

Zbigniew Bania

*Sibi, suisque
et Patriae
ornamento*

Fundacje artystyczne
Konięcpolskich
w XV – XVII wieku



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

*Sibi, suisque
et Patriae
ornamento*



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Zbigniew Bania

*Sibi, suisque
et Patriae
ornamento*

**Fundacje artystyczne
Koniecpolskich
w XV–XVII wieku**

 **WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO**

Łódź 2021

Zbigniew Bania – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Historii Sztuki, 90-131 Łódź, ul. G. Narutowicza 65
<https://orcid.org/0000-0002-6990-6703>

Recenzent

Anna Sylwia Czyż

Redaktor inicjujący

Natasza Koźbiał

Opracowanie redakcyjne

Ewa Kubiak

Skład i łamanie

Joanna Apanowicz

Korekta techniczna

Leonora Gralka

Projekt okładki

Joanna Apanowicz

Rysunek wykorzystany na okładce autorstwa Jana Salma
Chrzastów-Konieczpol, rekonstrukcja planu założenia zamkowego

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Zbigniew Bania, Łódź 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

Publikacja została dofinansowana ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
w ramach programu „Doskonała Nauka” nr DNM/SP/467470/2020

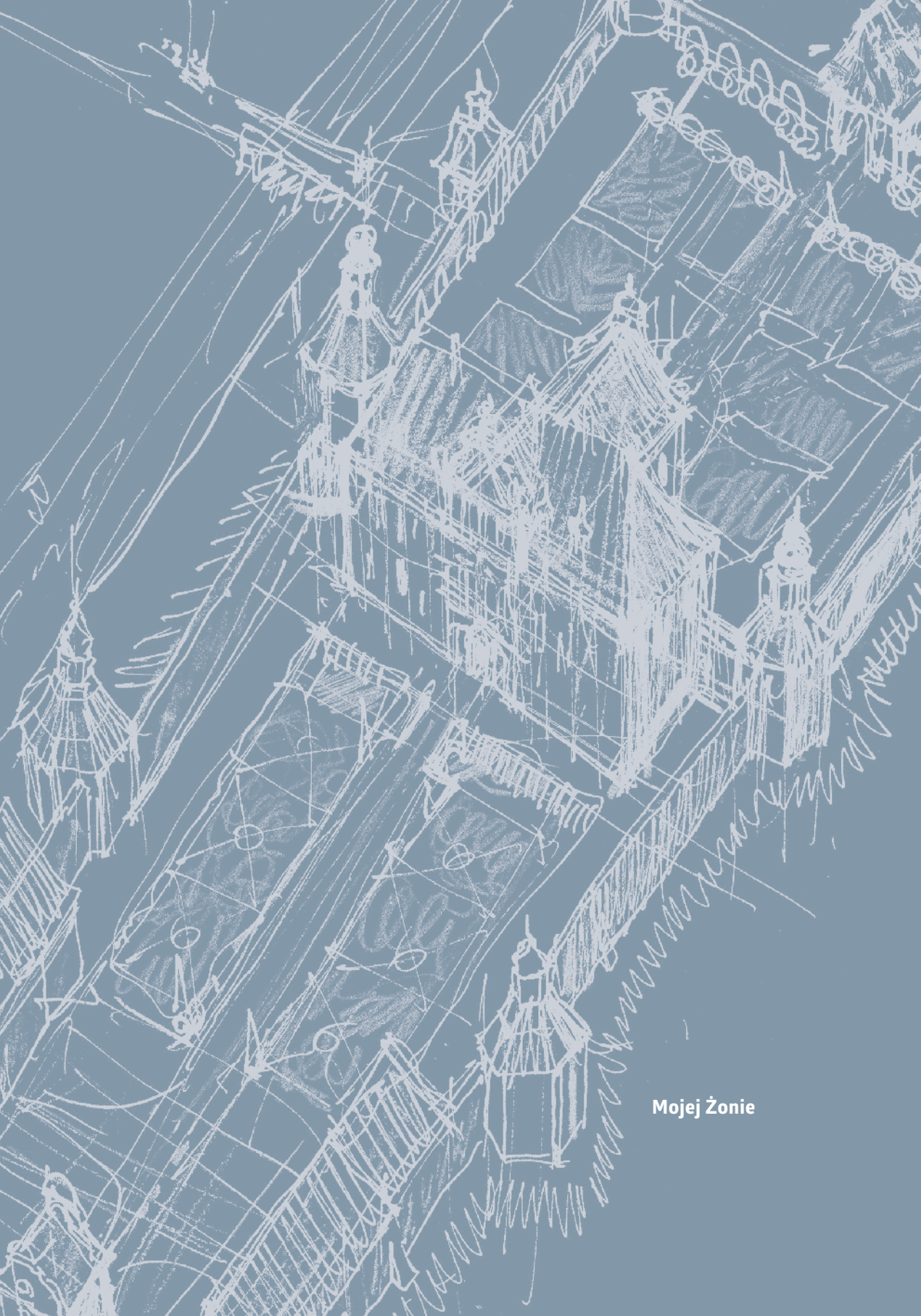
Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.09530.19.0.M

Ark. druk. 15,0

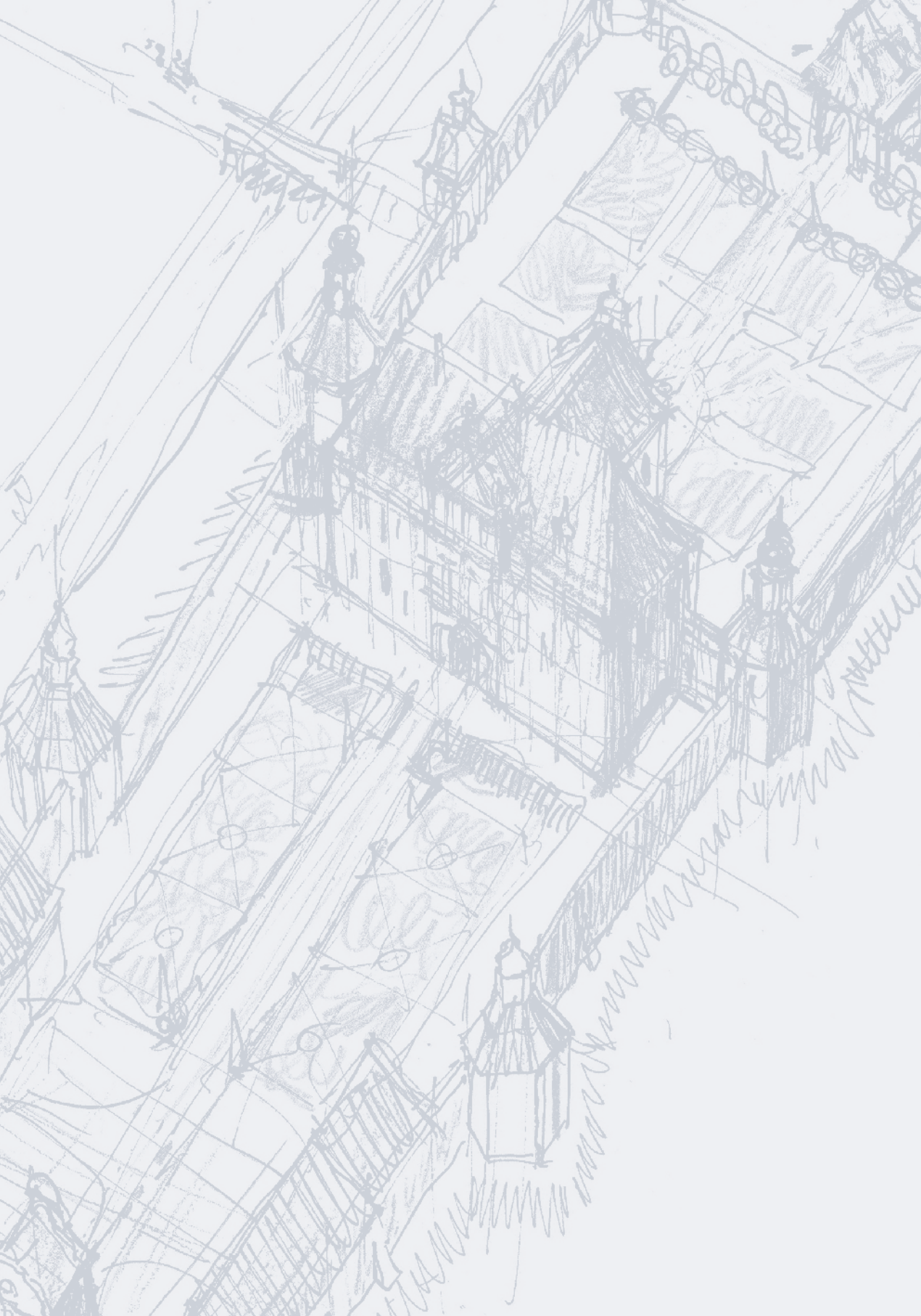
ISBN 978-83-8220-578-7

e-ISBN 978-83-8220-579-4

<https://doi.org/10.18778/8220-578-7>

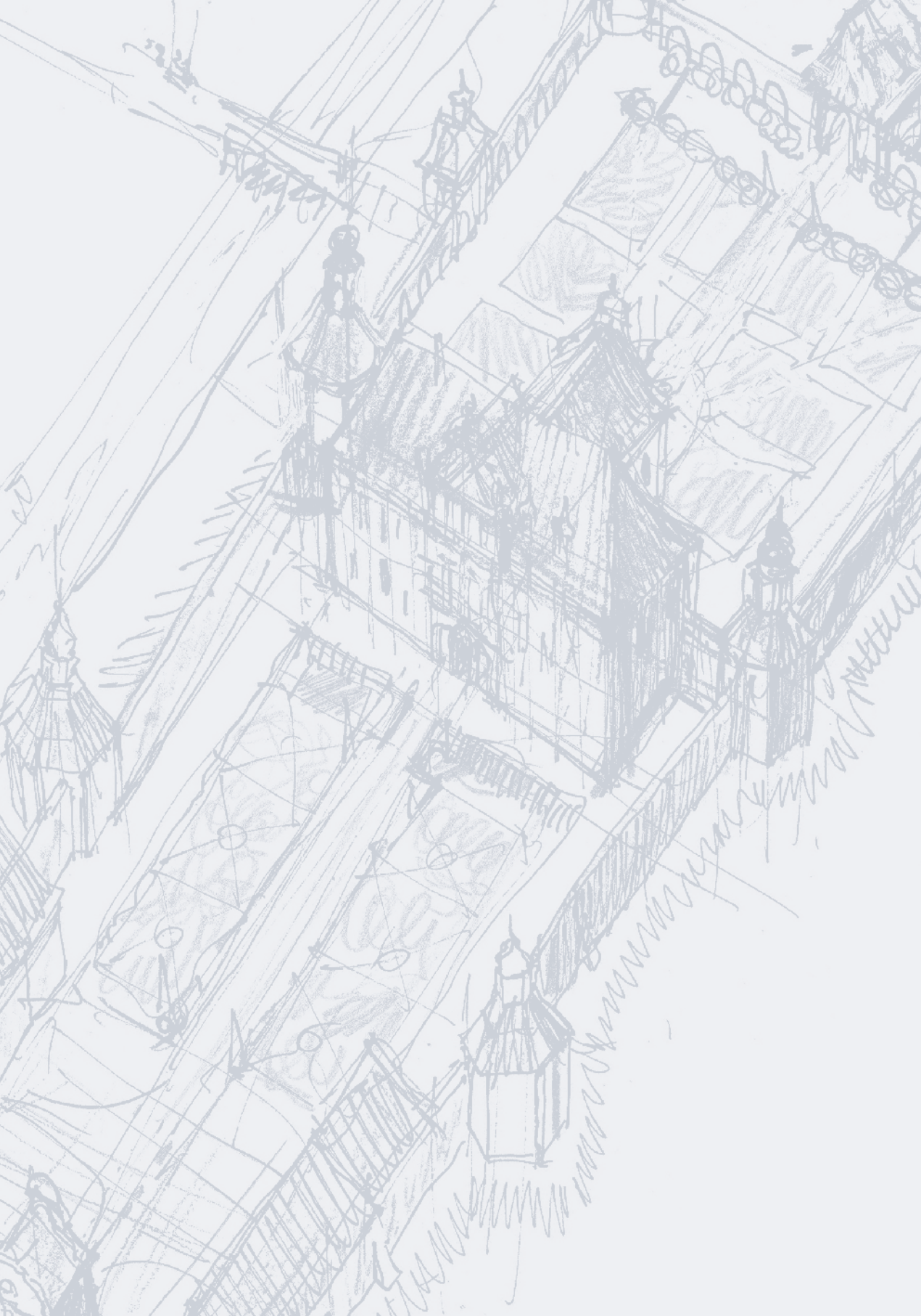


Mojej Żonie



Spis treści

9	Wstęp
Rozdział I		
15	Początki rodu i jego gniazda
16	XIV–XV wiek
17	Przedbor
21	Jan
24	Wielgomłynny
Rozdział II		
51	XVI – początek XVII wieku
54	Mikołaj Przedbor i Przecław
55	Stanisław Przedbor i jego synowie
55	Stanisław i Kruszyna
57	Aleksander i Koniecpol
58	Rusiec
59	Chrzęstów-Koniecpol
63	Anna ze Sroczyckich Koniecpolska
Rozdział III		
75	Stanisław Koniecpolski. Lata 1609–1629 Okres intensywnych działań militarno-politycznych
78	Potok
Rozdział IV		
85	Stanisław Koniecpolski. Lata 1629–1646 Czas najważniejszych inwestycji
88	Tereny wschodnie
88	Brody
105	Podhorce
137	Fortyfikowanie Podola
141	Tereny zachodnie
141	Koniecpol
167	Kaplica Cudownego Obrazu w Myślenicach
170	Rezydencja warszawska
Rozdział V		
179	Synowie, wnukowie
179	Aleksander Koniecpolski – syn hetmana
183	Stanisław Koniecpolski – wnuk hetmana
188	Jan Aleksander Koniecpolski
203	Zakończenie
207	Streszczenie
210	Tablica genealogiczna
211	Mapa
212	Spis ilustracji
219	Bibliografia
231	Indeks nazw miejscowości
235	Indeks osobowy



Wstęp

Inspiracją dla tak sformułowanego tytułu książki jest akapit z pamiętnika Stanisława Albrychta Radziwiłła, który tak ujął słowami wrażenie, jakie na nim wywarła oglądana willa-pałac hetmana Stanisława Koniecpolskiego w Podhorcach. Wybudował ją *Sibi, suisque et Reipublicae ornamento*. Bo rzeczywiście, to, co zdążył zrealizować hetman, niekiedy tylko zapoczątkować, zaliczane jest do kreacji architektonicznych reprezentujących najwyższy poziom rozwiązań formalnych w dziejach naszej architektury. Należy również podkreślić, że fundacje architektoniczne hetmana stanowią apogeum przedsięwzięć realizowanych przez przedstawicieli tej rodziny przez niemal 300 lat jej funkcjonowaniu w życiu politycznym Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej. Zachętą do podjęcia się scharakteryzowania tak długo trwającego procesu inwestycyjnego jednego rodu było poznanie faz jego następowania, odniesienia go do dziejów poszczególnych pokoleń i gałęzi rodu, zależności między ich potencjałem ekonomicznym a skalą i klasą powstających obiektów. W działaniach tych znakomite potwierdzenie zyskuje przesłanie wyrażone przez Arystotelesa w *Etyce*, opublikowanej w tłumaczeniu Sebastiana Petrycego w 1618 roku, które krótko podsumowuje autor *Krótkiej nauki budowniczej...*, że „budowanie trwałą pamiątkę po sobie zostawuje” (*Krótką nauka budownicza...* 1957, s. 1).

Na dwu terenach dawnej Rzeczypospolitej rodzina ta odgrywała niezwykle ważną rolę: w okresie średniowiecza i wczesnej nowożytności były to ziemie Polski Centralnej, w XVII wieku – tereny południowo-wschodnich Kresów. Mimo zdobycia niezwykle wysokiej pozycji w omawianych okresach i na wspomnianych obszarach wyczerpujące opracowania monograficzne poświęcone osobom tego rodu należą do rzadkości. Być może przyczyny niezbyt dużej popularności Koniecpolskich w powszechnej pamięci historycznej leżą w braku dramatycznej legendy, z którą związane są nazwiska Stanisława Żółkiewskiego, Karola Chodkiewicza, Wiśniowieckich czy Sobieskich. Koniecpolscy byli rodem w dziejach Polski bardzo zasłużonym, którego przedstawiciele działali konsekwentnie w sytuacjach, gdy sprzyjały ku temu okoliczności polityczne, odznaczali się zapobiegliwością w budowaniu swych podstaw ekonomicznych, bliżsi osobowości Jana Zamoyskiego.

Dla okresu średniowiecza niezwykle cenna jest obszerna monografia W. Zawitkowskiej (2005) poświęcona Janowi Taszce Koniecpolskiemu, szeroko prezentująca dzieje i osiągnięcia nie tylko tej postaci i najbliższych członków jej rodziny, ale i podsumowująca wiedzę o pierwotnych dziejach rodu. Z kolei sylwetkę starszego brata Jana Taszki – Przedbora opracował F. Sikora (1983). Bardzo ważnym dopełnieniem tych publikacji są teksty poświęcone społeczności rycerskiej terenów Polski Centralnej autorstwa A. Szymczakowej (1998). Dla czasów nowożytnych jedynie postać hetmana Stanisława Koniecpolskiego wzbudziła pewne zainteresowanie. A. Biedrzycka zwróciła uwagę na niewielką liczbę opracowań jemu poświęconych (2005). Najobszerniejszą monografią, ukazującą przede wszystkim sukcesy militarne tego dowódcy na tle wydarzeń politycznych I połowy XVII wieku, jest książka L. Podhoreckiego (1978). Bardzo wysoka ocena należy się przedsięwzięciu naukowemu A. Biedrzyckiej (2005), która we wstępie do opublikowanych 554 listów Stanisława Koniecpolskiego skoncentrowała się na okresie pełnienia przez niego urzędu hetmana wielkiego koronnego w latach 1632–1646. Lektura wstępu poprzedzającego druk tych listów to najprecyzyjniej odtworzona faktografia dziejów hetmana w wybranym okresie, jego działań i zabiegów gwarantujących trwałe zapewnienie bezpieczeństwa na południowo-wschodnich Kresach Rzeczypospolitej. Dostyc krótkie teksty artykułów, jak i zwięzłe uwagi w publikacjach uwzględniających tylko wybrane aspekty z działalności hetmana – to zaskakująco mało jak na wyrażane o nim w najwyższych superlatywach opinie. Osobnym źródłem wiedzy o nim, jak i o innych wybitnych przedstawicielach rodziny, są ich biogramy opublikowane w *Polskim Słowniku Biograficznym* autorstwa A. Kerstena, H. Kotarskiego, W. Czaplińskiego, J. Gierowskiego, I. Kaniewskiej, Z. Libiszewskiej, K. Pieradzkiej, A. Przybosia i A. Strzeleckiej (1968).

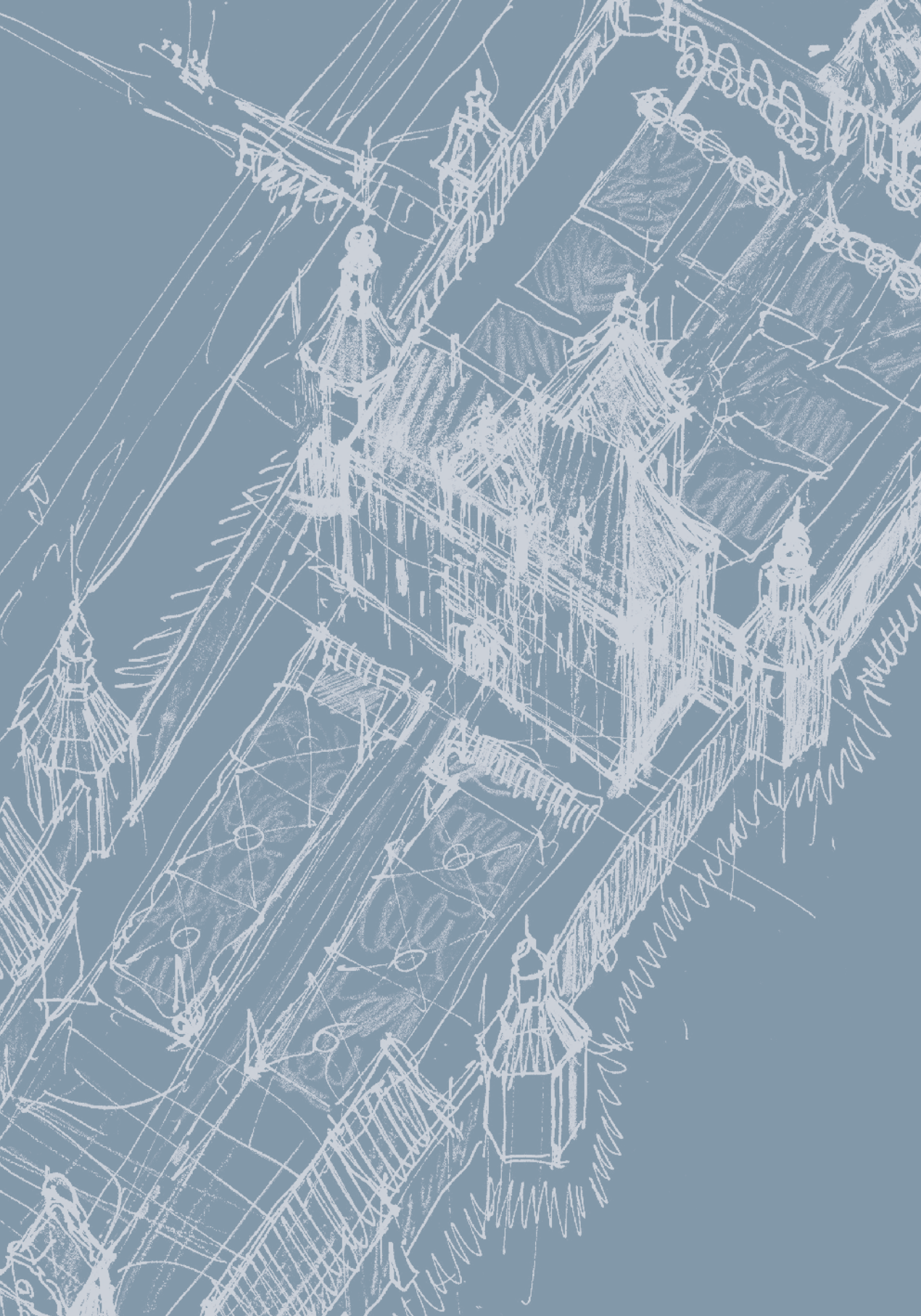
Niezwykle wysoka ocena przedsięwzięć architektonicznych hetmana Koniecpolskiego była ukoronowaniem procesu zainicjowanego wcześniejszymi inwestycjami przedstawicieli rodziny. Informacje o fundacjach Koniecpolskich w wiekach XV–XVIII stanowią większą lub mniejszą część szerszych opracowań. Dla okresu średniowiecza do takich należą teksty A. Jaśkiewicza (1995) poświęcone dziejom klasztoru w Wielgomłynach i P. Gryglewskiego (2012) omawiającego problematykę odwołań do przeszłości w polskiej architekturze średniowiecza i nowożytności. O zachowanej dekoracji i wyposażeniu z okresu średniowiecza pisali: A. Buczek (1980), J. Jarzewicz (1997), P. Mrozowski (1994), J. Kuczyńska (1984). Badania i odkrycia archeologiczne w Koniecpolu-Chrzastowie dokonane przez zespół z UŁ pod kierunkiem L. Kajzera opublikowano dwukrotnie (2010, 2012), co doprowadziło do wyjaśnienia i odtworzenia niezwykle rozbudowanego założenia rezydencjonalnego z przełomu wieków XVI/XVII w gnieździe rodowym Koniecpolskich. O innych siedzibach wspomnieli P. Lasek-Rusiec (2013), Teodorowicz-Czerepińska, Augustynek – o Przeclawiu (1972), Ł. Sadowski – Kruszynie (2000). Fundacja klasztoru

bernardynek w Wieluniu z początku XVII wieku wyczerpująco omówiona została przez W. Puget-Tomicką (1963) i W. Jordan (2009).

W XVII wieku bardzo istotne dla obrazu przemian architektury są fundacje hetmana Stanisława Koniecpolskiego. Pierwszego, najobszerniejszego omówienia działalności fundacyjnej, tak świeckiej, jak i sakralnej, Koniecpolskiego dokonała K. Jędrzejewska w swej pracy magisterskiej z 1968 roku pisanej na UW na seminarium prof. W. Tomkiewicza. W pełni wykorzystana publikacja naukowa ogłoszona przed 1939 rokiem. Szereg nowych prac ukazało się po roku 1990. Siedzibę hetmana w Złotym Potoku omówiła J. Borowska-Antoniewicz (2002). Dzieje kościoła w Koniecpolu obszernie zaprezentowane zostały w książce S. Okamfera (1993), zaś świątynia uzyskała dodatkowe możliwości interpretacyjne dzięki tekstowi J. Żmudzińskiego (2016). Monografię historyczną kaplicy myślenickiej opublikował M. Pielą (2011). Tło historyczne przedsięwzięć brodzkich przedstawił P. Krasny (2005), układ urbanistyczny i forteca w Brodach omówione zostały przez S.R. Kravcova (1992), a bardzo istotne źródło pozwalające uzupełnić wiedzę o cytadeli brodzkiej opublikował W. Aleksandrowicz (*Deskriptia* 1689). Próbę opracowania monografii pałacu w Podhorcach (1981) wraz z T. Jaroszewskim w Warszawie (1980) podjął niżej podpisany. Monumentalna, imponująca swą skrupulatnością prezentacja wnętrz i galerii obrazów pałacu podhoreckiego J.K. Ostrowskiego i J.T. Petrusa podsumowuje ustalenia dotyczące tej problematyki w czasach Koniecpolskich (2001). Szereg uwag charakteryzujących inwestycje hetmana zawarł w swej syntezie poświęconej XVII wiekowi A. Miłobędzki (1980). Próbę omówienia i przeanalizowania siedzib Koniecpolskich w średniowieczu i nowożytności, jak i samego hetmana, podjęli A. Andrzejewski i L. Kajzer (2012, 2015).

Jak już wspomniano, przedsięwzięcia architektoniczne hetmana Stanisława Koniecpolskiego stanowią ukoronowanie procesu inwestycyjnego realizowanego przez rodzinę od XV wieku. Celem przygotowanego opracowania jest zebranie wszelkich informacji związanych z odtworzeniem tego procesu, prześledzeniem go na tle rozwoju, jak i zagrożeń w ciągu 300 lat biologicznego trwania rodziny, realizowania programu fundacyjnego zależnego przecież od możliwości ekonomicznych różnie kształtowanych we wspomnianym długim trwaniu rodu. Od czasu przygotowania przez niżej podpisanego monografii pałacu Koniecpolskiego w Podhorcach znacznie wzbogacona została wiedza faktograficzna o obiektach fundowanych przez hetmana, jak i rodzinę, dokonano wielu odkryć archeologicznych otwierających nowe możliwości ich interpretacji. Zwłaszcza lektura korespondencji hetmana oraz ponowne sięgnięcie do *Pamiętnika o Koniecpolskich* S. Przyłęckiego (1842) zachęciły do podjęcia wyżej zarysowanego programu badawczego. Poprzedzająca tekst zasadniczy tablica genealogiczna została opracowana w taki sposób, by skoncentrować się na tych przedstawicielach rodu, którzy podjęli działania fundatorskie bądź byli istotni dla zrozumienia głównych linii dziedziczenia majątków będących podstawą dla przedsięwzięć inwestycyjnych.

Realizację wyżej zarysowanego programu publikacji autor zawdzięcza stałej współpracy i wszechstronnej pomocy pracowników Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego: dr Aliny Barczyk, dr Ewy Kubiak i prof. Piotra Gryglewskiego. Bez Ich wsparcia organizacyjnego i koleżeńkiego nie podjąłbym się przygotowania niżej prezentowanego tekstu. Panu Bartłomiejowi Smoczyńskiemu winienem wielką wdzięczność za zaangażowanie w przygotowanie materiału ilustracyjnego książki, a Pani Marii Stefańskiej za wykonanie wizualizacji komputerowych. Do Pani Alony Didukh kieruję gorące podziękowania za pomoc w dotarciu do publikacji ukraińskich. Szczególnie jestem wdzięczny Paniom dr Joannie Apanowicz i Aleksandrze Sitkiewicz za profesjonalne opracowanie techniczne książki i korektę językową tekstu.





I. Wielgomłyny, kościół paulinów, brązowa płyta nagrobna Jana Tazki, Jana i Przedbora Koniecpolskich, portret Jana Tazki. Fot. P. Gryglewski.

Rozdział I

Początki rodu i jego gniazda

Rycerski ród Pobogów znacznieszą rolę w procesach politycznych państwa Piastów zaczyna odgrywać zapewne od końca XII wieku, by od drugiej ćwierci XIII wyłonić wyjątkowo aktywnego przedstawiciela w osobie komesa Mściwoja. Odtworzona jego biografia ukazuje bardzo sprawnego polityka, lawirującego i z powodzeniem zabiegającego o względy walczących o prymat książąt: Leszka Białego, Henryka Brodatego, Konrada Mazowieckiego i Bolesława Wstydliwego. Wiązały się z tym, począwszy od 1223 roku, nominacje na ważne urzędy ziem: sandomierskiej, krakowskiej i łęczyckiej, jako kasztelana sandomierskiego, wiślickiego, oświęcimskiego oraz wojewody wiślickiego, łęczyckiego i krakowskiego¹. Po jego śmierci około roku 1252 syn Mikołaj po godności cześnika krakowskiego od 1255 pełnił zapewne do 1270 roku urząd wojewody krakowskiego².

Z komesem Mściwojem łączona jest budowa kościoła w Strońsku nad Wartą, ceglanej, późnoromańskiej świątyni, która miała powstać w latach 1235–1247³. Miejscowość ta była centrum wielkiego kompleksu dóbr ziemskich, skoncentrowanych głównie na terenie ziemi łęczyckiej i sieradzkiej i łączonych z sprawowanym urzędem wojewody łęczyckiego. Po roku 1247 komes Mściwoj ponownie obejmuje godność kasztelana wiślickiego. Kolejnym centrum sukcesywnie powiększanego przez niego, jak i jego następców kompleksu dóbr rodowych stał się Chrzastów w ziemi sandomierskiej. Dobra te obejmowały wsie leżące w pasie ziemi między Chrzastowem a Mstowem. Kolejny syn Mściwoja, Jakub, powiększył majątek o wsie w ziemi krakowskiej⁴.

W kompleksie dóbr utworzonych przez Mściwoja, Jakuba i ich następców wyjątkową pozycję zajmował wspomniany już wyżej Chrzastów. Jego położenie

- 1 Szymczakowa 2005, s. 92; Zawitkowska 2005, s. 25–30. W tej drugiej publikacji najobszerniej ukazano problem pojawienia się rodu Koniecpolskich i określenia jego roli politycznej w XIII wieku.
- 2 Zawitkowska 2005, s. 32–34.
- 3 Szymczakowa 2005, s. 86; Kajzer 2010, s. 19.
- 4 Zawitkowska 2005, s. 35–36. Były to Chrzastów, Giebło, Rędziny, Radoszewnica; w ziemi krakowskiej Dziewin koło Bochni, prawa łowieckie w Kłaju, Deszno, Ważlin i Żarczyce w okolicach Jędrzejowa, zaś na Sądeckczyźnie Jazowsko i Gaboń.

okazało się w przyszłości sprzyjające rozwojowi ekonomicznemu, bowiem płynąca w pobliżu Pilica pełniła funkcję ważnej arterii komunikacyjnej. Również mógł być doceniany prestiż wiążący się ze „starożytnością” miejsca, bowiem Chrząstów obecny był w źródłach od 1136 roku. Przed końcem XIV wieku wyłącznymi patronami tamtejszego kościoła stają się Koniecpolscy⁵. Chrząstów ze swym kościołem parafialnym znajdował się na prawym brzegu rzeki; na lewym, dosyć oddalonym od obecnego miasta (ok. 3 km w kierunku północno-zachodnim), w dogodnym do obrony miejscu powstała fortalicja, zapewne jeszcze w XIII wieku, którą przypuszczalnie tworzyła wzniesiona na kopcu drewniana wieża, dodatkowo chroniona fosą. W pobliżu tego obronnego dzieła zaczęła stopniowo kształtować się osada, „na końcu pola”, tworząca wraz z gródkiem zaczątek nowego zespołu osadniczego⁶.

XIV–XV wiek

Nie wiemy, jaki jest udział przedstawicieli Pobogów z rodu komesa Mściwoja w procesach jednoczenia ziem Królestwa na przełomie XIII i XIV wieku. Następuje konsolidacja państwa wraz z koronacją Władysława Łokietka, wzmocniona działaniami jego następcy Kazimierza III, zapoczątkowany został kierunek wschodni przyszłej ekspansji państwa. Jest to okres wyodrębniających się, coraz silniejszych grup rycerskich głównych ziem Królestwa. Wyjątkowo silną pozycję wypracowali sobie panowie małopolscy, z nimi o swe miejsce zaczęła zabiegać panowie wielkopolscy. Zapewne pozycja majątkowa, stworzona przez komesa Mściwoja i jego następców, umożliwiła wykorzystanie przez tę rodzinę wyjątkowej koniunktury politycznej ziem położonych między dwiema głównymi dzielnicami odrodzonego Królestwa.

Niewątpliwie pierwszym znanym przedstawicielem tej rodziny w drugiej połowie XIV wieku był Przedbor, starosta kujawski, którego pieczęć pochodzi z 1348 roku⁷. Jego syn, zapewne również Przedbor, dysponował w latach 1366–1373 majątkiem składającym się z Chrząstowa i kolejnych dziewięciu wsi⁸. Jednak znaczącą pozycję polityczną na przełomie XIV i XV wieku osiągnął Jakub, piszący się już z Koniecpola i Januszowic. Kiedy pojawiają się pierwsze związane z nim dokumenty, ma już ugruntowaną pozycję zamożnego i wpływowego przedstawiciela swego rodu, dążącego do potwierdzania bądź poszerzenia znaczenia tak politycznego, jak i gospodarczego, o czym zaświadczałyby

5 Gliński 2000, s. 147; Zawitkowska 2005, s. 39.

6 Gliński 2000, s. 148–149. Autor przedstawił najważniejsze wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych przez Z.W. Pyzika i opublikowanych w 1992 roku.

7 Zawitkowska 2005, s. 39.

8 Tamże, s. 49–50. Były to wsie: Smotryszów, Giebło, Koniecpol, Lubojna, Radoszewnica, Rędziny, Rokuszyce, Rzeki, Rządawa.

spory majątkowe z nim związane po 1386 roku⁹. Jego pozycję polityczną określały stanowiska starosty i wojewody sieradzkiego, wymieniane od 1393 roku¹⁰. Możemy się domyślać, że jego zasoby majątkowe były dość znaczne, jeśli 1398 roku nabył klucz dóbr, którego centrum była miejscowość Wielgomłyny (ostateczne przejście majątku nastąpiło w 1408)¹¹, a w 1399 roku stać go było na kupno za 1000 grzywien Nakła i sześciu kolejnych wsi¹².

Należał Jakub z Koniecpola do grona osób związanych od końca XIV wieku z dworem królewskim. Od 1396 roku wymieniany jest w licznych dokumentach transakcji gospodarczych dworu, aktach prawnych wagi państwowej, uczestniczy w latach 1400–1401 w procesie odnowienia Uniwersytetu Krakowskiego oraz w potwierdzeniu jego statutu w 1409 roku. Od 1425 roku przysługuje mu tytuł ochmistrza królowej¹³. Bardzo bliskie kontakty z dworem królewskim utrzymywała żona Jakuba Konstancja, z małopolskiego rodu Szafranców, należąca do grona dwórek królowej Zofii; za jej udział w wychowaniu dzieci królewskich obdarowano w 1428 roku Koniecpolskich dożywotnio starostwem lelewskim, obejmującym miasto i pięć wsi¹⁴. Sąsiadujące ze sobą dobra chrząstowskie i lelewskie tworzyły razem bardzo okazały kompleks majątkowy. Konstancja, podobnie jak mąż, aktywnie uczestniczyła w reaktywacji Uniwersytetu Krakowskiego i zaliczona została w poczet jego dobrodziejów¹⁵.

Po śmierci Jakuba z Koniecpola w 1430 roku dokonany został podział okazałego majątku między dwu synów: starszego Przedbora (1396–1460) i młodszego Jana (1400–1455).

Przedbor

Tak jak ojciec, obaj synowie swą karierę polityczną po śmierci Władysława Jagiełły¹⁶ związali z prokrólewskimi ugrupowaniami możnych będących stronnikami Władysława III, a następnie Kazimierza Jagiellończyka, wspierającymi ich działania polityczne. Przedbor rozpoczyna karierę jako kasztelan rozpierski, po 1440 roku mianowany zostaje na starostwo przemyskie obejmujące

9 Strzelecka 1968, s. 516.

10 Zawitkowska 2005, s. 66.

11 Szymczakowa 1998, s. 30–31; Zawitkowska 2005, s. 304, 323.

12 Tamże, s. 322–323. Były to wsie: Witów, Hartmana Młyn, bór Żar (wcześniej, w 1368 roku wziętych w zastaw) oraz dołączenie wsi Wąsosze i części Lelowa, Radoszewnicy. Strzelecka 1968, s. 516.

13 Strzelecka 1968, s. 517.

14 Sikora 1983, s. 305. Wsie niegrodowego starostwa lelewskiego: Staromieście, Ślężany z młynami, Bliżyce, Dzibice i Sokolniki.

15 Strzelecka 1968a, s. 510; Sperka 1999, s. 142.

16 Cwojrak 2012, s. 255–256. Autorka podważa wyrażane wcześniej przekonanie o istnieniu stronnictwa możnych konsolidującego się wokół królowej Zofii.

Przemysł i miasta Mościska, Niżankowice i Drohobycz wraz z 11 wsiami oraz żupy przemyskie, a w 1442 zyskuje mianowanie na kasztelanię sandomierską¹⁷. Po ojcu przejmuje kompleks dóbr gniazda rodowego Chrzastów-Konieczpol z sześcioma wsiami, powiększony w 1452 roku o kolejne dwie¹⁸. W ziemi sieradzkiej dziedziczy pięć wsi, w powiecie lelowskim dwie¹⁹, w krakowskiej podobnie dwie wsie i karczmę²⁰. W 1455 roku staje się dożywotnio właścicielem położonej w ziemi chełmskiej tenuty królewskiej Teratyn, składającej się z miasta i kilku wsi²¹, oraz przypada mu tenuta lelowska z miastem Lelów i pięcioma wsiami²². W 1460 roku do majątku Przedbora dołączony zostaje klucz dobrkowski koło Pilzna z ośmioma wsiami i folwarkiem²³. W ziemi przemyskiej jest właścicielem wsi Niżankowice.

Dodatkowo o skali majątku Przedbora może świadczyć zapis wienny przedłożony do ksiąg ziemskich lelowskich dla żony Elżbiety ze Szternberga, dokonany tuż po sporządzeniu przez niego testamentu w 1460 roku. Zapis obejmował 10 wsi w powiecie lelowskim, dwie w powiecie wiślickim i po jednej w sandomierskim i w ziemi wieluńskiej²⁴. Zatem podstawę jego majątku, oprócz dóbr konieczpolskich i lelowskich, stanowiły starostwa i wsie położone jednak poza terenem tradycyjnie związanym z tą rodziną.

Przedbor zdecydowanie przyczynił się do podniesienia znaczenia odziedziczonego kompleksu dóbr Chrzastów-Konieczpol i w 1443 roku uzyskał od króla Władysława Warneńczyka przywilej na założenie na prawie średzkim miasta na terenie wsi określanej jako Hołudza. W swym testamencie wyznacza fundusze na budowę kościoła św. Trójcy w powstającym mieście²⁵. Obok Chrzastowa była to druga dawna osada, położona tym razem na lewym brzegu Piliicy. Wieś Konieczpol powstała trochę później na północny zachód od Hołudzy i wchłonęła tę osadę. W 1443 roku w nowo lokowanym mieście powrócono do nazwy Hołudza, by w 1463 roku określić ją jako Konieczpole²⁶. W dokumencie

17 Najpełniejszy biogram Przedbora Konieczpolskiego opracowany został przez F. Sikorę; por. Sikora 1983, s. 297–311; Szymczakowa 1998, s. 47.

18 Sikora 1983, s. 308; Zawitkowska 2005, s. 322–323. Są to: Łysiny, Stanisławice, Luborcza, Wąsosze, powiększone w 1452 roku o części wsi Białej koło Lelowa i Podlesia.

19 Zawitkowska 2005, s. 322–323. Kaszewice, Nakło, Witów, Hartmański Młyn, bór Żary; Woźniki, Rędziny.

20 Tamże. Są to: Pękowice, Januszowice i karczma Chochoł, a w 1453 roku Konopiska i Lusina.

21 Sikora 1983, s. 303.

22 Tamże, s. 305.

23 Tamże, s. 308. Dobrków, Parkosz, Mokrzec, Dębowe, Łazisko, Kawęczynek, Złotoria, Jaworze, folwark Grabie.

24 Tamże, s. 311. Nakło, Witów, Biała, Hartmana Młyn (u Zawitkowskiej „Hartmański”), Woźniki, Podlesie, Bodziejowice, Rędziny, Wyczerp; Lubiczko i Karsy; Rosochy; Lubojenka.

25 Tamże, s. 313.

26 Tamże, s. 306–307.

z 1463 roku, ustalającego zabezpieczenie posagu i wiana na 3000 florenów żony syna Przedbora Mikołaja, Doroty z Zarembów, zaprezentowano skomplikowane położenie zespołu osadniczego Chrzastów-Konieczpol: w ziemi sieradzkiej leżały *Fortalitium et curia Conyeczpole ac villa Conyeczpole*, w ziemi krakowskiej *Oppidum Conyeczpole ac villa Wąsosze*, w ziemi sandomierskiej Chrzastów. Wobec zarysowujących się podziałów administracyjnych Królestwa Polskiego zespół blisko sąsiadujących ze sobą miejsc znalazł się zatem w trzech różnych jednostkach terytorialnych²⁷.

Lokacja miasta przez Przedbora przypada na okres szczególnie intensywnych procesów urbanizacyjnych polskich ziem koronnych. W XV wieku nastąpił niemal trzykrotny wzrost tego typu przedsięwzięć w stosunku do wieków wcześniejszych XIII i XIV²⁸. Wiązało się to z przejęciem inicjatywy tych działań przez szczególnie aktywnych przedstawicieli stanu rycersko-szlacheckiego, konsolidujących swe mniejsze lub większe latyfundia w miejskim centrum wymiany handlowej. Konieczpol stawał się takim miejscem stopniowo; mimo dogodnego położenia przy przeprawie przez Pilicę jego krzepnięcie jako aktywnego gospodarczo ośrodka wzrastało stopniowo.

Zapewne Przedborz uznał, że zaplecze terytorialne latyfundium związanego z Chrzastowem-Konieczpolem jest już wystarczające i gwarantuje powodzenie temu przedsięwzięciu. Jednak jak wykazały badania M. Kuleszy, w XV wieku nowo lokowane miasto nie rozwinęło się w znaczniejszy układ urbanistyczny. Scharakteryzował on go jako słabo rozwinięty; trudność w określeniu jego kształtu powoduje mierny stan zachowania pierwotnych kształtów lokacji. Być może z czasów Przedbora przetrwał ogólny schemat planu rynku, którego prostokątny narys, podporządkowany osi północ-południe, był w okresie średniowiecza najczęściej realizowany w miastach Polski Środkowej²⁹.

Jak już wspomniano, z dokumentu z 1463 roku pochodzi informacja o *Fortalitium et curia Conyeczpole*. Jego lokalizację zasugerowały badania powierzchniowe prowadzone na terenie dzisiejszego Konieczpola, w odległości około 3 km od centrum w kierunku północno-zachodnim, w pobliżu pozostałości pierwotnego kopca. Na południe od niego, „na terenie płaskiego wzgórza, otoczonego dolinką”, natrafiono na pozostałości ceramiki, gruzu wapiennego, fragmentów cegły palcówki ogólnie datowanych na XIV–XV wiek³⁰. Kolejnego odkrycia dokonano podczas badań archeologicznych w 2009 roku na terenie obecnego założenia pałacowego w Chrzastowie. Powyżej północnej ściany oficyny zachodniej założenia natrafiono na relikty murów wykonanych nie tylko

27 Tamże, s. 307.

28 Lalik 1976, s. 114–123.

29 Kulesza 2001, s. 205–206, 253. Wymiary rozmierzanych rynków na badanym terenie Polski Środkowej mieściły się w przedziale od 60 do 120 m. W Konieczpolu są nieco większe, 75 × 145 m.

30 Gliński 2000, s. 149.

z łamanego kamienia wapiennego, ale i gotyckich cegieł palcówek. Odkryty materiał zabytkowy również wskazuje na starsze nawarstwienia niż „związane z funkcjonowaniem nowożytniej rezydencji”³¹. Może Jakub albo jego syn Przedbor wzniesli w jakiejś części w Chrzastowie murowaną siedzibę, która dopełniała wraz z lokowanym w 1443 roku nowym miastem program możnowładczego ośrodka rezydencjonalnego. Wiadomo jeszcze, że Przedbor posiadał w Krakowie dom z ogrodem przy Prądniku, kupiony za 200 grzywien od Mikołaja Serafina³².

Na zamku w Lelowie (il. 26) (nie w fortalicyj gniazda Koniecpolu) 27 sierpnia 1460 roku Przedbor sporządził testament³³. Jak wynika z tego dokumentu, spośród miejscowości jego dóbr Chrzastów zajmował wyjątkową pozycję; 300 florenów węgierskich przeznaczył na zapewnienie utrzymania przy kościele chrzastowskim mansjonarzy oraz 20 marek na wzniesienie dla nich budynku. Dodatkowo przekazał 20 florenów na budowę dzwonnicy oraz po 7 marek na sprawienie organów i zegara. Sporo funduszy zapisał temu kościołowi na sporządzenie bogatych paramentów. Jak podsumowuje S. Okamfer³⁴, miało być to 20 grzywien srebra na wykonanie krzyża oraz 20 florenów na jego pozłocenie, 6 marek srebra na dwie wielkie ampułki oraz 4 marki srebra na przygotowanie podstaw do monstrancji i pierścienie na ich pozłocenie; daruje tuniki, czarną i czerwoną z perłami, dla sporządzenia z nich krzyży na ornaty i humerały, przetykane złotem aksamit i adamaszek również na ornaty i dwie dalmatyki. Po 20 marek przeznaczonych zostało *pro construenda* kościołów w Ołudzy (czyli Koniecpolu) św. Trójcy i w Niżankowicach w Przemyskiem oraz 100 marek *pro muniendo* kościoła w Nakle. W Krakowie na potrzeby kościoła św. Katarzyny przyznał 100 florenów³⁵, a dla kolegium Uniwersytetu 50 florenów węgierskich³⁶.

31 Andrzejewski, Kajzer, Nierychlewska, Olszacki 2012, s. 128–129.

32 Zawitkowska 2005, s. 343.

33 Sikora 1983, s. 312–313.

34 Okamfer 1993, s. 18.

35 Kolak 1982, s. 75–76. Uszkodzony podczas trzęsienia ziemi w 1443 dach kościoła zapewne przed 1470 rokiem został już odnowiony.

36 Sikora 1983, s. 312–313. *Primo siquidam in remedium anime mee do et lego ad ecclesiam in Chrasthow tricentos florenos Ungaricales pro emendis aliquibus bonis seu censibus aut decimas ad usum et contentationem mansionariorum illuc existentium et horas beate Marie Virginis cantancium. Item lego et decerno ad eandem ecclesiam duas scutellas argenteas de viginti marcis argenti pro paranda cruce et viginti florenos pro deauranda dicta cruce. Item ad ecclesiam in Chrastow lego et do tunicam cum perulis seu margaritis nigram aut rubeam, et quod de margaritis eisdem parentur cruces super ornatos et humeralia. Item super ampulas magnas ibidem do et lego sex marcas argenti. Item axamintum schube rubeum cum auro et similiter damascum schube flavee cum auro lego ad ecclesiam in Chransthow super casulas. Item volo, ut emant axamintum rubeum cum auro, et similiter duodecim ulnas aut tantum quantum sufficiat super duas dalmaticas ibidem in Chransthow et quod istud axamintum ponant super fratrum circa exequias corporis mei sepulture et quod ulna*

Nieprzypadkowo testament Przedbor sporządził w Lelowie. W mieście tym znajdował się wzniesiony za czasów Kazimierza III zamek. Z nim niemal sąsiadowały, również fundacji królewskiej, kościół św. Marcina i klasztor franciszkanów. Wewnątrz otoczonego murami dziedzińca wznosiła się okazałych rozmiarów wieża mieszkalna. Z pewnością fundacja królewska, zamkowa skala budowli w pełni zaspokajały potrzebę reprezentacji pozycji Przedbora³⁷. Dysponując taką siedzibą, mógł środki finansowe przeznaczyć na realizację przedsięwzięć podnoszących rangę rodowego gniazda. Można przypuszczać, że istniejący w Chrząstowie kościół spełniał te wymagania; o jego pozycji miał świadczyć bogaty wystrój, stąd tak wiele miejsca w testamencie zajmują dary na rzecz wyposażenia świątyni. Realizacja modelu reprezentacyjnej siedziby, manifestowanego w kilku przedsięwzięciach przez Kazimierza III – miasta z zamkiem i kościołem³⁸ – w XV wieku, wraz z bogaceniem się wyższej warstwy rycerskiej stopniowo jest przez nią wypełniana. Paradoksalnie Przedbor rezydując w Lelowie, zastał ten model w pełni funkcjonujący. W Chrząstowie zadbano przede wszystkim o ubogacenie obiektu sakralnego i podniesienia osady położonej niedaleko niego do rangi miasta.

Jan

Postać Jana potwierdziła wysoką pozycję polityczną rodu w I połowie XV wieku i utrwaliła tradycję aspiracji jego przedstawicieli do najwyższych urzędów w państwie. Od 1430 roku zaangażowany był w prace kancelarii królewskiej. Ocena umiejętności Koniecpolskiego przez otoczenie dworskie musiała być odpowiednio wysoka, jeśli doszło do nominacji Jana na urząd kanclerza królestwa w 1433, mimo stosunkowo niskiej pozycji, z jakiej musiał startować

dicti axaminti quelibet sit empti ad minus per decem florenos. Item ad ecclesiam eandem in Chransthov do quatuor marcas argenti pro parando pede ad monstrenciam. Item ad deaurandum dictam monstrenciam lego anulos, qui sunt circa Jagenkam in Cracovia. Item pro edificanda domo mansionariis in Chranstow lego viginti marcas pecuniarum. Item ad ecclesiam ipsam in Chranstow lego super organa sedecim marcas et super horologium septem marcas pecuniarum. Item volo, ut ematur axamintum nigrum rubeum viride flaveum de quolibet quantum sufficiat pro casulis in Chransthov. Item volo, ut ematur adamascum album, quantum pro casula et duobus dalmaticis in Chransthov et cruces, ut emantur eam auro. Item ad ecclesiam supranominatam lego quinque aut sex posthawczow pstrych illos duos, qui sunt circa notarium et tres aut quatuor a domina consorte nostre (s. 313). Item pro construenda ecclesia sancte Trinitatis in Oludze lego viginti marcas. Item pro construenda testudine in ecclesia sancte Katherine in Kazimiria lego centum florenos. Item pro construenda ecclesia in Nyezancowicze lego viginti marcas pecuniarum. Item pro muniendo templo in Nakyel lego centum marcas pecuniarum. Item dum Lyelyow exemetur, extunc pro collegio Universitatis Cracoviensis lego quingentos florenos Hungaricales de eisdem pecuniis. Item super campanam in Chranstow lego viginti florenos. Item tunicam griseam de adamasco lego super ornatum sancto Johannis in Premysl.

37 Kajzer, Kołodziejski, Salm 2001, s. 266.

38 Pajor 2017, s. 58–63. Model ten w pełni reprezentowały inwestycje królewskie w Wiślicy.

jako starosta lelewski od 1428 roku³⁹. Kolejne lata działalności Jana – zwanego Taszką – Koniecpolskiego to udział w zarządzaniu państwem w okresie małoletności królewiczów, reprezentowanie królestwa w licznych poselstwach, inicjowanie bądź prowadzenie istotnych przedsięwzięć politycznych, jak ostateczna rozprawa z państwem krzyżackim. Stopniowo utrwala się niezależna pozycja Jana Taszki wobec kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, zdecydowane związanie się ze stronnictwem prokrólewskim, z Władysławem III. Wręcz wrogiej pozycji wobec hierarchy nie łagodziło małżeństwo z Dorotą z Sienna, stryjeczną siostrą kardynała, zawarte w 1434 roku⁴⁰.

Jan Taszka odziedziczył po ojcu drugi wielki klucz dóbr z centrum w Wielgomłynach. Tworzyły go: wieś, parafia, prawo patronatu kościoła pod wezwaniem św. Stanisława oraz cztery wsie, do których dołączył pięć⁴¹. Kolejne odziedziczone wsie położone były w ziemi sieradzkiej – było ich sześć, również sześć w sandomierskim. Majątek ten powiększył kolejnymi zakupami: w ziemi krakowskiej – dziewięcioma wsiami, w powiecie chełmińskim kluczem oleszeńskim liczącym trzy wsie, w 1452 roku za 1200 grzywien nabył Rusiec oraz cztery wsie⁴². Znaczne powiększenie dochodów zapewniły otrzymywane tenuta szadkowska, w ziemi halickiej żukowska, starostwa: sieradzkie, wartckie, ratneńskie w ziemi chełmskiej⁴³. Jak ustalono, majątek Jana Taszki stanowiło 95 wsi i 5 miast⁴⁴.

Wyjątkową pozycję wśród wymienionych miejscowości zajmują Wielgomłyny. Parafia o bardzo szacownej historii, sięgającej XII wieku, stała się centrum znaczącego klucza majątności, liczącego 10 wsi, przy czym Wielgomłyny pełniły funkcję głównego ośrodka parafialnego; właściciele wsi, jak i jego następcy mieli prawo patronatu, prebendy i prezenty. Funkcjonowała tu szkoła, a we wsi rezydowano w dworze⁴⁵.

Drugim istotnym miejscem rezydencjonalnym Jana Taszki i jego rodziny był Kraków (il. 25) Konieczna częsta obecność Jana w stolicy, pełniona funkcja kanclerza królestwa, zasługi w misjach dyplomatycznych, koszta poniesione przez Taszkę w czasie wyprawy węgierskiej króla skłoniły Władysława Warneńczyka

39 Zawitkowska 2005, s. 140. Obsada urzędu kanclerskiego przez Jana Taszkę nastąpiła po 15 listopada 1433 roku.

40 Pieradzka 1968, s. 517–518; Zawitkowska 2005, s. 141–142.

41 Zawitkowska 2005, s. 323. Były to wsie: Zalesie, Myśliwczów, Kruszyna, Łazów oraz Wola Grybowa, Trzebice, Zagórze, Polichno, Goszczowa.

42 Tamże, s. 326–336. Wsie ziemi sandomierskiej: Mszczujów, Kamień, Rzeczyca, Goczałkowice – pół, Sadowie, Przewóz w Uściu i cztery w okolicach Jędrzejowa; ziemi krakowskiej – Karniów, Łuczyce, Deszno – całość, Zdanowice, Raków, części w Woli Justowskiej, Wola Chełmska, Przegorzały; z Ruścem – Wola Wiązowa, Ruda, a także część Burzenina i Strzałki.

43 Tamże, s. 339–341.

44 Tamże, s. 354. Jak ustaliła Zawitkowska, Jan Taszka odziedziczył 21 wsi, po 25 latach powiększył majątek do 41 wsi; królewsczyzny to 49 wsi i 5 miast.

45 Tamże, s. 344.

do darowania w 1441 roku Koniecpolskiemu domu na wzgórzu wawelskim, położonego naprzeciw katedry, nieopodal kolegiaty św. Michała. Akt darowizny nosi datę 28 października 1441, a Jan Tazska z rodziną zamieszkał w krakowskiej siedzibie na przełomie lat 1441/1442⁴⁶. Jak wspomina Jan Długosz, dom był w części murowany i drewniany. Zapewne jego dolna kondygnacja była murowana, nadbudowa – drewniana⁴⁷.

Być może potrzebę znacznej reprezentacyjnej siedziby położonej w pobliżu dóbr rodzinnych spełniał zamek w Sieradzu, którego starostą Jan Tazska był od 1442 roku⁴⁸. Zarządzali Koniecpolscy dobrami starostwa sieradzkiego do 1481 roku, gdy urząd ten sprawowali kolejno synowie Jana Tazski: Jan – do 1471, Stanisław do 1475 i Jakub do 1481 roku⁴⁹.

Rekonstruowany przez T. Olszackiego zamek „kazimierzowski” tworzył wzniesiony na nieregularnym planie mur obwodowy, w narożu północno-zachodnim dominowała obszerna, zbudowana na planie ośmioboku wieża ostatecznej obrony, zaś niedaleko niej, od północy, wieża bramy wjazdowej. Południową stronę dziedzińca zamkowego zajmował wydłużony, kilkuizbowy wielki dom i przylegająca do niego od wschodu dwukondygnacyjna rotundowa kaplica⁵⁰.

Wielgomłyny, Kraków i Sieradz – zapewne to były ważniejsze miejscowości rezydencjonalne Jana Tazski. Nie dokonał on w nich sam inwestycji, zadowolony z zastanych obiektów. W swych licznych dobrach z pewnością korzystał z istniejących już siedzib, bowiem w dokumentach wymienia się np. fortalicje bądź dwory w Karniowie, Łuczycach, Desznie, Wojsławicach, Ruścu, a w dobrach ruskich w Zagórze, Rączynach, Tuligłowach⁵¹. Drewniano-ziemne dwory bądź fortalicje zdecydowanie dominowały jako zapewniające minimum bezpieczeństwa i wygody w tego typu przedsięwzięciach architektonicznych w okresie późnego średniowiecza, wystarczały dla podkreślenia prestiżu zamieszkujących je właścicieli. Ustalono, że takie siedziby dominowały na terenach centralnych państwa polskiego.

Jak wynika z ostatnich szacunkowych obliczeń Leszka Kajzera, dworów murowanych z XV i XVI wieku na terenie sieradzkiego, wieluńskiego i łączyckiego było ponad 50, podczas gdy drewnianych 183⁵². Taka dysproporcja zapewne odnosiła się do tych obiektów wzniesionych w okresie średniowiecza, zatem Koniecpolscy zadowalali się siedzibami typowymi dla tych terenów. Może jedynie zaskakiwać, że dysponując tak ogromnym majątkiem, nie podjęli próby wzniesienia monumentalnej murowanej zamkowej siedziby, która wraz

46 Tamże, s. 343.

47 Minkiewicz 1950, s. 125.

48 Zawitkowska 2005, s. 344.

49 Olszacki 2013, s. 36–37.

50 Tamże, s. 111–115.

51 Zawitkowska 2005, s. 344.

52 Kajzer 1993, s. 171–172; Kajzer 2004, s. 83, 93, 98.

z kościołem tworzyłaby znaczące potwierdzenie politycznej i gospodarczej pozycji obu Koniecpolskich – Jana i Przedbora. Może działania Przedbora dają się zaliczyć do takich przedsięwzięć, bowiem rzeczywiście podniósł rangę zespołu Chrzastów-Koniecpol, zakładając miasto z kościołem św. Trójcy, zapewne rozbudowując wcześniejszą siedzibę, dodatkowo wyposażając kościół w Chrzastowie. Wielgomłynny w czasach Jana Taszki były bardzo ważną w dobrach wsią, ze szkołą przy kościele parafialnym, fortalicjum, jednak pozostały tylko wsią.

Potrzebę tymczasowej reprezentacji zapewniały starościńskie „królewskie” zamki w Lelowie i Sieradzu, choć w XV wieku spośród prywatnych rezydencji zamkowych powstał jedynie zamek Lutomiernicki w Lutomierniku, a w Biesiekierach i Majkowicach dopiero w XVI wieku. Wzniesione jednak zostały mury siedziby dostojników kościelnych w Borysławicach, Oporowie i Uniejowie. Według ustaleń A. Szymczakowej, najwyższą pozycję w ustalonej przez nią hierarchii szlachty sieradzkiej w XV wieku zajęli Koniecpolscy; na 83 przedstawicieli rodów po Koniecpolskich kolejne miejsca to Grabscy, Zarębowie, Gruszczyńscy⁵³. Spośród nich tylko Zarębowie zaczęli budować w XV wieku mury siedziby w Lutomierniku. Na taką inwestycję w tym czasie zdobywały się jednak mniej posażne i znaczące w sprawowaniu urzędów rody: Nagodźciców w Majkowicach⁵⁴ i właściciele Ujazdu: Piotr Strykowski i Piotr Dunin⁵⁵.

Wielgomłynny

Mimo zgromadzenia przez obu braci magnackiego majątku liczącego około 150 wsi i 10 miast nie pozostawili po sobie jakiejś trwałej inwestycji architektonicznej. Zadowalali się zastanymi drewnianymi świątyniami, zamkami, dworami czy fortalicjami istniejącymi w nabywanych dobrach. Wydaje się, że gromadzony kapitał przeznaczano na kolejne zakupy majątków ziemskich i utrzymanie rozrastających się dworów. Jednak z rodem tym wiąże się wyjątkowa fundacja sakralna poświęcona zachowaniu pamięci przynajmniej niektórych z jego przedstawicieli.

Przedbor zmarł wkrótce po sporządzeniu testamentu w zamku lełowskim jesienią 1460 roku. Młodszy brat kanclerz Jan Taszka zmarł 26 marca 1455 roku. Nie jesteśmy pewni, gdzie nastąpiła śmierć i gdzie został pochowany. Jego główny antagonistą kardynał Zbigniew Oleśnicki mszę żałobną odprawił w Sandomierzu 31 marca 1455 roku, gdzie miał zwyczaj spędzać ostatnie tygodnie Wielkiego Postu i święta Wielkanocne. Ponieważ kanclerz upamiętniony został w Wielgomłynach, można przypuszczać, że tam spoczęły jego szczątki⁵⁶.

53 Szymczakowa 1998, s. 20, 26–27.

54 Kajzer 2004, s. 57–59.

55 Kajzer 2005, s. 105–106.

56 Sikora 1983, s. 311; Zawitkowska 2005, s. 270.

Z dwu synów Jakuba z Koniecpola Jan zwany Taszką osiągnął najwyższą godność kanclerza królestwa i należał do ścisłego grona najbliższych współpracowników władcy. Przedbor z kolei przekształcił gniazdo rodu, jakim od XIII wieku był Chrzastów, w możnowładcze centrum miejskie z murowanym zapewne dworem o nazwie Nowy Koniecpol i kolejną świątynią. Miejsce gwarantowało pomyślny rozwój, znajdując się na pograniczu trzech bardzo ważnych historycznych dzielnic: krakowskiej, sandomierskiej i sieradzkiej, nad istotną ze względów komunikacyjnych Pilicą. Dalszy rozwój rodu, w oparciu o dwa centra dóbr: Wielgomłynny i Nowy Koniecpol, gwarantowałyby zapewne potomkowie obu synów Jakuba z Koniecpola.

Jan Taszka Koniecpolski z małżeństwa z Dorotą z Sienna doczekał się trzech synów: Jana (urodzony po 1435) i Przedbora (urodzony w początkach 1440), którzy osiągnęli godności starostów sieradzkich, oraz Jakuba (najstarszy, urodzony w 1435 roku), który wybrał karierę duchownego i osiągnął stanowisko prepozyta kolegiaty św. Floriana w Krakowie. Po śmierci męża Dorota i jej synowie skoncentrowali swe wysiłki fundatorskie na Wielgomłynach, zastępując dawny drewniany kościół pod wezwaniem św. Stanisława murowanym (il. 1–3). Do stosunkowo niewielkiego korpusu kościoła, wzniesionego z kamienia i cegły na planie kwadratu, dostawiono wydłużone, trójbocznie zamknięte prezbiterium. W korpusie sklepienie wsparte było na środkowym filarze⁵⁷. Podnoszenia rangi tej świątyni dokonywano w ciągu lat 50. XV wieku. Natomiast 10 kwietnia 1459 roku sfinalizowano akt przeniesienia altarii św. św. Szczepana i Wawrzyńca, męczenników z kolegiaty wieluńskiej, do kościoła w Wielgomłynach. Prawo patronatu tej altarii nabył Jan Taszka, stając się właścicielem części Ruśca i wymienionej altarii, ufundowanej w oparciu o roczny czynsz 4 grzywien z Ruśkiej Woli i przeznaczonej dla kolegiaty wieluńskiej. W 1464 wstawiono ołtarz główny, a wszelkie prace związane z tą budowlą ukończono w 1465 roku. Fundusze na przeprowadzenie tych inwestycji zdobywano, zastawiając poszczególne wsie odziedziczone przez braci po ojcu⁵⁸. W 1468 roku Jakub z Sienna, biskup włocławski, brat Doroty Koniecpolskiej przekazał dziesięciny z wsi Nieskurów dla kościoła w Wielgomłynach⁵⁹.

W 1468 roku Dorota i najstarszy syn Jakub przekazali kościół paulinom, wznosząc obok świątyni budynek klasztorny⁶⁰. Zatwierdzenie fundacji nastąpiło w Krakowie 3 czerwca 1469 roku. Paulini mieli nie tylko prowadzić parafię, ale i szkołę. Ostateczne przekazanie zakonnikom uposażenia nastąpiło 10 października

57 Jaśkiewicz 1995, s. 449. O istnieniu środkowego filaru podtrzymującego sklepienie nawy świadczyłyby informacja o jego usunięciu w 1723 roku, gdy remont wnętrza kościoła prowadził prowincjał paulinów o. Konstanty Moszyński.

58 Szymczakowa 1998, s. 49–50.

59 Zawitkowska 2005, s. 333, 345–346

60 Tamże, s. 474–475. O istniejącym w XV wieku osobnym budynku klasztornym mają świadczyć pozostałości murowanych piwnic.

1476 roku. Fundatorzy okazali się niezwykle hojni, bowiem klasztor otrzymał w Wielgomłynach dom plebański, plac, karczmę, młyn oraz łąkę Poręby, dziesięciny z dziesięciu wsi i folwarków. Dokument fundujący uposażenie transumował w Uniejowie arcybiskup Jakub z Sienna 28 października 1476 roku, dodając z uposażenia dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego dziesięciny z Nieskurowa⁶¹.

Pojawienie się paulinów w Wielgomłynach wiąże się z ewolucją zasad ich życia, która dokonała się w ciągu XV wieku, gdy zakon z kontemplacyjnego, akceptowanego przez fundatorów królewskich i książęcych w XIV wieku, zaczął przyjmować fundacje możnowładcze, zainteresowane prowadzeniem przez zakonników parafii, pracy duszpasterskiej, szkolnictwa. O zmianę celów i charakteru zakonu zabiegali sami paulini, występując o pozwolenie do papieża i uzyskując takie w 1418 roku od Marcina V⁶². Jak pisze J. Zbudniewek, najwcześniejsza fundacja możnowładcza biskupa krakowskiego i kanclerza koronnego Wojciecha Jastrzębca z 1421 roku „powstała drogą bardzo niejasnych kombinacji, zmierzających do skłonienia paulinów do przyjęcia prac duszpasterstwa parafialnego”⁶³. Kolejne fundacje możnowładcze w Brdowie jako biskupa wrocławskiego w 1427 i Oporowie w 1453 roku już jako arcybiskupa Władysława Oporowskiego oraz biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego w Pińczowie w 1449 ugruntowały nowe funkcje zakonu, tak że sprowadzenie ich w 1468 roku do Wielgomłynów zapewne gwarantowało odpowiedni poziom i trwałość realizacji formułowanych zadań⁶⁴.

Program inwestycyjny w Wielgomłynach, zapoczątkowany przez Jana Taszkę, zakończony został przez jego synów około 1470 roku ostatecznym wzniesieniem murowanej świątyni, umieszczeniem w niej sprowadzonego z Wielunia ołtarza oraz osadzeniem przy niej zakonników z jasnogórskiego klasztoru paulinów. Rodzinne znaki herbowe umieszczono na antepedium ołtarzowym, chrzcielnicy, zachowanym nadprożu portalu w klasztorze. Gdyby fundacja wielgomłyńska dotrwała do naszych czasów w niezmienionej formie, stanowiłaby jeden z najciekawszych, najbardziej oryginalnych zespołów dzieł architektury i plastyki późnośredniowiecznej, nie tylko ziem Polski Środkowej.

Analiza i ocena ideowa tej kreacji architektonicznej dokonana została przez Piotra Gryglewskiego. Przekonująco podważona została przez niego opinia o „zapóźnionym” charakterze wyrazu estetycznego architektury kościoła, zdradzającego cechy XIV-wiecznych rozwiązań formalnych budowli wzniesionej w ostatniej tercji XV wieku⁶⁵. Nawiązanie do wzorów wykształconych

61 Tamże, s. 345–346. Wielgomłyny, Sokola Góra, Pratkowice, Myśliwczów, Zalesie, Rogi, Cisów; z folwarków: Krzętów, Trzebce, Smotryszów.

62 Grzęda 2011, s. 31.

63 Zbudniewek 1969, s. 183.

64 Wiesiołowski 1985, s. 151–155.

65 Gryglewski 2012, s. 121–123.

w połowie XIV wieku w czasach znacznie późniejszych jest zrozumiałe. Stopniowe zanikanie królewskich strzech architektonicznych po śmierci króla Kazimierza III w 1370 roku, napięte relacje z południowymi sąsiadami, inna orientacja artystyczna nowego Jagiellońskiego władcy spowodowały zastój w przedsięwzięciach bardziej nowatorskich. Wyraźnie słabszy mecenas królewski i jednocześnie wzrastający bogatszego rycerstwa, zwłaszcza od około połowy XV wieku, sprzyjały nawiązywaniu do zastanego, wykształconego znacznie wcześniej krajobrazu architektonicznego. Tak popularne w Krakowie (św. Marka Ewangelisty, św. Szczepana, Wszystkich Świętych)⁶⁶ i poza nim XIV-wieczne sakralne układy dwunawowe znalazły swe powtórzenie w kościele w Szańcu końca XV wieku⁶⁷.

Fundowane po 1450 roku przez Długosza kościoły również powtarzają wzorce z XIV wieku. Świątynie te posiadały salowe korpusy na planach bardziej lub mniej wydłużonego prostokąta, niekiedy o płaskich drewnianych stropach oraz przesklepianych prezbiteriach⁶⁸. Ojciec Doroty, żony Jana Taszki, Dobiesław z Sienna, w swej rodowej miejscowości wzniósł po 1432 roku wydłużoną jednoprzestrzenną świątynię z prezbiterium, której wybitną ozdobą jest jedynie tablica fundacyjna⁶⁹. Kościół w Wielgomłynach należy do oryginalnej grupy świątyń na planie zbliżonym do kwadratu, sklepieniach podtrzymywanych przez środkowy filar; do zbudowanego w tej formie korpusu dostawiono wydłużone, wielobocznie zamknięte prezbiterium. Już w XIII wieku taką świątynię wzniesiono we Wrocławiu, św. Idziego w I połowie tego wieku. Na Śląsku ten typ rozwiązywania przestrzennego cieszył się dużą popularnością w wiekach XIV–XVI⁷⁰.

Grupę tak ukształtowanych obiektów w Małopolsce w XIV wieku omówił i pokrótce scharakteryzował A. Grzybowski. Trzy z nich znajdowały się w Krakowie na wzgórzu Wawelskim, w bliskim sąsiedztwie rezydencji Jana Taszki, Doroty Sienińskiej oraz ich syna Jakuba – św. Marii Egipcjanki (1350), św. Jerzego (1347) i św. Michała (1355). Były to fundacje prestiżowe, królewskie, tym bardziej atrakcyjne jako wzorzec dla przedsięwzięcia w Wielgomłynach. Kolejne jednofilarowe świątynie w Krakowie to św. Krzyża (1375) i św. Idziego. Oprócz chęci nawiązania do tak prestiżowych obiektów nie bez znaczenia jest także najlepiej zachowany obiekt z XIV wieku w Kurzelowie (1350) arcybiskupa Jarosława Skotnickiego, najbliższej położonej Wielgomłynów miejscowości (podobną jego fundacją jest kościół w Skotnikach – 1370). Kolejne

66 Goras 2003, s. 56, 62, 69.

67 *Architektura* 1995, s. 221; Gryglewski 2012, s. 124.

68 Grzybowski 2014, s. 175. Są to świątynie w Raciborowicach, Szczepanowie, Odechowie i Kłobucku.

69 Korzeniowska 2014, s. 39.

70 Małachowicz 1973, s. 22–25.

takie świątynie powstały w Chybicach (1362) i Stróżyskach (1370), kaplica królewska na zamku w Lublinie (1370)⁷¹. Ten typ kościoła, wznoszony w latach 60. XV wieku w Wielgomłynach, pozostawał w wyraźnej opozycji do układów przestrzennych realizowanych w Małopolsce w świątyniach kręgu Jana Długosza. Wyróżniał się również swą formą od innych, wcześniejszych świątyń paulińskich.

W Beszowiej paulinom przekazano bazylikę trójnawową z krótkim prezbiterium, przy której pierwotnie miała funkcjonować instytucja kolegiaty⁷². Kościoły w Brdowie, Oporowie i Pińczowie to niewielkie świątynie parafialne, salowe, z wyodrębnionymi prezbiteriami. Rozbudowywany w XV wieku kościół jasnogórski to obszerna trójnawowa hala z wydłużonym prezbiterium⁷³. Niewielki kwadratowy w planie korpus wzniesiono pod koniec XIV wieku w Wieluniu dla kościoła szpitalnego, zanim przekazano go paulinom⁷⁴. Nie można wykluczyć oparcia sklepienia w nim na środkowym filarze. Sprowadzeni przez Władysława Opolczyka do Wielunia paulini ostatecznie w 1393 roku uzyskali protekcję królewską, podobnie jak klasztor w Częstochowie⁷⁵.

Być może należy również uwzględnić obiekt wieluński jako źródło inspiracji dla korpusu kościoła w Wielgomłynach, tym bardziej że z kolegiaty w Wieluniu przeniesiony został ołtarz do świątyni wielgomłyńskiej. Fundacja wielgomłyńska również zdecydowanie swą wyszukaną formą różniła się od, zresztą dosyć skromnej ilościowo, architektury sakralnej połowy XV wieku realizowanej przez bogatszych rycerskich inwestorów ziem centralnej Polski⁷⁶.

Zatem wybrany przez Koniecpolskich typ rozwiązania przestrzennego i formalnego w momencie podjęcia decyzji o zastąpieniu pierwotnego kościoła (zapewne drewnianego) nowym może być wyjaśniony funkcją oryginalnego pomnika utrwalającego pamięć ich wybitnego seniora. Podjęto próbę symbolicznego wyjaśnienia istnienia środkowego filara jako aluzji do drzewa Krzyża Świętego w krakowskim kościele św. Krzyża⁷⁷. Z kolei M. Brykowska sugeruje, że sklepienie oparte na jednym słupie wyraża „łączność między światem ziemskim a boskim”⁷⁸. Jednak A. Grzybkowski zdecydowanie podkreśla, że „symboliczne znaczenie centralnej podpory jest wtórną alegorezą”. Być może centralna kolumna była „formą czysto artystyczną, niekiedy wirtuozowską”⁷⁹ i to

71 *Architektura* 1995, s. 206–207; Goras 2003, s. 93; Grzybkowski 2014, s. 114–115.

72 Zbudniewek 1969, s. 190.

73 Tamże, s. 196.

74 Tamże, s. 222.

75 Zabraniak 2004, s. 110–111.

76 Gryglęwski 2002, s. 8, 10.

77 Sieradzka 1991, s. 53–54; Brykowska 1997, s. 147–148.

78 Brykowska 1996, s. 141.

79 Grzybkowski 2014, s. 116.

zdecydowało o wyborze tak oryginalnego rodowego przedsięwzięcia synów Jana Taszki – Jana i Przedbora. Gdyby przetrwała pierwotna kompozycja architektoniczna świątyni wielgomłyńskiej, to wyraźniej wyróżniałaby się ona dziś swym wyrafinowaniem od wznoszonych współczesnych jej kościołów innych fundatorów. Może właśnie ta forma, „arystokratyczna” najlepiej wyrażała aspiracje wyższych warstw rycerstwa polskiego końca średniowiecza?

Kolejnym problemem wymagającym dokładniejszej analizy jest zachowany w kościele portal prowadzący z północnej kruchty do wnętrza kościoła i zachowane nadproże jednego z portali klasztoru (il. 20–23). Zaliczone zostały do tak zwanych długoszowych, o czym decydowała wyróżniająca je dekoracja laskowań układająca się w schodkowe motywy. Próbuując uporządkować dosyć liczne realizacje tego typu dekoracji, dominujące na terenie Małopolski, wydaje się, że możemy wprowadzić dwa jej zasadnicze rodzaje. Podstawowym ich wyróżnikiem jest sposób konstruowania zamknięcia portali. Rzeczywiście, niezwykle są zapewne najstarsze, umieszczone w skrzydłach klasztoru augustianów na Kazimierzu w Krakowie. Zaskakująca jest niegotycka zasada konstrukcji zamknięcia. Niemal wyłącznie tworzą ją dwa poziome bloki kamienne osadzone na bocznych węgach, wysunięte w części ku środkowi otworu, i osadzony na nich trzeci blok, ostatecznie zamykający portal poziomą kamienną belką od góry. Na tak skonstruowanym zamknięciu portalu żłobione są laskowania, podporządkowujące się podstawowemu konstrukcyjnemu układowi bloków, narzucającemu wręcz prowadzenie łączących się, krzyżujących laskowań pod kątem prostym, tworzącym ten rysunek schodkowych motywów. Modyfikacje mogą dotyczyć dolnych naroży wysuniętych poziomych bocznych bloków. Mogą być łukowo wygięte, ale i wcinające się łukowato w naroże, „doczepiane” są fragmenty dekoracji maswerkowych. Kazimierskie portale odznaczające się tą wyjątkową zasadą kompozycji przez Grzybkowskiego opisane zostały jako warstwowe. Można by je określić jako typu „kazimierskiego” lub „Beszowej”⁸⁰ (il. 24). Nasuwa się przypuszczenie, że rozwiązanie to stanowi zmonumentalizowanie typowego zamknięcia od góry portalu bądź otworu okiennego poziomą belką⁸¹, w narożach podpartą nie tak wydatnymi, nieznacznie wysuniętymi blokami węgarów, często dodatkowo zdobionymi profilowaniami.

Tak zwane długoszowe portale są wręcz trywialne w swej konstrukcji. Tworzą je nałożone na węgary wykute w wielkich (dwóch, niekiedy więcej) blokach kamiennych formy łuków, formujące ostrołukowe zamknięcie portalu. Powyżej ostrołukowego wykroju, w pozostawionych partiach kamiennych bloków

80 Swaryczewski 1985, s. 12–14. Portal z krakowskiej kamienicy na ul. Kanoniczej 21, datowany na XIV wiek, reprezentuje najprostszą konstrukcję „kazimierską” z osadzonymi na węgach wysuniętymi blokami i umieszczonym na nich wieńczącym poziomym blokiem kamiennym.

81 Jak na przykład okna krakowskiego dworu Melsztyńskich z początku XV wieku; por. Komorowski, Krasnowolski 1996, s. 118–119, il. 11.

tworzących łuki, żłobiona jest schodkowa dekoracja, autonomiczna wobec samej konstrukcji łukowatego zamknięcia. Pozostałością niejako po poziomym bloku wcześniejszej konstrukcji jest długa pozioma listwa laskowania, umieszczona nad wierzchołkiem łuku, z niej dopiero wywodzone są liczne schodkowe boczne uskoki⁸².

Portale w Wielgomłynach z pewnością zaliczymy do warstwowych. Re-prezentują one uproszczoną konstrukcję, bowiem na węgarach osadzono pojedyncze wysunięte bloki kamienne, o zaokrąglonych łukowato dolnych narożach, na których ustawiono zamykający prześwit poziomy blok kamienia, wyraźnie widoczny od strony nawy kościoła. Tak skonstruowaną ramę pokryto bogatą kompozycją krzyżujących się laskowań, płytko żłobionych, tworzących niemal graficzny charakter rysunku. Może zapis w testamencie Przedbora Koniecpolskiego z 1460 roku: *Item pro construenda testudine in ecclesia sancte Katherine in Kazimiria lego centum florenos*⁸³ świadczyłyby o jakichś związkach z augustianami kazimierskimi Koniecpolskich i czerpania stamtąd inspiracji, wyłącznie formalnych nawiązań w Wielgomłynach w ostatniej ćwierci XV wieku.

M. Krasnowolska wyraża przekonanie, że te „warstwowe” portale są dziełem kamieniarzy krakowskich, a miejscem ich pojawienia się najwcześniej byłby klasztor augustianów na Kazimierzu. Być może, jak przypuszcza, po raz pierwszy pojawiły się tu z konieczności umieszczenia otworu wejściowego na krużganki klasztorne pod wyraźnie wydłużonym oknem, usytuowanym nad portalem. Ale może i zadecydowały „(...) powszechne dla epoki tendencje do równoważenia linii pionowych i poziomych z przewagą tych ostatnich, co w warsztacie augustiańskiego kamieniarza dało tak oryginalną formę”⁸⁴.

Najstarszym obiektem wystroju rzeźbiarskiego kościoła jest Pieta (il. 12–15), tak opisywana przez M. Piwocką:

Ruch głowy Madonny, Jej obu rąk, ręki Chrystusa – są prawie identyczne, jak w rzeźbie wrocławskiej (z kościoła św. Elżbiety). Inaczej natomiast opracowane zostały fałdy przy prawej nodze Maryi, (...) zebrane blisko Jej nóg – po drugiej stronie, szata podścielona jest pod stopy Jezusa. Rzeźba jest ściśle związana ze śląską grupą „pięknych Piet”, powstała zapewne w pierwszej ćwierci XV w.⁸⁵

Kolejnym interesującym dziełem związanym z Wielgomłynami był ołtarz główny świątyni, jak już wspomniano, powstały około 1460, przeniesiony

82 Buczek 1980, s. 121–130. Tam szczegółowa i wyczerpująca analiza formalna portali „długoszowych”.

83 Sikora 1983, s. 313.

84 Krasnowolska 1973, s. 31.

85 Piwocka 1966, s. 59–60.

z kolegiaty wieluńskiej do kościoła w Wielgomłynach w 1464 roku⁸⁶ (il. 5–9). Jego środkowa kwatera przedstawia Koronację Marii, której towarzyszą święte: Katarzyna, Dorota, Barbara i Małgorzata po lewej stronie, po prawej święci: Andrzej, Wawrzyniec, Bartłomiej i Krzysztof. Na lewym skrzydle ukazano w górnej kwaterze scenę Niesienia Krzyża, w dolnej św. Marcina. Górna kwatera prawego skrzydła przedstawia Ukrzyżowanie, dolna walkę św. Jerzego ze smokiem. Analizy stylistyczne sugerowały powstanie tego dzieła w którymś z warsztatów kujawskich, jednak J. Gadomski opowiada się za proveniencją krakowską⁸⁷. Ołtarz ustawiony był na mensie, z której do dziś zachowało się kamienne antepedium (il. 4) zdobione ostrołukowymi płycinami, w których umieszczono pośrodku herb Stary Koń Szafranców, zaś po bokach Pobóg-Końcepskich i Dębno-Sienińskich⁸⁸.

Zachowany kamieniarski wystrój świątyni dopełnia chrzcielnica (il. 10, 11), datowana na lata 1473–80, zaliczona przez J. Kuczyńską do typu cylindryczno-kielichowego. Ozdobiona została na nodusie dwukrotnie herbem Pobóg-Końcepskich, Dębno-Sienińskich i Leliwa, zaś w górnej i dolnej części chrzcielnicy umieszczono po raz kolejny herby Pobóg z herbem Prus. Dodatkowe zdobienia stanowią skrzyżowane klucze i pastorał, co pozwoliło J. Kuczyńskiej wyrazić przypuszczenie, że fundatorem chrzcielnicy mógł być także arcybiskup Jakub z Sienna i zadatować jej powstanie po roku 1473⁸⁹.

Pojawienie się imponujących rozmiarów płyty brązowej (il. 16–19), ukazującej Jana Tazkę oraz jego synów – Jana i Przedbora po ich bezpotomnej śmierci w 1471 i 1475 roku, niezwykle sugestywnie dopełniło rozumienie fundacji wielgomłyńskiej jako pomnika utrwalającego pamięć gałęzi rodu, którego trwanie zostało definitywnie zakończone.

Płyta ta pierwotnie wmurowana była w posadzkę prezbiterium, przed głównym ołtarzem. Około połowy XIX wieku wmontowano ją w ścianę północną prezbiterium. W trzech podłużnych polach, ujętych czterema cienkimi kolumnkami, dźwigającymi zwieńczenie w formie łuku w osi grzbiet, odtworzono postacie trzech rycerzy w pełnym uzbrojeniu, z wielkimi mieczami u boku. Z ich głów spływają na ramiona długie włosy, przy czym dwaj skrajni rycerze mają je lekko zwrócone ku środkowemu. Niewątpliwie dwie skrajne postacie to Jan i Przedbor, synowie Jana Tazki, który, ukazany pośrodku, wyróżniony został narzuconym na ramiona płaszczem i ostrogami z gwiazdzistymi bolcami przy trzewikach. U stóp rycerzy umieszczono bogato ozdobione tarcze z herbem Pobóg. Obrzeże płyty obiega inskrypcja w minuskule gotyckiej, zaś

86 Rulka 2015, s. 524–526. Po kasacie w 1864 roku klasztoru w Wielgomłynach ołtarz przeniesiono do Częstochowy na Jasną Górę, od 1919 roku znajdował się w budynku muzeum diecezjalnego we Włocławku, w 1934 przeniesiony do kościoła św. Idziego we Włocławku.

87 *Malarstwo gotyckie* 2004, s. 278–279.

88 Sperka 1999, s. 139.

89 Kuczyńska 1984, s. 53–54.

wolną płaszczyznę ponad zwieńczeniami pól wypełnia dekoracja utworzona z przenikających się ostrołukowych motywów maswerkowych oraz fryz złożony z czterolistnych rozetek. Płyta, o dosyć znacznych rozmiarach, 288 × 170 cm, złożona została z 18 plakiet, wyróżnia się spośród znanych tego typu dzieł wielofigurową kompozycją⁹⁰.

Jak podkreśla P. Mrozowski, wiele cech formalnych i stylistycznych, takich jak sposób przedstawienia postaci, rama architektoniczna, w której je osadzono, motywy ornamentalne, dążenie do oddania głębi przestrzeni, wykazuje analogie formalne z małopolskim malarstwem tablicowym. Ponadto dają się zauważyć podobieństwa z rytymi wyobrażeniami rycerzy na kamiennych płytach z Krakowa i Mogiły⁹¹. A. Karłowska-Kamzowa przyznaje również, że mistrz płyty odznacza się własnymi, oryginalnymi efektami formalnymi. „Wprowadza szrafowania dla stworzenia wrażenia plastyki postaci. Ukośne, krótkie nacięcia mające różnicować szaty, floratury tła i piękne wici roślinne przy tarczach herbowych świadczą o jego umiejętnościach w tym zakresie”⁹². J. Jarzewicz z kolei zwraca uwagę na schematyczność postaci, nieporadności i niekonsekwencje anatomiczne. „Stylistyka płyty przypomina nieco wczesne drzeworyty”⁹³. Zatem brązowy pomnik Koniecpolskich powstał zapewne w którymś z warsztatów odlewniczych Krakowa i przygotowany został po 1475 roku, po śmierci Przedbora Koniecpolskiego. Wyjątkowość płyty polega również na tym, że obecnie jest to jedyny znany egzemplarz takiego dzieła wykonany w warsztacie krakowskim, co nie znaczy, że nie miało ono w tym środowisku formalnych i warsztatowych poprzedników, tyle że niezachowanych do dziś⁹⁴.

Fundacja w Wielgomłynach na tle inwestycji możnowładczych późnego średniowiecza w centralnych regionach Polski wyróżnia się pod wieloma względami. Niezwykła, jak podkreślono wyżej, forma architektoniczna świątyni, jej wystrój architektoniczny, oryginalny brązowy pomnik i o sporych wartościach formy malarskiej ołtarz główny – wszystko to reprezentowało wysoki poziom artystyczny. Zapewniło go wykorzystanie ofert artystycznych tak ważnego w sztuce polskiej ośrodka krakowskiego.

Dekoracja kamieniarska świątyni wielgomłyńskiej wykonana została z pewnością w krakowskich warsztatach, podobnie z tego miasta sprowadzono brązową płytę. Krakowskie cechy malarskie reprezentuje kwaterowy ołtarz główny. Ten krakowski przerzut dzieł sztuki na północ od Krakowa nie powinien dziwić. Z krakowskim stronnictwem królewskim związani byli synowie Jakuba z Koniecpola: Jan Taszka i jego brat Przedbor. Jan, jak i jego małżonka mogli

90 Mrozowski 1994, s. 235–236.

91 Tamże, s. 93–94.

92 Karłowska-Kamzowa 1997, s. 59.

93 Jarzewicz 1997, s. 124–125.

94 Mrozowski 1994, s. 94.

korzystać z rezydencji na Wawelu, Jakub był prepozytem bardzo istotnej w topografii miejsc sakralnych świątyni Krakowa – kolegiaty św. Floriana. Kraków reprezentował jedyne tak bogate centrum artystyczne, mogące zaspokoić potrzeby fundatorów z innych dzielnic Królestwa. Jak podkreślił Z. Świechowski, „kazimierskie” portale są przede wszystkim charakterystyczne dla małopolskiej architektury gotyckiej i w Wielgomłynach znalazły się ich najbardziej wysunięte na północ realizacje. Długie związki z tym miastem rodziny Koniecpolskich z pewnością ułatwiły podjęcie decyzji o zamówieniach i przeniesieniu tych rozwiązań formalnych do Wielgomłynów. Słusznie podkreśla P. Gryglewski, że świadomość fundatorki wygaśnięcia związanej z nią linii rodu była główną przyczyną upamiętnienia go tak wymyślnym ideowo i formalnie pomnikiem plastycznym, jakim jest brązowa płyta⁹⁵. Do dziś zachowały się jeszcze dwa spiżowe dzwony w stojącej od południa kościoła dzwonnicy, datowanie na około 1475 rok, zatem czas, kiedy zapewne powstawała brązowa płyta⁹⁶.

Krakowską rezydencję Jana Taszki Jakub przekazał matce w 1456 roku wraz z podkrakowskimi wsiami Wołą Chełmską i Przegorzałami. Za zgodą matki Jakub 6 października 1477 roku darował dom na Wawelu kapitule krakowskiej, jednak zobowiązując każdego zamieszkującego go kanonika, by płacił „kapitule 2 grzywny rocznego czynszu z przeznaczeniem na msze w intencji donatora, jego rodziców i braci, którą to mszę należy odprawić 12 (albo 7) maja”. Dorota Koniecpolska zachowała prawo zamieszkiwania w tym domu do swej śmierci. W Wielgomłynach została pochowana przed 1491 rokiem, gdzie spoczęła obok synów, a może i męża⁹⁷.

Od końca XIV do połowy XVI wieku przedsięwzięcia gospodarcze i inwestycyjne koncentrowały się na terenach dominacji rodu, czyli centralnej Polski, na pograniczu dawnych ziem wieluńsko-sieradzko-łęczyckiej, krakowskiej i sandomierskiej. Niezwykle było położenie gniazda rodu – Chrząstowa-Koniecpola, gdzie Nowy Koniecpol przynależał do ziemi krakowskiej, Stary – wieluńsko-sieradzkiej, Chrząstów – sandomierskiej. Zawdzięczać to mogą Koniecpolscy rozłożeniu się tych terenów po obu brzegach średniego biegu Pilicy, gdzie przeprawa przez nią znakomicie przyczyniła się do konsekwentnego rozwoju tego terenu, wyłonienia ważnego centrum gospodarczo-rezydencjonalnego, jakim stał się Koniecpol. Spośród znacznie rozrodzonego rodu Pobogów ci piszący się z Koniecpola osiągnęli trwałą pozycję w dziejach Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mikołaj, żyjący na przełomie XIV i XV wieku,

95 Gryglewski 2012, s. 121.

96 CIP 1993, s. 326.

97 Zawitkowska 2005, s. 343.

osiągnąwszy znaczną pozycję na dworze królewskim Jagiellonów, utworował kierunki zachowań politycznych – prokrólewskich – następcom, którzy konsekwentnie pozyskując związane z tytułami nadania, budowali jedno z największych z zapleczy gospodarczych rodów tamtych czasów i równie konsekwentnie stanowili grono współtworzące stronnictwa prokrólewskie. Syn Mikołaja Jan osiągnął niezwykle prestiżowe stanowisko kanclerza królestwa.

Urzędy starostów: sieradzkiego, wartckiego, ratneńskiego, przemyskiego, rozpierskiego oraz starostwa i kasztelanii sandomierskiej wspomagały tworzenie na tych terenach zwartych kluczy dóbr ziemskich. W XV wieku dwa dominowały: koniecpolski i wielgomłyński. Synowie Mikołaja, Przedbór i Jan zwany Taszką, szczególnie dbali o zapewnienie właściwego uposażenia i przyozdobienia drewnianych świątyń w centrach tych dóbr. Klucz chrząstowski-koniecpolski traktowany był jako gniazdo rodowe, przypadł zatem starszemu synowi Jakuba – Przedborowi. Nowy klucz, wielgomłyński, otrzymał młodszy Jan Taszka. Synowie dążyli do pomnożenia otrzymanych majątków, a w centrach swych kluczy głównie zabiegali o odpowiednio wysoką rangę świątyń, których byli głównymi kolatorami. Rangę tę Przedbor osiągał przez bogate wyposażenie świątyni w Chrząstowie, rozszerzenie instytucjonalne przez dodanie tu mansjonarii, fundację kolejnego kościoła w Hołudzy-Koniecpolu. Trwałe pomniki tej zapobiegliwości stały się dziełem następców. W Wielgomłynach dopiero po śmierci Jana Taszki powstał murowany kościół; miejscowość stała się znaczącym centrum religijnym dzięki osadzeniu zakonu paulinów, wewnątrz ozdobiły dzieła bardzo wysokiej rangi estetycznej. Kościół w Wielgomłynach i jego wystrój stają się wyjątkowym pomnikiem jednej z gałęzi rodu. Sięgnięto po obiekty twórców związanych z najważniejszym ośrodkiem Królestwa, jakim był Kraków.

Brak znaczącej inwestycji świeckiej w tych centrach. Jeśli były, to jednak niezbyt wysokiej wartości, tak że dziś trudno nam zlokalizować ich usytuowanie. Zadowalano się siedzibami starościńskimi bądź wojewódzkimi jak Sieradz czy Lelów. Jan Taszka i jego rodzina dysponowali darowanym przez Jagiellonów domem na wzgórzu Wawelskim w Krakowie. Brak inwestycji związanych z budowlami świeckimi – murowanymi siedzibami o charakterze zamkowym. Na terenach, na których pod względem majątkowym dominowali Koniecpolscy, nie było ich wiele. Oprócz siedmiu zamków wzniesionych na ziemiach łęczyckiej i sieradzko-wieluńskiej przez władców⁹⁸, czterech przez hierarchów kościelnych⁹⁹, powstało w XV wieku zapewne tylko pięć prywatnych¹⁰⁰.

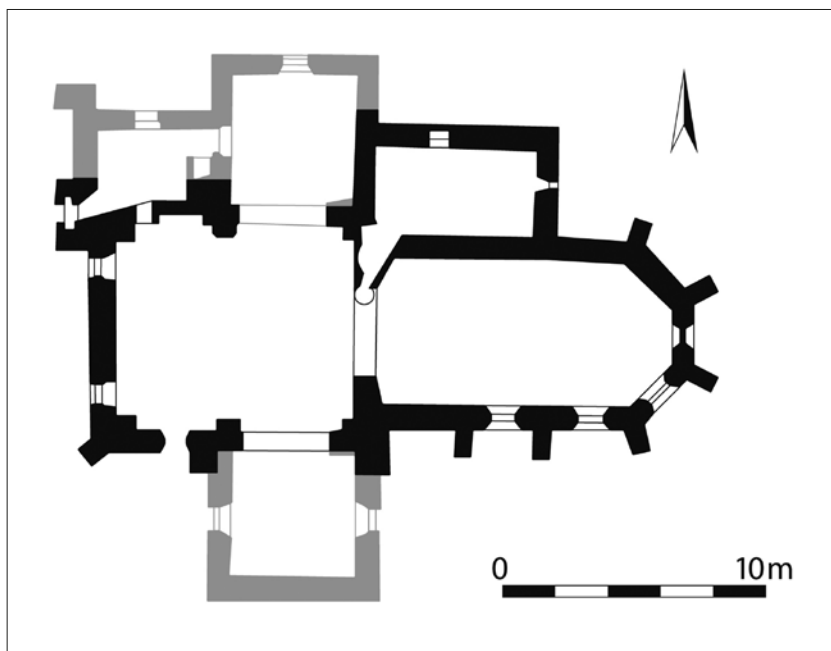
98 Kajzer 2004, s. 27. Były to wzniesione w XIV wieku zamki w Bolesławcu, Brzeźnicy, Inowłodzu, Łęczycy, Piotrkowie, Sieradzu i Wieluniu.

99 Tamże, s. 44, 48. W domenie kościelnej były to Uniejów i Wolbórz, zaś w prywatnych dobrach rodzinnych Oporów i Borysławice.

100 Tamże, s. 54–68. Były to: Majkowie rodziny Nagodzciców, Lutomiersk Zarebów, Bąkowa Góra Zadorów-Bąków, Ujazd koło Tomaszowa Mazowieckiego Piotra Tłuka Strykowski, Sobota Tomasz Sobockiego.

Konieczpolscy wybrali inny sposób potwierdzania prestiżu – przez budowę nowej świątyni i gromadzenie cennego wystroju albo bogate wyposażenie starszej. Być może zadowalano się istniejącymi budowlami – Lelów, Sieradz, Kraków – o ustalonej królewskiej renomie, a na terenach wiejskich starczyły ziemno-drewniane, obronne fortalicja, z koniecznymi mieszkalnymi drewnianymi budynkami. Takie w tym czasie dominowały, były dosyć liczne w obrębie latyfundium, wystarczały na dłuższy czy krótszy pobyt związany z dozorem majątku.

Koniec wieku XV jest pierwszym momentem, kiedy to rodzinie zagraża wygaśnięcie. Synowie Jana Taszki nie mają następców, dalsze trwanie rodu zapewniają wnukowie brata Taszki, Przedbora i oni dziedziczą kompleks dóbr wielgomłyńskich.



1. Wielgomłyny, kościół paulinów, plan (opr. B. Sroczyński, wg P. Gryglewski, *De Sacra Antiquitate. Odwołania do przeszłości w polskiej architekturze sakralnej XVI wieku*, Warszawa 2012, il. 11).



2. Wielgomłyny, kościół paulinów, widok ogólny od południa. Fot. P. Gryglewski.



3. Wielgomłyny, kościół paulinów, widok od wschodu. Fot. P. Gryglewski.



4. Wielgomłyny, kościół paulinów, ołtarz główny, antependium. Fot. E. Kubiak.



5. Włocławek, kościół św. Idziego, ołtarz główny, dawny z Wielgomłynów. Fot. E. Kubiak.



6. Włocławek, kościół św. Idziego, ołtarz główny, dawny z Wielgomłynów, kwaterna środkowa. Fot. E. Kubiak.



7. Włocławek, kościół św. Idziego, ołtarz główny, dawny z Wielgomłynów, kwaterna boczna, św. Jerzy. Fot. E. Kubiak.



8. Włocławek, kościół św. Idziego, ołtarz główny, dawny z Wielgomłynów, kwaterna boczna, św. Marcin. Fot. E. Kubiak.



9. Włocławek, kościół św. Idziego, ołtarz główny, zamknięty, dawny z Wielgomłynów.
Fot. E. Kubiak.



10. Wielgomłyny, kościół paulinów, chrzcielnica. Fot. P. Gryglewski.



11. Wielgomłyny, kościół paulinów, chrzcielnica. Fot. E. Kubiak.



12. Wielgomłyny, kościół paulinów, rzeźba M. B. Bolesnej. Fot. P. Gryglewski.

13. Wielgomłyny, kościół paulinów, rzeźba M. B. Bolesnej. Głowa Marii. Fot. E. Kubiak.



14. Wielgomłyny, kościół paulinów, rzeźba M. B. Bolesnej. Głowa Marii. Fot. P. Gryglewski.



15. Wielgomłyny, kościół paulinów, rzeźba M. B. Bolesnej. Głowa Chrystusa. Fot. E. Kubiak.





16. Wielgomłyny, kościół paulinów, brązowa płyta nagrobna Jana Taszki, Jana i Przedbora Konicpolskich, detal. Fot. P. Gryglewski.



17. Wielgomłyny, kościół paulinów, brązowa płyta nagrobna Jana Taszki, Jana i Przedbora Koniecpolskich, detal. Fot. P. Gryglewski.



18. Wielgomłyny, kościół paulinów, brązowa płyta nagrobna Jana Taszki, Jana i Przedbora Koniecpolskich. Fot. E. Kubiak.



19. Wielgomłyny, kościół paulinów, brązowa płyta nagrobna Jana Taszki, Jana i Przedbora Konicpolskich, detal. Fot. P. Gryglewski.



20. Wielgomłyny, kościół paulinów, portal południowy od strony kruchty. Fot. P.Gryglewski.



21. Wielgomłyny, kościół paulinów, portal południowy od strony wnętrza kościoła. Fot. P. Gryglewski.



22. Wielgomłyny, kościół paulinów, portal południowy od strony kruchty. Detal. Fot. P. Gryglewski.



23. Wielgomłyny, kościół paulinów, nadproże portalu w klasztorze. Fot. P.Gryglewski.



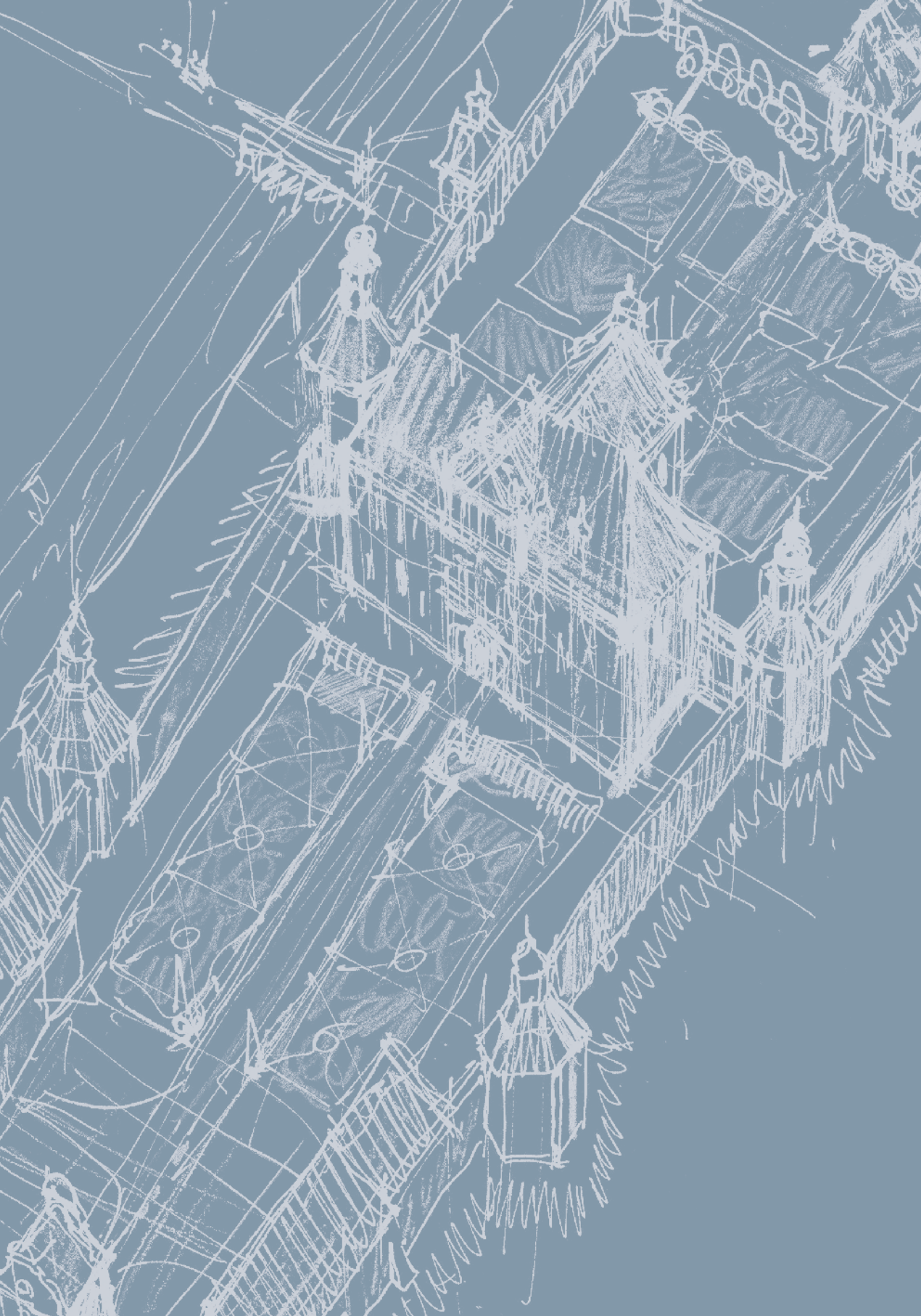
24. Beszowa, kościół paulinów, portal główny. Fot. Z.Bania.



25. Kraków, Wawel, budynek zawierający pozostałości domu Jana Taszki Koniecpolskiego.
Fot. Z. Bania.



26. Lelów, miasto i zamek (wg „Tygodnik Ilustrowany” 1876, nr 51).





II. Wieluń, kościół bernardynek, portret Anny ze Sroczyckich Konicpolskiej (fot. w: W. Jordan, *Panien Bernardynek sprawy artystyczne. O wystroju dawnego kościoła SS. Bernardynek w Wieluniu*, w: „Rocznik Wieluński”, t. 9, 2009, il. s. 61).

Rozdział II

XVI – początek XVII wieku

Wiek XVI w dziejach rodu odznaczał się aktywnością w możliwościach pozyskiwania godności i majątków w różnych regionach państwa polsko-litewskiego. Wydaje się, że działania te możliwe były jako pochodna traktatu unii lubelskiej z 1569 roku i aneksji południowych terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nasiłająca się ekspansja koronnej społeczności szlacheckiej na te tereny podporządkowana była mechanizmom gospodarczym zapewniającym stały bezpieczny dochód płynący z produkcji zboża na rynki wewnętrzne, jak i, może w większym stopniu, zysk ze sprzedaży poprzez Gdańsk na rynki zewnętrzne. Maksymalne rozrzucenie w różnych miejscach wielkiego terytorialnie państwa polsko-litewskiego większych czy mniejszych dóbr gwarantowało stabilny dopływ towarów rolnych na rynek¹. Tak postępowali Koniecpolscy w XVI wieku. Rozszerzali swe stany posiadania i nadawane godności w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim, ale i zachowywali urzędy starostów, wojewodów, kasztelanów z ziem pogranicza województw sieradzkiego, krakowskiego i sandomierskiego.

Wygaśnięcie linii po Janie Taszce spowodowało przejęcie inicjatyw politycznych i gospodarczych przez potomków jego brata Przedbora, kasztelana sandomierskiego. Synowie Przedbora uczestniczyli w życiu politycznym Polski w XVI wieku, ale nie dostąpili tak eksponowanych stanowisk jak ich poprzednicy w XV wieku. Korzystano z nagromadzonych dóbr, ulegały jednak one podziałom, tak że w XVI wieku byli Koniecpolscy przedstawicielami zamożnej szlachty, ale nie magnaterii.

W rękach męskich przedstawicieli rodu pozostał Koniecpol. Po bezpotomnej śmierci synów Jana Taszki i jego małżonki Wielgomłyny wróciły do panów z Koniecpola. Odziedziczyli je dwaj synowie Przedbora: Mikołaj i Jakub. Starszy z synów, Mikołaj, został starostą przemyskim (do 1464), młodszy Jakub przejął po nim starostwo i kasztelaninę przemyską (do 1480 roku)². Obaj bracia w 1462 roku uzyskali na własność Teratyn, starostwo królewskie wcześniej przekazane tylko na dożywocie ich rodzinie. Powiększyli je, dokupując wieś Starołupe³. Stanowiło ono stały cenny nabytek na terenie województwa lubelskiego.

1 Kula 1983, s. 164–165.

2 Zawitkowska 2005, s. 354.

3 Sikora 1983, s. 309.

Majątek zmarłego w 1464 lub 1465 roku Mikołaja odziedziczyła jego żona Dorota z Zarębów oraz córka Nawojka. Do niej należała połowa dóbr wielgomłyńskich, przynależnych po śmierci ostatniego syna Jana Taszki, prepozyta Jakuba Koniecpolskiego. Umierając w 1531 roku, dysponowała Nawojka okazałym majątkiem, wydzierżawionym jej przez syna Hieronima. W ziemi sieradzkiej były to Wielgomłyn z 10 wsiami, Nakło z 13 wsiami, kamienica w Krakowie oraz dobra w Wieliczce⁴. Nawojka znana jest również z przygotowanego dla niej (niezachowanego; w 1823 roku sporządzono litograficzne faksymile części) modlitewnika, ważnego pomnika języka staropolskiego⁵. Jako żona Macieja z Bnina Moszyńskiego wniosła swój dział do tej rodziny⁶.

Jakub, drugi syn Przedbora, pisał się z Koniecpola, ale jak ustaliła A. Szymczakowa, jego dobra znajdowały się poza ziemią sieradzką. Było to miasto Teratyn oraz osiem wsi⁷. Jako starosta, a później kasztelan przemyski rezydował na zamku w Przemyślu. Świadczyłaby o tym wiadomość podana przez A. Szymczakową, że z tego zamku wdowa po Mikołaju Dorota z Zarębów wykradła swą córkę Nawojkę, pozostającą pod opieką stryja Jakuba⁸. Jakub dysponował jednak znaczącym majątkiem, bowiem znamy działy odziedziczone przez jego dwu synów. Przedbor dysponował miastem Mościska i dziewięcioma wsiami⁹, zaś jego brat Stanisław otrzymał miasto Niżankowice oraz dziewięć wsi. Wdowa po Jakubie, matka Przedbora i Stanisława, Barbara z Tęczyna, zachowała włość Teratyn¹⁰.

Bracia nie zrobili kariery politycznej i ich majątek nie został pomnożony przez pozyskanie dodatkowych dochodów z upraw urzędów. Biologiczne trwanie rodziny byłoby zagrożone, gdyby nie ożenek Stanisława Koniecpolskiego z mieszczką poznańską Katarzyną z Heltlów. Jak komentuje ten fakt A. Szymczakowa

Małżeństwo to nie miało większego znaczenia politycznego, chociaż nie można mu odmówić pewnej atrakcyjności z punktu widzenia osiągniętych korzyści materialnych, gdyż Katarzyna wniosła w posagu 1500 florenów węgierskich. Nie można wykluczyć, iż wyborem Stanisława kierowała świadomość potrzeby biologicznego

4 Szymczakowa 1998, s. 59. W ziemi sieradzkiej były to: Trzebce, Kruszyna, Zalesie, Goszczowa, Zagórze, Wola Grzybowa, Myśliwczów, Łazów i Polichno; poza Nakłem: Witów, Turzyn, Biała, Podlesie, Szyszki, Woźniki, Bodziejowice, Karniów, Lusina, Kościelec, Łuczycze, Pękowice, Januszowice; w Wieliczce były to łaźnia, słodownia, kramy zewskie.

5 Michałowska 2011, s. 548–549.

6 Zawitkowska 2005, s. 355.

7 Szymczakowa 1998, s. 60; były to wsie: Konopiska koło Częstochowy, Podlesie, Deszno, Górka, Januszowice, Ptkanów, Cudzynowice i Siedliska.

8 Tamże.

9 Tamże, s. 61; były to wsie: Laszki, Porzecze, Jastkowice, Medyka, Torki, Buców, „Drewyaczini”, Sehinie oraz połowa Wyszatyc.

10 Tamże. Były to miejscowości: Hojsko, Cyków, połowa Wyszatyc oraz klucz: Dobrków, Mokrzec, Łabuzie, Parkosz, Złotoria, Jaworze Dolne.

odrodzenia rodziny. Jest bowiem faktem, że zw zstępnych wojewody sieradzkiego Jakuba z Koniecpola przeżyło jedynie potomstwo mieszczy poznańskiej¹¹

(bezpomtna śmierć synów Jana Taszki, wczesna śmierć dzieci Nawojki, bezpomtna śmierć Przedbora, brata Stanisława – męża Heltłówny). Potomkowie Stanisława Koniecpolskiego przedłużyli istnienie rodu do początków XVIII wieku¹².

W XVI wieku rodzinę reprezentowali synowie Stanisława Koniecpolskiego: starszy Mikołaj Przedbor i młodszy Stanisław Przedbor. Mimo braku informacji o własności Koniecpola-Chrzastowa w obrębie majątku ich ojca, w połowie XVI wieku bracia występują jako właściciele gniazda rodowego wraz z okolicznymi wsiami. W 1559 roku uzyskują przywileje handlowe dla tej osady od Zygmunta Augusta: cztery jarmarki roczne i pobór mostowego na przeprawie przez Pilicę¹³. Obaj bracia dysponowali majątkiem odpowiadającym poziomowi przeciętnej zasobnej rodziny szlacheckiej. Wspólne użytkowanie obejmowało oprócz odziedziczonych dóbr kompleksu Chrzastowa-Koniecpola również wsie w województwie sandomierskim. Z czasem Mikołaj Przedbor rozporządził wyłącznie wsiami z województwa sandomierskiego oraz dodatkowymi szesćcioma, wśród których znajdowały się przedmieścia Przeclawia oraz zakupione Łągiewniki koło Wielunia. Posiadał jeszcze dobra w województwie lubelskim¹⁴.

W XVI wieku dokonano również istotnej zmiany funkcjonowania instytucji kościelnych w obrębie dóbr Chrzastów-Koniecpol. Parafia w Chrzastowie podlegała archidiakonatu kurzelowskiemu archidiecezji gnieźnieńskiej. Wiadomo, że na początku XVI wieku kościół chrzastowski był murowany; w *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego wymieniano oprócz przynależnych mu dziesięcin i uposażenia także szkołę i budynek mansjonarii (o funduszach na jego budowę wspominał Przedbor Koniecpolski w swym testamencie z 1460 roku)¹⁵. W 1544 roku świątynia uległa jednak zawaleniu, co było wynikiem jej zaniedbania przez dziedziców dóbr rodowych Mikołaja Przedbora i Stanisława Przedbora. S. Okamfer przypuszcza, że ten fakt był konsekwencją coraz wyraźniejszego zainteresowania braci i ich potomków ideami reformacyjnymi, wyraźnemu im sprzyjaniu, o czym świadcząby przekształcenie kościoła w Dobrkowie w dobrach sandomierskich Koniecpolskich na zbór. Duży wpływ na modyfikację postaw religijnych mógł mieć położony niedaleko Chrzastowa Secemin, który był jednym z najsilniejszych centrów ruchu ariańskiego w Polsce¹⁶.

11 Szymczakowa 1998, s. 61.

12 Tamże, s. 50–61.

13 Podhorodecki 1978, s. 11.

14 Kaniewska 1968, s. 522. Dobrkowo, Parkosze, Mokrzecz, Łabudzie, Złotorię i Jawor oraz Połomna, Golenczyna, Męciszów, Podole, Krewnice, Wąsosze i przedmieścia Przeclawia.

15 Okamfer 1993, s. 12–13.

16 Tamże, s. 25.

To jednak nie przeszkodziło braciom w przeprowadzeniu zmiany funkcji filialnego kościoła św. Trójcy w Konieczpolu na parafialny. Oficjalnie dokonał tego ks. Zbigniew Puczkowski, dziekan i oficjał kurzelewski w imieniu arcybiskupa gnieźnieńskiego 2 listopada 1544 roku. Kościół w Konieczpolu pozostał drewniany, zaś w Chrzastowie w początkach XVII wieku istniał odnowiony murowany¹⁷. Zamiana funkcji świątyń w XVI wieku wynikała z pewnością z dalszego pomyślnego rozwoju ekonomicznego miasta Konieczpola, podczas gdy Chrzastów pozostał osadą o charakterze wiejskim.

Mikołaj Przedbor i Przeclaw

Mikołaj Przedbor dał początek tak zwanej linii kasztelańskiej, uzyskując godność kasztelana rozpierskiego. Ożeniony z Anną Zaklika z Czyżowa, doczekał się aż czterech synów. Jan uzyskał godność sędziego lubelskiego, zmarł bezżenny¹⁸, Andrzej kasztelana połanieckiego. O Mikołaju i Adamie niewiele wiadomo. Dla nas śledzących trwałą fundację najważniejszy z tej czwórki okazał się Andrzej, który został starostą połanieckim w województwie sandomierskim. Ożeniony w 1578 roku z przedstawicielką dominującego na ziemiach podkarpackich w XVI wieku rodu Anną z Ligęzów, zainicjował budowę murowanego dworu w Przeclawiu, którą to miejscowość Ligęzowie posiadali na pewno w XVI wieku – wspomina się o obecności w niej castrum¹⁹. O tym, jak ważny był Przeclaw dla Mikołaja Przedbora Konieczpolskiego, ojca Andrzeja, świadczą pochówki jego żony Anny z Zaklików, a także córki Katarzyny oraz synowej Anny z Ligęzów w kościele w Przeclawiu²⁰. Przy kościele tym Andrzej funduje w 1582 roku murowaną kaplicę św. Trójcy²¹.

W zachowanym do dziś przebudowanym pałacu w Przeclawiu (il. 35, 36) łatwo daje się wyodrębnić „kamienicę” wzniesioną przez Andrzeja Konieczpolskiego, utrwaloną na litografii z XIX wieku. Budowla, na planie wydłużonego prostokąta, piętrowa, zwieńczona była attyką arkadkową kryjącą dach pograżony, z zasadniczym trójdzielnym podziałem wnętrza. Zapewne w II ćwierci XVII wieku do krótkiej elewacji północnej dobudowano trójarkadową loggię z biegnącym nad nią na pierwszym piętrze korytarzykiem. Budynek wzniesiono na skraju skarpy, jego bryła z pewnością wykorzystywała to usytuowanie nie tylko dla podniesienia obronności miejsca, ale zapewnienia ciekawego widoku z pomieszczeń przy elewacji zachodniej i osiągnięcia wrażenia monumentalności. Budowla powstała około 1580, bowiem Andrzej Konieczpolski zmarł

17 Tamże, s. 20.

18 Boniecki 1907, s. 77.

19 Teodorowicz-Czerepińska, Augustynek 1972, s. 193.

20 Kaniewska 1968, s. 522.

21 Teodorowicz-Czerepińska, Augustynek 1972, s. 197.

w 1584 roku²². Kamienica w Przeclawiu reprezentuje coraz powszechniejszy typ budowli na planie wydłużonym, najczęściej piętrowej, powoli wypierającej bardzo popularny jeszcze w XVI wieku zwarty wieżowy dwór.

Przeclaw dziedziczyli syn Stefan, którego żoną była Marcjanna Daniłowiczówna z Oleska, wnuk Andrzej i prawnuk Mikołaj po 1649 roku²³. Mimo tak znakomitych koligacji i możliwości zaistnienia politycznego i gospodarczego Koniecpolskich dobra związane z Przeclawiem przeszły na krótko na własność Tarnowskich, a w 1667 roku Reyów, którzy rezydowali tu do 1945 roku²⁴.

Stanisław Przedbor i jego synowie

Powrotu do magnackiej pozycji Koniecpolskich dokonali potomkowie młodszego brata Mikołaja Przedbora – Stanisława Przedbora, kasztelana sieradzkiego. Zapewne po przejęciu dóbr sandomierskich przez Mikołaja Przedbora przy Stanisławie pozostało rodowe gniazdo Chrzastów-Koniecpol z okolicznymi wsiami. Majątek wspomógł pozyskany w 1553 roku urząd starosty wieluńskiego, pozostający kolejne dwa pokolenia w rękach Koniecpolskich²⁵, i rądomskowskiego, oba potwierdzone na dożywocie w 1565 roku. Do niego należał Teratyn w ziemi chełmskiej i kilka wsi koło Horodła w województwie bełskim²⁶. Ożeniony z Elżbietą z Ligęzów Stanisław miał z nią dziewięcioro dzieci: cztery córki i pięciu synów. Trzej synowie nie pozostawili po sobie następców; byli to Mikołaj, Krzysztof i Zygmunt. Po czwartym, Stanisławie, pozostało dwu wnuków – Samuel i Aleksander, z których Aleksander zaznaczył się w pamięci rodziny szczególnie burzliwymi dziejami swych małżeństw²⁷.

Stanisław i Kruszyna

Jak już wspomniano, spośród pięciu synów Stanisława Przedbora, kasztelana sieradzkiego, tylko Stanisław i Aleksander doczekali się potomków. Ze Stanisławem i jego potomkami związane są dzieje obiektów w dwu miejscowościach: Kruszynie i Gorzkowicach koło Piotrkowa Trybunalskiego. Kruszyna pozyskana została przez Koniecpolskich w 1462 roku²⁸. W zespole za-

22 Tamże, s. 197–201.

23 Koniecpolski 1651, s. 190–191; Kersten 1968, s. 516.

24 Tamże, s. 202.

25 *Urządnicy* 1993, s. 233.

26 Libiszowska 1968, s. 522–523.

27 Libiszowska 1968a, s. 512–513. Porwanie z klasztoru bernardynek w Krakowie siostr Zofii i Doroty Dembińskich spowodowało rzucenie klątwy na Aleksandra Koniecpolskiego i skazanie go na banicję i infamię. Śmierć Zofii, wypłacenie odszkodowań sprofanowanemu klasztorowi, ożenek z Dorotą Dembińską załagodziły zaistniałej sytuacji.

28 Sadowski 2000, s. 51.

budowań XVII-wiecznego pałacu do dziś zachowany jest murowany budynek dworu wzniesionego zapewne w XVI wieku. Ma on nietypowy plan trapezu i pierwotnie postawiony był na kopcu otoczonym fosą²⁹. M. Brykowska rekonstruuje go jako obiekt o narysie regularnego, nieznacznie wydłużonego prostokąta, uzyskanego przez eliminację skosu muru od strony zachodniej. Wnętrze nadano dwudzielny plan o wyraźnie różniących się wielkością pomieszczeniach³⁰. Siedzib o zwartym planie, wieżowej bryle na terenie Polski Środkowej przed połową XVII wieku powstało niemal 50³¹.

Dwór w Kruszynie z pewnością powstał jeszcze w XVI wieku i stanowił dominujący element szerszego założenia rezydencjonalnego Stanisława Przedbora, który zmarł w 1588 roku, i jego syna Zygmunta. Dwór do naszych czasów nie zachował pierwotnego układu pomieszczeń, uległ przebudowie, zatem przyszłe badania wyjaśnią niezwykłą formę planu budowli, jak i jej najstarszą dyspozycję wnętrza. Po śmierci Zygmunta Koniecpolskiego w 1620 roku, zmarłego w Kruszynie i pochowanego w tamtejszym kościele³², majątek ten odziedziczyli synowie Stanisława Koniecpolskiego – Samuel i Aleksander. Oni to w 1620 lub 1621 roku Kruszynę i drugą sąsiednią wieś Borowno sprzedali Kasprowi Denhoffowi³³.

Trudną do wyjaśnienia jest związana z Koniecpolskimi siedziba w Gorzkowicach koło Piotrkowa Trybunalskiego. Odkryto narys ziemnych fortyfikacji bastionowych, z zachowanymi w warstwie fundamentowej śladami budynku, zapewne bramnego, dwutraktowego, o regularnym krzyżowym podziale ścian, i śladów innego, położonego wewnątrz fortyfikacji. Gorzkowice należały w początkach XVII wieku do Mikołaja Koniecpolskiego, jednego z pięciu wspomnianych synów Stanisława Przedbora, kasztelana sieradzkiego, a po jego bezpotomnej śmierci przechodzą na własność Samuela Koniecpolskiego, wcześniej wspomnianego współwłaściciela Kruszyny. Potomkowie Samuela około 1725 roku sprzedają Gorzkowice Władysławowi Walewskiemu³⁴.

Stan zachowania obiektu sugeruje rozpoczęcie prac budowlanych i ich przerwanie w czasach potopu. Wydłużona z narożnymi bastionami siedziba miała zapewne być jedną z bezpiecznych fortalicji gałęzi potomków po Stanisławie Koniecpolskim, zwłaszcza gdy jego synowie Samuel i Aleksander pozbywają się Kruszyny na rzecz Denhoffa.

29 Kajzer 2004, s. 93–94.

30 Brykowska 2006, s. 341.

31 Tamże, s. 93, 98.

32 Koniecpolski 1651, s.164.

33 Tamże.

34 Andrzejewski, Pietrzak 1997, s. 190–191.

Aleksander i Koniecpol

Niezwykłe przedsiębiorczy okazał się piąty syn Stanisława Przedbora – Aleksander, który swym działaniem przygotował następcom start do prawdziwie magnackiej kariery w XVII wieku. W czasach panowania Stefana Batorego brał udział w jego operacjach militarnych na czele zaciągniętej przez siebie roty husarskiej. Okres walki o władzę po śmierci tego króla to współpraca z Janem Zamoyskim, z którym również sympatyzował w okresie coraz wyraźniej rysującego się konfliktu z Zygmuntem III. Z czasem jednak stał się stronnikiem obozu królewskiego. Wyraźny akces do tego obozu nastąpił przed decydującym starciem rokoszan Zebrzydowskiego z królem pod Guzowem, gdzie dowodząc rotą husarską, Aleksander stanowił bezpośrednią ochronę władcy. W ciągu swej działalności politycznej obdarowany został godnościami: kasztelanią biecką (1603), następnie został wojewodą podolskim (1603), po 1605 roku wojewodą sieradzkim, oraz starostwami: wieluńskim, żarnowieckim, brzeźnickim. Obok kluczy dóbr Chrzastowa-Koniecpola i Ruśca swój majątek znacznie powiększył, poślubiwszy Annę Sroczycką, jedyną dziedziczkę pokaźnego majątku Stanisława Sroczyckiego, wojskiego kamienieckiego, dóbr położonych na Podolu w okolicach Kamieńca³⁵. Do rodziny należał również dwór w Krakowie przy ulicy Poselskiej³⁶.

Wielkość majątku Aleksandra Koniecpolskiego poznajemy dzięki zachowanemu odpisowi testamentu, który sporządził w 1609 roku³⁷. Wyraźnie zaznaczył, żeby „nie wypuszczać warendę Koniecpola z kąskami co dokupił: Cieszkowicami, Garnkiem, Radoszownicą, Kalinicami – tu mieć dobrego gospodarza” i podobnie nie należy wypuszczać warendę Kielczygłów z Ruścem. Tymi dobrami dysponowali wspólnie synowie, bo zaznaczył, by one „się dziatkom nadały”. Żonie miały przypaść: Dobroszyce (koło Radomska), Koźmice (koło Wieliczki), Leśniowice (ziemia chełmska) oraz karczma we wsi Sokolniki (koło Łęczycy). Kolejne wsie „oddawane warendę” to: Orzechów, Zagórz, Piekary, Rakołupy oraz „podolska majątność”, która „ma być dobrze arendowana”. Dochody zapewniały nie tylko dzierżawy starostw, poszczególnych wsi, spław zboża, ale i sprawnie prowadzona gospodarka rybna stawów w okolicach Ruśca. Jak podkreślił, w tym majątku stawy przynoszą trzykrotnie większy dochód niż ze zboża, a dodatkowy z barci i lasów.

35 Kotarski 1968, s. 511–512; Wielebska 1981, s. 547–548. Były to: miasta Uście i Sokół, kamienica w Kamieńcu; siedem wsi: Nagórzany, Knichinin, Krogulec, Załucze z folwarkiem, Czermna, Oknin, Ćwikłowce oraz dwór w Kadiowie.

36 Tamże, s. 548 (za: Tomkowicz 1922, s. 51).

37 Testament 1609, s. 213–222.

Rusiec

Rusiec został nabyty przez Jana Taszkę w 1452 roku za 1200 grzywien³⁸, następnie w 1467 jego syn Jan sprzedał tę miejscowość i kuźnię w Woli Rusieckiej Janowi Zarębie z Kalinowej³⁹. W XVI wieku Rusiec był własnością Toporczyków-Korycińskich, a w II połowie tego wieku zamieszkiwali tu Zebrzydowscy herbu Radwan. Odzyskany został przez Aleksandra Koniecpolskiego zapewne po 1596 roku⁴⁰ i stał się jego najważniejszą siedzibą, bowiem tu wznosił się murowany dwór wieżowy, dopełniający prawdopodobnie znacznie obszerniejsze drewniane zabudowania mieszkalne (il. 32, 33).

Murowany czterokondygnacyjny dwór zbudowano na planie zbliżonym do prostokąta o bokach ponad 10 i niemal 14 m. Parter i pierwsze piętro podzielone były na mniejsze pomieszczenia, drugie piętro stanowiła wielka sala. Wejście do dworu znajdowało się w elewacji południowej, komunikację z wyższymi kondygnacjami umożliwiały dostawione od tej strony drewniane krużganki⁴¹. Widok tego dworu uwieczniony został na fotografii wykonanej przed rozbiórką budynku w 1911 roku, a także być może na portrecie żony Aleksandra Anny Sroczyckiej z lat 1612–1617⁴². Jak możemy dowiedzieć się z testamentu Aleksandra Koniecpolskiego, w izbie stołowej murowanego dworu znajdował się świecznik, który miał być przeniesiony do Koniecpola. Jak podkreśla w testamencie: „W Ruścu starć się ufundować kościół jak najlepiej, na wyderkauf jest już 60 złotych na Dąbrówce i tę dziesięćcinę dawać księdzu, z Ruśca, Kozmice, Miasteczka, Jastrzębic, z obowiązkiem w erekcji świątyni odprawiania mszy za fundatorów”. Stopniowo rozbudowywany Rusiec miał stać się miasteczkiem.

Miasteczko thu w Ruszczu po kęsu niech się funduje tam od pola y od Plebani. Domki chędogie z szczytami lepieniem i jako w Plebani, tusz że się bendą kupili, gdy się ych kilka zbuduie. Zbudować thu za rowem podle Tkacza Stolarzowi, a przeciwko iemu gdzie owo stalmach stalmachowi y kowalowi, aby tam obadwa rzemieśnicy mogli mieszkać w domu.

W razie zagrożenia małżonka Aleksandra miała opuścić swą siedzibę w Dobryszynie i schronić się w Ruścu albo Koniecpolu.

38 Szymczakowa 1998, s. 41

39 Tamże, s. 41, 5

40 Kajzer 2004, s. 239.

41 Lasek 2013, katalog poz. 38.

42 Dudak, Herman 2016, s. 135–137, przyp. 91. Autorzy w bardzo rozbudowanym tekście przypisu dowodzą, że najczęściej w szeroko prezentowanych publikacjach niesłusznie ukazany na portrecie Sroczyckiej obiekt łączony jest z widokiem zamku wieluńskiego. Jeśli nie jest to wyobrażenie fantastyczne wieżowego dworu usytuowanego wewnątrz dziedzińca otoczonego murem ze strzelnicami, to najbardziej prawdopodobnie jest przypuszczenie o schematycznym oddaniu wyglądu ulubionej siedziby wdowy po Aleksandrze Koniecpolskim.

Chrząstów-Konieczpol

Działalność polityczna, gromadzenie, administrowanie, arendowanie majątku przede wszystkim absorbowano Aleksandra Konieczpolskiego. Wydaje się, że o przekształceniu zespołu Chrząstów-Konieczpol w efektowną murowaną reprezentację gniazda rodowego zaczął on myśleć pod koniec życia. Z testamentu wynika, że budowa zamku w Chrząstowie trwa, bowiem

A isz zaczęte przedsięwzięcie moje w budowaniu Zamku w Konieczpolu za mnie się nie skończyło, a praca zaczęta, y zamysł moy żeby się śmiercią moją nie rozrywało i żeby yusz rzecz dobrze zaczęta skutek swoy wzięła, naznaczam z prowentu Konieczpolskiego gotowego grosza Cztery Sta Złoty dla kończenia tey roboty Rzemieslnikowi. Tosz bydło zostawuje się dla sposabiania dostatku materyi; woli więcz moyey ma się dosyć stać, muruyąc y kończąc kamienicze, kuchnią etc według podanego mego przedsięwzięcia⁴³. (...) Świecznik then wiełgi z Izby stołowej wzięcz go z Ruscza, y pięknie złożywszy, wychędożywszy złożycz, ochronnie y obyczajnie do Konieczpola dowieść, zeydzie się tam chędogo do Zamku do Izby stołowej⁴⁴.

Zatem jeszcze w 1609 roku budowa trwała – zapewne głównego, rezydencjonalnego członu zamku.

Prowadzone badania archeologiczne na terenie zespołu pałacowego w Chrząstowie przyniosły zaskakujące wyniki⁴⁵. Zachowana do dziś sześcioboczna w planie wieża po stronie zachodniej obecnego pałacu była jedną z sześciu ubezpieczających dosyć długie, zapewne murowane ściany kurtynowe. Wydłużony prostokąt założenia, o długościach boków zbliżonych w proporcjach do 1:2 (52 × 106,5 m), rozplanowany został na osi północ-południe. Niemal cały krótszy bok północny zajęła reprezentacyjna pałacowa budowla; w narożach, jak i w połowie długich kurtyn wschodniej i zachodniej⁴⁶, usytuowano sześcioboczne w planie wieże. Całość dodatkowo ubezpieczyły fosy od południa i wschodu, od zachodu rzeka Młynówka, od północy rozlewiska stawu. Do głównego wjazdu w boku południowym prowadził most przerzucony nad fosą. Interesujące jest ustalenie w wyniku badań archeologicznych istnienia fosy wewnętrznej w obrębie otoczonego murem i wieżami dziedzińca,

43 Testament 1609, s. 218.

44 Tamże, s. 220.

45 Barska 2012, s. 30–38. W pracy tej szczegółowo zrelacjonowano badania archeologiczne prowadzone w latach 2008 i 2009 przez zespół archeologów Katedry Archeologii Historycznej Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem prof. Leszka Kajzera. Tu również wyczerpująca literatura przedmiotu.

46 Tamże, s. 38; środkowa wieża boku zachodniego i naroża południowo-zachodniego zostały zrekonstruowane hipotetycznie.

poprzedzającej w odległości około 60 m wejście do budowli pałacowej od południa⁴⁷ (il. 27–31).

Przybliżona długość boków murowanego obwodu – 52 i 106,5 m – daje nam dosyć znaczny areał ponad 5500 m² dziedzińca zamkowego⁴⁸. Obok pałacu wypełniały go budynki oficyn, murowanych bądź drewnianych, koniecznych dla przechowania, jakby wynikało z testamentu, dosyć znaczego majątku ruchomego. W 1609 roku, gdy spisano testament, urządzenia obronne: wieże, mury, fosy musiały być ukończone, jeśli Koniecpolski informuje, że „prawne rzeczy, Przywileie wszystkie są w Skarbnicy w Koniecpolu”. Tam również przechowywane są rejestry takiego majątku jak: „Szaty, Futra, Obicia” i wyposażenia militarnego: „Rynsztunki wszelakie, Strzelba wszelaka, Działa, Śmigownice, Hakownice, Muszkiety, Rusnice, Prochy”. Jakże istotna jest kolejna przestroga testamentu: „Rynsztunkami woynennymi niedzielić syę, chować tho porządnie, ażby któremu tego potrzeba była, y tho zaś z potrzeby przyiachawszy chować, nietrwnić, wychędożyć żeby the gdy thego potrzeba bendzie dochowano y przyczyniono”⁴⁹. Zatem fosy, mury i wieże miały zapewnić bezpieczeństwo budynkom znajdującym się wewnątrz założenia zamkowego i zgromadzonemu tam cennemu dobytkowi. Zastanawia przyjęcie wielobocznego planu wież zamiast lepiej przystosowanych do broni palnej (a ta zgromadzona była w zamku) bastei lub puntone, jak na przykład w zamkach kresowych modelu żółkiewskiego – 1603 (do nich należałoby jeszcze zaliczyć Złoty Potok – po 1601, Rychtę – po 1600, Zbaraż – po 1612)⁵⁰. W modelu tym (oprócz Złotego Potoku) w kwadratowym lub zbliżonym do kwadratu narysie wejście i pałac znajdowały się w przeciwległych bokach, na osi założenia. Narys zbliżony do kwadratu był łatwiejszy w zorganizowaniu obrony, w Koniecpolu mamy wydłużony prostokąt, powstały jakby ze złożenia dwu kwadratowych narysów. Stąd silnie wydłużone boczne kurtyny zawierały usytuowane pośrodku nich wieże.

Może rzeczywiście przyjęcie sześciobocznego planu wież, jak sugeruje B. Barska, miało zdradzać ich reprezentacyjny, mniej militarny charakter⁵¹. Zbliżony do regularnego narys jest symptomem nowocześniejszego rozplanowania założenia; osiowość zapewne podkreślały główna brama usytuowana pośrodku skrzydła południowego i po przeciwnej stronie, pośrodku kurtyny północnej bryła pałacu. Zaskakujący jest nadmiar ostrożności w umieszczeniu pałacu wewnątrz zamku – oddzielenie go fosą od pozostałej części dziedzińca. Przypomina to wydzielenie w średniowiecznych zamkach głównych

47 Andrzejewski, Kajzer, Olszacki 2010, s. 245; Barska 2012, il. 26. Zaprezentowano na tej ilustracji rekonstrukcję założenia zamkowego w oparciu o pozyskane dane archeologiczne.

48 Barska 2012, s. 37.

49 Testament 1609, s. 217.

50 Adamczyk 2004, s. 236–237, 189–190, 197.

51 Barska 2012, s. 48.

reprezentacyjnych części założenia od reszty tworzącej teren zaplecza gospodarczego. Podobnie wydłużone założenie zamkowo-pałacowe pojawi się dopiero w połowie XVII wieku w Pilicy. Kasztelan krakowski Stanisław Warszycki tym razem pałac otoczy wałami ziemnymi z sześcioma bastionami, usytuowanymi podobnie jak wieże w Chrzastowie⁵².

Budynek pałacu zastanawia swą kompozycją bryły i co za tym idzie dyspozycją wnętrza. Badania archeologiczne wykluczyły dwufazowość budowli, która miałaby polegać na wzniesieniu w pierwszej kolejności zwartego bloku dworu wieżowego na planie kwadratu, a następnie dostawienie do niego od południa podłużnego budynku pałacowego. Obecnie wiemy, że pałac zamku w Koniecpolu-Chrzastowie był wznoszony od razu jako wydłużona budowla na planie o proporcjach 1:3 i wzbogacona od północy potężnym ryzalitowym członem na planie kwadratu. Północne naroża wydłużonej części pałacu murowanymi łącznikami wiązały się z narożnymi sześciobocznymi wieżami obwodu zamku. Zdecydowanie poza obręb narysu zamkowego wysuwał się ryzalitowany północny człon pałacu – być może rozlewiska stawu zapewniały dostateczną jego obronę, jak i rozmieszczone w przyziemiu budowli strzelnice⁵³. Plan pałacu, jego bryła stanowią stosunkowo rzadki przykład podporządkowania się kształtowi litery T⁵⁴. Odmienne dyspozycje wnętrza – regularna, symetryczna, podłużnej części, gdzie pary wydłużonych pomieszczeń rozdzielała biegnąca na przestrzał środkowa sieć, oraz północnego członu o nieregularnym układzie wielkiego wnętrza od strony zachodniej i dwu mniejszych w partii wschodniej – słusznie przekonywały o niejednoczesności powstania bryły pałacu, tym bardziej że podziałów wnętrza obu części nie zsynchronizowano.

Odnosimy wrażenie, że pałac zamku w Koniecpolu, wznoszony w pierwszym dziesięcioleciu XVII wieku, znakomicie reprezentuje sytuację graniczną w wypracowywaniu nowych rozwiązań funkcjonalno-reprezentacyjnych. Część podłużna, regularna, z symetrycznie rozplanowanymi wnętrzami zapowiada powolne przyjmowanie nowego, podłużnego modelu budowli pałacowej, okazałe prezentującej się od strony dziedzińca zamkowego. Jednak od tyłu dostawiono do pałacu tradycyjny zwarty blok dworu wieżowego, wiążąc oba człony ze sobą jednocześnie. Budowla musiała za życia Aleksandra Koniecpolskiego być dosyć zaawansowana, jeśli w tak nietypowej formie ukończona została przez synów.

Drugim elementem zespołu Chrzastów-Koniecpol jest kościół św. Trójcy w Koniecpolu, któremu podporządkowano dawną świątynię w Chrzastowie.

52 Gruszecki 1962, s. 144–146; Janczykowski 2004, s. 191.

53 Barska 2012, s. 28. Strzelnice te zamurowano podczas odbudowy pałacu w 1974 roku.

54 Tamże, s. 48–49. Autorka wymienia datowane na przełom XVI i XVII wieku budowle w Gorzanowie, Siemistawicach i Łodygowicach na Śląsku, Łękach Górnych, Graboszycach i Sobkowie w Małopolsce. Najobszerniejszy poprzeczny człon pałacu znajduje się w radziwiłłowskiej Starej Wsi na Mazowszu z II ćwierci XVII wieku.

W zamyśle Koniecpolskiego miała stać się miejscem jego pochówku w specjalnie do tego celu wzniesionej murowanej krypcie.

Ciało moje grzeszne oddaie naprzód w Oyczyźnie moiey w Nowopolu w miasteczku do Kościoła do Fary gdzie yesth założenie Świętey Troycze. Sklep dać wymurować dostatni pod ołtarzem wielgim przestronny, y tak w to potrafić yakoby ta trumna stała, gdy Kapłan celebrować będzie, aby stał nogami na głowie moiey, dać na tho na Sklep y ochądożenie Kościoła Tysiąc Złoty⁵⁵.

Zatem jeszcze na początku XVII wieku zespół miejscowości nad Pilicą składał się z Koniecpola, Nowopola i Chrząstowa. Kościół św. Trójcy jest określany jako fara. Syn Aleksandra Remigian został duchownym i ojciec taką w testamencie zawarł sugestię:

Syn moy Remigian yesliby go Pan Bog do końca przy tym yego przedsięwzięciu zachować raczeł, a Probostwoy Nowopolskie wacowało, niech ye sam wezmie, gdysz teraz na dziatkach moych podawanie: bendąc Kapłanem mieysca thego oyczyzny swoiey, mogłby za łaską bożą Farę w miescie ozdobić, y statecznie sporządzić y tam sobie mieszkanie przy Farze sposobić⁵⁶.

Złożenie szczątków Aleksandra rzeczywiście zapoczątkowało funkcjonowanie kościoła św. Trójcy w Koniecpolu jako nekropolii tej gałęzi rodu, bowiem zmarły w 1611 syn wojewody sieradzkiego Przedbor został tu pochowany, jak i w 1616 roku pierwsza małżonka Katarzyna z Żółkiewskich i synek Andrzej Stanisława Koniecpolskiego, wówczas hetmana polnego.

Aleksander Koniecpolski starał się również zadbać o stary kościół położony niedaleko zamku w Chrząstowie. „Ow Kościoł przed Zamkiem Kapłanem opatrzych, aby tam nabożeństwo często bywało, powinien tho X. Proboscz, gdyż Dzieszeciny bierze z Chrząstowa, Radoszownice, etc. miałoby tam części nabożeństwo bywać za Fundatory⁵⁷”.

Dokończenie budowy zamku z pałacem, jak i przekształcanie kościoła św. Trójcy na murowany przypadło synom Aleksandra, a konkretnie jednemu, Stanisławowi. Jednak trwałą pamiątkę architektoniczną wcześniejszych przedsięwzięć architektonicznych Koniecpolskich pozostawiła żona Aleksandra, Anna Sroczycka, fundując bernardynkom klasztor w Wieluniu. Okoliczności tego przedsięwzięcia były bardziej jednoznaczne, Anna nie obawiała się wygaśnięcia rodu jak Dorota z Sienna. Gdy umierała 4 października 1616 roku, żyło czterech z jej pięciu synów.

55 Testament 1609, s. 215.

56 Tamże.

57 Tamże, s. 215–216.

Aleksander Koniecpolski jako stałą, wygodnie urządzonej rezydencję wybrał zastany przez niego dwór w Ruścu. Oczywiście uzupełniały go odpowiednie budynki służące administrowaniu i dysponowaniu dobrami pozyskiwanymi z majątku. Interesujące, że w jego testamencie wspomina o osobnej rezydencji małżonki w Dobroszynie, wsi położonej w kierunku północno-wschodnim od Ruśca. Przystąpił również do urządzania w odpowiednie budowle świeckie i sakralne zespołu Chrzęstów-Koniecpol. Określane przez niego miejsce budowy obszernego założenia zamkowego nazywa Koniecpol, położona na południe od niego świątynia znajduje się w Chrzęstowie, kościół św. Trójcy, miejsce złożenia jego ciała po śmierci, to fara w miasteczku Nowopole. Wypełnianie założonego programu inwestycji przez Aleksandra nastąpiło zapewne już po roku 1600 i miało służyć podniesieniu rangi, jak podkreśla w testamencie, jego „Ojczyźnie”. Miał świadomość, że synowie mogą uznać inne miejsca za swe rezydencje, ale zobowiązuje ich do dokończenia przedsięwzięć służących utrwaleniu pozycji gniazda rodowego.

Anna ze Sroczyckich Koniecpolska

Klasztory żeńskie w okresie nowożytnym nie tylko służyły zaspokojeniu określonych potrzeb religijnych, ale odgrywały w funkcjonowaniu społeczeństwa niezwykle ważną i pozytywną rolę. Powstające przy klasztorach bernardyńskich, niemal od samego początku ich istnienia, grupy kobiet przyjmujące Regułę trzeciego zakonu świeckiego tworzyły zgromadzenie zakonne początkowo nazywane tercjarkami, a z czasem bernardynkami. Zobowiązane były do spełnienia określonych codziennych modlitw chórowych, złożenia ślubów czystości i posłuszeństwa, ale poza tym zajmowały się wychowywaniem oddawanych pod opiekę dziewcząt, prowadzeniem podstaw nauczania szkolnego, zaś samym zakonnicom obecność w zakonie zapewniała byt materialny. Mogły członkinie zgromadzenia zachować własny majątek, bowiem często wywodziły się z grona zamożnych szlachcianek albo bogatego patrycjatu miejskiego. Wiązały się z zakonem pozażne wdowy, jak i niedysponujące poważniejszym majątkiem szlachcianki. Ze zgromadzenia otwartego pod koniec XVI wieku zobowiązane zostały zakonnice do przyjęcia zasad życia w klasztorach klauzurowych, czyli z zakazem swobodnego poruszania się poza budynkami klasztoru, oraz złożenia ślubów uroczystych z zachowaniem ubóstwa. Oprócz tego zrzekały się osobistej własności na rzecz wspólnego majątku konwentu. Dotychczas mogły korzystać z świątyń braci świeckich, po reformie musiały dysponować własną świątynią-oratorium, obsługiwaną przez delegowanych bernardynów⁵⁸.

58 Zabraniak 2004, s. 121-122.

Chęć ufundowania klasztoru dla zakonu żeńskiego u Anny Koniecpolskiej wynikała z jednej strony z pobudek religijnych – podkreślano jej szczególny kult sanktuarium częstochowskiego, potwierdzany licznymi pielgrzymkami do tamtejszego cudownego obrazu. Jak przekonują późniejsze wydarzenia, będąc matką czterech córek, zapewne planowała dla niektórych z nich stabilną przyszłość w gronie wspólnoty klasztornej. Początkowo zamierzała ufundować klasztor karmelitanom, ale pod wpływem zaprzyjaźnionego bernardyna ze Złoczewa, ojca Bonawentury, dała się przekonać do wzniesienia klasztoru bernardynkom. Wybór padł na Wieluń, z którym Koniecpolscy byli szczególnie związani; godność starosty na przełomie XVI i XVII wieku pozostawała w ich rodzinie, bowiem byli nimi jej teść, Stanisław Koniecpolski, jak i mąż Aleksander, a kolejnym jej najstarszy syn Stanisław. Aleksander w swoim testamencie zalecał Stanisławowi: „Staroście Wieluńskiemu Wieluń, y tam mieszkać Rada moja”⁵⁹.

Zatem nie tylko głęboka religijność, ale i fundacja związanego z rodziną klasztoru dla zakonu o jednoznacznie szlacheckim charakterze, klasztoru zapewne mającego pełnić rolę cywilizacyjną przez nauczanie i wychowywanie przekazanych pod opiekę dziewcząt, to przypuszczalne uwarunkowania tego zamierzenia. Może fundatorce przyświecała również chęć zadośćuczynienia, odkupienia dosyć głośnego skandalu związanego z bratankiem męża, który dopuścił się w 1612 roku uprowadzenia z klasztoru bernardynek krakowskich św. Agnieszki dwóch sióstr Dembińskich, z których jedną z nich, Zofię, wcześniej poślubił. Ślub nie do końca odpowiadał rachubom matrymonialnym jej rodziców i przez umieszczenie w klasztorze planowano doprowadzić do rozwiązania małżeństwa. Czyn ten, naruszający nietykalność klauzury, określane również jako *raptus puellae*, bardzo negatywnie oceniany, rzutował na honor rodziny i doprowadził do skazania Aleksandra Koniecpolskiego na infamię, którą po długich staraniach udało się odwołać⁶⁰.

I na końcu okoliczność, która zbliża fundację Anny ze Sroczyckich Koniecpolskiej z przedsięwzięciem Doroty z Sienna Koniecpolskiej. Świadczy o tym treść płyty nagrobnej zachowanej do dziś. Znamienny jest ten jej fragment:

AN[N]Ā DE SROCZICE IL[LU]STR[IS] / SENATORŶ ORDINIS MATRONA UNICA QUŌ[N]DĀ[M] NŌ[N] MODO SUORŬ[M] PĀRE[N]TŬ[M] STĀ[N]I[SL].[AI] SROCZICKI TRIB.[UNI] KAMĒ.[NECENSIS] ET DOROTĒAE MIELANOW FI / LIA VĒR[A] ET POSTRE[M]A HERES FA[M]ĪLIAE SROCICIORŬ[M] ĪLL[USTRI]S.ALEXA[N]DRI KONIECPOLSKI PALATINI SIRADIE.[NSIS] (...) EC[C]L[ESI]AM ET MO[N]ASTERIU[M] IN GL[ORI]AM SUI FACTORIS MERITU[M] / ET MEM[OR]IA[M] PROGENITORU[M] CONIUGI[ALI]S ET PROPRIU[M] TA[N]DE[M] EXE[M]PLU[M] EREXIT (...) – Anna ze Sroczyck sławnego rodu senatorskiego Pani,

59 Testament 1609, s. 218.

60 Jordan 2009, s. 32.

nie tylko swoich rodziców Stanisława Sroczyckiego, wojskiego kamienieckiego i Doroty z Mielanowa prawdziwa córka i ostatnia dziedziczka znakomitej rodziny Sroczyckich. Aleksandra Koniecpolskiego, wojewody sieradzkiego (...) jako wdowa najbardziej oddana Bogu kościół i klasztor ku swojej chwale jako zasługę dla Stwórcy i jako upamiętnienieprodków męża i swoich własnych (...)⁶¹.

Zatem fundacja wieluńska nie tylko sławi Koniecpolskich ale jest również pomnikiem upamiętniającym ród Sroczyckich, którego ostatnią przedstawicielką jest właśnie Anna. Ponad sto lat wcześniej Dorota z Sienna w Wielgomłynach starała się utrwalić pamięć o wygasłej gałęzi rodu Koniecpolskich, z którą była związana.

Fundacja została bogato uposażona, jej byt materialny gwarantował majątek składający się ze wsi: Długie, Gana, Gaszyn, Folwarku Zawisza i części wsi Kowale, którą w całości nabyto dzięki posagom wnoszonym przez przyjmowane do klasztoru zakonnice. Akt fundacyjny, po uzyskaniu pozwolenia od arcybiskupa Wojciecha Baranowskiego, wystawiony został 7 sierpnia 1612 roku⁶². Przyszły kościół i klasztor zaczęto wznosić na wcześniej wykupionych terenach zamku i dworu arcybiskupiego, przy murach miejskich od strony zachodniej, przy bramie Gaszyńskiej, w pobliżu baszty Skarbczyk. Na potrzeby klasztoru przebudowano zachowany dwór arcybiskupi, lokując w nim cele zakonne, infirmerię, dobudowując część zawierającą refektarz i kaplicę. Zakonnice uroczyście wprowadzono do wznoszonego klasztoru w październiku 1613 roku. Kościół zaczęto wznosić w 1612 i po trzech latach go ukończono, w październiku 1615 roku. Wykańczanie i wyposażanie trwało do końca 1616 roku.

Fundatorka zaopatrzyła świątynię w ołtarze, antependia, organy, obrazy, ambonę, rzeźbione drzwi, pięć ornatów oraz srebrne naczynia liturgiczne, lichtarze, lampy. Konsekracja świątyni nastąpiła w grudniu 1616, dwa miesiące po śmierci Anny, która zmarła 4 października 1616 roku. Fundacja wieluńska jest nietypowa, bowiem klasztory bernardynek wznoszono w pobliżu ich męskich konwentów, by zakonnicy mogli bez przeszkód realizować opiekę liturgiczną i duszpasterską siostr. Przewidziano budowę rezydencji przy klasztorze wieluńskim, w której przebywałoby dwóch albo trzech wydelegowanych ojców bernardynów⁶³.

Życie w wieluńskim konwencie na początku zorganizowało pięć siostr przysłanych z krakowskiego klasztoru św. Agnieszki. Krótco po powstaniu placówki zgłosiło się 10 nowicjuszek z okolicznych rodzin szlacheckich. Wśród nich były dwie córki Anny Koniecpolskiej: Leonarda, o imieniu zakonnym Aniela i Barbara – Febronina. Aniela została z czasem czterokrotnie wybrana na urząd przełożonej konwentu⁶⁴.

61 Tamże, s. 37, przyp. 25.

62 Tamże, s. 33.

63 Tamże, s. 35.

64 Tamże, s. 33–34; Zabraniał 2004, s. 128.

Budowniczym w Wieluniu został Jerzy Hoffman, który sprowadzony został ze Złoczewa, gdzie był architektem tamtejszego zespołu klasztornego bernardynów oraz kościoła św. Andrzeja⁶⁵. Salowa świątynia wieluńska (il. 34) jest stosunkowo niewielka, trzyprzęsłowa, z płytkim prezbiterium wewnątrz trójbocznym, na zewnątrz zaokrąglonym. Hofman w swych budowlach sakralnych stosował mało subtelny, ale solidny system konstrukcji szkieletowej. Szkielet ten akcentują na zewnątrz przypory, biegnące na całej wysokości ścian, zaś wewnątrz odpowiadają im filary ozdobione pilastrami o głowicach nawiązujących do porządku toskańskiego, dźwigających obiegające wewnątrz belkowanie, którego gzyms wieńczą dwa rzędy fryzu kostkowego, oraz sklepienie kolebkowe z lunetami. Przyjęty system konstrukcyjny umożliwiał umieszczenie podłużnych, zakończonych półkoliście okien między filarami w zamkniętych półkoliście płytkich wnękach oraz znacznie mniejszych okrągłych okienek, usytuowanych powyżej belkowania, w ściankach tarczowych lunet⁶⁶. Sekwencja podłużnego i okrągłego okna zapewniała dobre oświetlenie wnętrza. System konstrukcyjny, jak i oświetlenia Hofman zastosował, wykorzystując swe doświadczenia nabyte w którymś z ośrodków architektonicznych północnych Włoch. Metoda szczególnie popularna była w rejonie Lombardii, południowych Niemczech, a Polsce stosował ją Krzysztof Bonadura Starszy czy nieznanemu architektowi kościoła klasztoru benedyktynek w Jarosławiu, bernardynów w Rzeszowie w ziemi przemyskiej⁶⁷. Podobny system konstrukcyjny, przypisywany Hofmanowi, zauważono w Wąglczewie⁶⁸.

Z bogatego pierwotnego wyposażenia ufundowanego przez Annę Koniecpolską do naszych czasów niewiele się zachowało – możemy jedynie przypuszczać, że jest pamiątką po niej. Obiekty te znajdują się w obecnym wieluńskim klasztorze bernardynek, dawnym paulińskim, do którego przeniesione zostały po 1819 roku. Wydaje się, że z czasów Anny Koniecpolskiej pochodzi uproszczona płaskorzeźbiona kopia słynącej cudami rzeźby św. Anny Samotrzczej z bernardyńskiego miejsca kultowego, położonego na trasie pielgrzymek z Wielunia do Częstochowy. Wyobrażenie to wiązałoby się z patronką fundatorki, a sposób wykonania sugeruje raczej początek XVII wieku.

Kolejnym archaizującym wyobrażeniem jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, kopia cudownego wizerunku, sugerująca jego wygląd z okresu średniowiecza. Znając zaangażowanie Anny Koniecpolskiej w liczne darowizny na rzecz klasztoru jasnogórskiego, częste pielgrzymki do cudownego wizerunku, możemy przypuszczać, że ten obraz wiąże się z fundatorką Wielunia.

Trzeci obraz, w owalnej ramie, ukazujący siedzącą Matkę Boską, stylistyką zdradza powstanie około roku 1600, i może jest kolejnym darem Anny

65 Bąbka 1993, s. 114–115.

66 Puget-Tomicka 1963, s. 47–48.

67 Stankiewicz 2016, s. 149, 158–160.

68 Miłobędzki 1980, s. 138–140; Bąbka 1993, s. 121.

Konieczpolskiej. Wiadomo z testamentu Aleksandra Konieczpolskiego, że liczne przedmioty ze srebra miała odziedziczyć małżonka. Może jedyną pamiątką tego zasobu jest datowany na początek XVII wieku relikwiarz Drzewa Świętego, zawierający ornamenty charakterystyczne dla warsztatów krakowskich tego okresu⁶⁹.

Niezwykle ważnym dla nas jest zachowany całopostaciowy portret Anny Konieczpolskiej, ukazanej w czarnej długiej sukni z szerokim białym kołnierzem i białymi wyłogami rękawów, w czarnym czepku, w lewej ręce trzymającej złożony wachlarz. Siedzi ona przy stoliku, na tle fantazyjnie udrapowanej kotary, przesłaniającej trzon kolumny – widoczny jest jej dolny fragment ustawiony na bazie o szerokim wałku i kwadratowej plincie. Prawe górne pole obrazu ilustruje raczej przybliżony wygląd rezydencji w Ruścu – wieżowego dworu, wewnątrz ogrodzonego murem podwórza, do którego prowadzi w miarę szeroka półkoliście zamknięta brama poprzedzona mostem przerzuconym nad fosą. Drugi, mniejszy mostek poprzedza niewielką furtę w murze. Lewe naroże muru zdominowane jest przez wielkie wysunięte ku przodowi umocnienie. Mury w koronie, podobnie i we dworze, przeprute są licznymi niewielkimi otworami, zapewne strzelnicami na lekką broń palną (hakownice?). Portret istniał już w 1617 roku a zapewne powstał około 1612, roku fundacji klasztoru.

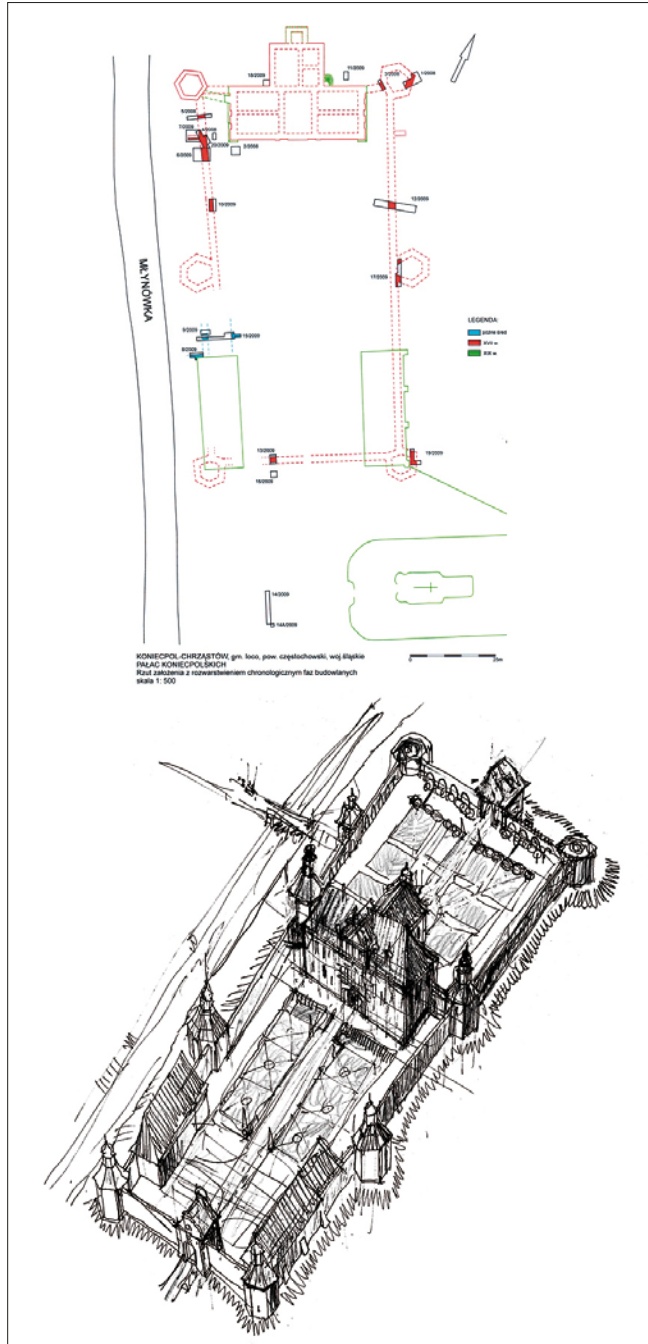
Druga linia, po Stanisławie Przedborze, wyłoni największego z Konieczpolskich, Stanisława Konieczpolskiego, hetmana wielkiego koronnego, kasztelana krakowskiego. Ojcem hetmana był Aleksander, jeden z pięciu synów Stanisława Przedbora, który znów licznym potomstwem przedłużył trwanie rodu. Aleksander swą aktywnością polityczną, umiejętnościami ekonomicznymi stworzył podstawy majątkowe dla działalności swych synów. Sam zadba wreszcie o właściwą oprawę miejsca rodowego – Konieczpola-Chrzastowa. Tu zacznie budować imponujące założenie zamkowo-rezydencjonalne, ukończone przez jego synów. On również zainicjuje przemianę kościoła w Konieczpolu z drewnianego na murowany, efektownie zakończoną przez Stanisława hetmana. Jednak główną jego siedzibą będzie wieżowy murowany dwór w Ruścu. Swemu najstarszemu synowi zaleca wzniesienie dworu w Wieluniu.

Rusiec stał się ważny dla wojewody sieradzkiego Jana, zapewne najmłodszego syna Aleksandra Konieczpolskiego, który wypełnił wolę ojca, by w tej miejscowości wznieść kościół. Będzie to świątynia drewniana. Erekcja parafii nastąpiła w 1643 roku⁷⁰. Krzysztof, piąty syn Aleksandra Konieczpolskiego, uzyskał godność wojewody bełzkiego – wiadomo, że był właścicielem jurydyki we Lwowie⁷¹.

69 Jordan 2009, s. 42–43, 46.

70 *Słownik* 1889, s. 24.

71 Mańkowski 1954, s. 29.



27. Chrząstów-Koniecpol, rekonstrukcja planu założenia zamkowego w XVII wieku (wg A. Andrzejewski, L. Kajzer, w: Castles of the Polish Nobility, Bonn 2015, fig. 9).



28. Chrzęstów-Konieczpol, pałac fasada. Fot. E. Kubiak.



29. Chrzęstów-Konieczpol, pałac elewacja ogrodowa. Fot. P. Gryglewski.



30. Chrzęstów-Konieczpol, pałac, wieża wschodnia. Fot. E. Kubiak.



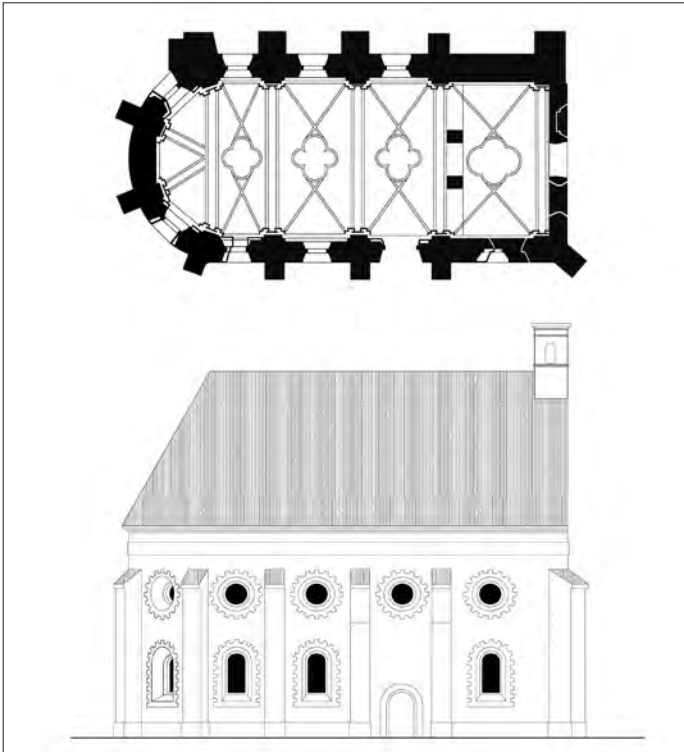
31. Chrzęstów-Konieczpol, pałac, wieża wschodnia, fragment. Fot. E. Kubiak.



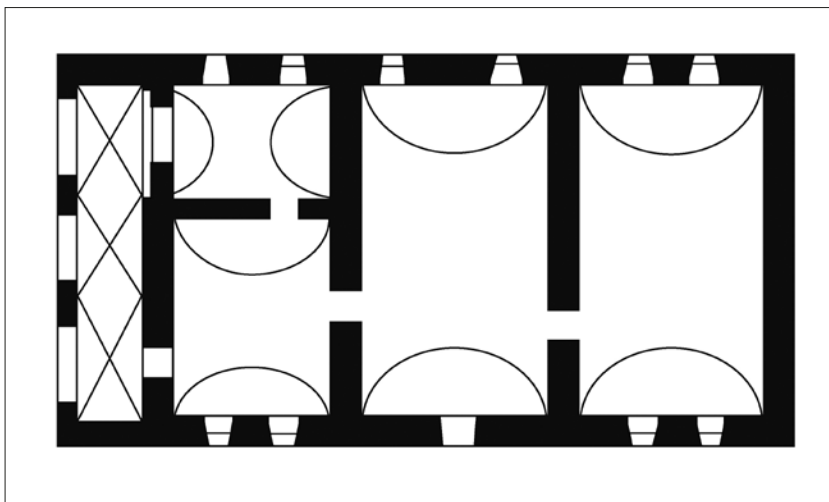
32. Hipotetyczny widok dworu w Ruścu, fragment portretu Anny ze Sroczyńskich Koniecpolskiej (fot. W. Dudak, R. Herman, *Zamek królewski w Wieluniu*, w: „Rocznik Wieluński”, t.16, 2016, il. 8, s. 138).



33. Rusiec, dwór, widok (fot. „Ziemia” 1910, nr 36, il. na s.566).



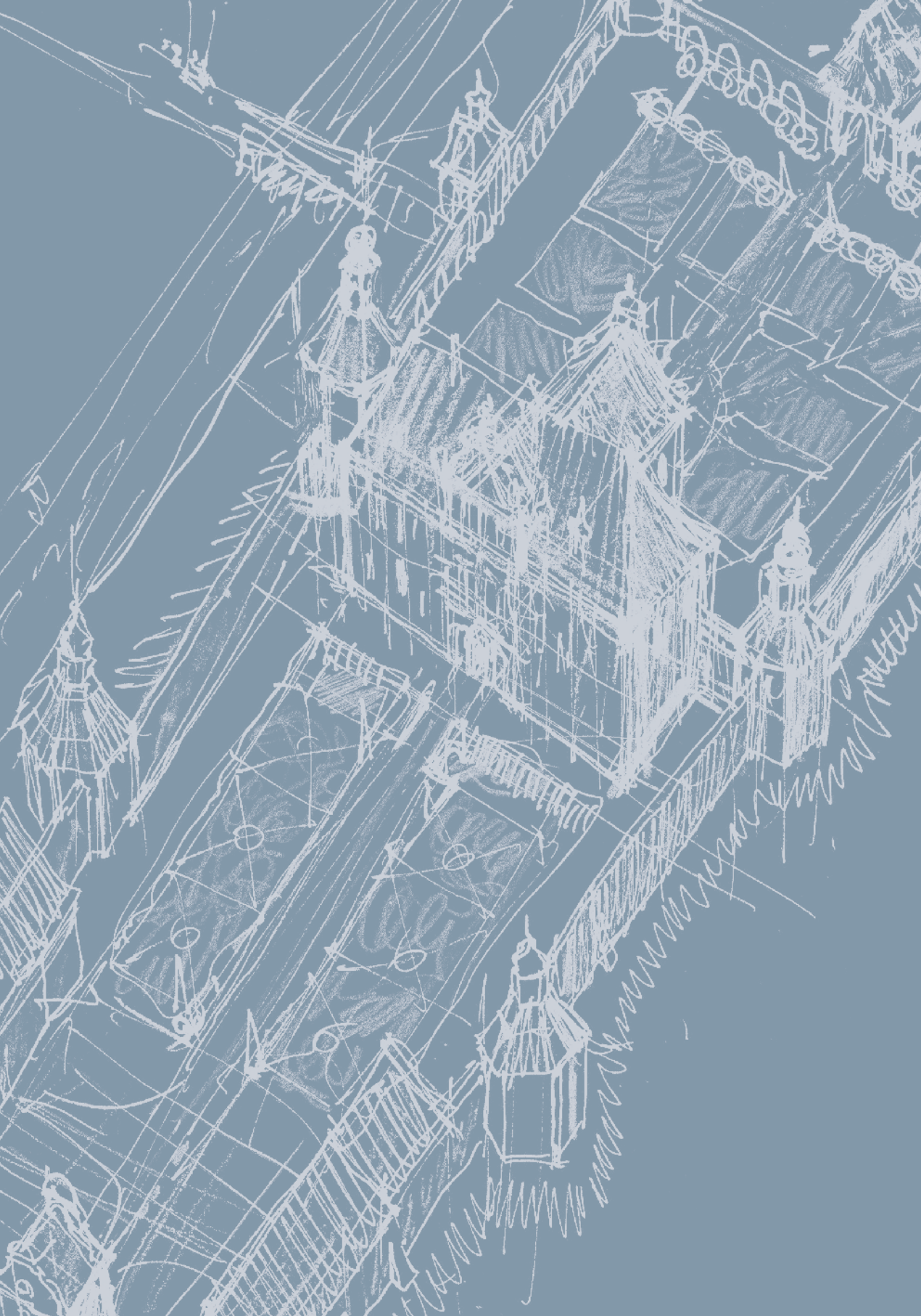
34. Wieluń, Kościół bernardynek w Wieluniu, plan I elewacja boczna (opr. B. Sroczyński, wg W. Puget-Tomicka, *Kościół i klasztor panien bernardynek w Wieluniu*, w: „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1963, t.VIII, z.1, s.48, il. 8 oraz s.50, il.12).

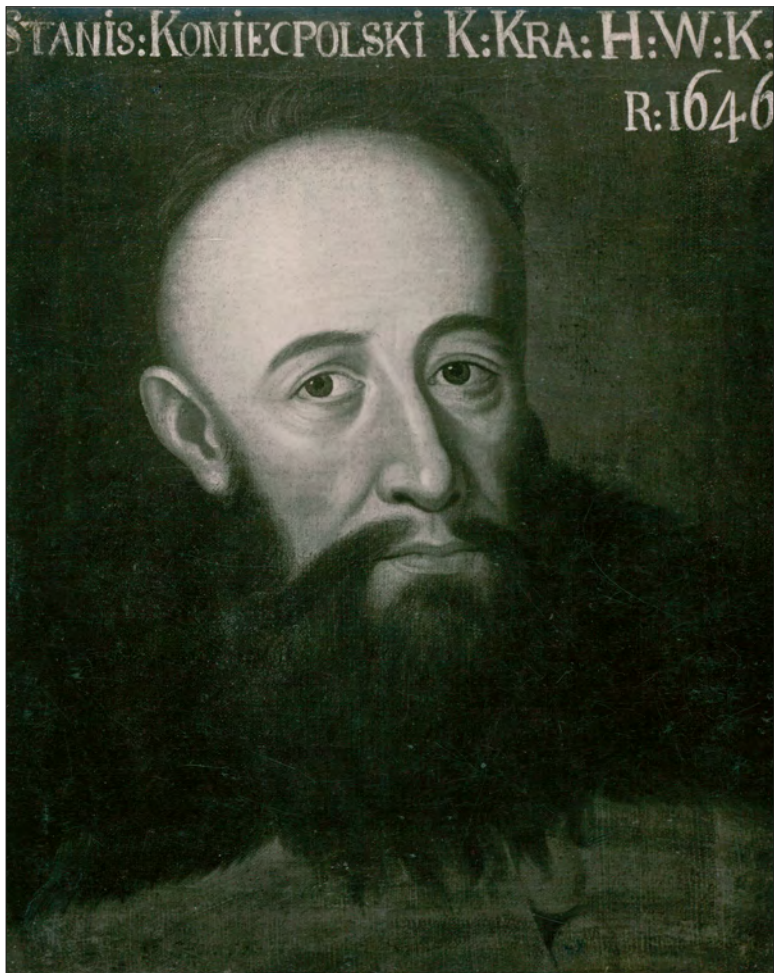


35. Przecław, plan dworu, parter (opr. B. Sroczyński, wg J. Teodorowicz-Czerepińska, T. Augustynek, *Wyniki badań architektonicznych w renesansowym dworze w Przecławiu w powiecie mieleckim*, w: *Architektura rezydencjonalna i obronna województwa rzeszowskiego w świetle badań naukowych prowadzonych w 25-leciu PRL*, Łańcut 1972, s. 196, il. 6).



36. Przecław, plan dworu, parter (wg J. Teodorowicz-Czerepińska, T. Augustynek, *Wyniki badań architektonicznych w renesansowym dworze w Przecławiu w powiecie mieleckim*, w: *Architektura rezydencjonalna i obronna województwa rzeszowskiego w świetle badań naukowych prowadzonych w 25-leciu PRL*, Łańcut 1972, s. 196, il. 6).





III. Portret Stanisława Koniecpolskiego (Biblioteka Narodowa, fotografia obrazu olejnego anonimowego autorstwa z ok. 1925 roku, sygn. F 3418/II).

Rozdział III

Stanisław Koniecpolski. Lata 1609–1629

Okres intensywnych działań militarno-politycznych

Najstarszy syn Aleksandra Koniecpolskiego okazał się, nie tylko po Janie Tazsku, jednym z najwybitniejszych uczestników życia politycznego I Rzeczypospolitej, ale i tym Koniecpolskim, który zapewnił rodowi trwałą, niezwykle wysoką pozycję w historii państwa polskiego. Należał niewątpliwie do kilku najwybitniejszych dowódców i strategów wojskowych naszych dziejów. Te sukcesy i osiągnięcia łączą się z kolejnymi, bardzo istotnymi dla Koniecpolskiego działaniami prowadzonymi do usprawnienia funkcjonowania ekonomicznego terenów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej i w sposób bezwzględny służącej temu celowi wykorzystywanej ludności miejscowej – kozaczyzny. Postawę tę można porównać z postępowaniem kolonizujących tereny Ameryk Hiszpanami, Anglikami czy Francuzami, kiedy to bez zapewnienia ludzkiej siły roboczej jakakolwiek organizacja działań ekonomicznych była niemożliwa. Oprócz niewątpliwych sukcesów w ograniczaniu wyniszczających południowo-wschodnie tereny Rzeczypospolitej łupieżczych najazdów tatarskich, powstrzymywania agresji tureckiej, działania militarne Koniecpolskiego szybko i bezwzględnie reagowały na bunty Kozaków.

Data urodzin Stanisława nie jest pewna. Najczęściej przyjmowano rok 1591, ale Czapliński przypuszcza, że mogło to nastąpić w 1593 lub 1594 roku. Zdziawiająco mało pewnego wiadomo o kolejach jego kształcenia i podróżach, choć takie na pewno zostały przedsięwzięte¹. W swym testamencie Aleksander dobitnie wyraził przekonanie o wadze wykształcenia, zobowiązując Stanisława, jako najstarszego, by zagwarantował na naukę i podróże jej służące odpowiednie fundusze swym młodszymi braćmi². Zapewne jakiś czas – od 1603 roku, kiedy zapisał się – studiował na Uniwersytecie Krakowskim, a później podtrzymywał kontakty z tą uczelnią, może poznał Francję. Uczestniczył u boku ojca w niektórych wydarzeniach politycznych związanych z obradami sejmowymi. W 1606 roku ojciec wyjednał mu nominację na starostwo wieluńskie³.

Wydaje się, że talenty wojskowe odziedziczył po ojcu, Aleksandrze, który odznaczał się w działaniach militarnych króla Stefana Batorego i Jana

1 Czapliński 1968, s. 523; Podhorodecki 1978, s. 15.

2 Podhorodecki 1978, s. 30.

3 Czapliński 1968, s. 523.

Zamoyskiego⁴. Na pewno nie bez znaczenia był fakt dowodzenia przez Aleksandra zaciągniętą i dowodzoną przez niego rotą stu husarzy, która znakomicie sprawdziła się w bitwie pod Guzowem, stanowiąc ochronę króla Zygmunta III. Należał on obok Stanisława Żółkiewskiego, Karola Chodkiewicza i Jana Potockiego do głównodowodzących w tym starciu⁵.

Po śmierci ojca samodzielną służbę wojskową rozpoczął Stanisław Koniecpolski wraz z bratem Przedborem w kampanii smoleńskiej lat 1610–1611, uczestnicząc początkowo na czele dosyć znacznego oddziału pod komendą Jana Potockiego, jednak szybko przechodząc do sił dowodzonych przez Jana Karola Chodkiewicza. Powrót do stron rodzinnych wymusiła śmierć Przedbora pod Smoleńskiem i jego pochówek w kościele św. Trójcy w Koniecpolu.

Kolejne lata to służba na kresach pod komendą hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego. Do sukcesów należało rozgromienie jednego z czambułów tatarskich, rozprawa ze skonfederowanymi żołnierzami w 1614 roku wraz z Janem Żółkiewskim, synem hetmana, pod Rohatynem. O pogłębieniu więzi Koniecpolskiego z Żółkiewskim świadczy ślub z jego córką Katarzyną w 1615 roku. Małżeństwo nie trwało długo – Katarzyna zmarła w roku następnym i pochowana została w krypcie kościoła św. Trójcy w Koniecpolu wraz z nowo narodzonym synkiem Andrzejem.

Związanie się z Żółkiewskimi wyraźnie wpłynęło na ugruntowanie Koniecpolskiego pozycji wśród aspirujących do grona wpływowych przedstawicieli stanu szlacheckiego. Mimo śmierci córki Żółkiewski przyczynił się do dalszej szybkiej kariery wojskowej Koniecpolskiego. Gdy w lutym 1618 roku mianowany został hetmanem wielkim koronnym, w kwietniu stanowisko hetmana polnego otrzymał Koniecpolski⁶. W 1619 roku wiąże się z przedstawicielką rozpoczynającego wielką karierę magnacką rodu Lubomirskich – poślubia córkę Sebastiana Krystynę, siostrę Stanisława, przyszłego wojewody krakowskiego, bohatera spod Chocimia z 1621 roku⁷.

W okresie tym Stanisław Koniecpolski powiększa stan posiadania. Do odziedziczonego po ojcu rodowego Koniecpola i kilku wsi (były to: Stary Koniecpol, Garnek koło Radomska, na Rusi Czerwonej Mojsławice, w ziemi bełskiej część wsi Zenicy koło Horodła, w ziemi chełmskiej Teratyn i 5–8 wsi) i zachowaniu starostwa wieluńskiego – 2 miasta, 18 wsi i osad, 8 folwarków – dodaje w 1616 roku starostwo radomszczańskie obejmujące miasto, 7 wsi, 3 folwarki i 12 stawów. W 1620 roku nabywa Czernijowice koło Mohylewa nad Dniestrem. Z pewnością o dosyć pokaźnym wzbogaceniu świadczyłyby także posagi żon, Katarzyny Żółkiewskiej i Krystyny Lubomirskiej⁸.

4 Kotarski 1968, s. 511–512.

5 Podhorodecki 1978, s. 26–27.

6 Tamże, s. 42–46, 51–52.

7 Czapliński 1968, s. 526.

8 Podhodorecki 1978, s. 346.

Ten okres niewątpliwych sukcesów Stanisława Koniecpolskiego, odnoszonych od śmierci ojca w 1609, kończy się w 1620 roku katastrofą – niewolą turecką po klęsce pod Cecorą, w której ginie sędziwy wódz wyprawy na Mołdawię Stanisław Żółkiewski. Poprzedziła ją zbyt słamazarna interwencja przeciw najazdowi ordy tatarskiej na Podole pod wodzą Kantymira. Pod Cecorą do niewoli dostaje się również brat Stanisława Koniecpolskiego – Jan. Obaj odzyskują wolność wykupieni po trzech latach⁹.

Po powrocie Koniecpolski obejmuje natychmiast dowództwo nad obroną Kresów, niepokojonych ciągłymi napadami tatarów. W 1624 roku rozbito pod jego dowództwem kolejny najazd pod wodzą Kantymira i rozgromiono najpoważniejszy pod Martynowem. W dwu następnych latach nastąpiła konfrontacja ze zbuntowanymi Kozakami zakończona ugodą w 1625 roku, nazwana potocznie kurukowską. Kolejna militarna próba nastąpiła na północy, w związku z najazdem szwedzkim na Prusy Królewskie. Rozpoczęte działania militarne w maju 1626 roku wymusiły przybycie Koniecpolskiego do Prus w listopadzie tego roku. Trwająca do jesieni 1629 roku wojna pozwoliła poznać nowsze sposoby prowadzenia działań, przysporzyła niemałej sławy dzięki wygranej bitwie pod Trzcianą w czerwcu 1629 roku, podczas której ranny król szwedzki Gustaw Adolf uniknął wzięcia do niewoli. Działania przerwał rozejm w Altmarku (Starej Wsi) 26 września 1629 roku, który pozwolił Koniecpolskiemu na niemal natychmiastowy powrót na południowo-wschodnie Kresy¹⁰.

Zrozumiałe jest zatem ograniczone w okresie 1609–1629 zaangażowanie w realizację poważniejszych zamierzeń fundacyjnych. Zgodnie z wolą ojca, sformułowaną w testamencie, Stanisław przystąpił do urządzania siedziby w Wieluniu, jakieś prace trwały w 1617 roku, o czym świadczy relacja przesłana w liście z kwietnia tego roku¹¹. Zapewne kontynuowano zaczęta przez ojca budowę zamku w Chrząstowie-Koniecpolu, do czego zobowiązywał Aleksander Koniecpolski synów w swym testamencie. Przed 1620 rokiem przygotowywał się do przekształcenia drewnianego kościoła św. Trójcy w Koniecpolu na murowany. Wiadomo, że 1619 roku, podczas pobytu w Krakowie w związku ze ślubem z Krystyną Lubomirską, uzgodniono z podstolim gostyńskim Mikołajem Tarnowskim przeniesienie drewnianego kościoła św. Trójcy z Koniecpola do Gomulina¹² – jednak nie

9 Czapliński 1968, s. 523.

10 Tamże, s. 524.

11 AGAD, Arch. Zamoyskich, 446, s. 11. List Janusza Janowyczkiego z Wielunia z 24 kwietnia 1617 r.: „Strony budowania staram się sposzopicz jakobyś Wm. Moy Mciwy Pan jako najporządni i pretko zastał, ale cieśla ten bardzo leniwo robi z którym mam wielki kłopot i iusz krokwy łąci, poijać będą dla drągów, które sam często przechodzą bardzo zimne. (...) Koło ganku prętko budowanie pobiyą robić będzie. Gontow część niemałą zużyto na które wąskie i złe bardzo dawaią. Mularz dla niepogod nierobieł i ten przypilnuje że to niedługo stanie gdysz ma materią wszystką i pomocz a chorował tesz. Owo staram się jakoby Wm Moy Mciwy Pan wszystko porządnie zastał”.

12 Okamfer 1993, s. 30.

nastąpiło to tak szybko. Rok następny to początek szczególnie dramatycznych wydarzeń i wszelkie plany inwestycyjne zostały przerwane. Po powrocie z niewoli tureckiej następują działania militarne na Podolu i Pomorzu, trwające do 1629 roku, co zapewne również nie sprzyjało podejmowaniu decyzji fundacyjnych. Jednak powiększanie majątku w tym czasie pozostało priorytetem i w 1625 roku nabywa Stanisław Koniecpolski od Jana Korycińskiego Potok z zamkiem, a następnie Wołę Ponikowską, Siedlec, Czepórka, Sławniów, Zagórze i kilka innych wsi w powiecie lelewskim koło Częstochowy oraz miasteczko Szczerców koło Piotrkowa. W następnym roku po stryju Mikołaju, w wyniku podziału jego majątku, otrzymuje Kuźniowice, Nową Wieś koło Radomska, połowę wsi Ruszczyń koło Bełchatowa, miasteczka Kamieńsk koło Kłobucka, Barczkowice i Ochocice¹³. W 1628 roku pojawiają się pierwsze nabytki na Kresach: Januszpol od Niemiryczów na Kijowszczyźnie i Sawrań na Braclawszczyźnie. Poważnym wzmocnieniem posiadanych prywatnych dóbr jest pozyskiwanie starostw; obok dzierżonego od 1606 wieluńskiego około 1616 roku następuje przejęcie starostw żarnowieckiego (1 miasto, 8 wsi) i radomskiego. Po powrocie z niewoli tureckiej w 1624 roku pozyskane zostaje starostwo barskie (uposażenie hetmańskie) – miasto, 40 wsi i stryjskie miasto, 21 wsi, folwark, w roku następnym zasobne starostwo kowelskie (na Wołyniu) z 3 miastami i 23 wsiami, 6 folwarkami oraz własnymi spichlerzami, a w 1628 roku starostwo buskie – miasto i 31 wsi¹⁴. Od 1625 staje się senatorem Rzeczypospolitej jako wojewoda sandomierski, który to urząd zastąpiony zostanie w 1633 roku godnością kasztelana krakowskiego, pierwszego senatora państwa¹⁵.

Potok

Jak wynika z przytoczonego zestawienia powiększania prywatnego majątku Stanisława Koniecpolskiego, w latach 1625–1626 następuje wykupywanie dóbr położonych w regionie centralnej Polski, na którym Koniecpolscy należeli do znaczących rodów od średniowiecza, i hetman zakupami potwierdzał tylko ich zakorzenienie na tych ziemiach. Dobra te usytuowane były w ówczesnym powiecie lelewskim, między Potokiem a Koniecpolem. Potok od XIV do XVI wieku należał do dwu rycerskich rodów: Szreniawitów i Jelitczyków, piszących się w XV wieku z Potoka, następnie przed 1625 rokiem do Silnickich herbu Doliwa¹⁶ i Toporczyków Korycińskich. Koniecpolski pozyskał Potok z zamkiem i wspomnianymi wyżej wsiami w 1625 roku od Jana Korycińskiego¹⁷. O szczególnym

13 Wielebska 1981, s. 548.

14 Podhodorecki 1978, s. 346–347; Wielebska 1981, s. 551–552.

15 *Urzędnicy* 1993, s. 263.

16 Dylewska 2004, s. 50. Autorka Jana Korycińskiego najpierw przypisuje do Jelitczyków, by na s. 64 związać z Toporczykami.

17 Borowska-Antoniewicz 2002, s. 443; Wielebska 1981, s. 551–552.

znaczeniu rezydencji świadczy zachowany jeszcze w połowie XIX wieku na fasadzie pałacu herb Szreniawa, niewątpliwie odnoszący się do drugiej żony Stanisława Koniecpolskiego Krystyny Lubomirskiej¹⁸. Być może o zakupie Potoka i znajdującego się w nim dworu zdecydowało to herbowe powinowactwo, chociaż nie należałoby wykluczyć chęci powiększenia majątku o tereny położone w województwie krakowskim, w którym od dawna znajdował się rodowy Koniecpol. Chrząstów, jak wynika z testamentu ojca hetmana, był wspólną własnością braci, zatem Potok mógł zapewne pełnić funkcję wyłącznie prywatnej siedziby Koniecpolskiego i jego rodziny.

O silniejszych związkach Krystyny i Stanisława Koniecpolskich z Potokiem może także świadczyć fundacja trzech ołtarzy do miejscowego kościoła, z których częściowo zachowany główny na predelli ma naniesione herby Pobóg i Szreniawa¹⁹. Salowy korpus kościoła, z węższym prezbiterium, powstał w XV wieku²⁰. Ołtarz ma w nastawie kompozycję opartą o schemat łuku tryumfalnego. Szerokie centrum zajmuje pole z obrazem Chrztu Chrystusa, zamknięte półkolistą ramą, boczne węższe pola wypełniają usytuowane jedna nad drugą pary wnęk z posągami biskupów. Ujęte kolumnami o głowicach nawiązujących do porządku korynckiego przęsła boczne ołtarza są nieznacznie wysunięte, co podkreślone zostało zagierowanym w tym miejscu wieńczącym nastawę belkowaniem. Węższe zwieńczenie ołtarza, osadzone nad polem środkowym, dodatkowo zdobi przewrany trójkątny naczółek. Klarowną kompozycję architektoniczną w pewnym stopniu zaciera bogata dekoracja ornamentalna nałożona na trzony kolumn, belkowanie, zwieńczenie czy ujmujące go silnie przetworzone spływy. Schemat kompozycyjny ołtarza przypomina propozycje zawarte w projektach J.B. Gisleniego²¹. Dostawiona do kościoła kopułowa kaplica poświęcona M. Boskiej swymi cechami formalnymi bliższa jest I ćwierci XVII wieku, czyli czasom Korycińskich niż hetmana²². Datowany na połowę XVII wieku ołtarz w kaplicy M. Boskiej, o wyrażenie zaakcentowanej wysuniętymi kolumnami aediculi głównego pola nastawy, odpowiada stylistyce ołtarzowej połowy XVII wieku i należałoby wiązać jego powstanie z fundacją następców hetmana – syna albo wnuka.

Siedziby w Potoku i Koniecpolu służyły hetmanowi za miejsce pobytu przed, jak i po warszawskich obradach sejmowych. W Potoku hetman przebywał po zakończeniu obrad ostatniego sejmu za życia króla Zygmunta III na początku

18 Borowska-Antoniewicz 2002, s. 449.

19 Tamże.

20 Wiśniewski 1936, s. 460; KZSP 1979 (6/4), s. 31.

21 Byłyby to karty 22, 23, 24 jego *Varii disegni d'architettura*... Kompozycja tego ołtarza odpowiada typowi B4 wyróżnionemu przez Stolota dla ołtarzy małopolskich I połowy XVII wieku; por. Stolot 1974, s. 341.

22 Budowę kaplicy M. Boskiej na II ćwierć XVII wieku przyjmują autorzy KZSP 1979 (6/4), s. 31, co powtórzyła Dylewska 2004, s. 69, łącząc jej powstanie z nazwiskiem hetmana. Łoziński 1973, s. 266–267, ogólnie datuje obiekt na I połowę XVII wieku.

kwietnia 1632 roku. Pisał 25 kwietnia: „Ja się tu dotąd lekarstw zażywając, i na rezolucyją J.K.M. o pogrzebie [Konstancji Habsburżanki, żony króla] oczekiwając zatrzymywam...”. Ale na wieść o śmierci króla 30 kwietnia powrócił do Warszawy²³. Na początku grudnia 1632 roku, po zakończeniu obrad sejmiku konwokacyjnego, do szlachty małopolskiej pisał z Potoka: „po tak dalekich drogach i ustawicznych niewczasach dla poratowania zdrowia mego, abym tym sposobniejszym mógł być do usług Rzeczypospolitej i W.M.m m P.P. w domu zatrzymać mi się i nieco sobie wychnąć przyjdzie”²⁴. Z Koniecpola pochodzą listy z listopada 1635 roku, gdy zatrzymała go tu choroba uniemożliwiająca mu obecność na sejmie, i z maja 1638, po zakończonych obradach sejmowych²⁵.

Interesująca jest charakterystyka obu siedzib Szymona Starowolskiego w jego *Polonii...* z 1632 roku, w tłumaczeniu A. Piskadło: „Następnie nad rzeką Pilicą przyciąga uwagę Nowopole, gniazdo Koniecpolskich z zamkiem bardzo wytwornym i teje rodziny zamek Potok, przepięknie położona posiadłość”²⁶.

Jak sugeruje J. Borowska-Antoniewicz, pałac nie został gruntownie przebudowany na początku XX wieku i zachował nadaną mu w XVII wieku bryłę²⁷. Z kolei A. Dylewska sugeruje, że podłużna bryła pałacu powstała za czasów Jana Korycińskiego, przed 1625 rokiem. Wieżową późnośredniowieczną budowlę powiększył on, wydłużając ją od strony południowej, upodabniając nowo wzniesiony pałac do zbudowanego w tym samym czasie w Działoszynie przez teścia Korycińskiego – Andrzeja Męcińskiego²⁸. Na podstawie najstarszego zachowanego opisu inwentarzowego pałacu w Potoku, z 1687 roku²⁹, możemy w przybliżeniu zorientować się, jak prezentowała się dyspozycja wnętrza budowli w II połowie XVII wieku (il. 37, 38). Pozostaje otwartym pytanie, czy opis ten odzwierciedla stan z czasów hetmana, czy nie przeprowadzono prac modyfikujących jego bryłę i wnętrza po wojnach połowy XVII wieku.

Na teren zabudowań założenia przechodziło się przez monumentalną bramę z furtą. Główny budynek, usytuowany pośrodku zabudowań, określony został jako dwór murowany, piętrowy. Trudności sprawia interpretacja opisu wejścia do pałacu. Jak zaznaczono: „Wchodząc do tego dworu jest przed drzwiami Sala dolna do której stopnie dębowe. W tej sali podłoga z tarcic i gontów kop ut

23 Biedrzycka 2005, s. 11.

24 Tamże, s. 17.

25 Tamże, s. 32. Listy do i od Koniecpolskiego z 17 i 18 maja 1638, tamże, s. 494–496.

26 Starowolski 1976, s. 76.

27 Tamże, s. 449–451.

28 Dylewska 2004, s. 64. Podobnie ukształtowane zapewne były bryły obu budowli: piętrowe, na planach zbliżonych wymiarami 10 × 30. Podstawowa różnica między budowlami polegałaby na skali głównego skrzydła – w Potoku dwutraktowego, Działoszynie – jednotraktowego. Do fasady dostawiona była wieża o kwadratowym planie, zawierająca klatkę schodową prowadzącą do piwnic, jak i na piętro budowli. Por. Puget 1990, s. 37–38, 42.

29 APK, Acta cast. Palati. Cracoviensis, nr 114, k. 291–296.

asservit tameczny Urzędnik Numero Trzysta. Z tej sali wchodząc do dolnych pokoiów Sień, w której drzwi...”.

Zastanawiający jest brak informacji o oświetleniu tej sali, na co zwracano uwagę przy relacjach o pozostałych wnętrzach. Z sali tej przechodzono do sieni, o dwu oknach i podłodze z cegły. Tu znajdowały się schody prowadzące na piętro. Drzwi znajdujące się w sieni po lewej stronie prowadziły do „pokoiów dolnych”: poprzedzonego przysionkiem obszernego wnętrza o trzech oknach, z piecem i kominkiem, i dwu jednookiennych pokoiów. Drzwi z prawej strony w sieni prowadziły do dwu trzyokiennych pomieszczeń, nazywanych izbami – z piecem i kominkiem oraz pokojem. Schody prowadzące z sieni na piętro oświetlały dwa okna. Na piętrze z sieni opis najpierw wymienia „Salę”. „Wszedszy na Salę jest podłoga cała i ganek w oniej cały”. Po bokach wejścia na salę znajdowały się dwa okna. Wejście do pokoiów górnych znajdowało się w sieni po lewej stronie. Inwentarz wymienia ich pięć; najpierw pomieszczenie o dwu oknach z piecem, następnie o trzech, z piecem i kominkiem, „w pośrodku przegroda z tarcic balasy na wierzchu”. Kolejne wnętrze miało dwa okna, piec i kominek, z niego przechodzono do pokoju o jednym oknie, a następnie do wnętrza o trzech oknach, piecu i kominku. Z tego ostatniego wejście prowadziło do wielkiej izby stołowej o ośmiu oknach. Ona również komunikowała się z środkową sienią z klatką schodową.

Niewątpliwie wnętrza parteru i piętra rozplanowane zostały w układzie dwu-traktowym, z wyjątkiem sieni oraz izby stołowej zajmującej prawy kraniec dworu na piętrze. Trudno zinterpretować salę tak na parterze, jak i na piętrze, wzmiankowanej bez zaznaczenia otworów okiennych. Może był to dostawiony do podłużnej bryły pałacu środkowy ryzalit, poprzedzający główne wejście (gdyby to była arkadowa loggia, może precyzyjniej opisano by ją w inwentarzu), z tarasem widokowym na piętrze – wspomniano tylko o dobrze zachowanej podłodze i „ganku wokoło niej całym”. Ryzalit ten bardzo przypominałby rekonstruowany w pałacu w Ujeździe Kaspra Denhoffa³⁰. Siedziba w Potoku nie ograniczała się do pałacu. Zespół zabudowań całego założenia wypełniał dosyć rozbudowane funkcje centrum gospodarczego, jakim podobna siedziba winna spełniać. Obok budynku mieszkalnego podstarościego znajdowały się tu obory, chlewy, dwa spichlerze, wozownie, stajnie i browar³¹.

Budowle powstałe w I połowie XVII wieku w Chrzastowie, Potoku, Kruszynie i Ujeździe³² odznaczają się niezwykle addycyjną kompozycją. Dominują w nich zbudowane na planie wydłużonego prostokąta człony, do których dostawione są dodatkowe elementy założenia. W Chrzastowie od strony ogrodu pokazny na planie kwadratu ryzalit, w Działoszynie i Potoku podobnie – ryzalit, ale tym razem

30 Kajzer 2005, s. 113.

31 Borowska-Antoniewicz 2002, s. 445. Autorka sugeruje istnienie trójarkadowej loggii poprzedzającej wejście do pałacu, w Inwentarzu jednak ta część budowli określana jest jako sala.

32 Niezwykłe podobieństwo brył i fasad pałaców w Potoku i Działoszynie wynika z dostawienia w tym ostatnim obiekcie w końcu XVIII wieku szerokiego ryzalitu pośrodku fasady. Por. Puget 1990, s. 43.

od strony głównego podjazdu, zaś w Kruszyńcu od ogrodu dostawiono trzy dodatkowe skrzydła ujmujące ciasny wewnętrzny dziedziniec (1630)³³. W Ujeździe wejście do prostokątnego bloku pałacu poprzedzała w formie monumentalnego ryzalitu trójarkadowa loggia (po 1630)³⁴. Wymienione siedziby – oprócz Działoszyzna – należały do dwu dominujących w życiu politycznym Rzeczypospolitej I połowie XVII wieku osobistości: Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego i Kaspra Denhoffa marszałka nadwornego, wojewody sieradzkiego.

Jedynie przyszłe badania struktury murów pałacu w Potoku wyjaśnią, czy w istniejącej budowlu zachowany jest trzon średniowiecznego wieżowego dworu, w jakim kierunku przeprowadzono jego rozbudowę, czy frontowy ryzalit był pierwotnie lekką konstrukcją loggi lub portyku i do niego dostawiono podłużną bryłę pałacu, powtarzając niejako odwrócony schemat kompozycyjny pałacu w Chrzastowie Aleksandra Koniecpolskiego bądź loggię pałacu w Ujeździe Kaspra Denhoffa. We współczesnym pomiarze parteru pałacu wyróżniają się stosunkowo grube mury działowe, sugerujące XVII-wieczny układ sześciu pomieszczeń, wymienionych w opisie inwentarzowym z 1687 roku³⁵.

W 1629 roku Stanisław Koniecpolski stał się właścicielem znacznego kompleksu ziemskiego wokół Brodów na Podolu i tam będą prowadzone poważne inwestycje budowlane. Być może pałac w Potoku chętniej był wykorzystywany przez hetmana i jego rodzinę podczas pobytów na terenie Polski Środkowej, bowiem było to miejsce odznaczające się z racji malowniczego położenia bardziej charakterem „willowym” niż pałac w Chrzastowie-Koniecpolu. Wyrażane jest przekonanie, że pałac w Potoku to preferowana rezydencja żony hetmana Krystyny z Lubomirskich. Jaką rolę w tych preferencjach miałyby odgrywać przekonanie o przywróceniu własności majątku potomkini rodu, który pieczętował się tym samym herbem Szreniawa co najstarsi właściciele miejscowości³⁶. Potok był również znacznie bezpieczniejszy niż urządzana przez hetmana nowa rezydencja i centrum wielkiego latyfundium, jakim od 1629 roku stawały się Brody. „Separacja” małżonków chyba nie była czymś niezwykłym, bowiem, jak wynika z testamentu ojca hetmana, Aleksander Koniecpolski rezydował w Ruścu, zaś małżonka, Anna ze Sroczyckich, przebywała we własnym dworze w Dobryszynie. Do Ruśca sprowadziła się na stałe dopiero po śmierci męża. Jednak gdy powstała bezpieczna siedziba Stanisława Koniecpolskiego na Kresach, to Krystyna Koniecpolska przebywała u jego boku. Po chorobie zmarła w Brodach w 1645 roku i tam została pochowana³⁷.

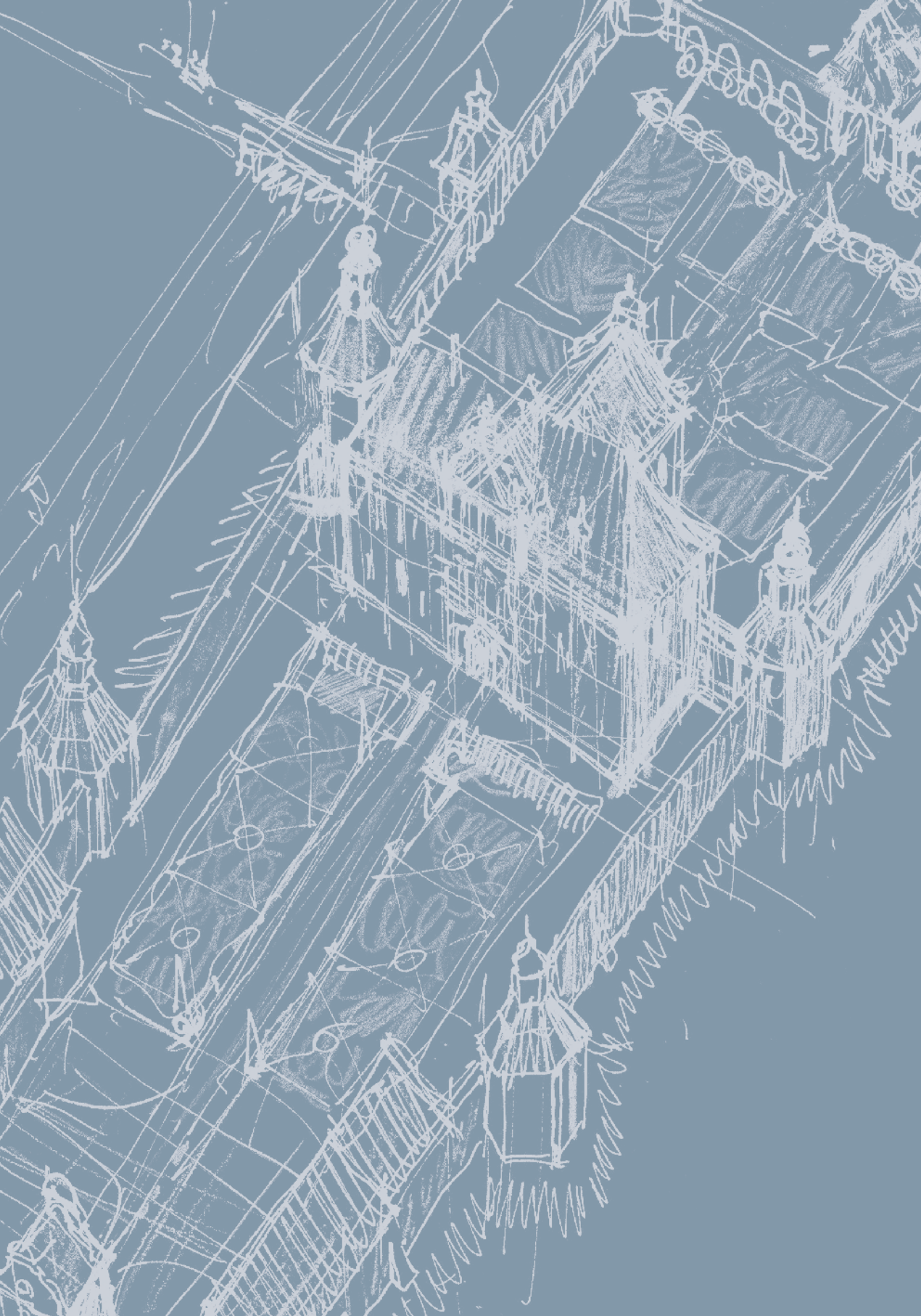
33 Miłobędzki 1980, s. 194.

34 Kajzer 2005, s. 111–114.

35 Barczyk 2016, il. s. 100. Prace prowadzone w pałacu po 1859 roku raczej nie spowodowały gruntownej przebudowy; nadal pozostaje enigmatyczna wiadomość o tego typu przedsięwzięciu przez Wincentego Krasieńskiego po 1851 roku. Tamże, s. 101–117.

36 Borowska-Antoniewicz 2002, s. 449.

37 Biedrzycka 2005, s. 65–66.





IV. Portret Stanisława Koniecpolskiego (Muzeum Narodowe w Warszawie, depozyt w Zamku Królewskim, repr. wg Narodziny stolicy, Warszawa w latach 1596–1668, 9 września – 31 grudnia 1996, Zamek królewski w Warszawie, Album, il. 36).

Rozdział IV

Stanisław Koniecpolski. Lata 1629–1646 Czas najważniejszych inwestycji

Drugi wyróżniony okres w dziejach działalności politycznej, ekonomicznej, jak i inwestycyjnej Stanisława Koniecpolskiego odznaczał się szczególną intensywnością. Niemal równocześnie prowadzone były inwestycje militarno-rezydencjonalne na Kresach i sakralne na ziemiach Korony, w Koniecpolu i Myślenicach. Ostatnie przedsięwzięcie – siedziba warszawska – nie zostało ukończone za życia hetmana.

Powrót na Kresy jesienią 1629 roku odbywał się w atmosferze narastającego napięcia wśród Kozaków, którzy nie godzili się z przyjętymi ustaleniami umowy kurukowskiej, głównie dążąc do zwiększenia liczby rejestru. Działania militarne rozpoczęły się na wiosnę 1630 roku, ze strony kozackiej pod wodzą Tarasa. Najbardziej zacięte starcia prowadzono na Zadnieprzu, pod Perejasławiem. Uspokojenie nastąpiło w czerwcu tego roku po podpisaniu umowy perejasławskiej, w której Koniecpolski godził się ostatecznie na podniesienie rejestru. Tuż przed śmiercią Zygmunt III nadał Koniecpolskiemu godność hetmana wielkiego koronnego, stanowisko wakujące 12 lat po śmierci Żółkiewskiego.

Spokój nie trwał długo, bowiem strony turecka i rosyjska postanowiły wykorzystać zamieszanie, jakie towarzyszyło okresowi zmiany władcy na tronie polskim po śmierci Zygmunta III 30 kwietnia 1632 roku. Już 30 września tego roku rozpoczął się marsz na Smoleńsk, pod który armia rosyjska dotarła 18 października. Informacja ta zachęciła stronę turecką do podjęcia działań zaczepnych. Rok później 16 października pod Chocimiem stanęła armia złożona z Turków, Tatarów i Wołochów pod wodzą ambitnego Abazy paszy, protegowanego sułtana Murada IV. Przygotował on tę wyprawę, wiedząc o zaangażowaniu sił Rzeczypospolitej w wojnę z Rosją i licząc na osłabienie przez to wojsk dowodzonych przez Koniecpolskiego. Starcie obu wodzów nastąpiło 22 października 1633 roku pod Kamieńcem Podolskim. Koniecpolski wykorzystał umiejętności zdobyte w kampanii pruskiej w efektywnym użyciu piechoty i artylerii. Umieścił swe wojska w ufortyfikowanym obozie poza twierdzą, od strony południowej miasta, dając możliwość wykorzystania jazdy po stratach zadanych przez piechurów i artylerzystów. Pokonany Abazy pasza wycofał się poza Dniestr, przyspieszając swą decyzję po wiadomości o trudnościach Rosjan pod Smoleńskiem.

Więcej uwagi poświęciliśmy wydarzeniom z października 1633 roku, bowiem przyniosły one sławę nie tylko królowi, który z kolei przyjął kapitulację wojsk rosyjskich 24 lutego 1634 roku pod Smoleńskiem, ale i Koniecpolskiemu. Zawarcie w 1634 roku pokojów z Rosją i Turcją, a w roku następnym długiego rozejmu ze Szwecją w Sztumskiej Wsi odsunęło na stosunkowo długi okres zagrożenia militarne ze strony tych sąsiadów Rzeczypospolitej. Lata 1636 i 1637 to okres narastających napięć na Ukrainie, których wynikiem było kolejne powstanie kozackie pod wodzą Pawła Pawluka Michnowicza. Na początku 1638 roku sytuacja została opanowana po rozbiciu powstańców przez wojska polskie, tym razem dowodzone przez hetmana polnego Mikołaja Potockiego pod Kumejkami i Borowicą. Niepokoje trwały jeszcze do końca tego roku, ale od następnego zaczął się dziesięcioletni okres pokoju zwanym „złotym”. Zakłócały go jedynie łupieżcze najazdy czambułów tatarskich, jednak i one ustały po wielkim tryumfie sił dowodzonych przez Koniecpolskiego 30 stycznia 1644 roku w bitwie pod Ochmatowem¹.

Zasługi Koniecpolskiego wynagrodzone zostały w szczególny sposób. Jak podaje Stanisław Żyznowski, w 1659 roku:

Quid FERDINANDUM III felicis recordationis Imperatorem Romanorum permovit in tanti Ducis observantiam? Nisi celebratissima per orbem sui Nominis fama: quem cum etiam Ottomanicae laeae formidabilem intellexisset, in complementum quasi altioris honoris supra titulum Castellani Cracovien. Supremique Ducis Exercituum, dignitatem S. R. I. Principis, motu proprio (uti incipit Privilegium) honorificentissime magno illi titulit Senatori: honore hoc in utriusque sexus capita iure haereditatis descendente².

Co szczęśliwej pamięci Ferdynanda III, Cesarza Rzymskiego, poruszyło do takiego szacunku? Jeśli nie powszechna w świecie sława jego [Koniecpolskiego] imienia: któż lepiej przeniknął wzbudzający lęk księżyc ottomański – w dopełnieniu wyższego honoru ponad tytuł Kasztelana Krakowskiego, Najwyższego Wodza Wojsk godność Księcia Świętego Cesarstwa Rzymskiego z własnej woli (jak rozpoczyna się przywilej) z najwyższym zaszczytem tamże przekazał senatorowi: zaszczyt ten dla obu płci z prawem dziedziczenia.

Tytuł ten nadany został w 1637 roku podczas pobytu syna hetmana Aleksandra za granicą³. Sam hetman raczej go unikał, eksponując przede wszystkim godność kasztelana krakowskiego i urząd hetmana wielkiego koronnego.

Jak zatem prezentowało się zaplecze gospodarcze i przebiegały inwestycje architektoniczne w tym czasie realizowane przez hetmana? Następuje wyraźna

1 Czapliński 1968, s. 523–527.

2 Żyznowski 1659, k. Dv. Niżej tłumaczenie własne.

3 Przyboś 1968, s. 513.

koncentracja dóbr na południowo-wschodnich terenach Rzeczypospolitej przy częściowej rezygnacji z dochodów z Polski Centralnej – nieprzypadkowo w 1628 roku starostwa wieluńskie i radomskowskie scedowane zostają na rzecz szwagra hetmana Kaspra Denhoffa⁴.

Za zasługi militarne nastąpiły liczne nadania starostw. Były to na Kresach starostwa: w 1634 mukranowskie, w 1639 perejasławskie – 2 miasta, 11 osad, 4 kopalnie saletry – w którym tak zwana włość hadziacka stanowiła kolejne uposażenie hetmańskie, w 1638 roku braclawskie⁵. W Wielkopolsce objął Koniecpolski starostwo babimojskie – dwa miasta, cztery wsie, folwark, dwa młyny oraz w Prusach budzące kontrowersje starostwo bytowskie – w 1637 roku, po protestach szlachty w 1640 roku przekazane Jakubowi Weyherowi⁶, a w ziemi krakowskiej starostwo myślenickie, będące uposażeniem godności kasztelana krakowskiego.

Koniecpolski dysponował znacznymi sumami pieniężnymi (jak się oblicza, dochód ze starostw wynosił około 250 tys. złotych rocznie) i w omawianym okresie nastąpiły najważniejsze zakupy kompleksów dóbr ziemskich – koncentrowały się one głównie na Kresach. Najważniejszym majątkiem pozyskanym w 1629 roku od Łukasza Żółkiewskiego były Brody i 20 wsi położonych w pobliżu za sumę 500 tys. zł⁷. Miasto to stało się prywatnym centrum dóbr hetmana, jak podkreślano w wielu relacjach – tu znajdowała się jego rezydencja, tu funkcjonowała kancelaria hetmana, stąd nadano najwięcej z zachowanych listów i dokumentów. Po 1633 roku dołączone zostały kolejne klucze dóbr: od Zubryków włość mhljewska i radywonowska w województwie kijowskim, w których znaczniejsze miejscowości to Mhljewo, Radywonowo, Bakłyż, Konstantynów, Zabotyń, Derenkowiec Olszanica, Woronne, Lebedynowka. W 1642 roku Horodyszczce z okolicznymi wsiami stał się własnością Koniecpolskiego na mocy przywileju królewskiego⁸. Prawem kaduka Władysław IV za obronę Kamieńca przekazał majątek po Mironie Baranowskim-Mohyle – klucz uścieński: Uście (koło Tarnopola), 20 wsi i miasteczek; w 1637 roku kupił od Aleksandra Zborowskiego za sumę 250 tys. zł dobra Mikulińce koło Trembowli, a w 1643 roku od Anny Odrzywolskiej klucz jazłowiecki z miastami Jazłowiec, Gródek, Korolówka oraz 30 wsi⁹. W tym samym roku od Odrzywolskiej zakupione zostały wsie Toporów, Sokołówka położone koło Brodów. Jednym z ostatnich nabytków był pozyskany w 1645 roku od Stefana Łuszkiewicza Kochanowskiego klucz Łebedyn koło Czerkas, obejmujący: Łebedyn, Hromadzkie, Dołyżk, Popowy Majdan,

4 *Urzędnicy* 1993, s. 233. Kasper Denhoff obejmuje je w następnym, 1629 roku.

5 *Wielebska* 1981, s. 551–552.

6 *Podhorodecki* 1978, s. 341–342.

7 *Wielebska* 1981, s. 549.

8 *Tamże*, s. 553.

9 *Tamże*, s. 549.

Kruchlik¹⁰. O skali majątku hetmana może świadczyć informacja podymnego ustalonego w 1640 roku; na Braclawszczyźnie należało do niego 170 miast i 740 wsi (tu Koniecpolski zdecydowanie dominował wśród magnatów kresowych), na Kijowszczyźnie – 1499¹¹.

Do Koniecpolskiego należały również Obory z folwarkiem i osiem wsi pod Warszawą, zakupione w 1637 roku za sumę 62 tys. złp¹².

Tereny wschodnie

Brody

Miejscem, które w przedsięwzięciach hetmana zajmowało najważniejszą pozycję po 1629 roku, były Brody, słusznie nazywane przez współczesnych jego rezydencją.

Teren przyszłego miasta w przeszłości odznaczał się na tyle atrakcyjnym położeniem na trakcie prowadzącym z Włodzimierza do Kijowa, że w czasach Rusi Kijowskiej pojawiły się tu jakieś formy osadnicze. W XV wieku mowa jest o wsi Brody, należącej do zespołu dóbr oleskich Jakuba z Sienna. Po roku 1515 część tego majątku z Brodami przeszła na własność Herburtów, którzy w 1580 roku sprzedali go Stanisławowi Żółkiewskiemu. Przekształcenie wsi Brody w organizm miejski dokonane zostało przez tego magnata w 1584 roku. Akt fundacyjny nowego miasta wedle prawa magdeburgskiego sporządzony został 22 sierpnia. Hetman, decydując się na fundację miasta, uznał, że będzie ono unifikowało gospodarczo zakupione dobra. Położenie przy ważnym trakcie komunikacyjnym ze Lwowa do Wilna i dalej na wschód zapewniało pomyślny rozwój, a pewne gwarancje bezpieczeństwa dawał zamek znajdujący się na tak zwanej Wyspie Brodzkiej, połączonej groblą z osadą¹³. Rozmierzone w oparciu o regularną siatkę ulic, z obszernym rynkiem w centrum, miasto zapewne stopniowo wypełniało się zabudową – czy kompletną bądź w pewnym stopniu, tego nie jesteśmy w stanie ustalić¹⁴. Walory obronne miejsca otoczonego rozlewiskami rzeki Bołdurki od południa i terenami bagiennymi, docenione przez hetmana Żółkiewskiego, znalazły z pewnością również uznanie Stanisława Koniecpolskiego. Wykupując od Łukasza Żółkiewskiego, syna brata hetmana – Mikołaja, klucz dóbr brodzkich na wiosnę 1629 roku¹⁵, Koniecpolski niemal natychmiast przystąpił do modyfikowania zastanego w tym miejscu założenia miejskiego w nowatorskie dzieło urbanistyczno-militarne.

10 Tamże, s. 550.

11 Podhorodecki 1978, s. 339–345.

12 Komasa 2015, s. 16.

13 Krasny 2005, s. 19–20. Tu wyczerpujące syntetyczne odtworzenie dziejów miasta oraz prezentacja najistotniejszych publikacji dotyczących tego zagadnienia.

14 Krawcow 1992, s. 3–7.

15 Oblata 1629. Koniecpolski dobra nabył za sumę 50 tys. „floreń polskich”.

Klucz dóbr tworzyło 20 wsi z Brodami¹⁶. By zapewnić jego mieszkańcom bezpieczeństwo wobec ciągłego zagrożenia najazdami tatarskimi, w pierwszej kolejności wytyczono pierścień fortyfikacji otaczających miasto oraz sprzężoną z nimi cytadelę. Nowy teren był na tyle obszerny, że wcześniejsze założenie z rynkiem, po rozmierzeniu nazywanym Starym, zostało poszerzone w kierunku wschodnim, z dodatkowym mniejszym placem określanym jako Nowy Rynek. Tak powiększoną osadę otoczył system fortyfikacji bastionowych. Narys tych fortyfikacji podporządkowano dwóm liniom: wschodnia uzyskała kształt połowy półkola, zachodnia to połowa nieznacznie spłaszczonej elipsy (il. 39). Właśnie w zachodni kraniec tej elipsy wpisano narys pięciobocznej cytadeli dwoma wschodnimi odcinkami zwróconymi ku miastu, wnijkającymi w jego przestrzeń. Przypominają się zalecenia Gabriella Busca z jego traktatu z 1601 roku, dotyczące budowy fortecy sprzężonej z układem urbanistycznym, omówione przez T. Zarębską. Według tego teoretyka forteca winna być tak silna, by była groźna tak dla wroga, jak i dla mieszkańców, „(...) być częściowo «wtopiona» w zarys miejskich fortyfikacji”¹⁷. Dziesięć bastionów obwodu miejskiego rozmieszczono tak, że bok poligonu zewnętrznego narysu wynosił 150 sążni francuskich (w dwu miejscach nieznacznie zwężenia narysu ku zachodowi odcinki poligonu wydłużono do 152 sążni). Bok poligonu zewnętrznego fortyfikacji bastionowych cytadeli miał długość 75 sążni francuskich. Wydaje się, że bastiony i kurtyny tych fortyfikacji były przede wszystkim dziełami ziemnymi, poprzedzonymi fosą. Do miasta prowadziły dwie bramy: od północy Lwowska, południa Łucka. W kształtującej się jeszcze na przełomie XVI i XVII wieku społeczności osady w jej części północnej dominowała ludność wyznania prawosławnego, wschodniej – katolickiego, w południowej osiedlali się żydzi¹⁸.

Część zachodnia miasta, sąsiadująca z cytadelą, zapewne była mniej zabudowana, teren ten nazywano „Parkanem”, być może wiążąc to z dawnymi umocnieniami drewnianymi. Zachowano tu odpowiednio dużą przestrzeń uwarunkowaną wymaganiami obronnymi cytadeli, co podkreślał w swym traktacie G. Busca¹⁹. Wygląd, funkcje pomieszczeń w bastionach i kurtynach, zabudowę wnętrza cytadeli znamy dzięki dwóm przekazom: relacji F.P. Daleyraca z 1687 roku, zawartej w jego opisie podróży po Polsce za czasów Jana III *Les anecdotes de Pologne*, opublikowanej w 1699 roku²⁰, oraz z inwentarza

16 Tamże, s. 289. Były to wsie: „Brody, Dydkowce, Smolna, Wysocko, Ponikowice, Kadłubisz-cze, Hołoskowice, Suchodoł, Berlin, Ruda, Babin, Koniuszkow, Rude, Bołdury, Biełowiec, Sinarów, Klekotów, Piaski, Wołkowatycze, Nowogrobla cum fortalitio”.

17 Zarębska 1971, s. 170.

18 Krawcow 1992, s. 7–9.

19 Tamże, s. 8; Zarębska 1971, s. 170.

20 Daleyrac 1699, s. 283. Fragment dotyczący Brodów, przetłumaczony na język polski, opublikowany został przez A. Czołowskiego w *Tece Konserwatorskiej* z 1892 roku, a następnie przedrukowany przez R. Aftanazego, por. Aftanazy 1990, s. 263–264.

z 1689 roku²¹. Ukazany w tym inwentarzu stan zachowania budynków nie był najlepszy, zanotowano wiele zaniedbań, uszkodzeń, świadczących o braku poważniejszego zaangażowania się ówczesnych właścicieli – Sobieskich – w utrzymanie cytadeli we właściwym stanie. Możemy jednak na podstawie tego dokumentu zorientować się, jak mogła wyglądać ona i jej zabudowa za czasów hetmana Koniecpolskiego.

Miasto i fortyfikacje cytadeli otaczały fosa oraz system zewnętrznych umocnień ziemnych. W jednej z dwu „wtopionych” w miasto kurtyń, południowej, znajdował wjazd. W czasach hetmana Koniecpolskiego zapewne był dodatkowo ubezpieczony szańcem, który w II połowie XVII wieku został rozbudowany do formy rawelinu²² (il. 41, 42). Ponad dwiema fosami, usytuowanymi przed szańcem i kurtynami fortecy, przerzucone były mosty. Jak podkreślono w *Deskriptii*, cytadela była obmurowana „ab extra kamieniem ciosanym na trzy szary alias rzędy”. Zwieńczenie zewnętrznych ścian kurtyń również było kamienne „na kształt gzymsu”²³. Nad wjazdem wzniesiono niewielką wieżyczkę kamiennie-ceglaną, na której kopuła „wykształtowana nowo gontami pobita. W środku nad bramą jest herb Podkowa z Krzyżem z swemi kompartymentami sztukatorską robotą”. Przejazd bramny miał długość 28 kroków, szerokość 10. We wnętrzu fortecy:

Ad circumferentiam Dziedzińca są mury wkolo potężne częścią ciosanym kamieniem a po większej części cegłą potężnie wymurowane framugami y kołossami płaskimi, a de super kamiennymi balasami toczonemi na pozor gzymsów y kapitelów, na kształt sztukatorskiej roboty przyozdobione²⁴.

Na kurtynach widoczny był usypany ziemny wał szerokości 20 kroków²⁵. Z opisu zawartego w *Deskriptii* można wywnioskować o konstrukcji kurtyń cytadeli. Ich szerokość, używając miar stosowanych w tym dokumencie, wynosiła 28 kroków (długość wjazdu), szerokość dostępnych z dziedzińca kazamat 8 kroków, zatem szerokość zewnętrznego wału ziemnego, oskarpowanego wspomnianym murem kamiennie-ceglanym, była dosyć znaczna – około 20 kroków, ponad dwukrotnie szersza od szerokości kazamat. Niskie wnętrza kazamat kurtyń i bastionów przykrywały sklepienia kolebkowe, wzmocnione licznymi żelaznymi ankrami, od strony dziedzińca oświetlały je niewielkie prostokątne okna (il. 45, 46, 49). Do dziś zachował się pięknie zakomponowany portal prowadzący

21 *Deskriptia* 1689, s. 550

22 Krawcow 1992, s. 11–12, uważa, że widoczny na pomiarach fortecy rawelin przed wjazdem powstał dopiero po 1689 roku.

23 *Deskriptia* 1689, s. 550.

24 Tamże.

25 Tamże.

do wnętrza jednej z kurtyn: boniowane pilastry doryckie dźwigają belkowanie, na którym osadzono naczółek o łuku odcinkowym (il. 47, 48). W polu naczółka znajdował się pierwotnie herb, którego podstawa, przełamując dolną jego krawędź, opiera się na gzymsie belkowania. Starano się również ozdobić boniowaniem obramienia okien. Portale te nie były jedyną ozdobą kurtyn, bowiem, jak wynika z przytoczonego wyżej opisu, z dziedzińca podziwiać można było wieńczącą je balustradę tralkową. Wprowadzenie dział na platformy bastionów czy kurtyn umożliwiały pochyłe rampy biegnące wzdłuż kurtyn²⁶.

Zrealizowany typ fortyfikacji, łączący murowane kazamaty kurtyn i bastionów oraz usypany przed ich zewnętrznymi ścianami odpowiednio szeroki wał ziemny, świadczy o wykorzystaniu doświadczeń szkół włoskich i holenderskich (il. 43, 44). Okładzina kamienna zabezpieczała i stabilizowała płaszcz wałów ziemnych, które amortyzowały uderzenia pocisków artyleryjskich. Kazamaty, których w kurtynach i bastionach było około 40, miały szerokość 8 kroków, i długość od 8 do 36 kroków – najczęściej było dłużych na 20–24 kroki – i mogły pełnić różne funkcje²⁷. W *Descriptii* określono niektóre z nich. W jednej z trzech kurtyn, znajdujących się poza obrysem fortyfikacji miasta, południowej, usytuowana była największa środkowa kazamata – arsenał, długości 65 kroków, ujęta dwoma mniejszymi długości 40 kroków. Funkcje kuchenne pełniła część kazamat kurtyny północnej. Tu były także piwnice – w jednej z nich przechowywano wino. W kurtynie zachodniej znalazło się miejsce na studnię. W bastionach wygospodarowano kazamaty szerokie na 20, długie 24 kroki, których sklepienia opierały się na solidnych środkowych filarach. W narożnym bastionie, wysuniętym najbardziej na zachód, usytuowanym po przeciwnej stronie na osi wejścia do cytadeli, „filar z kamienia ciosanego i cegły, stanąć w nim może 30 koni”²⁸. Pomieszczenia z piecami znajdowały się w kurtynie frontowej, po bokach głównego wjazdu do cytadeli.

Jak wspomina Daleyrac, „na dziedzińcu nie widać żadnego domu, tylko puste pomieszkanie drewniane dosyć długie, budowane na sposób polski, a przeznaczone na pomieszczenie gubernatora, czyli komendanta cytadeli”²⁹ (il. 50). W *Deskriptii* opis tego budynku jest dosyć obszerny³⁰. Wznosił się on wzdłuż kurtyny północnej, jednej z trzech wspomnianych, wytyczonych poza obrębem fortyfikacji miejskich. Rzeczywiście, był on drewniany, na

26 Wspomina o nich jedynie Daleyrac 1699, s. 283; por. Aftanazy 1990, s. 262.

27 W 1623 roku Simon Stevin w swym traktacie zwracał uwagę na popularność takiego wykorzystania fortyfikacji: „*Kleine Hausslein und Hutten, oder uns gemein gesagt, Wehrhausser, so man hin und wider zu mehrerer Verwahrung an die gantze wrck der Festung zu bauen pflegt, nennen wir Mordgruben, die Frantcosen und Italianer heissen es casse-mattes*”. Stevin 1623, s. 12.

28 *Deskriptia* 1689, s. 553.

29 Aftanazy 1990, s. 262.

30 *Deskriptia* 1689, s. 560–563.

podmurówce, o dachu gontowym. Jak można wnioskować z opisu, wnętrze było dwutraktowe, o szerszym trakcie dziedzińcowym. Powadziły do niego dwa wejścia poprzedzone pięciostopniowymi schodami. Wejście prawe wiodło do sieni, z której przechodziło się do imponująco wielkiej izby stołowej, długiej i szerokiej na 21 kroków. Zajmowała ona zatem wschodni kraniec tego dworu, oświetlała ją 10 okien, nad wejściem do niej znajdował się ganek dla muzyków, do którego prowadziły schody umieszczone w sieni, „posadzka kamienna w kwadrat”, ogrzewał zielony piec. Z sieni, na zachód wzdłuż traktu od strony dziedzińca, usytuowano dwa pokoje z piecami, większy – długi na 14, szeroki na 12 kroków – o trzech oknach i mniejszy o dwóch. Z tego pokoju przechodziło się do kolejnej sieni otwierającej się na dziedzińiec, do której wejście poprzedzone zostało pięciostopniowymi schodami. Sień ta, wraz z osobnym pokojem, z którego kierując się na północ, przechodzono do kaplicy, umożliwiała komunikację z tym sakralnym wnętrzem z pominięciem prywatnych apartamentów.

Trakt tylny tworzyła sekwencja siedmiu pomieszczeń o różnej wielkości. Cztery w *Deskryptii* określane są jako pokoje, przy czym skrajny zachodni, największy o trzech oknach, przylega do kaplicy i z niej „krata drewniana do niego”. Bliżej izby stołowej wymieniane są dwa pokoiki, przysionek i komora. Zapewne sekwencja tych niewielkich pomieszczeń usytuowana była wzdłuż północnej ściany izby stołowej.

W kaplicy oświetlonej wielkim oknem znajdowały się trzy ławki

do siedzenia jak w kościele. (...) Podniebienie kaplicy, na kształt sklepiętego, błękitno farbowane. (...) Mensa altaris drewniana y pedał z tarcic prosty. Około ołtarza iest obrazów numero 10 na płotnie, w ramach różney wielkości (...) pod samym podniebieniem zupełne cztery ad circumferentiam obrazy w pawillonach historia Resurrectionis, Ascensionis, Missionis S. Spiritis, Assumptionis B.M. Virginis dobrą malarską reką y inventią wymalowane. Na ołtarzu jest obraz dwuokciowy w ramach złocistych Nativitatis Domini, osoba ś. Jozepha y Nayświetszy Panny wyraznie.

Spośród piętnastu wizerunków świętych „nade drzwiami obraz bez ramów N[a]wiedzenia Panny Mariey z włoska malowany”, oprócz niego Matki Boskiej Sokalskiej i Gidelskiej, dwa obrazy Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

Z opisu budynku zawartego w *Deskryptii* wynika, że miał on typowy dla okresu od II ćwierci XVII wieku układ wnętrz: wielka izba stołowa zajmowała jeden kraniec, prowadząca do niej sień oddziela ją od apartamentu prywatnego, dwutraktowego. W Brodach wzbogacono go, bowiem w przeciwnym krańcu budowli dominuje kaplica, z własną sienią i towarzyszącymi jej dwoma pokojami. Zgodne to jest z zaleceniem autora *Krótkiej nauki budowniczej*: na izbę stołową „koniec jeden budynku zupełny (...) obrócić. A przeciwko niej mieć

pokoje, co u nas najczęstsza³¹; podporządkowywał się takiej dyspozycji wewnątrz w niektórych projektach również G.B. Gisleni³² Szczególnie interesujące jest porównanie projektu dworu z dwoma bocznymi wejściami, zamieszczonego na kartach 22 i 23 londyńskiego zbioru rysunków Gisleniego³³ (il. 51, 52). Przyjęto układ pomieszczeń, który nieco wcześniej zrealizowano na piętrze pałacu biskupów krakowskich w Warszawie³⁴.

Zastanawiająca jest informacja zawarta w *Deskripcji* o piętrowym budynku, zapewne blisko sąsiadującym ze wspomnianym obszernym dworem bądź wręcz przylegającym do niego od wschodu. „Pobok pokojów pańskich są pokoje jakowe zowią Białogłowskie o dwóch piętrach...” Jest to raczej obiekt niewielki, mający osobne wejście z dziedzińca, o małych wnętrzach na obu kondygnacjach. Jedno z pomieszczeń na parterze pełniło funkcję łazienki. Jak można się domyślać z opisu, budynek ten łączył się z szeregiem pomieszczeń pełniących funkcję głównej kuchni. Oprócz wyżej omówionych obiektów wymieniane są: prochownia – drewniana, na planie ośmioboku, usytuowana w pobliżu kurtyny z arsenałem, wozownia, spichlerz. Zaskakujące jest usytuowanie skarbcza – mурowany, postawiony został na bastionie wschodnim kurtyny frontowej: widoczny jest jeszcze na wyobrażeniu cytadeli brodzkiej z 1850 roku.

W *Deskripcji* szczegółowo opisano zasób arsenału i uzbrojenia przechowywanego w innych pomieszczeniach. W bramie wjazdowej na srogach ułożonych było w różnym stanie zachowanych 46 hakownic. Na bastionie, na którym postawiono budynek skarbcza, ustawione były wzdłuż jego czoł cztery działa ćwierćkartaunowe, trzy kolumbryny (na drewnianych pomostach, na jednej z nich był napis *Deus et victoria*) oraz dwa działka „sześćfuntowe” z herbem Pobóg. Na kolejnych bastionach znajdowały się cztery kolumbryny i 15 dział, większość oznaczona herbem Pobóg. Na bastionie od strony miasta znajdowała się drewniana szopa, a w niej sześć działek oraz trzy moździerze. W arsenale przechowywano uszkodzone działa, kilka sprawnych dział i działek, 13 moździerzy, organki oraz wielki zapas pocisków: 900 granatów, ponad 3 tys. różnego rodzaju kul, urządzeń do produkcji kul oraz wszelkiego sprzętu związanego z obsługą uzbrojenia. Spis zasobu arsenału zajął pięć stron 30-stronicowej *Deskripcji*.

Jak wynika z informacji zawartych w liście Piotra Brzechffy z 8 stycznia 1638 roku, pisanego z Krakowa do hetmana, działa odlewne były w Wiśniczu:

Do dział, które na Wiśniczu ostatnią razą ulano, do trzech tysięcy złotych, któreś W.M.m.m.P. z Jarosławia posłać rozkazał, przydzie dodać zł 932 gr 15; z osobna

31 *Krótką nauka budownicza* 1957, s. 10–11, 13.

32 Lewicki 2000, s. 140. Na il. 13 zestaw wybranych projektów dworów i pałaców wg Gisleniego, opracowany przez J. Lewickiego. Są to schematy planów C, H, K na tej ilustracji.

33 Gisleni b.r., k. 21, 22.

34 Bania 2016, s. 943, 945–946. Interesujące, że dyspozycja z wielką izbą stołową na jednym krańcu a kaplicą na drugim w pałacu tym została wprowadzona po 1660 roku.

giserom, gdy na Wiśniczu będę, trzeba będzie dać od roboty zł 100 namnij. (...) Działa na Wiśniczu ostatnie ulane, jeszcze jesieni kazałem do Brodów wyprawić³⁵.

Możemy przypuszczać, że odlewnia wiśnicka była jednym z najważniejszych miejsc produkcji tego typu uzbrojenia i przygotowywała działa nie tylko na potrzeby wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego czy hetmana Koniecpolskiego, ale arsenału krakowskiego, dla którego w 1639 roku przelano kilkanaście pękniętych dział i moździerzy³⁶.

Położenie Brodów na nizinym terenie (jest to miejsce pogranicza Wołynia i Podola nazywane Niziną Brodzką) umożliwiało daleką obserwację przedpola i skuteczną obronę artyleryjską. Z uchwały sejmiku z 1632 roku możemy przypuszczać, że sypanie wałów wokół miasta było na tyle zaawansowane, że od przyszłego roku, 1633, hetman mógł gromadzić środki na budowę fortecy³⁷. W połowie stycznia 1634 roku Stanisław Albrycht Radziwiłł w swym pamiętniku zanotował: „odwiedziłem w Brodach kasztelana krakowskiego, gdzie widziałem zaczątki przyszłego wspaniałego zamku”³⁸. Radziwiłł stwierdzając w początkach lipca 1640 roku, że miasto „jakby królewskim sumptem opasał holenderskimi obwarowaniami”³⁹, sugeruje ukończenie zasadniczych prac fortyfikacyjnych w Brodach.

Nie jesteśmy w stanie jednoznacznie ustalić autora narysu fortyfikacji miasta i cytadeli, kierujących pracami ziemnymi i architektonicznymi tego przedsięwzięcia. Jak wyliczył to S. Krawcow, miary – przynajmniej boków poligону zewnętrznego fortyfikacji, tak miasta, jak i cytadeli, rozmierzono w jednostkach francuskich, zatem bardzo prawdopodobne jest autorstwo Wilhelma Levasseura de Beauplana, który już 20 stycznia 1631 roku wymieniany jest w aktach Brodów. Zatem mógł się pojawić na dworze hetmana już w 1630 roku i rzeczywiście przygotować oraz rozmierzyć oba człony fortyfikacji⁴⁰. Zastanawiającym jest jednak to, że Beauplan w swym opisie Ukrainy skrupulatnie wymienia projektowane przez siebie fortyfikacje, nie wspominając Brodów. Drugą postacią notowaną w archiwaliach jest Andrea dell’Aqua, sprowadzany do Brodów z Zamościa. Ścisłe kontakty Koniecpolskiego z dell’Aqua z pewnością zaowocowały pozwoleniem królewskim na założenie w Barze „gimnazjum, czyli szkoły jego sztuki i zawodu”, datowanym na 5 kwietnia 1631 roku. Jak przypuszcza J. Kowalczyk,

35 Brzechffa 1638, s. 115–117.

36 Szlezzynger 2003, s. 289–291.

37 Akta 1891, s. 340, nr 65. Interesujący jest fragment tekstu z nawiązaniem do Zamościa: „miasto Brody, które Imć pan wojewoda sandomierski h. w. k. nie miałym kosztem fortyfikując, fortecę w nim warowną wystawić chce, w prerogatywach inszym miastom a mianowicie Zamościowi porównane było...”.

38 Radziwiłł 1980, t. I, s. 351.

39 Tamże, t. II, s. 217.

40 Krawcow 1992, s. 9–11.

do otwarcia szkoły nie doszło, bowiem hetman „bez reszty” zatrudnił architekta przy fortyfikowaniu Brodów⁴¹, i to on zapewne nadzorował ich wykonanie⁴², a przede wszystkim budowę cytadeli. Z nim można by może wiązać wyjątkowo starannie zaprojektowany w stylistyce rzymskiej zachowany portal prowadzący do wnętrza jednej z kurtyn fortyficy.

Unowocześnienie urbanistyki, urządzeń obronnych Brodów wiązało się ze słusznym przekonaniem hetmana o możliwościach rozwoju ekonomicznego miejscowości, co potwierdziły dalsze dzieje miasta. Zakładanie miast jako centrów ekonomicznych latyfundiów było utrwalone od co najmniej XV wieku w działaniach polskich arystokratów. Miasto miało unifikować gospodarczo latyfundię, kontrolować i intensyfikować wymianę handlową wewnątrz niego, oczywiście, o ile to było możliwe, uczestniczyć w handlu na znaczniejszą skalę. Zwiększała się dzięki temu rentowność i latyfundię i jego centrum.

Koniecpolski starał się w swym mieście rozwinąć inną dochodową działalność – produkcję tkanin jedwabnych, na popyt których zapewne zawsze mógł liczyć. Co go zainspirowało do takiego przedsięwzięcia – nie wiemy. Być może odziedziczona zdolność po ojcu prowadzenia różnych rodzajów przedsięwzięć gospodarczych gwarantujących dochód, a nie koncentrowanie się wyłącznie na produkcji rolnej. Stanisław Koniecpolski może w Turcji przekonał się o możliwościach pozyskiwania surowca i w Brodach postanowił uruchomić wytwarzanie z niego płótna jedwabnego. Stanisław Morawiec 16 sierpnia 1639 roku tak pisał z Neapolu:

z wielką radością akceptowałem podaną z rozkazania W.M.m.m. P. okazją do pożądaną przysługi acz w małej rzeczy, to jest w obmyśleniu nasienia na robaczki, które jedwab robią (...), a że do tej roboty potrzeba człowieka umiejętnego, rozumiem, iż W. M. m. m. P. dostaniesz takowego między więźniami swemi narodu tureckiego, albo y między naszymi, którzy z niewolej tureckiej przychodzą, gdyż Włocha stąd ledwie bym mógł tysiącem złotych wyprawić do Polski, tak się drogo szacują ci tu ludzie⁴³.

Próbowano zatem sprowadzić tkaczy flamandzkich, mających przez Gdańsk dotrzeć do Brodów. W latach 1641–1642 korespondencję w tej sprawie prowadzono z Marcinem Ruarem, Johanem Ludwikiem Wolzogenem i Piotrem Pelisusem⁴⁴. Ostatecznie zrezygnowano z produkcji opartej na wzorach włoskich czy flamandzkich i uruchomiono produkcję tkanin, wykorzystując metody i wzory orientalne. Pozyskano pochodzących z Grecji Manuela z Korfu (w Polsce nazywanego Korfiński) i Konstantego Stamowskiego oraz tkacza, którego

41 Kowalczyk 1987, s. 23.

42 Tamże, s. 10–11.

43 Morawiec 1639, s. 122.

44 Mańkowski 1954, s. 27.

znamy tylko imię – Piotra. Postarano się o sprowadzenie specjalistów w hodowlę jedwabników. Uruchomiona produkcja opon, kobierców na wzór perski i złotogłowi okazała się tak dochodowa, że dla sprostania popytowi zorganizowano szkolenie tkaczy spośród mieszkańców miasta. W 1643 roku byli to: Jan Przyłucki, Jacek Łukaszowicz i Tymek Grabarz⁴⁵. Korfiński z produkcją złotogłowi przeniósł się w 1644 roku do Lwowa i otworzył warsztat na jurydyce należącej do brata hetmana Krzysztofa Koniecpolskiego, wojewody bełskiego⁴⁶. Stamowski pozostał w Brodach, gdzie prowadził warsztat złotogłowniczy i miał własny dom. Produkcja tego typu wyrobów na tyle się rozwinęła, że w Brodach pojawił się cech zwany w aktach *varii artificii Brodensis*⁴⁷.

Hetman pragnął również nadać wyższą rangę instytucji kościoła parafialnego w Brodach. Parafia erygowana została przez Stanisława Żółkiewskiego w 1594 roku i zapewne powstał wtedy, prawdopodobnie drewniany, kościół. Koniecpolski z pewnością zamierzał wznieść murowany i wiązała się z tym chęć nadania mu rangi kolegiaty. Ale, jak podkreślił to w swym testamencie: „Fundatia Canonicon, Mansionarum y Accademicarum Scholarum przy kościele brodzkim, za tak wielom listow y kosztów przez approbatią Stolicę Świetey Apostolskiey nie stanęła”⁴⁸. Powołanie do życia instytucji kolegiaty być może wiązało się z zamiarem wprowadzenia podobnych rozwiązań instytucjonalnych jak w wypadku kolegiaty Zamoyskiej. Kanonicy brodzcy, jak i zamoyscy, mieli zapewne jednocześnie pełnić funkcje dydaktyczne w powołanej przez hetmana Akademii⁴⁹. Taka zaczęła swą działalność w maju 1637 roku dzięki zaproszonym profesorom Akademii Krakowskiej. Rozpoczęcie działalności tej Kolonii Akademickiej uświetnione zostało panegirykiem Jana Marcinkowskiego⁵⁰. W 1641 roku ukazał się kolejny druk autorstwa uczącego w brodzkiej Kolonii Marcina Komadarskiego⁵¹.

45 Tamże, s. 29; Podhorodecki 1978, s. 365–366.

46 Mańkowski 1954, s. 29.

47 Tamże, s. 30.

48 Testament 1609, s. 285–286; por. Bania 1981, s. 118–119.

49 Stopniak 1962, s. 6–8.

50 Pełny tytuł tego druku: *Pallas armata sive de beneficio literarum, oratio, in Colonia Academica Brodensi, quam Illustrissimus Dominus D. Stanislaus a Koniecpole Koniecpolski, supremus dux exercituum regni, castellanus cracovien, buscen, baren, pereslawien, kovlen, etc etc capitaneus, literarum academicarum Propagator Faventissimus literatorum maecenas, Ac propugnator Amplissimus, pereximia liberalitate, ac munificentia, In Patrio Hereditarioque solo frexit, et excitavit; habita a M. Ioanne Marcinkowski, atrium et philosophiae doct. Eloquentiae professore, dum primum Sue professionis officium, in aplissimo illustris, reverend. Clarissime hospitium confluxu, auspicaretur. Anno a Partu Virginis, 1637 die ultima maj.*

51 *Votum Orbis Sarmatici ad Solemnem ac Fortunatos recursus novi Anni 1641 Illmo D. Dno Stanislae a Koniecpole Koniecpolski Supremo Regni Exercituum Duci, (...) auspiciates e Musaeo Brodensi elicitum suffragiis ac per C. Mart. Komadarski Art. et Phiae Baccalaureum, ad Coloniam Academicam Brodensem Gramatices Proffesorem perpetui honoris atque obsequii ergo D. Cque. Lopoli, in off. Mich. Sloska, 1641.*

Pełnienie ośrodka latyfundium funkcji centrum gospodarczego, religijnego i dydaktycznego stawało się coraz popularniejsze w XV wieku wśród polskich arystokratów. Takimi stały się w drugiej połowie XV wieku Wielgomłyny Koniecpolskich. Tendencja takiego organizowania centrów latyfundium swą najdoskonalszą formę znalazła w określeniu programu Zamościa⁵². W Brodach wiele tych przedsięwzięć podjęto. Jak Zamość, miały Brody zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom latyfundium, być jego głównym centrum gospodarczym; świątynia o randze kolegiaty zapewne stanowiłaby ośrodek organizujący nauczanie akademickie, cytadela stała się jednocześnie siedzibą właściciela miasta⁵³. Były Brody, w rozumieniu tego słowa w I połowie XVII wieku, główną rezydencją hetmana Stanisława Koniecpolskiego⁵⁴. Po Zamościu stały się drugim centrum latyfundialnym w Rzeczypospolitej o tak wszechstronnie opracowanym programie funkcjonowania. Wyjątkowa ranga tego miasta właśnie w taki sposób była uświadamiana, o czym przekonują słowa instrukcji sejmiku wiśniewskiego z 16 grudnia 1632 roku, że

prosić będą pp posłowie J.Kr. Mci aby miasto Brody, które Imć wojewoda sandomierski hetman wielki koronny nie miałym kosztem fortyfikując, fortecę w nim warowna wystawić chce, w prerogatywach naszym miastom a mianowicie Zamościowi porównywane było⁵⁵.

Trzecim tak obmyślanym miastem fortecą stanie się na kresach południowo-wschodnich Stanisławów, powstający po roku 1661⁵⁶.

Obok fary działalnością duszpasterską zajęli się dominikanie, których murowana świątynia pw. św. Trójcy powstała dopiero w II połowie XVII wieku. Pierwotne drewniane cerkwie św. Jura i Najświętszej Marii Panny zastąpiono murowanymi również w II połowie tego wieku. Murowane synagogi powstały zapewne dopiero w XVIII wieku⁵⁷.

52 Kowalczyk 1968, s. 114.

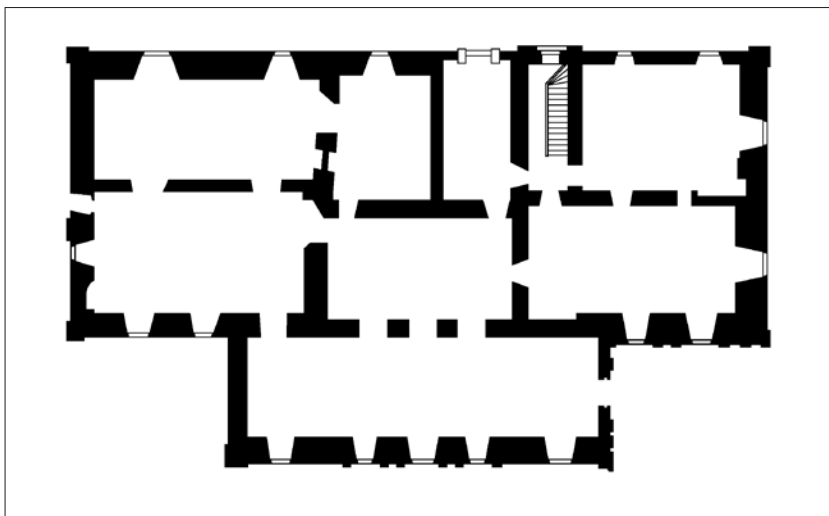
53 Wyrobisz 1974, s. 24–28.

54 Bania 2000, s. 381–386.

55 Akta 1909, s. 340

56 Dybaś 1998, s. 180–183.

57 Krasny 2005, s. 23–25.

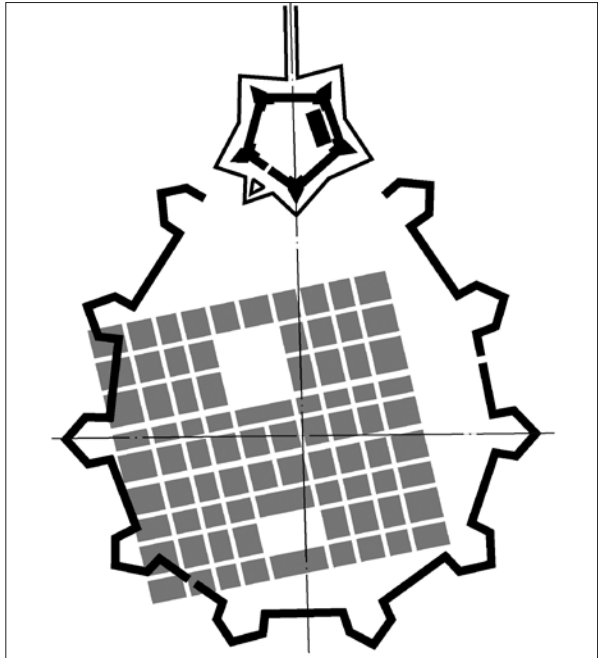


37. Potok, pałac, hipotetyczna rekonstrukcja planu parteru (opr. B. Smoczyński, wg A. Barczyk, *Pałac Raczyńskich w Złotym Potoku. Źródła do dziejów architektury i wyposażenia*, w: *Historia – konserwacja – rewitalizacja. Funkcjonowanie rezydencji regionu łódzkiego w kontekście doświadczeń europejskich. Prace dedykowane pamięci Profesora Leszka Kajzera*, Łódź 2016, s.100, il.1).

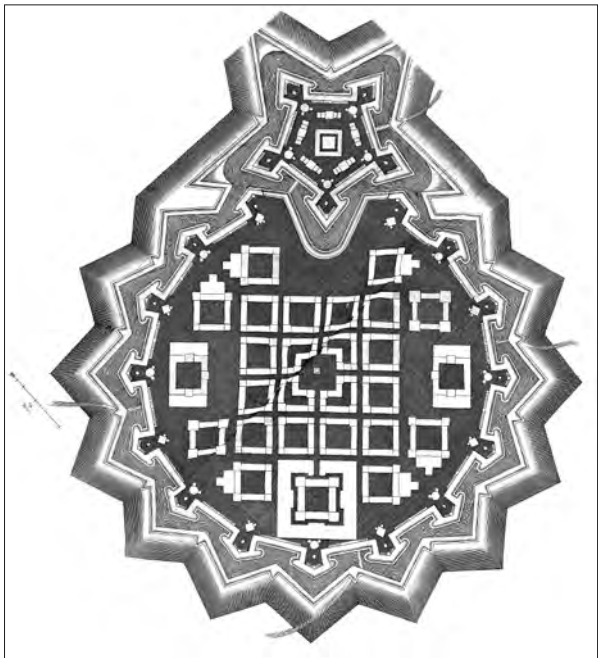


38. Potok Złoty, pałac, fasada (fot. by Marek Slusarczyk, CC BY 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=8539316>, data dostępu: 5.07.2020).

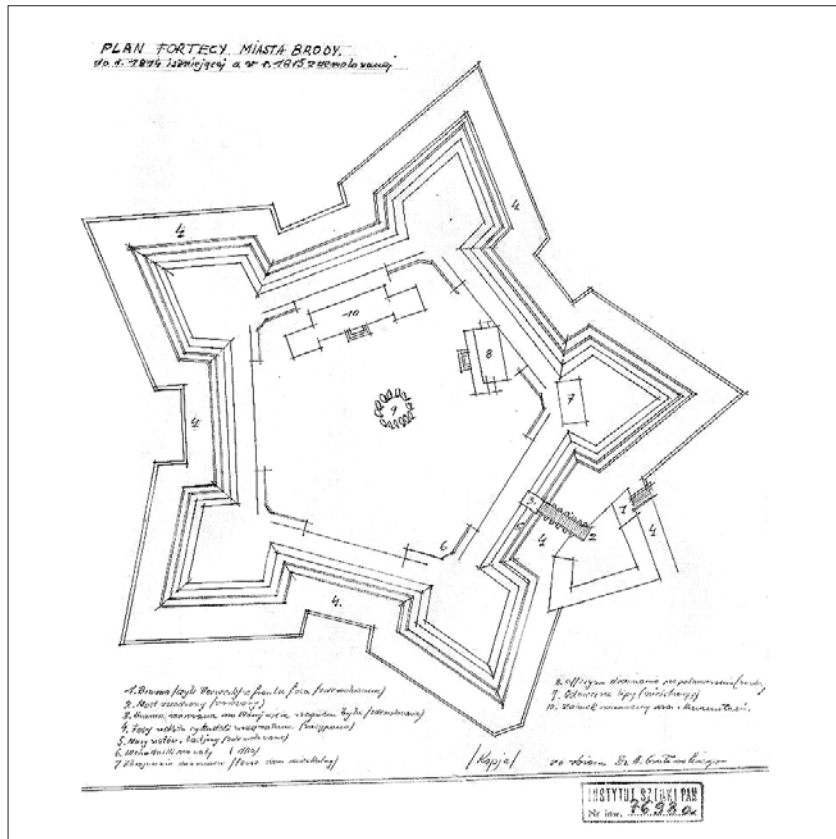
39. Brody, rekonstrukcja kompozycji urbanistycznej (wg W. Kalinowski, *Miasta polskie w XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, w: „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. VIII, 1963, z. 3–4, s. 198, ryc. 34).



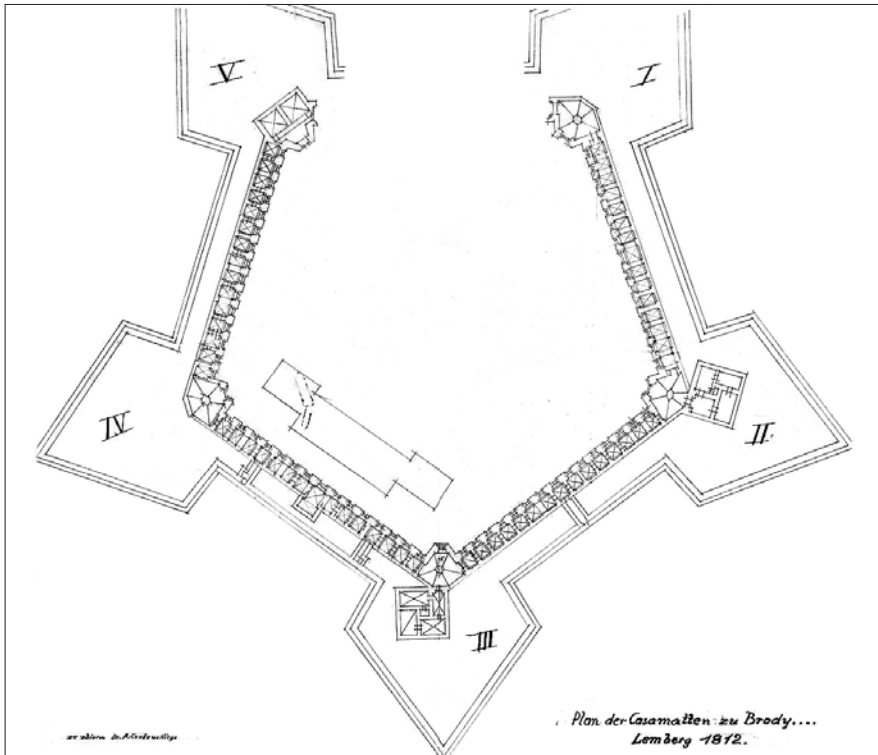
40. J. J. Perret, *Les fortifications et artifices, architecture et perspective*, 1594, project D.



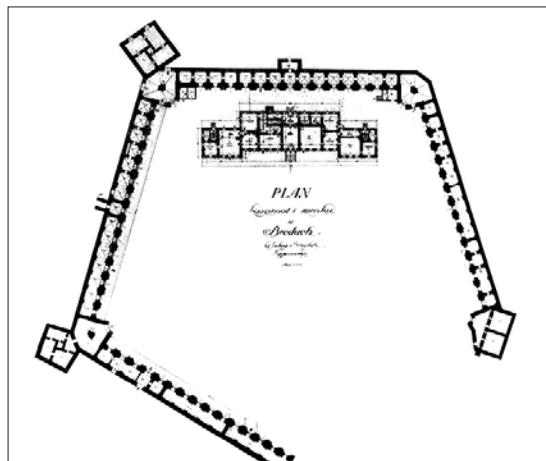
41. Brody, plan cytadeli, 1791 rok
(wg J. L. Adamczyk, *Fortyfikacje stałe na polskim przedmurzu od połowy XV do końca XVII wieku*, Kielce 2004, il. na s. 89).



42. Plan forticy miasta Brody do roku 1814 istniejącej a w 1815 roku zdemolowanej.
Kopia ze zbioru Dr A. Czółowskiego. IS PAN nr inw. 7698a.



43. Plan der Casematten zu Brody, Lemberg 1812. Kopia ze zbioru DrA. Czołowskiego. IS PAN nr inw. 7698.



44. Brody, plan kazamat i zamku w Brodach ks. Jadwigi z Gorayskich Raszczewskiej (przed 1939 rokiem).



45. Brody, cytadela, widok kurtyny od strony dziedzińca. Fot. K. Węglicka.



46. Brody, cytadela, elewacja kurtyny od strony dziedzińca. Fot. K. Węglicka.



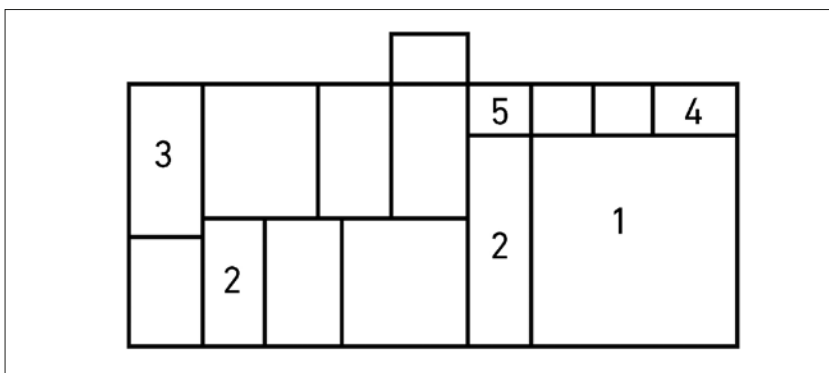
47. Brody, cytadela, portal kurtyny. Fot. K. Węglicka.



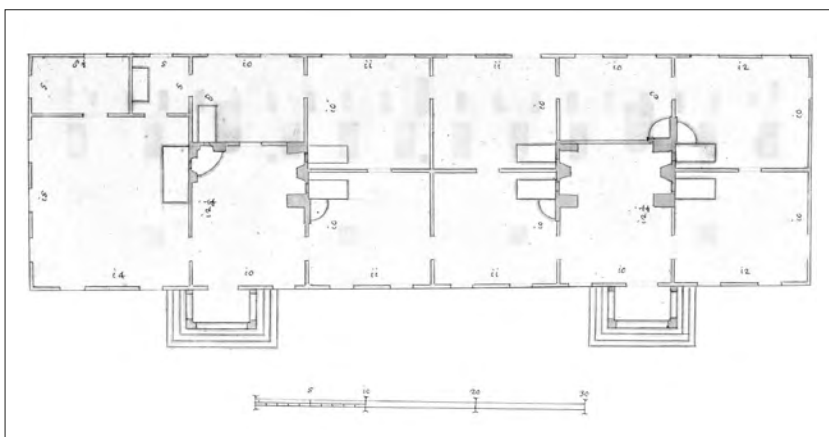
48. Brody, cytadela, portal kurtyny. Fot. K. Węglicka.



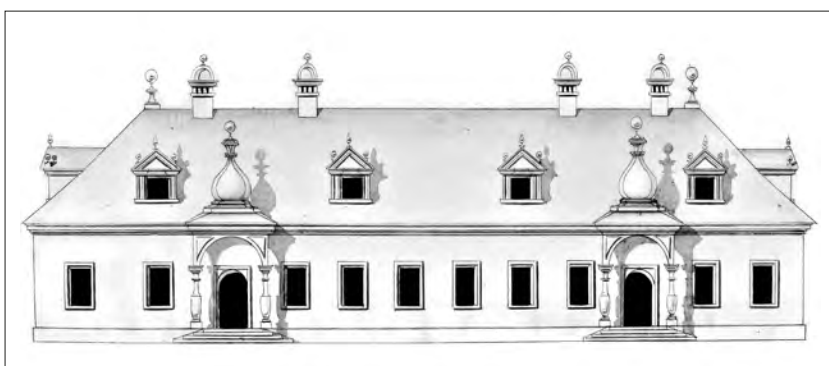
49. Brody, cytadela, wewnątrz kurtyny. Fot. K. Węglicka.



50. Brody, hipotetyczny plan dworu cytadeli, opr. Z. Bania.



51. Varii disegni d'architettura inventati et delineati da Gio. Battista Gisleni Romano. SM, vol. 121, k. 22.



52. Varii disegni d'architettura inventati et delineati da Gio. Battista Gisleni Romano. SM, vol. 121, k. 23.

Obiekt wzniesiony przez Koniecpolskiego w Podhorcach w literaturze określany najczęściej bywa jako zamek. Przesądzał o stosowaniu tej nazwy narys bastionowy, któremu podporządkowano ogólny plan budowli. Na Kresach, zwłaszcza w I połowie XVII wieku, istniało ciągłe zagrożenie najazdem tatarskim, buntem nieopłaconych wojsk Rzeczypospolitej czy oddziałów Kozackich, zatem każda siedziba musiała być zaopatrzona w najbardziej podstawowe urządzenia umożliwiające zorganizowanie obrony, ochrony siedliska. Najlepiej sprawdzała się w tych działaniach artyleria, skuteczna w odpieraniu niewielkich grup najeźdźców najczęściej liczących na łatwy łup. Jednak w wypadku budowli podhoreckiej walory pozamilitarne były dominujące i, jak podkreślił A. Miłobędzki, przełamane zostały ścisłym powiązaniem skrzydła pałacowego z imponującym założeniem ogrodowym⁵⁸.

Już sam wybór miejsca był nieprzypadkowy. Hetman około 1633 roku powiększył klucz dóbr brodzkich o dwie miejscowości położone na ich krańcu południowo-zachodnim. Były to Zahorce, zajmujące teren u podnóża środkowego pasma wzgórz Gołogór, stanowiących piętrzącą się od południa granicę wielkiej niziny wołyńskiej, z jej mniejszą częścią zwaną Niziną Brodzką. Podhorce rozłożyły się na płaskowyżu tego pasma, górując nad okolicą, zapewniając widok na niekończącą się ku północy nizinę⁵⁹ (il. 53–55). Wartość obronna tego miejsca już we wczesnym średniowieczu była doceniana, tu znajdowała się obszerna osada z czasów Rusi Kijowskiej, nazywana Pleśniskiem, której ślady do dziś są wyraźnie czytelne. W 1636 roku uregulowano sprawy graniczne między Podhorcami klucza brodzkiego a dobrami klucza oleskiego, należącego do Jana Daniłowicza. W 1637 i 1638 roku hetman przebywał w Podhorcach, być może w związku z zaczęłą albo trwającą budową pałacu. Początkowo kierował nią Mikołaj Silvestri, który zmarł w 1638 roku. Jako budowniczy pojawia się jeszcze Johann Ludwik von Wolzogen, o czym świadcząby pisany przez niego list z Podhorzec w 1640 roku. Kto czuwał nad ostateczną realizacją prac, nie wiadomo, bowiem już jesienią następnego roku Wolzogen prowadził budowę pałacu Opalińskich we Włoszakowicach⁶⁰.

Właśnie niezwykle walory widokowe miejsca, na którym powstała budowla Koniecpolskiego, zdecydowały o jego odpowiednim wykorzystaniu (il. 57). Znakomicie nadawało się ono do realizacji tarasowego założenia ogrodowego. Jak zaznaczył to w 1640 roku A.S. Radziwiłł, hetman „na własne oczy nie widział piękna Włoch i chciał sobie stworzyć ich mikrokosmos”⁶¹. Na opadającym stoku

58 Miłobędzki 1980, s. 202.

59 Bania 1981, s. 102.

60 Tamże, s. 102–103.

61 Radziwiłł 1980, s. 217.

wzgórza ukształtowano trzy tarasy, z których najwyższy, bezpośrednio łączący się z budowlą, pokryty został posadzką, pośrodku niego umieszczono fontannę. Ponieważ poziom tego tarasu znajdował się poniżej kondygnacji parterowej skrzydła pałacu, wyjście z jego środkowej sieni prowadziło na niewielką platformę z dwustronnymi kamiennymi schodami. W murowanej podstawie platformy urządzono grotę z fontanną, w dwubocznych niszach znajdowały się zapewne posagi⁶². Północne czoło pierwszego tarasu, od strony środkowego, wzmocniono murem oporowym, którego powierzchnię zdobiły trzy wnęki z wejściami do usytuowanego pod nim pomieszczenia (o wymiarach 5 × 14 m)⁶³. Na obu krańcach tej murowanej skarpy umieszczono biegnące wzdłuż niej schody, sprowadzające na średni taras, zapewne pokryty ozdobnymi parterami, z wzniesionymi na skrajnych jego narożach altanami. Jak zaznaczono w inwentarzu z 1717 roku: „Okolo tej partery od wschodu, zachodu i północy był kamienny gnek (...), a w nim balasy także kamienne”⁶⁴. Z tych altan krótkie biegi schodów prowadziły na najniższy trzeci taras. „Ten parter wkoło podmurowany kamieniem ciosowym, w którym murze od północy są osoby gipsowe na sztybrach żelaznych, których było wszystkich osiemnaście”⁶⁵. Czy oprócz jednej fontanny na najwyższym tarasie były jeszcze jakieś inne urządzenia wodne – tego nie wiemy, choć „znakomity wynalazca sprowadzony z Rzymu”⁶⁶ mógł ich więcej zrealizować. Jak cenne były te urządzenia, świadczy informacja zawarta w *Deskriptii* z 1689 roku fortecy brodzkiej o przechowywanych w Cekauzie ich elementach:

Od fontanny z Podhorzec jest sztuk wielkich num[ero] 2 na kształt rur. Trzecia także wielka, al[ia]s kurek szpiżowy. Drobnych kurków, także szpiżowych, num[ero] 15. Jest także forma jakaś szpiżowa z rękością żelazną, składana w sztukach num[ero] 2⁶⁷.

Właśnie te ogrody budziły niekłamany podziw, niemal wyłącznie kojarzyły się one z tą niezwykłą siedzibą hetmana. Sielską atmosferę otoczenia pałacu potęgowały winnice, z których wino już w czasach hetmana zyskało sobie pewien rozgłos. O winnicy wspomina Radziwiłł: „Naprzeciw pałacu, na innej górze, winnice podobne węgierskim; przywieziono i najęto Węgra, by kasztelan mógł dochować się kilku beczek własnego wina, z którego skosztowałem puchar”⁶⁸. Rozpisując się o smakach win całej Europy, J.A. Morsztyn w obszernym poemacie nie zapomina o Koniecpolskim:

62 Sikora 2008, s. 18.

63 Tamże, s. 18–19.

64 Inwentarz 1717.

65 Tamże.

66 Radziwiłł 1980, s. 218.

67 *Deskriptia* 1689, s. 557

68 Radziwiłł 1980, s. 218.

I własnej nie chcąc zawstydzić ojczyzny
Piłeś te wina, które daje żyzny
Grunt brodzki, kiedy zawiesił proporce
Hetman i wszczęły dobrą myśl Podhorce⁶⁹.

Wspaniały, roztaczający się od północy założenia widok podziwiać można było nie tylko z poziomu tarasów ogrodu. Kalenicę dachu głównego skrzydła pałacu spłaszczono, tworząc ograniczony balustradami rodzaj wąskiego podłużnego belwederu⁷⁰ (il. 89).

Podstawą rozplanowania mieszkalnej części tej siedziby hetmana była niewielka oparta o plan kwadratu fortyfikacja bastionowa, której kurtyny i narożne bastiony były wyłącznie murowane (il. 56). W Brodach S. Krawcow przekonująco wykazał posługiwanie się miarą sążni francuskich przy wymierzaniu elementów fortyfikacji miasta, jak i cytadeli⁷¹. Wydaje się, że w Podhorcach poligon zewnętrzny i wewnętrzny narysu fortyfikacji odmierzone w stopach krakowskich, stosując odpowiednio wielkości 250 i 180 stóp krakowskich⁷². Wnętrza trzech kurtyn i dwu frontowych bastionów to sekwencje różnej wielkości pomieszczeń. Od strony ogrodu miejsce kurtyny zajęło dwutraktowe piętrowe skrzydło pałacowe, którego dwa skrajne, tym razem dwupiętrowe pawilony niemal całkowicie zajęły przestrzeń narożnych bastionów. Pozostawiono tylko ich zaostrome czoła, których powierzchnia wykorzystana została do zaaranżowania dosyć ciasnych tarasów, ograniczonych tralkowymi balustradami. Skrzydło to uzyskało niezwykle środkowy akcent w postaci wąskiego, trójbocznie zryzalitowanego, również od strony dziedzińca, dwupiętrowego członu.

W XVII wieku bryła tego pałacowego skrzydła prezentowała się jako kompozycja złożona z dwu dominujących skalą skrajnych dwupiętrowych pawilonów i środkowego również dwupiętrowego akcentu o charakterze smukłej trójbocznej wieży (il. 57). Od strony dziedzińca niewątpliwie to ten wieżowy akcent był dominujący. W *Inwentarzu* z 1717 roku wspomniano przechowywane w jednym z pomieszczeń na parterze skrzydła głównego: „wietrznik żelazny bania miedziana, oboje złotem malarskim pozłacane”⁷³. Może wieńczyły one dach środkowej wieży?

Zachowano trójosiowy rytm podziałów okiennych: w widocznych dłuższych elewacjach pawilonów, trójbocznym środkowym ryzalicie oraz piętrowych podłużnych częściach skrzydła między nimi. Od strony północnej, ogrodowej,

69 Morsztyn 1988, s. 97–98.

70 Bania 1981, s. 109.

71 Krawcow 1992, s. 9.

72 Poligon zewnętrzny mierzy 73,7 m, co równa się niemal 250 stopom, poligon wewnętrzny odpowiednio 53,1 m – nieco ponad 180 stóp.

73 Inwentarz 1717, k. 35.

wejście do pałacu znajdowało się pośrodku trójbocznego ryzalitu, nieznacznie wyżej niż znajdujący się od tej strony najwyższy taras założenia ogrodowego (il. 90, 91). Od strony dziedzińca, podobnie jak od ogrodu, wejście znajdowało się pośrodku ryzalitu, jednak znacznie efektowniejsze uzyskano, dostawiając symetrycznie przy ścianie pałacu schody prowadzące na tarasy bocznych kurtyn, do bezpośrednich wejść do wnętrza na pierwszym piętrze pałacu. Poprzedzały je arkadowe loggie, pokryte dekoracją panopliową, niezbyt wysokiej klasy. Dokonano tu swoistego przekierowania uwagi wchodzących na dziedzińiec z niepozornego portalu na parterze środkowego ryzalitu na efektowne rampy bocznych schodów i trójarkadowe loggie na piętrze, wyraziście akcentujące właściwe wejścia do pałacu (il. 67, 74, 75).

W Podhorcach narys bastionowy wykorzystano nie tylko dla osiągnięcia efektu militarnego. Narysowi temu podporządkowano budowlę o dominującym charakterze mieszkalno-reprezentacyjnym, niemal pałacowym. Trzy parterowe skrzydła wedle inwentarza z początku XVIII wieku pełniły funkcje służebne wobec potrzeb głównego, ogrodowego skrzydła. Zatem w skrzydle wschodnim dominowały magazyny, kuchnia zajmowała narożny bastion południowo-wschodni, w zachodnim skrzydle ulokowano stajnie, frontowe pełniło funkcję arsenału. Te trzy parterowe kurtynowe skrzydła pokryto posadzką, tworząc widokowe tarasy, ograniczone balustradą tralkową od strony dziedzińca po przeciwnej stronie niską murowaną barierą. Takie ukształtowanie tych skrzydeł A.S. Radziwiłł skojarzył sobie z tarasami skrzydeł willi Imperiale pod Pesaro⁷⁴.

Oczywiście bezpieczeństwo siedziby wzmocniała fosa oraz zewnętrzna kryta droga ubezpieczana niskim wałem ziemnym, otaczająca parterowe skrzydła wschodnie, zachodnie i południowe pałacu (il. 62, 63). Wydaje się, że skrzydło północne, szersze, piętrowe, z partiami dwupiętrowymi, było szczególnie zagrożone ogniem artyleryjskim prowadzonym z boku, ale usytuowanie go na samym skraju dosyć stromo opadającej skarpy zapewniało dominację nad agresorem, wręcz uniemożliwiało prowadzenia przez niego ataku na pałac od tej strony. Zadbano również, by na narożach bastionów, tak od strony ogrodu, jak i skrzydła frontowego, osadzić niewielkie starannie wymurowane strażnice, które bardziej zdobiły, niż strzegły. Trafnie ujął wrażenie wywołane wyglądem budowli Francuz d'Alerac, określając je „*que cette fortification est plutot colifichet q'une veritable defense*”⁷⁵.

Pośrodku kurtyny frontowej znajdowało się główne wejście na dziedzińiec siedziby ujęte znakomicie zaprojektowaną oprawą architektoniczną (il. 60, 61). Aediculę kompozycji tworzą doryckie rustykowane półkolumny dźwigające trójkątny fronton, przerwany pośrodku, z tkwiącą częściowo w polu jego

74 Radziwiłł 1980, s. 217.

75 D'Alerac 1699, s. 300.

tympanonu prostokątną tablicą, zwieńczoną naczółkiem o łuku odcinkowym. W tablicy znajdował się herb i napis:

Sudoris Martii victoria
Victoriae triumphus
Triumpho praemium. Quies⁷⁶.

Zapewne już w czasach Koniecpolskiego nad bramą znajdowała się niewielka nadbudówka, z muru pruskiego, sugerująca wieżowy akcent wjazdu do siedziby. Od strony dziedzińca sień wjazdu ujęta została rustykowanymi pilastrami i doryckim belkowaniem. Pola zawarte między dolną krawędzią architrawy a archiwoltą arkady przejazdu i górnymi częściami pilastrów wypełniono dekoracją panopliową, wyraźnie niższej klasy, nie tak wytworną jak portal zewnętrzny (il. 64).

Nierozstrzygnięty pozostał problem porządkowej dekoracji architektonicznej elewacji zewnętrznych skrzydła pałacowego. Raczej panowało przekonanie, że powstała ona po wybudowaniu jego drugiego piętra przed 1729 rokiem, gdy pałac był własnością Rzewuskich. Pierwsze piętro korpusu i dwupiętrowe pawilony wraz ze zryzalicowaną częścią środkową artykułowały podziały pilastrów, toskańskie na I piętrze, stylizowane na korynckie II piętra (il. 65, 66). Pod zagierowanymi częściami fryzu międzykondygnacyjnego belkowania ponad głowicami pilastrów obu kondygnacji, jak i pośrodku przeszła umieszczono dekorację trzech łezek, które raczej winny łączyć się z umieszczanymi tu zazwyczaj tryglicami (il. 99). Podobne trójłezkowe dekoracje podwieszono pod zagierowane partie belkowania ponad głowicami pilastrów fasady i wnętrza kościoła w Koniecpolu, którego konsekracja nastąpiła w 1644 roku (il. 95, 97, 98). W Podhorcach te trójłezkowe dekoracje umieszczono nawet ponad łańcuchami narożnych boniowań pawilonów, jak i partii środkowej skrzydła głównego. Można zatem założyć, że ta maniera wzbogacania porządku toskańskiego w Koniecpolu i Podhorcach, w tych ostatnich dodatkowo przeniesiona na porządek koryncki i narożne boniowania drugiego piętra, charakteryzowała warsztat zaangażowany przez hetmana w latach czterdziestych XVII wieku. Mateusz Rzewuski, rozbudowujący pałac w Podhorcach przed 1729, ujedynolicił dekorację architektoniczną jego elewacji, polecając kontynuację nawet najdrobniejszych szczegółów pierwotnego repertuaru.

Niewiele pewnego możemy wiedzieć o dekoracji wnętrza pałacu w XVII wieku. Z czasów hetmana niewątpliwie pochodzą portale większe, aediculowe (il. 81, 83, 84), i mniejsze, o obramieniu uszakowym (il. 77, 78). W licie pisanym przez A. Janowskiego do hetmana w kwietniu niestety nie podano daty rocznej – ale są to zapewne lata 164–1643, jest mowa o trudnościach transportu z Chęcín ładunku

76 Oświęcim 1907, s. 365.

Wisłą i Bugiem, z pewnością chodziło o marmury, z których w Podhorcach złożono kominki (il. 85–87) i portale⁷⁷. Przekonuje o tym niemal identyczny rysunek wstęg stanowiących element dekoracji wysnuwającej się z herbu Koniecpolskich, identycznej jak w dekoracji zwieńczenia okna piętra pałacu starostów chęcińskich w Podzamczu Chęcińskim (połowa XVII wieku) (il. 79, 80, 82). Widać ten sam warsztat realizował zamówienie Koniecpolskiego i w Podzamczu⁷⁸.

We wrześniu 1642 roku Paweł Berend informował z Amsterdamu o zabiegach związanych z przygotowaniem fontanny, zapewne do Podhorec⁷⁹. Z Gdańska sprowadzano płyty marmurowe na posadzkę, o których wspominał w swym liście z listopada 1640 roku Ludwik von Wolzogen, pisząc z Podhorec⁸⁰. Pozostaje otwartym pytanie, czy z czasami hetmana należałoby wiązać aranżację i wystrój kaplicy pałacowej, usytuowanej w dwukondygnacyjnym pomieszczeniu zajmującym zryzalitowaną część środkową od strony dziedzińca (il. 88). Zachowana dekoracja sztukatorska we fryzie belkowania wieńczącego wnętrze składa się z motywów panopliowych, identycznych jak te spotykane w dziełach warsztatu Jana Baptysty Falconiego. Z *Diariusza* Stanisława Oświęcima wiemy, że warsztat ten w 1647 roku wykonywał dekoracje w kolegiacie w Klimontowie, zaś na przełomie 1647 i 1648 roku w kaplicy Oświęcimów w Krośnie. Zatem wystrój kaplicy podhoreckiej wykonano przed 1645 rokiem, najpewniej w 1644⁸¹

77 Janowski b.r., s. 25–126. „W Chaczynach przypatrzyłem się u kamienników, co przygotowały marmurów czarnych i mają sztuk znacznych kilkadziesiąt około naprzedniejszego komina, ucha także koło odrzwi czarnego marmuru tej matрії chcą wszystkiję wygodzić, nieomylnie na Gromnicę dali Pan Bóg w roku przyszyłm i do Wisły kosztem swoim powinni wystawić, acz by bardzo radzi. Zatem ja furmany z swojej strony najmował i do mię bardzo prosily, czegom się ja nie chciał podjąć, trzymając się pierwszego postanowienia, bo takowe sztuki potrzeba ostrożnie furmanom na wozy układać i nad Wisłą składać, i potym, żeby tenże kamiennik na komiege ułożył i do W.M.m.P. doprowadził wszystkę materią i postawił ją, gdyż by się komiega zesła pod Warszawą stanąwszy z tą materią, a kiedy szkuty pójdą W.M. wielce miłościwego Pana i Dobrodzieja nazad ze Gdańska, sztukę zaciągnąć jednę pod Warszawę, tę materią pobrać z komiegi i pod Sokal albo jako będzie rozkazanie W.M.Mnie wielce miłościwego Pana. Że w.M.m.m.P. pisać raczył do mnie, żeby ta materia wszystka była zgotowana na drugą wiosnę, kamiennicy czeladzi przysposobili kilkanaście, znowu posyłają na różne miejsca po wędrowną czeladź, aby tę materią zgotowali W.M.m.m.P. przez lato. Na wielkim dniu podług interczy, którąm z nini spisał, by jeno Pan Bóg dopomógł pieniądzm tym rzemieślnikom, sam też w Koniecpolu zacniemy dali Pan Bóg robotę, by jeno mrozy ustały”.

78 Miłobędzki 1980, il. 210. Identyczna kompozycja wysnuwających się wstęg z kartusz herbowego zdobi nadproże portalu prowadzącego z prezbiterium do zakrystii kościoła bożogrobców w Przeworsku, tamże, il. 209. Niemal identyczna kompozycja mniejszych portali podhoreckich i portalu w prezbiterium kościoła św. św. Piotra i Pawła w Krakowie sugeruje pochodzenie krakowskiego portalu z Chęcín albo wzorowanie się kamieniarzy chęcińskich na portalu krakowskim, tamże, il. 203.

79 Berend 1642, k. 1.

80 Wolzogen 1640, „*nondimeno bisogna che il tagliatore di pietra a Dantisco ne sia avvertito*”.

81 Kurzej 2012, s. 565–566. Autor również krytycznie omówił wyniki prowadzonych do tychczas badań nad działalnością warsztatu J.B. Falconiego, por. tamże, s. 130–135.

albo po nastaniu spokoju po powstaniu Chmielnickiego po 1648, za życia syna hetmana. Wspaniałość tego wnętrza zaznaczono w inwentarzu z 1717 roku:

Kaplica sama wyśmienitej i bardzo pięknej roboty, w górze miejscami złociste, miejscami białe, sklepienie samo gipsowe, na którym obraz Assumptionis B.M.V., dziwnie piękny. (...) Ołtarz czarny stolarskiej roboty, miejscami sztuki złociste. W ołtarzu obraz B.M. Matris Dolorosae. Na wierzchu ołtarzu obraz jest Resurrectionis⁸².

Funkcji pomieszczeń parteru skrzydła głównego w inwentarzu z 1717 roku nie określono precyzyjnie. W wielu z nich znajdowały się piece i opisano je jako „do mieszkania wygodne”, zaś w jednym z podłużnych znajdowała się „piec Piekarski i komin na prętach”⁸³. Układ wnętrz pierwszego piętra pałacu stanowi bardzo interesującą próbę pogodzenia dominującej dyspozycji wnętrz w reprezentacyjnych budowlach I połowy XVII wieku w Polsce z rozplanowaniem wymuszonym przez kwadrat podstawowego narysu całości. W pawilonie zachodnim znajdowała się wypełniająca jego wnętrze obszerna sala. Pawilon wschodni to apartament składający się z podłużnego przedpokoju od strony południowej oraz sypialni i klatki schodowej od przeciwnej strony. Wnętrza obu pawilonów rozdzieliła sekwencja podłużnych sal i znajdująca się między nimi środkowa sień, dosyć wąska, zajmująca zryzalitowaną część skrzydła, przedzielona pośrodku klatką schodową. Zatem ogólna dyspozycja jest „zgodna ze zwyczajem i niebem polskim”, dokonano jednak interesującego wzbogacenia programu reprezentacyjnego przez wprowadzenie dwu par, w obu traktach, podłużnych sal, między środkową zryzalitowaną częścią a skrajnymi wnętrzami pawilonów. Od strony dziedzińca sale te łączą przedpokoje poprzedzające wielką salę pawilonu zachodniego i apartament pawilonu wschodniego.

Z pierwotnego wystroju wnętrz pałacu zachowały się marmurowe portale i kominki. Portale odkuto według dwu schematów kompozycyjnych; większe tworzyły kompozycję aediculi, w której pilastru jońskie dźwigają belkowanie o wydatnym gzymsie, z umieszczonym we fryzie kartuszem herbowym, otoczonym marszczonymi wstęgami i girlandami owocowymi. Otwór portali mniejszych ujmuje obramienie uszakowe, wyłamane nad wejściem, gdzie umieszczono kartusz herbowy, zaś skrajne tryglify, ujęte spływami wolutowymi, dźwigają wydatny gzyms. Portale z czarnego marmuru ozdobiły środkowy gabinet i podłużne sale traktu ogrodowego. W pomieszczenia traktu dziedzicowego, z kaplicą, wmontowano portale z czerwonego marmuru. Dwa portale izby stołowej były z marmuru czarnego i czerwonego, tylko z czerwonego marmuru znalazły się portale podłużnej sali pawilonu wschodniego. Wielkość i kompozycja tych portali wyraźnie sugerowały kierowanie się ku

82 Inwentarz 1717, k. 39.

83 Tamże, k. 33.

izbie stołowej pawilonu zachodniego z któregokolwiek z wybranych wnętrza pałac⁸⁴. Z trzech marmurowych kominków bogatą kompozycją odznacza się zachowany w sali zachodniej traktu ogrodowego. Jego otwór ujmują po bokach hermy, na których spoczywa belkowanie z przerwany trójkątnym frontonem, wewnątrz którego umieszczono kartusz herbowy z wstęgami. Jeden portal izby stołowej oraz portale sal i gabinetu traktu ogrodowego były z marmuru czarnego – podobnie kominki, w pozostałych salach i kaplicy – różowego z jasnymi żyłami.

Otwarta pozostaje kwestia dekoracyjnych stropów ramowych pomieszczeń traktu ogrodowego pałacu. Ich koncepcja wypracowana mogła być za życia hetmana, może wtedy powstały także ramy i jakieś wypełniające je malowidła. S.A. Radziwiłł w swej relacji z lipca 1640 roku zachwyca się przede wszystkim kompozycją założenia ogrodowego, o wnętrzach pałacu wspomina jedynie zdawkowo, że: „Pokoje okazałe i co do wielkości, i wytworności, i ozdób”⁸⁵. Pierre des Noyers w 1648 roku wspomina tylko, że: „Dom cały malowany i złożony wewnątrz”⁸⁶. Być może wnętrza pałacu nie uległy zniszczeniu podczas walk w czasie powstania Chmielnickiego, bowiem Stanisław Oświęcim wspomina w swym pamiętniku o dewastacji ogrodu⁸⁷. Można również przypuścić, że malowidła stropu izby stołowej powstały dopiero z inicjatywy wnuka hetmana, również Stanisława, bowiem szczęśliwie dwa płótna zachowane z dekoracji wielkiej sali pawilonu zachodniego noszą sygnaturę Jana de Baana i rok 1663⁸⁸. Zyznowski w swym tekście z 1659 roku podkreśla: „*Ipso in limine, cum quadam admiratione marmoreis perorat parietibus, operis alabastro excisis, caelaturis auro splendidis, sculptilibus speciosa mundi involucra referentibus*”⁸⁹ („Dom, dla niejakiemu podziwienia, przemawia marmurowymi posadzkami, dziełami w alabastrze rzezanymi, wyrobami złotem błyszczącymi, rzeźbami oddającymi tajemne wspaniałości świata”).

Rozważania na temat autorstwa projektów, kierownictwa warsztatu realizującego podhorecką inwestycję pozostają wyłącznie hipotetyczne. Ta sama wysoka klasa kompozycji portalu zewnętrznego skrzydła frontowego w Podhorcach i prowadzącego do wnętrza jednej z kurtyn cytadeli brodzkiej, boniowane obramienia okien w parterowych skrzydłach pałacu i kurtyn cytadeli (il. 71–73), poprowadzenie wzdłuż ścian kurtyn cytadeli ramp na wały, a w pałacu schodów wzdłuż elewacji frontowej na tarasy, również jakby tarasowe ukształtowanie części wałów cytadeli brodzkiej od strony

84 Bania 1981, s. 126.

85 Radziwiłł 1980, s. 217.

86 AGAD, Zbiory Czołowskiego.

87 Oświęcim 1907, s. 366–367.

88 O zagadkowości pochodzenia artysty por. Ostrowski, Petrus 2001, s. 62.

89 Zyznowski 1659, k. D2r–D2v.

jej dziedzina – sugerowałoby tego samego architekta. Wiemy o pobycie w Brodach Andrei dell Aquy, reprezentanta włoskich sposobów kształtowania architektury militarnej, stosującej nowoczesne narysy fortyfikacji bastionowej, ale kontynuującej przywiązanie do jej murowanych konstrukcji, co daje się zauważyć w solidnych murach kurtyn i bastionów w cytadeli brodzkiej, murowanego bastionowego narysu założenia podhoreckiego. Włoskie są trójarkadowe loggie (il. 68) przed bocznymi wejściami na piętrze pałacu; wiele podobnych możemy zauważyć w albumie Rubensa *Palazzi di Genova* z 1622 roku⁹⁰, konsekwentnie przestrzegany trójosiowy rytm poszczególnych segmentów elewacji dziedzincowej – trójarkadowe loggie, trójosiowy rytm podziałów okiennych trójbocznego ryzalitu środkowego, partii muru między nimi. Od ogrodu podobnie, przy czym temu rytmowi podporządkowano dłuższe elewacje narożnych pawilonów, a we wschodnim pawilonie zamiast środkowych okien wkomponowano ich blendy, bowiem we wnętrzu w tych miejscach znajdowały się mury wydzielające mniejsze pomieszczenia. Ogólna inspiracja kompozycji bryły mogła pochodzić z ryciny traktatu J.J. Perreta *Les fortifications et artifices, architecture et perspective* z 1594 roku, gdzie w czworobocznym założeniu pałacowym skontrastowano dwukondygnacyjną bryłę pałacu z narożnymi pawilonami z trzema parterowymi skrzydłami o płaskim, tarasowym przykryciu⁹¹. Należy pamiętać, że powiązanie pięciobocznej cytadeli z fortyfikacjami miasta podobnie ukształtowano w Brodach, jak to jest widoczne na jednej z rycin tego traktatu⁹² (il. 40, 58).

Odmienny system miar wykorzystany w elementach narysu fortyfikacji w Brodach i Podhorcach byłby może argumentem przemawiającym bardziej za dell'Aquą niż Beauplanem. Przewaga włoskich cech, takich jak dynamiczna struktura tarasowego ogrodu, zdobiąca najwyższy taras fontanna zainstalowana przez „znakomitego wynalazcę sprowadzonego z Rzymu”⁹³, trójarkadowe, „genueńskie”, loggie na pierwszym piętrze od strony dziedzina, sztukaterie warsztatu Falconiego w kaplicy – zapewne tylko włoski architekt tak konsekwentnie mógł realizować zamiar hetmana, który, jak wspomniano, pragnął sobie stworzyć „mikrokosmos” Włoch⁹⁴. Na podkreślenie zasługuje jeszcze odmienność materiałów, z jakich wybudowano dwór cytadeli brodzkiej i pałacu podhoreckiego: w Brodach była to budowla drewniana, wpisująca się w użytkowy charakter zabudowań cytadeli. Murowany pałac podhorecki stał się trwałą pomnikiem pamięci hetmana.

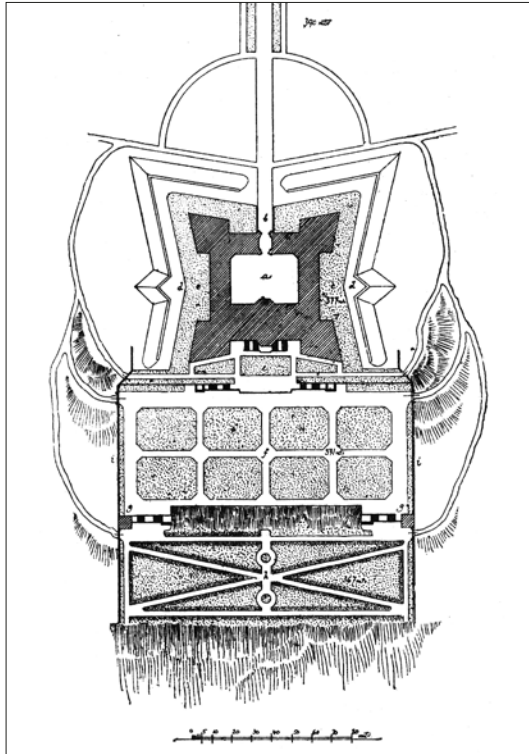
90 Rubens 1622, *Palazzo balbi* – fig. 21 (*Palazzo Balbi*), fig. 67 (*Palazzo Doeia – Tursi*), fig. 64 (*Figura K*).

91 Perret 1594, projekt T.

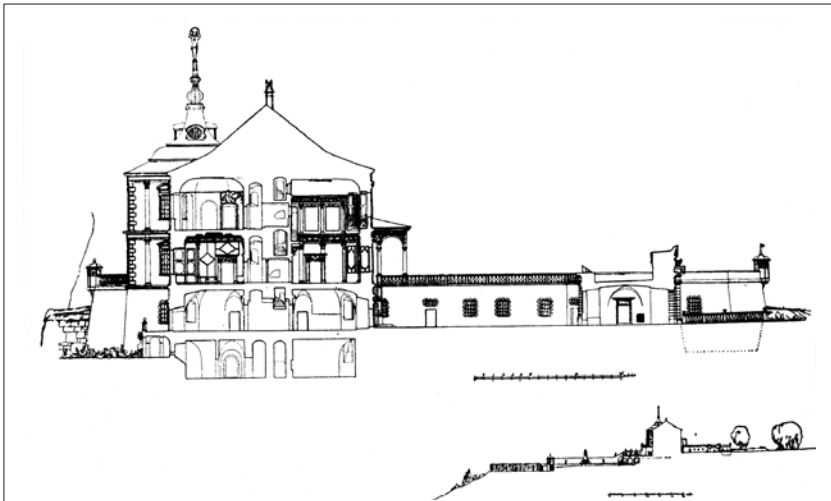
92 Tamże, projekt D.

93 Radziwiłł 1980, s. 218.

94 Tamże, s. 217.



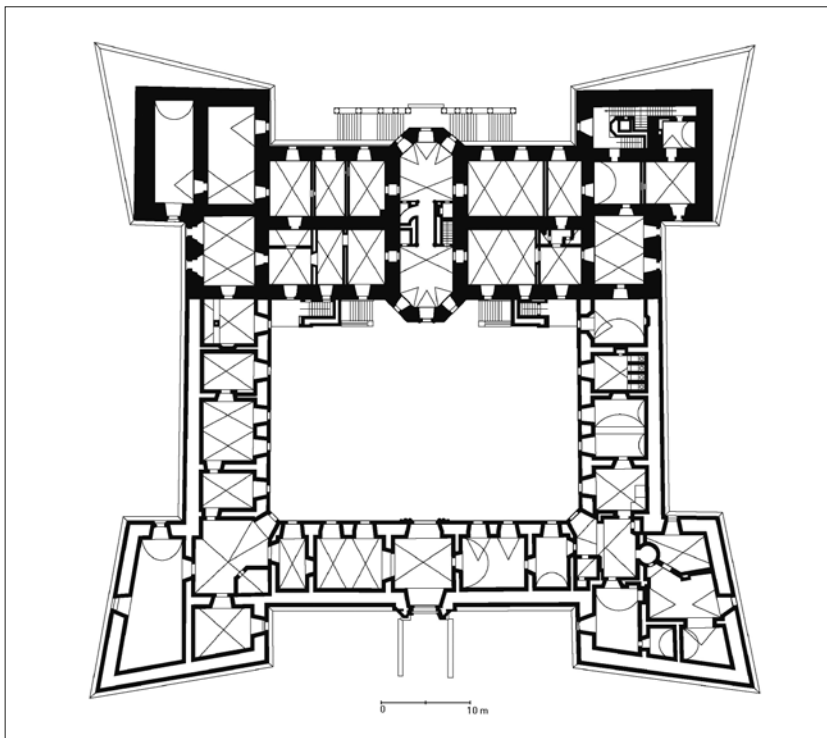
53. Podhorce, pałac, plan sytuacyjny (wg A. Szyszko-Bohusz, *Podhorce*, w: „Sztuki Piękne”, t. 1, 1924–1925, s. 150).



54. Podhorce, rekonstrukcja założenia pałacowo-ogrodowego (wg A. Szyszko-Bohusz, *Podhorce*, w: „Sztuki Piękne”, t. 1, 1924–1925, s. 149).



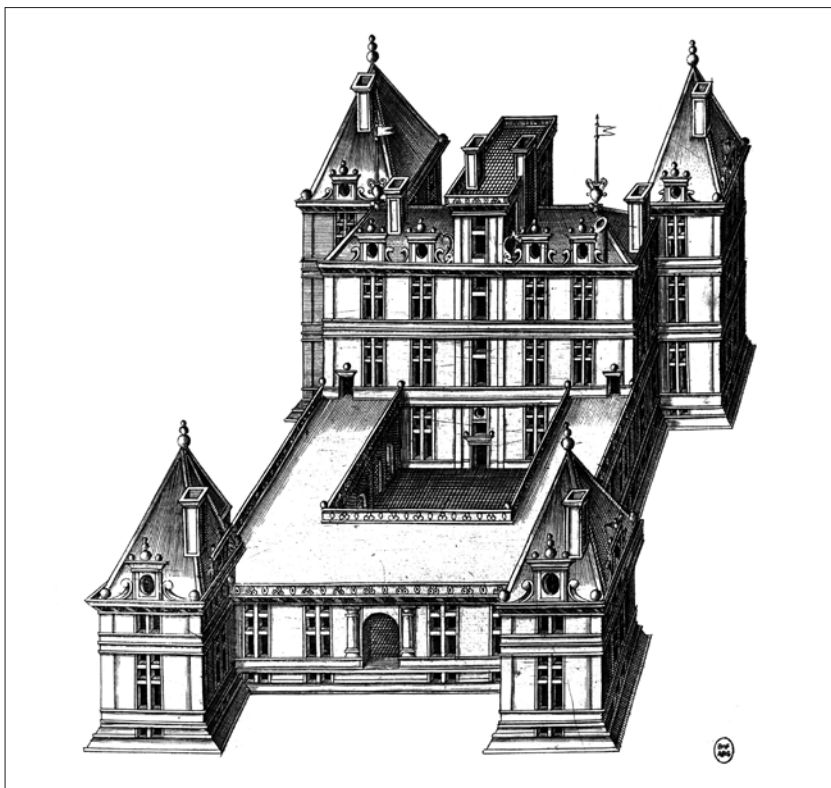
55. Podhorce, pałac, widok od południa (fotografia powstała w ramach projektu pn. „Polska i Ukraina. Śladami historycznego dziedzictwa” (pluazdrona.eu) współfinansowanego ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Dyplomacja Publiczna 2018”).



56. Podhorce, pałac, plan parteru (wg A. Szyszko-Bohusz, *Podhorce*, w: „Sztuki Piękne”, t. 1, 1924–1925, s. 151).



57. Podhorce, rekonstrukcja założenia pałacowego, opr. M. Stefańska.



58. J.J.Perret, Les fortifications et artifices, architecture et perspective, 1594, project T.



59. Podhorce, pałac, widok od południa na skrzydło frontowe, rekonstrukcja, opr. M. Stefańska.



60. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal główny. Fot. K. Węglicka.



61. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal główny, zwieńczenie. Fot. K. Węglicka.



62. Podhorce, pałac, fortyfikacje, widok na fosse zachodnią. Fot. K. Węglicka.



63. Podhorce, pałac, fortyfikacje, widok na bastion południowo-wschodni. Fot. K. Węglicka.



64. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal główny od strony dziedzińca (wg A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. II, Warszawa 1980, il. 308).

65. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, ryzalit środkowy.
Fot. K. Węglicka.

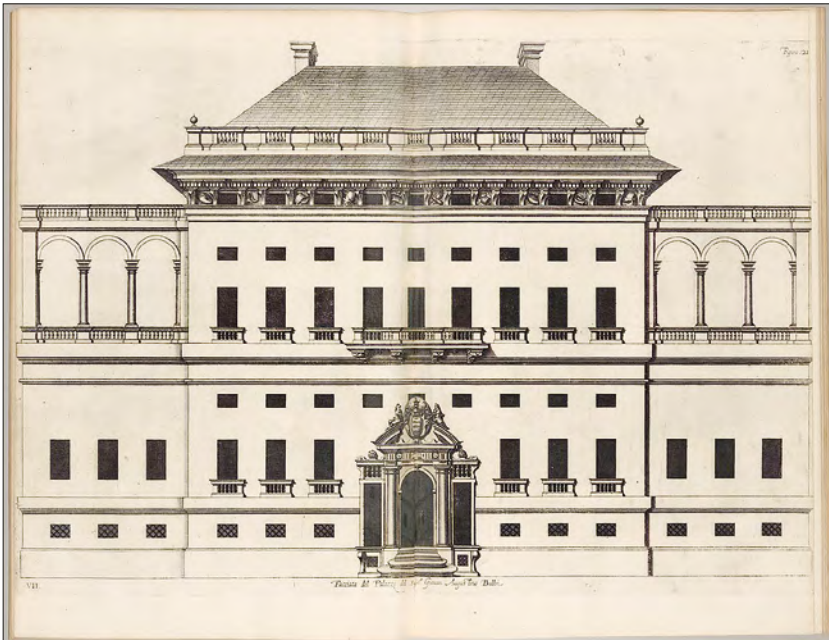


66. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, loggia zachodnia.
Fot. K. Węglicka.





67. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, loggia wschodnia. Fot. K. Weglicka.



68. P. P. Rubens, Palazzi di Genova, 1622, Figura 21.



69. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, loggia wschodnia, opr. M. Stefańska.



70. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, fragment pierwszego pietra elewacji. Fot. K. Węglicka.



71. Podhorce, pałac, fragment elewacji skrzydła wschodniego. Fot. K. Węglicka.



72. Brody, cytadela, fragment z zachowanym obramieniem okna. Fot. K. Węglicka.



73. Podhorce, pałac, obramienie okna parteru. Fot. K. Węglicka.



74. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, schody prowadzące na loggię wschodnią. Fot. K. Węglicka.



75. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, środkowy portal parteru. Fot. K. Weglicka.



76. Podhorce, pałac, izba stołowa na pierwszym piętrze pawilonu wschodniego. Fot. Z. Bania.

77. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal uszakowy pierwszego piętra. Fot. Z. Bania.



78. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal uszakowy pierwszego piętra. Fot. K. Węglicka.





79. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal uszakowy pierwszego piętra, nadproże. Fot. Z. Bania.



80. Podzamcze Chęcińskie, pałac starostów chęcińskich, okno piętra (wg A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. II, Warszawa 1980, il. 210).



81. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal edikulowy pierwszego piętra. Fot. Z. Bania.



82. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal edikulowy pierwszego piętra, nadproże. Fot. Z. Bania.

83. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal edikulowy pierwszego piętra.
Fot. Z. Bania.



84. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, amfilada portali pierwszego piętra.
Fot. Z. Bania.





85. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, kominek gabinetu środkowego pierwszego piętra.
Fot. K. Węglicka.



86. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, kominek Sali Karmazynowej pierwszego piętra. Fot. ze zbiorów Muzeum w Tarnowie, repr. M. Mroczkowski.

87. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, kominek Sali Karmazynowej pierwszego piętra, detal. Fot. ze zbiorów Muzeum w Tarnowie, repr. M. Mroczkowski.



88. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, kaplica. Fot. po 1933 roku.





89. Podhorce, rekonstrukcja skrzydła pałacowego od strony północnej, opr. M. Stefańska.



90. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, elewacja północna, od strony ogrodu. Fot. K. Węglicka.



91. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, elewacja północna, od strony ogrodu. Fot. K. Węglicka.



92. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, elewacja północna, nadproże portalu środkowego z wtórnie (?) wmontowanym herbem Krzywda Rzewuskich. Fot. K. Węglicka.



93. Podhorce, pałac, widok z tarasu górnego w kierunku północnym. Fot. K. Węglika.



94. Podhorce, pałac, widok z tarasu górnego w kierunku północno-wschodnim. Fot. K. Węglika.



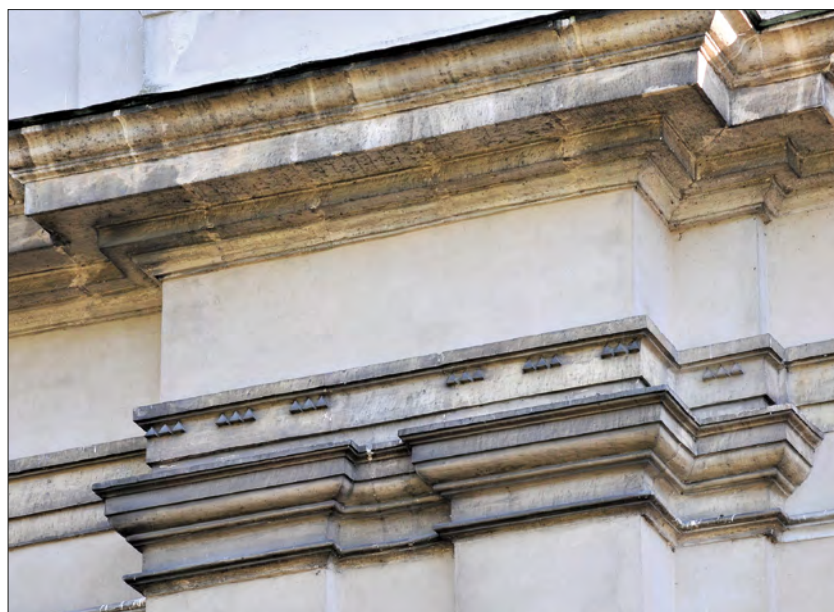
95. Koniecpol, kościół parafialny – detal elewacji frontowej. Fot. E. Kubiak.



96. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia, detal. Fot. E. Kubiak.



97. Koniecpcol, kościół parafialny, wnętrze, detal belkowania wnętrza. Fot. E. Kubiak.



98. Koniecpcol, kościół parafialny, fasada, detal. Fot. P. Gryglewski.



99. Podhorce, pałac, detal elewacji frontowej. Fot. K. Węglicka.

Fortyfikowanie Podola

Lektura opublikowanych przez A. Biedrzycką ponad 500 listów hetmana tylko z lat 1632–1646⁹⁵ uświadamia, w jakich okolicznościach realizowano podstawowe programy aktywizowania gospodarczego terenów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej, w których zakładanie miast przez właścicieli wielkich latyfundiów przynosiło oczywiste korzyści wszystkim warstwom tamtejszych społeczności⁹⁶. Mimo odnoszonych sukcesów militarnych ciągle napięcie w oczekiwaniu najazdów czambułów tatarskich, wojsk tureckich, działań zbuntowanych Kozaków nie opuszczało mieszkańców Kresów Południowo-Wschodnich.

Konieczność zorganizowania dostatecznych sił militarnych, zapewnienia bezpieczeństwa odpowiednio przygotowanymi fortyfikacjami osad i miast rozumiał znakomicie Koniecpolski. Jego apele o zwiększenie finansowania tych przedsięwzięć tylko w części były uwzględniane przez społeczność szlachecką. Dzięki znakomitej taktyce, umiejętności właściwego wykorzystania broni palnej w kampaniach wojskowych udawało się przy zawsze szczuplejszych siłach

95 Biedrzycka 2005.

96 Buczko 2006, s. 91–94.

niż organizowanych przez agresorów zachować przewagę militarną i wystarczające bezpieczeństwo tych terenów.

Pojawienie się w działaniach militarnych w XV i XVI wieku broni palnej spowodowało powstanie nieznanego wcześniej w dziejach Europy nowego dzieła obronnego – bastionu. Miał on jednocześnie skutecznie przeciwdziałać atakom artyleryjskim, ale i pozwalał wykorzystywać artylerię w działaniach obronnych. Skala prowadzonych operacji militarnych narzuciła konieczność organizowania systemów fortec broniących granic państwa, przeznaczania na ten cel wielkich środków finansowych, które mogła zapewnić sprawnie funkcjonująca centralna władza państwowa⁹⁷. Czy w Rzeczypospolitej czasów Koniecpolskiego było to możliwe? Wobec słabości urzędów centralnych inicjatywa gromadzenia funduszy na ten cel wychodziła od króla, sejmików, działania podejmowali hetmani, często angażując własne środki, licząc na ich zwrot po odpowiedniej decyzji sejmowej.

Niezwykle aktywnym w zapewnieniu bezpieczeństwa Kresom w XVII wieku był Koniecpolski. W jego czasach szereg przedsięwzięć planowano na wyjątkowo szeroką skalę. Zapewne mamy tu do czynienia z w miarę harmonijnym łąčeniem własnego interesu gospodarczego, czyli ochrony wielkiego latyfundium kresowego, z potrzebami państwa – zapewnienia bezpieczeństwa przed agresją ze strony najpotężniejszego w tym rejonie mocarstwa, jakim w XVII wieku stała się Turcja. Sejm 1633 roku akceptował przywilej króla Władysława IV traktowania Brodów jako twierdzy państwowej, mimo że była ona przede wszystkim centrum prywatnego latyfundium hetmana⁹⁸.

Jak wykazał to M. Horn, tereny południowo-wschodnie Rzeczypospolitej wyjątkowo dotkliwie doświadczane były przez najazdy łupieżcze zagonów tatarskich, których w latach 1600–1648 było aż 76⁹⁹. W czasach Koniecpolskiego, choć nie w takiej skali jak w 1621 roku, obawiano się ataku tureckiego. Ten z 1633 roku został zawczasu rozpoznany i właściwie się do niego przygotowano, co zakończyło się wyraźną porażką strony tureckiej. Dochodziły do tego niepokoje kozackie, zatem nawet najmniejsze siedziby otaczane były urządzeniami obronnymi, najczęściej wałami ziemnymi, zza których prowadzona umiejętnie obrona przy pomocy broni palnej – lekkiej czy cięższej, armatniej – wobec braku takiej w atakujących oddziałach tatarskich zapewniała w jakimś stopniu minimum bezpieczeństwa. Zrozumiałym jest zatem, że willowe Podhorce takim zabezpieczeniem musiały się odznaczać.

Próby ukrócenia niepokojów tatarskich wiązały się jednocześnie z wymogiem poskromienia podobnie łupieżczych najazdów na ziemie przynależne do Turcji przez Kozaków. Zatem tworzony za czasów Koniecpolskiego system

97 Dybaś 1993, s. 95–96.

98 Dybaś 1998, s. 181.

99 Horn 1962, s. 62.

fortyfikacji tych terenów, a przede wszystkim odcięcie Siczy Zaporoskiej od ludnościowego zaplecza ziem koronnych, był skierowany jednocześnie przeciw Tatarom i dla uspokojenia Kozaków. Najpoważniejszym przedsięwzięciem, za inicjatora którego uważa się Koniecpolskiego, była budowa twierdzy na Dnieprze w okolicach osady Kudak, gdzie nurt rzeki przecinały liczne skalne porohy¹⁰⁰. Fundusze w wysokości 100 tys. zł uchwalił sejm 1635 roku i niemal od razu przystąpiono do realizacji tego zamierzenia. Pierwszy skromny obóz wojskowy, otoczony ziemnymi fortyfikacjami, został niemal natychmiast zdobyty przez Kozaków, załoga poniosła śmierć, zaś umocnienia zniszczono. Autorem tych fortyfikacji był Beauplan, wspominający w swym pamiętniku, że budowę rozpoczął w lipcu 1635 roku¹⁰¹. Powstanie kozackie opóźniło ponowne podjęcie budowy, która nastąpiła po jego stłumieniu w 1638 roku.

Nowa, znaczniejsza twierdza wzniesiona została na planie wydłużonego czworoboku, z bastionami na narożach, wykorzystująca najnowsze doświadczenia holenderskiej szkoły fortyfikacji ziemnych. Załoga stacjonująca w Kudaku w latach 40. XVII wieku liczyła 600 żołnierzy piechoty niemieckiej i 100 ludzi lekkiej jazdy, która to załoga w czasie stacjonowania bez przerwy zajęta była sypaniem i udoskonalaniem wałów. Twierdza była na tyle poważnym przedsięwzięciem militarnym, że skutecznie powstrzymywała działania kozackie do 1648 roku. Zamierzano zainicjować powstanie większej osady, sprowadzając na misję zakonników dominikańskich¹⁰². Wyżej nad Dnieprem położone były umocnienia w Krzemieńczuku, gdzie, jak przyznaje Beauplan: „nakreśliłem plan zamku w 1635 roku”¹⁰³.

Kudak i Krzemieńczuk były najbardziej na wschód wysuniętymi twierdzami, zapewniającymi także spokój i bezpieczeństwo majątków Koniecpolskiego usytuowanych wokół Hadziacza, Perejasławia, Czerkas i Horodyszcz, na terenach Kijowszczyzny. Kolejne umocnione miejsca związane zostały z Bohem, dopływem Dniestru. Konstantynów i Braclaw należały do starszych miejscowości, nowe to najbardziej na południowy wschód wysunięty Nowy Koniecpol, u zbiegu Bohu i Kodymy, który Beauplan „założył w roku 1634 i 1635”¹⁰⁴, oraz bardziej na zachód położony nad Sawranką, dopływem Bohu, Czeczelnik¹⁰⁵. Zmodyfikowano powstałe w XVI wieku fortyfikacje Baru, strategicznie położonego nad rzeką Rów, centralnego punktu dowodzenia obroną kresów. Miał oprócz murowanych umocnień od południa i zachodu dodatkowo broniły moczary i rozlewiska rzeki, zaś od północy i wschodu fortyfikacje ziemne.

100 Dybaś 1998, s. 150–151.

101 Beauplan 1972, s. 116.

102 Dybaś 1998, s. 208.

103 Beauplan 1972, s. 114.

104 Tamże, s. 122.

105 Adamczyk 2004, s. 100.

Konieczpolski, jako hetman polny, a od 1632 roku wielki koronny, zostawał starostą tego miasta, lokując tu główne siły militarne, jak i kancelarię. Stąd pochodzi najwięcej zachowanych listów hetmana pisanych po 1632 roku. Bar był również miejscem „stałego zamieszkania” Beauplana¹⁰⁶.

Hetman rozumiał, że dla zapewnienia skutecznej obsady tworzonych zespołów twierdz konieczne jest wykształcenie i przygotowanie odpowiedniej kadry dowódczej i inżynierskiej. O konieczności stosowania możliwie najnowocześniejszych systemów fortyfikacji przekonał się Konieczpolski po doświadczeniach zdobytych w czasie wojny ze Szwedami w Prusach w latach 1626–1629. Okazało się wówczas, jak istotna jest rola w tych działaniach artylerii, tak lekkiej, jak i ciężkiej. Pierwsza propozycja utworzenia szkoły kształcącej inżynierów fortyfikatorów pojawiła się w 1631 roku. Zygmunt III za radą przede wszystkim Konieczpolskiego wydał 5 kwietnia tego roku przywilej Andrzejowi dell’Aqui „na założenie w Barze gimnazjum, czyli szkoły, w której będzie mógł nauczać swojej sztuki”, tj. umiejętności, jakie reprezentował: „jako budowniczy umocnień wojskowych oraz jako znawca w zakresie strzelania z dział oraz przeprowadzania i odpierania oblężeń”¹⁰⁷. Dell’Aqua dysponował również podręcznikiem *Praxis ręczna działa*, napisanym znacznie wcześniej, około 1618 roku, i kolejnym, *O zgromadzeniu i szkole puszkarczów*¹⁰⁸ z 1623 roku. Jednak nie doszło do zorganizowania szkoły puszkarskiej w Barze, o czym świadczyłaby konstytucja sejmowa z 1633 roku o zgodzie Stanów Koronnych na powołanie szkoły rycerskiej, tym razem we Lwowie, prowadzonej przez odpowiednio dobranego fachowca. O staraniach, by taka szkoła zaczęła funkcjonować, świadczy kolejny dokument, tym razem z 1635 roku wydany przez Władysława IV na prośbę Konieczpolskiego, potwierdzający przywilej przyznany dell’Aqui na prowadzenie szkoły w Barze albo we Lwowie. Mimo tylu lat starań, potwierdzonych uchwałami i dokumentami, szkoła taka nigdy nie zaczęła funkcjonować. Uważa się, że Andrea dell’Aqua przede wszystkim w latach 1630–1635 zajęty był przez Konieczpolskiego nadzorowaniem i realizacją fortyfikacji miasta i cytadeli w Brodach¹⁰⁹.

Najbardziej na zachód wysuniętą na Kresach grupę miejsc obronnych, pozostających własnością hetmana, stanowią usytuowane z północy na południe trzy miejscowości: omówione już Brody (z Podhorcami), Mikulińce i Jazłowiec. W obu ostatnich miejscowościach istniały wzniesione wcześniej zamki o dosyć tradycyjnych rozwiązaniach z zakresu architektury militarnej. Zamek w Jazłowcu należał do jednych z najstarszych warowni na Podolu, od XV wieku związany z rodem Awdańców. W jego bryle dominowały

106 Beauplan 1972, s. 115.

107 Nowak 1965, s. 26–27.

108 Nowak 1958, s. 534–535.

109 Nowak 1965, s. 28–30.

rozbudowane w XVI wieku basteje, które starczyły na zapewnienie bezpieczeństwa obrońcom w tym okresie. Doskonałe położenia, na dosyć wyniosłym cyplu, przekonały hetmana o rezygnacji ze wzbogacenia systemu obronnego budowli bardziej nowoczesnymi urządzeniami – fortyfikacjami ziemnymi i bastionami. Podobnie było i w Mikulińcach. Regularny czworobok zamku, wzmocniony na przeciwległych narożach wielkimi okrągłymi basztami-bastejami, wystarczał wobec zagrożenia pozbawionych poważniejszej artylerii Kozaków czy Tatarów.

Tereny zachodnie

Konieczpol

Jak już wspomniano, Stanisław Koniecpolski zamierzał około 1619 roku realizować życzenia dotyczące kościoła farnego w Konieczpolu, sformułowane w testamencie ojca Aleksandra. Zapewne w tym roku w Krakowie, w czasie uroczystości weselnych hetmana z Krystyną Lubomirską, uzgodniono z Mikołajem Tarnowskim przeniesienie pierwotnego kościoła drewnianego z Konieczpola do Gomulina. Kościoła z Konieczpola nie zdążono przenieść w nowe miejsce w 1619 roku, dokonano tego zapewne dopiero po powrocie hetmana z niewoli tureckiej, po 1623, a przed 1631 rokiem, bowiem 28 czerwca tego roku nastąpiła konsekracja kościoła w Gominie¹¹⁰. W inwentarzu z 1825 roku zawarto jego opis: wzniesiony był z drzewa modrzewiowego, o konstrukcji zrębowej, nawie na planie kwadratu i węższym prezbiterium, zamkniętym trójbocznie. Wejście od południa poprzedzała kruchta¹¹¹.

Prace przy budowie nowego kościoła farnego Konieczpola rozpoczęły się dopiero około 1633 roku, bowiem w tym roku rozebrano Kaplicę Różańcową, w której odbywały się nabożeństwa po przeniesieniu korpusu kościoła drewnianego¹¹². Twórcę projektu nowej świątyni i jej wykonawców poznaliśmy w 2001 roku, dzięki publikacji materiałów przygotowanych na początku XX wieku przez Michała Rawitę-Witanowskiego. Informacje dotyczące Konieczpola wnikliwie i krytycznie skomentował J. Żmudziński, wprowadzając niezwykle istotne korekty właściwego odczytania wymienionych w tekście Rawity-Witanowskiego nazwisk, niezbyt precyzyjnie przekazanych we wspomnianej publikacji¹¹³.

Zapewne w 1633 roku hetman zawarł kontrakt na rozbiórkę i budowę kościoła z budowniczymi Janem Laitnerem i Janem Zaorem „według modelusza Mateusza, architekta Jw. JMP kanclerza (sic!) krakowskiego za wynagrodzeniem

110 Wolska-Rój 2011, s. 73–74.

111 Tamże, s. 74. Znane są wymiary budowli: długość wynosiła niemal 20 m, szerokość nawy 9 m, wysokość również 9 m.

112 Okamfer 1993, s. 32.

113 Żmudziński 2016.

17 500 zł¹¹⁴. W 1635 roku nie było już dawnej drewnianej nawy, a w nowej dokonano pochówku. W 1636 roku zanotowano, że świątynia jest *nondum extructa*¹¹⁵, w 1637 roku konstrukcję jej dachu wykonał Adrian Ząbkowski. Jednak pojawiły się jakieś problemy konstrukcyjne, bowiem Piotr Brzechffa 8 stycznia 1638 roku w liście pisanym do hetmana z Krakowa informował, że: „murow w Koniecpolu nie dorównano, ankrami omieszkali, ale na wiosnę za dwie niedzieli zrównaioim”¹¹⁶. W 1638 roku blachę z kopalń olkuskich dostarczył Żyd Mojżesz Abrahamczyk¹¹⁷. W 1639 roku 26 czerwca zmarł w Koniecpolu „*Joannes artis muratoriae ex finibus Wiedenien*”¹¹⁸. Od 1640 roku notowane są pochówki w nowo zbudowanym kościele, funkcjonuje kaplica Różańcowa¹¹⁹. Trwają prace przy murze otaczającym teren kościelny – w 1642 roku powstał mur od strony rynku z bramą, w roku następnym otoczona nim zostanie pozostała część terenu¹²⁰. W 1644 roku 29 czerwca nastąpiła uroczysta konsekracja świątyni przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Macieja Łubieńskiego w obecności fundatora, jego syna Aleksandra i Stanisława Oświecima¹²¹. Jak podano w katalogu kościołów i kleru diecezji wrocławskiej i kaliskiej z 1880 roku, Koniecpolski zamierzał ufundować instytucję kolegiaty kanoników przy farze, jednak jego śmierć przerwała te starania¹²².

Z pewnością na tle pierwotnej parterowej zabudowy miasta bryła fary w Koniecpolu prezentowała się niezwykle okazale. Nadanemu jej planowi krzyża łacińskiego podporządkowano dwuprzęsłowy korpus, poprzedzony od frontu węższym przęsłem chóru muzycznego, ujęty po bokach parami kaplic, transept o jednoprzęsłowych ramionach oraz nieznacznie wydłużone, również jednoprzęsłowe prezbiterium (il. 101, 102). Obie kondygnacje dwukondygnacyjnej fasady są mniej więcej jednakowej wysokości, przy czym dolna ma podział trójosiowy, górna – jednoosiowy (il. 115). Kurtynowy charakter górnej

114 Rawita-Witanowski 2001, s. 445.

115 Okamfer 1993, s. 32.

116 Brzechffa 1638, s. 116.

117 Żmudziński 2016, s. 55.

118 Okamfer 1993, s. 65.

119 Tamże, s. 32.

120 Janowski 1642, s. 123, List Andrzeja Janowskiego z Koniecpola „ultima octobris 1642”: „Mularzów już rozpuścieł mógł bym być, są mury, co stanęły, cegłą położyć, ale J.M.P. Wiejski nie wygodził drwami do wypalania cegły, trudny jest do wygody, jedno jeden piach się wypalił, cegły przeto wszystko liażą, a to się ściana muru położyła cegłą od ks. proboszcza aż do rynku i od rynku obłożona jest, i od skoły poczęto się. Brama z fortkami bardzo kształtnie wystawiona jest jako ma być, to by dalej Pan Bóg materji przygotować przez zimę, że się da Pan Bog cwientarza dokończyć w tym tam roku przyszytym”.

121 Okamfer 1993, s. 41; Żmudziński 2016, s. 54.

122 *Catalogus* 1880, s. 86. „*Voluit etiam fundator Collegiatam Canonicoꝝ. Hic erigere, morte tamen, eod. an. Superveniente, prohibitus est*”.

kondygnacji ujawniają niżej osadzone połączenie dwuspadowego dachu nawy głównej korpusu. Wyraźnie zryzalitowano przeszło środkowe fasady, linearnie podkreślając jego krańce zdwojonymi obustronnie pilastrami tokańskimi w dolnej, lizenami w górnej kondygnacji. Tę pionową artykulację fasady równoważy rozdzielające kondygnacje belkowanie z wieńczącym go pasem atyki. Zdziwiałoby wzbogacenie tego porządku architektonicznego elementem przynależnym do doryckiego – ponad głowicami pilastrów, do dolnej krawędzi fryzu podwieszono po trzy łożki (il. 95, 98). Obszerne, kwadratowe płaszczyzny płycin przeszła środkowego w dolnej kondygnacji fasady ożywia portal ujęty prostym uszakowym obramieniem i prostokątne okno, w górnej okno zamknięte półkoliście, zwieńczone trójkątnym naczółkiem (il. 116, 117). W przeszłach bocznych pierwszej kondygnacji fasady sekwencja okulusów przedzielonych konchową niszą wpisana została w prostokątne płyciny o linearnie podkreślanych krawędziach. Tym wyraziście rysuje się wieńczący fasadę trójkątny fronton i boczne spływy o przednich ściankach zdobionych zwielokrotnionymi spiralnie wolutami, których wygięta górna krawędź tworzy cokoły dla umieszczonych na nich kul (il. 118). W elewacjach bocznych kościoła oszczędną dekorację płycinową ożywiają uszakowe obramienia zamkniętych łukiem odcinkowym okien kaplic bocznych. Pod gzymsem wieńczącym ściany nawy głównej korpusu umieszczono rząd wydatnych konsol (il. 119).

Wnętrze obiega belkowanie z pasem atyki, spoczywające na zdwojonych obustronnie pilastrach tokańskich nałożonych na filary (il. 124). Tę artykulację powtórzono za karmelitańską świątynią wiśnicką. Kolebkowe sklepienia nawy, ramion transeptu i prezbiterium podzielono gurtami spływającymi na zagierowania belkowania ponad pilastrami. W strefie sklepiennej nawy i prezbiterium okna umieszczono bez pośrednictwa lunet; w prezbiterium, ramionach transeptu, jak i w kaplicach korpusu okna znalazły się w ich ścianach tarczowych (il. 123, 124, 128). Zbliżone do kwadratu wykroje tych okien zamknięto łukiem odcinkowym. W kaplicach i na skrzyżowaniu nawy i transeptu sklepieniem nadano konstrukcję żaglastą (il. 125, 128). Linearność dekoracji wnętrza podkreślają profilowane archiwolty arkad otwierających się do kaplic ozdobione plastycznym kluczem w formie konsoli. Powtórzono jak w fasadzie podwieszenie łożek pod zagierowane partie fryzu belkowania – we wnętrzu kościoła szczególnie zauważalny jest brak ponad nimi tryglifów. Jest to o tyle zastanawiające, że głowice pilastrów ozdobiono pełnym zestawem elementów tworzących porządek tokański: pierścień ujęto dwoma wałeczkami, ponad nimi osadzono ćwierćwałek i wieńczący głowicę abakus. Ściany boczne filarów ozdobiono podłużnymi płycinami ograniczonymi profilowanymi listwami (il. 128). Impost arkad filarów skomponowano z wybranych z kompozycji belkowania nawy dwu belek architrawu, na którym spoczywa ćwierćwałek. Fryz wieńczący ściany kaplic stanowi kontynuację form impostów filarów. Naroża wnętrza kaplic podkreślono przełamany lizenami, ponad którymi gierowany jest gzymś.

Wykonanie poszczególnych partii kompozycji architektonicznej, profilowań gzymsów jest niezwykle precyzyjne, staranne. Zauważalne jest przestrzeganie zasad kompozycji tektonicznej elementów tej dekoracji – pilastrów pełnym bądź ich częściami, zwłaszcza przełamanych w narożach prezbiterium czy transeptu, lizenom w kaplicach w strefie sklepiennej odpowiadają gurty bądź ich części oraz opaski obiegające półkoliste krawędzie ścian tarczowych.

Zależność formalna fary koniecpolskiej od kościoła karmelitów w Wiśniczu była wielokrotnie podkreślana, te spostrzeżenia wraz z ocenami wynikającymi z porównania obu obiektów omówił J. Zmudziński. Za wiśnickim kościołem karmelitów powtórzono w Koniecpolu zasadniczą kompozycję planu i uproszczono bryłę (il. 102, 103), pomijając wieże w fasadzie. Architektura kościoła i jej wystrój są oszczędne, wyważone, ale na tyle wyraziste, by stanowić o wartości estetycznej obiektu. Jednak kościół w Koniecpolu silniejszym podkreśleniem przęśla środkowego fasady przez jego zryzalitowanie – w Wiśniczu nie wprowadzono tego rozwiązania – reprezentuje próbę bardziej dynamicznego kształtowania masy muru. Nie zauważa się takiego dynamicznego zróżnicowania powierzchni fasad ani w dziełach wiśnickich Trapoli, ani budowlach Krakowa związanych z tym środowiskiem – jak kościół św. Marcina karmelitanek – oraz obiektach rzymskich najczęściej wskazywanych na źródło inspiracji tego architekta – *Madonna dei Monti* (około 1580) czy *S. Luigi dei Francesi* (1598) Giacomo della Porty¹²³. Fasada w Koniecpolu wykazuje wobec tych obiektów podobne zaawansowanie stylistyczne jak fasada *S. Susanna* w Rzymie Carla Maderny wobec wymienionych wcześniej fasad Giacomo della Porty. W Krakowie takie zryzalitowanie partii środkowej fasady dokonano około 1630 roku w kościele kamedułów na Bielanych (nota bene fasadę tego kościoła w pierwszej kondygnacji dzielą pilastry tokańskie, górną – lizeny)¹²⁴.

Uniknięto we wnętrzu swoistego ubogacania tej linearnej dekoracji elementami plastycznymi sztukaterii czy detalami wywodzącymi się z kompozycji porządków architektonicznych, jak nastąpiło to w Wiśniczu na sklepieniach, belkowaniu czy wokół obramień arkad otwierających się do kaplic. Zastanawiające jest wplecenie w tokańską kompozycję porządkową fasady czy wnętrza motywu trzech łezek w trzech zespołach podwieszonych rytmicznie do fryzu belkowania wyłącznie w zagierowanych jego partiach, ponad tokańskimi głowicami pilastrów. Jak wspomniano wcześniej, równie konsekwentnie co w Koniecpolu użyto motywu trzech łezek w Podhorcach, w dekoracji porządku tokańskiego pierwszego piętra pałacu – pojedyncze zespoły łezek umieszczono w zagierowanych partiach belkowania, podwieszono pod dolne krawędzie fryzu, powyżej głowic pilastrów oraz pośrodku belkowania każdego przęśla (il. 95–99). Ta dekoracja obiega elewację pałacu od dziedzińca, jak i ogrodu, nawet umieszczono

123 Szlezzynger 1990, s. 18.

124 Małkiewicz 1962, s. 146, 158.

ją, jak już wspomniano, w narożach trójbocznie zryzalitowanych środkowych części tych elewacji. Niewątpliwie ta część pałacu pochodzi z czasów hetmana i interesująca byłaby odpowiedź na pytanie, czy ten sam warsztat realizował zbliżone dekoracje architektoniczne w Podhorcach i Koniecpolu – przy czym łezki w Koniecpolu są drobniejsze, delikatniej kształtowane. Z reguły łezki wzbogacały kompozycję porządku doryckiego, łącząc się z tryglifami fryzu, bardzo rzadko traktowano je autonomicznie, swobodnie sytuując w dowolnych miejscach dekoracji architektonicznej. W nawie belkowania kościoła dominikanów w Warszawie łezki podwieszono zostały we fryzie do dolnej krawędzi wieńczącego to belkowanie gzymsu. Także w portalach bocznych fasady kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie trzy łezki umieszczono pośrodku pod dolną krawędzią trójkątnego naczółka. Podobne „niekanoniczne” traktowanie łezek znajdziemy w Koniecpolu, w dekoracji dwu marmurowych portali prowadzących z transeptu do zakrystii i składziku. Zewnętrzną ramę portalu tworzą toskańskie półpilastry, osadzone nad nimi konsole, zaś wyżej kwadratowe plakietki, ozdobione czterema łezkami podwieszonymi do bogato profilowanej podstawy naczółka o przerwanym łuku odcinkowym. Podstawa ta właśnie nad plakietkami jest nieznacznie zagierowana.

Dzięki opublikowaniu tekstów Rawity-Witanowskiego nie mamy wątpliwości, że autorem „modeluszu” świątyni koniecpolskiej jest Maciej Trapola. Zatem dla hetmana nie tylko uczestniczył w przygotowywaniu stopów do produkcji dział, ale przyjął zamówienie związane z budową fary w Koniecpolu. Być może na specjalne życzenie Koniecpolskiego przygotował projekt będący wariantem świątyni karmelitańskiej. W 1635 roku nie było już w Koniecpolu dawnego drewnianego kościoła, a właśnie w tym roku nastąpiła konsekracja świątyni wiśnickiej (1 lipca)¹²⁵. Zatem można przypuszczać, że ze względów rodzinnych, jak i na ważne kontakty ze środowiskiem rzemieślników wiśnickich, właśnie kościół karmelitów mógł być dobrze znany; mogła imponować i odpowiadać jego skala i forma, a także funkcja mauzoleum fundatora i jego rodziny. Należałoby zatem przyjąć, że wyraz artystyczny fary koniecpolskiej jest dziełem pozostałych wymienionych przez M. Rawitę-Witanowskiego twórców: Jana Zaora i Jana Laitnera, albo jeszcze kogoś innego, a wymienieni byli tylko muratorami dostarczonego projektu Macieja Trapoli. Jego uproszczona bryła być może wynikała z tego, że wieżową fasadę w Wiśniczu ukończono dopiero w 1638 roku¹²⁶, a projekt dla Koniecpolskiego powstał jednak pięć lat wcześniej.

Brak bogatego plastycznego wystroju w Koniecpolu, osiągnięcie efektu estetycznego oszczędnymi środkami dekoracji architektonicznej jest dziełem odmiennego zespołu artystów zorganizowanego przez hetmana na początku lat czterdziestych XVII wieku, więc zaledwie po upływie roku lub dwu od ukończenia

125 Szlezzynger 1988, s. 116.

126 Tamże.

dekoracji kościoła w Wiśniczu (1639). Pewne elementy konstrukcyjne znajdziemy w Koniecpolu zaczerpnięte z świątyni karmelitańskiej: żaglaste sklepienie na skrzyżowaniu, podobnie wycięte u nasady kolebki okna, podstawowe schematy rozmieszczenia płyt na powierzchniach ścian fasady oraz sekwencja umieszczonych w nich otworów. Podobnie z tej świątyni wywodzić należy artykulację wnętrza zdwojonymi obustronnie pilastrami. Porządek tokański zdobił dolną kondygnację fasady u karmelitów, jak i w farze. Porządek ten zresztą był najczęściej wybierany w XVII wieku w dekoracji zewnętrznych elewacji kościelnych. Zapewne decydowała pragmatyczna postawa, tak dobitnie wyrażona w *Krótkiej nauce budowniczej*, że „wyborne i kosztowne ornamenta” w Polsce „(...) zimna constitutio aeris ledwo cierpi”¹²⁷.

Pozostaje pytanie, czy zrealizowany oszczędny zespół dekoracji architektonicznych we wnętrzu kościoła w Koniecpolu wynikał z takich preferencji formalnych zaangażowanych wykonawców fundacji hetmana, czy to on zdecydował o takim wyborze i wyrazie estetycznym wystroju architektonicznego świątyni. Porządek tokański programowo zdobił wnętrza świątyń niektórych wspólnot zakonnych, jak na przykład reformackich, szczególnie aktywnych po roku 1637¹²⁸. W początkach XVII wieku ojciec hetmana Aleksander Koniecpolski jednoznacznie określił program fary w Koniecpolu jako mauzoleum rodu. Sięgnięto zatem do zdobiącego ją porządku architektonicznego, mając może na uwadze to, że porządek tokański ozdobił wnętrza grupy najciekawszych mauzoleów grobowych czy pielgrzymkowych I ćwierci XVII wieku: Lubomirskich i św. Jacka przy kościele dominikanów w Krakowie i Tęczyńskich przy farze w Staszowie¹²⁹. Być może tak oszczędna, ale i starannie zrealizowana dekoracja wnętrza kościoła w Koniecpolu przed 1644 rokiem zadowalała wymagania hetmana, który jednak w kaplicy pałacu podhoreckiego zaangażował warsztat kogoś z twórców sztukaterii zdobiących fryz we wnętrzu kościoła karmelitańskiego w Wiśniczu. Zapewne budowa projektowanej kolegiaty w Brodach dorównałaby bogactwem wystroju fundacjom wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego, dla tego przedsięwzięcia hetman przeznaczyłby odpowiednio wysokie środki. Stanisław Zyznowski w 1659 roku tak opisywał dzieło hetmana w Koniecpolu:

Coniecpoli novam extruxit magno sumptu Basilicam in sua maiestate venustam, et pulcherrimam. Hanc artis deauratis in sublime ductis, sculpturis gratiosissimis, picturis elegantissimis, operis nitentibus marmoreis, structuram organorum magnifica ad instar exercitus in acie dispositissima, sono dulci vocalissima, amoenissima, supellectili aurea, argentea, apparatus preciosissimis Hydaspis diluvio perfusus, vermiculatis,

127 *Krótko nauka budownicza* 1957, s. 20–21.

128 Błachut 1979, s. 126.

129 Łoziński 1973, s. 146–150.

opere Phrygio intertextis, auro gemmisque fulgurantibus ornavit et auxit. Adsunt perfolvendo divino Officio cum Praeposito ufficientes et devoti Sacerdotes, chorus musicorum numerosus quam voce quam instrumentis ornatissimus, reliqui Ecclesiae ministri et multi et culti, quibus omnibus, excepto Praelato (is enim dotis non exiguae) ex proventibus arcis, condigna suppletur merces¹³⁰.

W Koniecpolu wielkim sumptem wybudował Bazylikę, w swej wspaniałości wytworną i piękną. Ozdobił i wzbogacił dziełami złożonymi najwyższej próby, najwdzięczniejszymi rzeźbami, najelegantszymi malowidłami, pełnymi wdzięku dziełami z marmuru, wspaniałą strukturą organów precyzyjnie dającą się wykorzystywać, o dźwięku nośnym, najprzyjemniejszym, [ze] złotymi, srebrnymi paramentami, sprzętami najdoskonalszą sztuką Hydaspa uzyskanymi, mozaikami przetykanymi sztuką Frygów, błyszczącymi drogimi kamieniami i złotem. Są obecni pełni woli spełniania boskiej służby z Prepozytem wierni i posłuszni kapłani, liczny zespół wybornych muzyków, tak śpiewaków, jak i grających na instrumentach, pozostali liczni i wykwintni słudzy Kościoła, których wszystkich, z wyjątkiem Prepozyta (ten bowiem o niemałych uposażeniach) z dochodów dworu, godna zadawała nagroda.

Zagadkowym pozostaje w pewnym sensie nagrobek cenotaf w literaturze odnoszony do hetmana. Musiałby powstać po jego śmierci w 1646 roku, ufundowany przez syna Aleksandra. W 1648 roku rozpoczyna się powstanie Chmielnickiego i Aleksander przez najbliższe 10 lat nie opuszcza terenów działań militarnych nie tylko tego powstania, ale i wojny ze Szwecją. Czy rzeczywiście byłaby to fundacja ostatniego dzieła z grupy nagrobków tworzonych przez kamieniarzy czy rzeźbiarzy chęcińskich, jak podkreśla to M. Wardzyński¹³¹?

O intensywnych kontaktach z ośrodkiem chęcińskim hetmana wiemy z korespondencji Janowskiego. Były to lata do połowy 40. XVII wieku, a najpewniej 1642–1643. Czy oprócz portali do pałacu podhoreckiego nie zamówiono i przy okazji nagrobka jednego z Koniecpolskich, najprawdopodobniej Aleksandra, ojca hetmana i jego braci? To hetman był szczególnie zaangażowany w kończenie budowy rozpoczętej przez ojca, on ją doprowadził do końca, zapewne także ufundował mu nagrobek (il. 131–133). Dla siebie hetman przygotowywał mauzoleum wznoszone w Brodach, w kościele mającym pełnić funkcję kolegiaty. Tu pochowana została w 1645 jego druga małżonka, Krystyna z Lubomirskich, i tu złożono jego ciało po śmierci w 1646 roku. Zapewne zamówiony nagrobek ojca przez hetmana pojawił się w Koniecpolu po jego śmierci, a następcy, syn Aleksander czy wnuk Stanisław, nie dopilnowali dokończenia dzieła. Nie sprzyjały temu wydarzenia lat 1648–1660, i zachowaną figurę skojarzono

130 Zyznowski 1659, k. Dv-D2r. Niżej tłumaczenie własne.

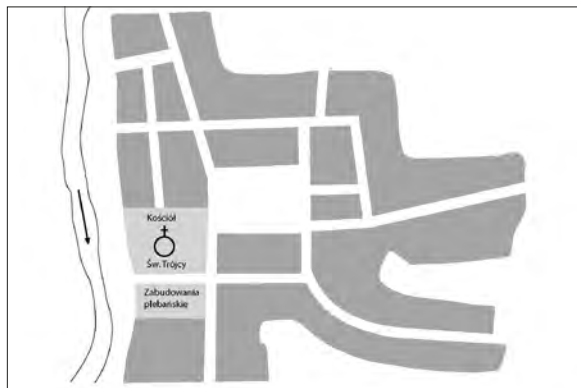
131 Wardzyński 2014, s. 467, przyp. 212.

w końcu XVIII lub w XIX wieku z hetmanem, niewątpliwie najświetniejszym reprezentantem rodu¹³².

Architektoniczne nastawy ołtarza głównego, bocznych w ramionach transeptu i ambona ogólnie datowane są na połowę lub po połowie XVII wieku¹³³, powstały zatem już po śmierci hetmana, zapewne z inicjatywy Aleksandra bądź rezydującego w niedalekim Ruścu Jana Koniecpolskiego, brata hetmana¹³⁴.

Ogrodzenie również uzyskało interesującą formę: trójprzelotowa arkadowa brama o ozdobionych boniowaniem filarach, zwieńczeniu szerokiej części środkowej gzymsem, na którym osadzono symetrycznie spływy wolutowe o fantazyjnie podwyższonej górnej krawędzi, z dwoma obeliskami na krańcach i środkowym rozdzielającym te spływy. Zdziwiła swą kompozycją (il. 106–110). Jak już wspomniano, Andrzej Janowski pisał do hetmana, że „brama z fortkami bardzo kształtnie wystawiona jest”¹³⁵. Zapewne nieprzypadkowo na bramę tę zorientowany jest wylot ulicy prowadzącej na rynek miasta od południa. Narożne wieże uzyskały płycinową dekorację ścian z sekwencją dwu prostokątnych okien i trzecim, zamkniętym półkoliście prześwitem w kondygnacji, w której zawieszono dzwony. Mur zaopatrzono w regularnie rozmieszczone otwory strzelnic kluczowych dla lżejszej broni palnej. Do wojen połowy XVII wieku nie spodziewano się na tych terenach poważniejszych działań militarnych. W razie zagrożenia rabunkiem mur ze strzelnicami wraz z odpowiednio przygotowaną załogą rekrutującą się spośród mieszkańców miasta mógł stanowić pewne zabezpieczenie, jednak stawał się stanowczo za wąty wobec oddziałów dysponujących cięższą artylerią (il. 112, 113).

100. Koniecpol, plan miasta (wg K. Migalska, *Synagoga w Koniecpolu w świetle nieznanych dokumentów. Historia – forma – wzorce*, w: „Modus. Prace z historii sztuki”, t. XVI, 2016, il. 1, opr. B. Smoczyński).

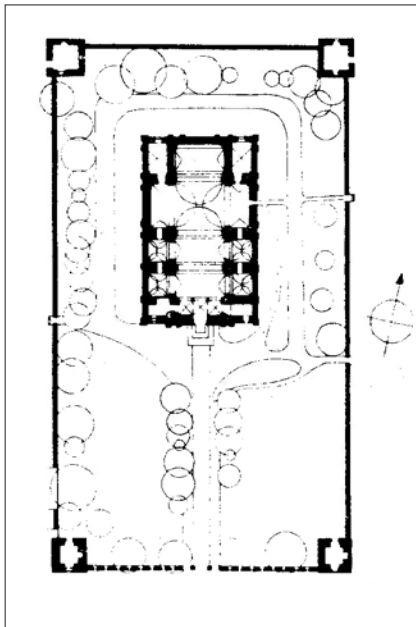


132 Wizytacja 1824: „...domniemany nagrobek Koniecpolskiego na cmentarzu figura w zbroi, zniszczona”. Wyrażam podziękowanie Prof. P. Gryglewskiemu za przekazanie mi tej informacji.

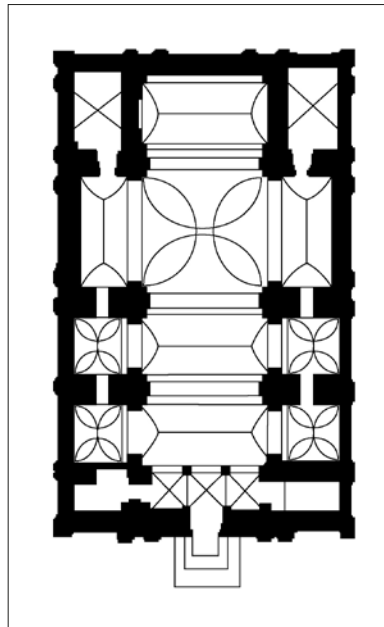
133 KZSP 1966, s. 19

134 *Catalogus* 1880, s. 87; Jan Koniecpolski w 1642 roku ufundował prebendę ołtarza św. Stanisława dla kościoła.

135 Por. przyp. 106.

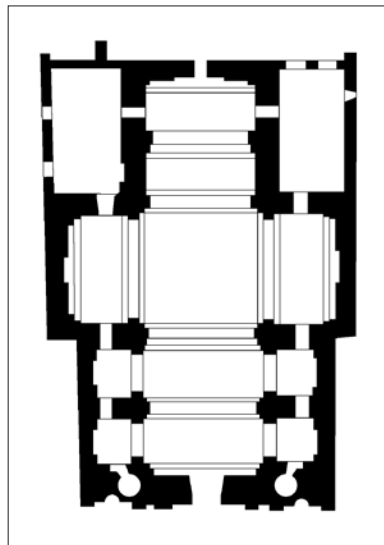


101. Koniciepol, plan założenia kościoła parafialnego (wg KZSwP, t. III, z. 12, Powiat włoszczowski, opr. T. Przykowski oraz J. Z. Łoziński i B. Wolf, Warszawa 1966, il. na s. 18).



102. Koniciepol, plan kościoła parafialnego (wg KZSwP, t. III, z. 12, Powiat włoszczowski, opr. T. Przykowski oraz J. Z. Łoziński i B. Wolf, Warszawa 1966, il. na s. 18, opr. B. Sroczyński).

103. Wiśnicz, kościół karmelitów bosych, plan (wg M. Brykowska, *Architektura karmelitów bosych w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1991, ryc. 41, opr. B. Sroczyński).





104. Koniecpol, kościół parafialny, ogrodzenie od strony rynku. Fot. P. Gryglewski.



105. Koniecpol, kościół parafialny, naroże ogrodzenia od strony Pilicy. Fot. P. Gryglewski.



106. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia od strony rynku. Fot. P. Gryglewski.



107. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia od strony rynku, zwieńczenie części środkowej. Fot. P. Gryglewski.



108. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia od strony rynku, splot wolutowy zwieńczenia. Fot. P. Gryglewski.



109. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia od strony rynku, środkowy obelisk zwieńczenia. Fot. P. Gryglewski.



110. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia od strony rynku, podłucze środkowej arkady. Fot. P. Gryglewski.



111. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia, widok od strony placu kościelnego. Fot. P. Gryglewski.



112. Koniecpol, kościół parafialny, mur ogrodzenia, widok od strony placu kościelnego.
Fot. P. Gryglewski.



113. Koniecpol, kościół parafialny, mur ogrodzenia, widok od strony placu kościelnego, strzelnice.
Fot. P. Gryglewski.

- 114.** Konecpol, kościół parafialny,
bramka boczna muru
ogrodzenia, widok od strony
placu kościelnego.
Fot. P.Gryglewski.



- 115.** Konecpol, kościół parafialny,
fasada. Fot. P.Gryglewski.



116. Koniecpol, kościół parafialny, fasada, portal główny.
Fot. P. Gryglewski.



117. Koniecpol, kościół parafialny, fasada, okno drugiej kondygnacji.
Fot. P. Gryglewski.





118. Konecpol, kościół parafialny, fasada, spływ wolutowy drugiej kondygnacji. Fot. P. Gryglewski.



119. Konecpol, kościół parafialny, elewacja prawego ramienia transeptu. Fot. P. Gryglewski.



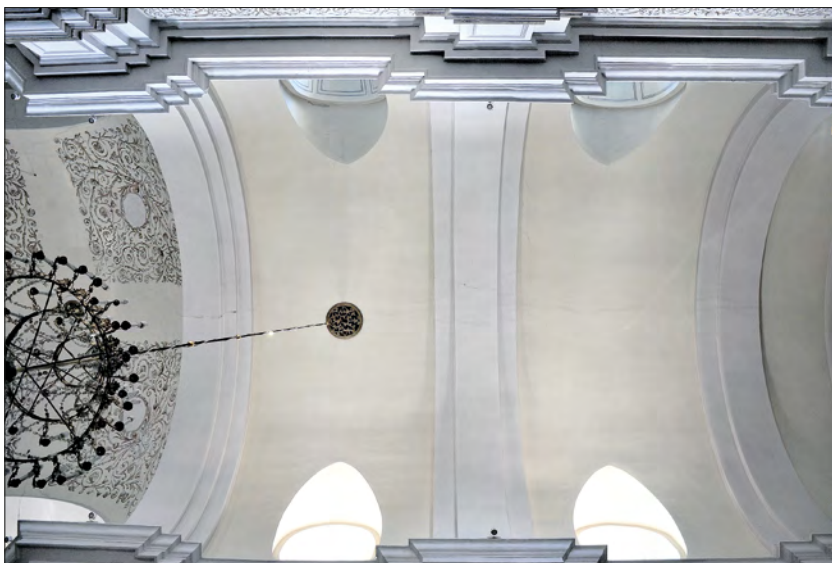
120. Konecpol, kościół parafialny, sygnaturka skrzyżowania naw. Fot. P. Gryglewski.



121. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, widok na prezbiterium. Fot. P. Gryglewski.



122. Konecpol, kościół parafialny, wewnątrz, widok na chór. Fot. P. Gryglewski.



123. Koniecpol, kościół parafialny, wewnątrz, sklepienie nawy głównej. Fot. P. Gryglewski.



124. Koniecpol, kościół parafialny, wewnątrz, okna sklepienia nawy głównej. Fot. P. Gryglewski.



125. Konięcpol, kościół parafialny, wnętrze, sklepienie skrzyżowania naw. Fot. P. Gryglewski.



126. Koniecpol, kościół parafialny, wewnątrz, przejścia w ścianach bocznych transeptu i kaplic. Fot. P. Gryglewski.



127. Koniecpol, kościół parafialny, wewnątrz, ołtarz główny. Fot. P. Gryglewski.

128. Koniecpol, kościół parafialny,
wnętrze, ołtarz lewego
ramienia transeptu.
Fot. P. Grylewski.



129. Koniecpol, kościół parafialny,
wnętrze, ambona.
Fot. P. Grylewski.





130. Koniecpol, kościół parafialny, wewnątrz, portal zakrystii. Fot. P. Gryglewski.



131. Koniecpol, kościół parafialny, wewnątrz, nagrobek Aleksandra Koniecpolskiego(?)
Fot. P. Gryglewski.



132. Koniecpol, kościół parafialny, wewnątrz, nagrobek Aleksandra Koniecpolskiego(?), detal. Fot. E. Kubiak.



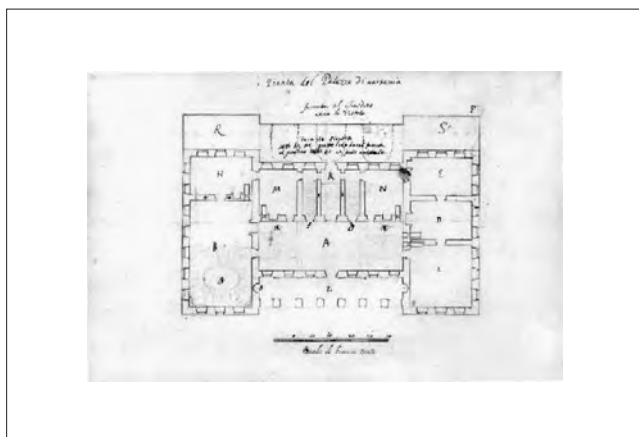
133. Koniecpol, kościół parafialny, wewnątrz, nagrobek Aleksandra Koniecpolskiego(?), detal części tylnej. Fot. E. Kubiak.

134. Myślenice, kaplica Cudownego Obrazu Matki Bożej, widok zewnętrzny, Fot. POLSKA-ORG.PL.



135. Myślenice, kaplica Cudownego Obrazu Matki Bożej, widok wnętrza, Fot. POLSKA-ORG.PL.





136. Warszawa, projekt pałacu Stanisława Koniecpolskiego. Ilustracja ze zbiorów Biblioteki Castello Sforzesco w Mediolanie, Coll. Martinelli, vol. I, no. 19, online: <http://www.lombardiabeniculturali.it/opere-arte/schede/4y010-26730/> (data dostępu: 5.07.2020).

Kaplica Cudownego Obrazu w Myślenicach

Niemal równocześnie z realizacją budowy kościoła w Koniecpolu prowadzona była kolejna inwestycja o charakterze sakralnym. Była to kaplica Cudownego Obrazu M. Boskiej wznoszona przy farze myślenickiej.

Obraz ma dwie wersje swej historii. Pierwsza jest naukowa: po przeprowadzeniu badań konserwatorskich w 1990 roku okazało się, że obraz powstał na desce w latach 1611–1624, pokrytej wcześniejszym malowidłem temperowym. Stylistyka malowidła wskazuje na pochodzenie jego twórcy ze środowiska malarzy praskich, związanych z dworem cesarza Rudolfa II bądź naśladowcy Hansa von Aachen. Ukazana Maria reprezentuje typ ikonograficzny określany jako Eleusa. Zapewne pozyskany został przez księcia Jerzego Zbaraskiego podczas jego licznych podróży przez Pragę na dwór cesarski lub do Włoch¹³⁶.

Legendarna wersja historii obrazu natomiast wiązała jego powstanie z kręgiem malarstwa włoskiego i papieżem Sykstusem V. Jako własność wnuczki siostry papieża, ksieni jednego z klasztorów weneckich, obraz darowany został księciu Januszowi Zbaraskiemu. Znajdował się w siedzibie krakowskiej Zbaraskiego do czasu wybuchu zarazy w 1624 roku. Przeznaczony do zniszczenia, przechowany został przez jego sługę pochodzącego z podmyślenickiej Górnej Wsi, Marcina Grabysza. Wiążące się z tym obrazem niezwykle wydarzenia doprowadziły do uznania go w 1633 roku za wizerunek cudowny i przeniesienia

136 Piel 2011, s. 279–282. Autor zrelacjonował wyniki badań konserwatorskich z 1990 roku oraz dyskusję na temat przypuszczalnego autorstwa czy zależności i związków stylistycznych obrazu z głównymi ośrodkami artystycznymi Europy Środkowej.

do kościoła parafialnego w Myślenicach¹³⁷. Jego kopia, sporządzona między 1633 a 1641 rokiem, również zasłynęła jako cudowna, pozyskana dla kościoła klasztornego bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej w 1641 roku¹³⁸.

Właśnie w 1633 roku Stanisław Koniecpolski został wyniesiony do godności pierwszego senatora Rzeczypospolitej kasztelana krakowskiego. Wiązało się z nią uposażenie przekazane tej godności w 1557 roku przez Spytka Jordana Melsztyńskiego, złożone z miasta Myślenice i kompleksu 13 wsi¹³⁹. Pozyskując Myślenice, stawał się Koniecpolski jednocześnie patronem miejsca wzrastającego od 1624 roku kultu maryjnego. Podjęcie decyzji o urządzeniu godnego miejsca przechowywania obrazu mogło wpływać nie tylko z pobudek religijnych, chęci uczczenia wizerunku, z którym zaczęto po 1633 roku wiązać tryumfy nad interwencjami militarnymi Rosji i Turcji króla Władysława IV i Koniecpolskiego¹⁴⁰. Zaznaczenie swej obecności w szerzeniu kultu cudownego wizerunku maryjnego miało może pomniejszyć, a może i zatrzeć pamięć o wyraźnych sympatiach braci jego ojca wobec protestantów¹⁴¹.

Przygotowania do budowy kaplicy dla cudownego wizerunku rozpoczęto w 1638 roku. Piotr z Wraczy Brzechffa, podkomorzy wendeński, pisał do hetmana 8 stycznia 1638 roku z Krakowa: „Raczyłeś W.M.Pan rozkazać gotować materiam na kamienicę Krakowską i na Kaplicę Myslenicką, ale żadną miarą poddany tym dwiema fabrykom wystarczyć oraz nie będą mogli, gdyż się kamień z daleka wozi na wapno do pieca”¹⁴². Nie wiemy, jak długo gromadzono materiały i kiedy podjęto prace przy budowie kaplicy. W 1642 roku opublikowano drukiem historię obrazu i ponad dwustu wydarzeń cudownych z nim związanych. W kazaniu ks. W. Offiarowicza z 28 listopada 1641 roku dołączonym do tej publikacji wspomniano jedynie o zobowiązaniu hetmana jako kasztelana krakowskiego do wzniesienia wspaniałego obiektu dla obrazu. Zapewne najważniejsze prace ukończono do 1646 roku, bowiem pani de Guebriant w swych wspomnieniach opisuje wizytę w Myślenicach 26 kwietnia 1646 roku i zamieszcza informację o obrazie przeniesionym do kaplicy¹⁴³. Podawany 1656 rok konsekracji może jest prawdopodobny¹⁴⁴, bowiem śmierć hetmana w 1646 roku przerywa jego obowiązki kolatorskie wobec kościoła w Myślenicach, a obdarowany godnością

137 *Historia* 1642. Tę wersję dziejów obrazu spopularyzował wydany w Krakowie w 1642 roku tekst dwu autorów, księży: Erazma Kretkowskiego i Wojciecha Offiarowicza, wraz z przykładami kilkuset cudów, które miały miejsce za przyczyną cudownego wizerunku.

138 Wyczawski 1987, s. 105–106.

139 *Słownik* 1885, s. 830; Piela 2011, s. 125.

140 *Historia* 1642, s. A3 verso-A4 recto.

141 Podhorodecki 1978, s. 11.

142 Brzechffa 1638, s. 116.

143 Piela 2011, s. 303–304.

144 Tamże, s. 291. Autor, powołując się na ustalenia ks. K. Bukowskiego, podaje tę tak późną datę konsekracji.

kasztelana krakowskiego w 1651 roku Stanisław Warszycki mógł doprowadzić do konsekracji jako krewny Zbaraskich, pierwszych właścicieli obrazu¹⁴⁵.

Powstała budowla monumentalna, przytłaczająca wręcz swą skalą niewielką gotycką świątynię. Dostawiono ją do nawy kościoła od strony południowej, zapewniając do niej swobodny dostęp o od tej strony schodami i bramą w murze otaczającym teren przykościelny, usytuowaną na osi tej elewacji kaplicy (il. 134). Wzniesiona została na planie nieznacznie wydłużonego prostokąta na osi wschód-zachód, przykryta kopułą z smukłą latarnią. Do elewacji wschodniej kaplicy dostawiono przedsionek z dwoma portalami: usytuowany pośrodku dłuższego boku portal znajduje się na osi ulicy prowadzącej z rynku, drugi, w krótszym boku, umożliwia wejście od strony południowej. Elewacje zewnętrzne kaplicy uzyskały „wiśnicką” dekorację: szare kamienne naroża, skrajne lizeny ramujące budowlę, wąski cokół i wieńczący gzyms wyraźnie rysują się na tle jasnych tynkowanych ścian. Kamienne uszakowe obramienia zdobią okna i portale przedsionka, dodatkowo zwieńczone trójkątnymi, przerywanymi naczółkami. Zaskakuje swą formą wejście do kaplicy od wnętrza kościoła – jest to szeroki, półkolisty zamknięty portal, ozdobiony jedynie wąską profilowaną ramą kamienną.

Kaplica również wewnątrz zadziwia oszczędną dekoracją architektoniczną. Wieńczące ściany wnętrza belkowanie zagierowane jest nad usytuowanymi w narożach przełamanymi lizenami oraz nad zdwojonymi jednostronnie pilastrami korynckimi, które wydzielają trójosiowy podział ściany wschodniej i zachodniej. Południowa zdominowana jest przez ołtarz z obrazem, północną zajmuje szeroki portal. Eliptyczna kopuła oparta jest na narożnych pendentywach, ozdobionych kartuszami z herbem Pobóg (il. 134). Słupki latarni z zewnątrz ozdobione zostały pilasterkami jońskimi, wewnątrz korynckimi. Niemal kwadratowe okna, zamknięte łukiem odcinkowym, umieszczono w ścianach tarczowych kaplicy. Podobnie jak w Koniecpolu, oszczędna dekoracja architektoniczna wewnętrzna została wykonana starannie, głowice korynckie pilastrów uzyskały precyzyjny układ i kształt liści akantu. Jednak wyjątkowo proste portale wewnętrzne, bardzo ograniczone podziały architektoniczne sugerują zawieszenie działań fundatorskich związane ze śmiercią hetmana w 1646 roku. Pozostały tylko jednoznaczne znaki jego zaangażowania w budowę kaplicy: w pendentywach pod kopułą umieszczono w kartuszach herb Pobóg Koniecpolskiego.

Pośród kaplic, którym nadano podłużny plan i w konsekwencji kopułę na planie owalu, wzniesionych w I połowie XVII wieku¹⁴⁶, kaplica myślenicka może

145 Stankiewicz 2018, s. 84. Matka Stanisława Warszyckiego, Helena z Wiśniowieckich, była spokrewniona ze Zbaraskimi.

146 Tamże, s. 85–89. Autor, analizując kaplicę Zbaraskich przy kościele św. Trójcy w Krakowie, zaprezentował przegląd budowli wznoszonych na planie owalu bądź przykrytymi kopułami o podstawie owalnej w XVI i I tercji XVII wieku.

się wyróżnić wyrazistą dekoracją architektoniczną elewacji zewnętrznych, niezwykłą skalą, zaskakuje jednak wyjątkowa oszczędność architektury wnętrza. Podobnie jak w kaplicach w Koniecpolu, naroża zaakcentowano przełamanyymi lizenami, jednak precyzyjnie wykonane korynckie kapitele pilastrów nie ożywiają wnętrza swą formą – jest ich za mało i obecnie zdominowane są przez późniejszy wystrój ołtarzowy. Wzniesienie kaplicy na planie prostokąta, przykrycie opartej na owalu kopule jest dalekim nawiązaniem do mauzoleum Zbaraskich przy kościele dominikanów w Krakowie – zgodnie z ówczesną wiedzą cudowny wizerunek pierwotnie związany był z tą rodziną.

Rezydencja warszawska

Dysponowanie własną siedzibą w centrum politycznym państwa jest wygodne ze względu na pełnione funkcje w jego urzędach. Koniecpolscy posiadali własną siedzibę w Krakowie z pewnością w XV wieku. Wiadomo o domach Przedbora na terenie miasta oraz Jana Taszki na wzgórzu wawelskim. Domy w mieście były ich własnością także w XVI wieku. Najczęściej wymienia się kamienicę stojącą niedaleko klasztoru franciszkanów przy ulicy Brackiej¹⁴⁷. Być może posesja ta należała w I połowie XVII wieku do krewnych hetmana, bowiem z 1637 roku pochodzi informacja o przygotowaniach do budowy siedziby krakowskiej¹⁴⁸. Zaniechanie tego przedsięwzięcia w kolejnych latach wiązało się z wydarzeniami politycznymi, skoncentrowaniem środków i czasu dla realizacji cytadeli i obwarowań brodzkich oraz budowy Podhorzec. A poza tym pozycja Warszawy jako najważniejszego centrum życia politycznego Rzeczypospolitej wyraźnie wzrosła i utwierdziła się za panowania Władysława IV. Za życia jego ojca poważnie rozbudowany został dawny zamek książąt mazowieckich, stając się nie tylko rezydencją króla i jego dworu, ale i miejscem obrad parlamentu obojga narodów Rzeczypospolitej. Prywatną rezydencją króla stał się Zamek Ujazdowski. Siostra Zygmunta III Konstancja dysponowała pałacem willą przy Krakowskim Przedmieściu, zaś syn własnym pałacem położonym w pobliżu klasztoru bernardynów, również przy Krakowskim Przedmieściu.

Za czasów Zygmunta III przybywający na obrady sejmu senatorowie i posłowie korzystali z kwatery u mieszczan, zaczynano jednak stawiać prywatne skromne dwory na przedmieściach. Obok rodziny królewskiej murowanymi siedzibami dysponowali: elektor brandenburski (na narożu ulic Miodowej i Senatorskiej) oraz Daniłowicze. Zabudowa monumentalnymi pałacami oraz znaczną liczbą

147 Follprecht 2006, s. 125. W 1632 roku w kwatery położonym na południe od placu Wszystkich Świętych znajdowało się 26 dworów i kamienic najważniejszych rodzin magnackich Rzeczypospolitej, wśród nich Koniecpolskich. Kamienica ta wznosiła się na posesji zajmującej naroże ulic Brackiej i Franciszkańskiej. Wygląd budowli wzniesionej zapewne jeszcze w XVI wieku utrwalił W. Gutowski na rycinie z 1800 roku. Por. Ostrowski 1973, s. 50, il. 20.

148 Brzechffa 1638, s. 116.

dworów zdecydowanie wzrasta w czasach Władysława IV. Obok budowli królewskich rozbudowywana jest dawna siedziba królewicza jako własność marszałka Adama Kazanowskiego. Biskupi krakowscy po uzyskaniu siedziby elektorów wydatnie powiększają ją wzdłuż ulicy Miodowej. Powstaje pałac kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego. Niemal każdy z wysokich urzędników państwa dysponuje obszernym prywatnym dworem¹⁴⁹. Potrzeba dysponowania takim obiektem w Warszawie, a jeśli nie na jej bliskich przedmieściach lub przynajmniej w najbliższej okolicy, staje się oczywistością. Hetman Koniecpolski nabywa położoną niedaleko Warszawy wieś Obory i tam albo buduje dwór, albo korzysta z istniejących już zabudowań¹⁵⁰.

W Warszawie hetman miał do dyspozycji dwór znajdujący się przy Krakowskim Przedmieściu, zakupiony od Boglewskich. Wiadomo, że ta posesja była jego własnością już w 1635 roku. Wiemy o gromadzeniu materiałów na tę budowę w 1637 roku. Brzechffa 8 stycznia 1638 roku pisał: „Wapna kazałeś też W.W.m.m.P. tu w Krakowie kupić i na wiosnę do Warszawy spuścić, i na to pieniędzy niemało wynidzie, bo drogie, trafty, skrzynie z tarcic na nie i inszy nakład flizów kosztować musi”¹⁵¹. Opis Jarzębskiego z 1643 roku miejsca pozwala przypuszczać, że budowa już trwa. Najważniejsze prace prowadzono w 1645 roku, kiedy to budowlę miano pokryć przed zimą dachem. Budowę prowadził Łukasz Dąbrowski, na dworze hetmana pełniący funkcję jego budowniczego. Z listu Constantego Tencalli wynika, że przygotowywano dębowe okna i drzwi oraz ich okucia, a architekt do ich wykonania polecał stolarza i ślusarza o nazwisku Bobersa¹⁵². Pałac wznoszono na skraju skarpy skierowanej ku Wiśle. By zapewnić trwałość podłoża, najpierw przystąpiono do budowy obszernej platformy, lekko wysuniętej poza nachylony stok zbocza, i dopiero na niej wznoszono właściwą bryłę budowli. To zapewne tłumaczy trwanie prac budowlanych w 1643 i 1644 roku¹⁵³.

Zachowany jest projekt pałacu (il. 136). Tworzące go trzy zasadnicze człony zestawiono w kształcie przypominającym literę H. Trójtraktowy segment środkowy był niemal dwukrotnie szerszy od bocznych. Składały się na niego siedmioosiowa loggia frontowa, zajmująca kolejny trakt obszerna sala, zaś w trzecim trakcie, ogrodowym, pośrodku dominująca monumentalna trzybiegowa klatka schodowa oraz po jednym pomieszczeniu po jej bokach. Człony skrajne zostały nieznacznie zryzalitowane, przy czym południowy, prawy, podzielono na trzy mniejsze pomieszczenia, zaś północny, lewy, zawierał jedno obszerne od strony dziedzińca i mniejsze od ogrodu. Siedmioosiowy podział loggii powtarzał

149 Miłobędzki 1980, s. 203–206.

150 Zienc 1962, s. 188.

151 Brzechffa 1638, s. 116.

152 Bania 2003, s. 282.

153 Bania, Jaroszewski 1980, s. 12–14.

z pewnością rozmieszczenie okien na wyższych kondygnacjach środkowego członu pałacu. Elewacje frontowe i tylne oraz boczne zryzalitowanych członów uzyskały rytm trójosiowy i siedmioosiowy. Projekt odznacza się dążeniem do podporządkowania podziałów wewnątrz osi symetrii, nieznacznie zaburzonej w ryzalicie prawym. Wyjątkowym pomysłem jest monumentalna klatka schodowa. Jak można się domyśleć, jej dwa boczne biegi, po osiągnięciu podestu, łączyły się ze środkowym wiodącym już bezpośrednio do wielkiej sali pierwszego piętra. Na parterze środkowym biegiem schodów schodziło się z obszernego westybulu do ogrodu mającego powstać na skarpie albo na wąski taras wydzielony na platformie. Na zachowanym projekcie wyraźnie widać dorysowane na ścianie czołowej tarasu, niezbyt precyzyjnie, jak to określono, *tre grotte*. Podobieństwo do usytuowania grot w Podhorcach jest oczywiste i tam zrealizowane założenie zainspirowało hetmana do stworzenia podobnego w Warszawie. Umożliwiła to pochyła skarpa wiślana i mur oporowy tarasu, na którym wybudowano pałac.

Inspiracji dla tego niezwykle, wybitnego projektu można się doszukiwać w koncepcjach architektury willowej Rzymu i Genui, zwłaszcza twórczości Alessiego bądź projektów zawartych w dziele P.P. Rubnsa *Palazzi di Genova* z 1623 roku. Zwraca uwagę nieznaczne zryzalitowanie członów skrajnych planu, rzymskie w swej genezie, umieszczenie nisz w ściankach bocznych loggii. Wyjątkowa jest koncepcja klatki schodowej traktu ogrodowego pałacu. Ten typ trójbiegowy w wypadku pałacu warszawskiego z bocznymi schodami prowadzącymi z podestu na środkowy jest nawiązaniem do kompozycji schodów cesarskich, przy czym w niej bieg środkowy prowadzi ku podestowi, z którego dwa boczne osiągają poziom piętra. Projektowane schody pałacu hetmana są pierwszą taką propozycją w architekturze polskiej, długo jeszcze ich koncepcja nie doczeka się realizacji w polskich rezydencjach.

Hetman, niestety, nie mógł zobaczyć swej warszawskiej siedziby. Umarł w marcu 1646 roku i zapewne budowlę doprowadził do końca jego syn Aleksander. Zyznowski w 1659 roku napisał: „*Extat Varsaviense Ducis Coniecpolscii extra fatalem gyrum positum Palatium prospectu in ripa Vistulae amoenissimum, satis grande suaque specie magnificum*”¹⁵⁴.

Dzieje rodu przyćmiewa indywidualność Stanisława Koniecpolskiego, najstarszego syna Aleksandra. Ojciec hetmana swą działalność polityczną i gospodarczą związał z ziemiami centralnymi Rzeczypospolitej. Tu znajdowało się rozbudowywane przez niego rodowe gniazdo w Chrząstowie-Koniecpolu. Jednak dla Stanisława Koniecpolskiego równie ważną siedzibą był położony niedaleko pałac w Potoku. Wspomniane siedziby w centrum Polski są nadal przez niego

154 Zyznowski 1659, k. D2r.

użytkowane, pierwotne mauzoleum w Koniecpolu uzyskuje wspaniałą oprawę, godność kasztelana krakowskiego obliuguje do inwestycji sakralnej w Myślenicach, w Warszawie przygotowywana jest efektowna rezydencja. Jednak poważniejszy wysiłek inwestycyjny skoncentrowany jest na Kresach, gdy od 1629 roku Koniecpolski staje się właścicielem poważnego kompleksu dóbr brodzkich pozyskanych od Żółkiewskich. Tu dokonane zostaje przekomponowanie urbanistyki miasta, otoczenie go fortyfikacjami, budowa imponującej cytadeli oraz willi rezydencjonalnej w Podhorcach.

Zdecydowanie najwięcej jego dóbr koncentrowało się na Kresach południowo-wschodnich. Organizacja ich zarządzaniem, zapewnienie bezpieczeństwa stymulującego rozwój ekonomiczny miast, zachowanie równowagi dominującej społeczności kozackiej między tymi, którzy mieli podlegać państwowej służbie wojskowej, a znacznie większymi rzeszami zapewniającymi ręce do pracy w rozległych latyfundiach ziemskich – to były zadania, którym umiejętnie starał się sprostać Stanisław Koniecpolski. Z konieczności zakładane miasta przystosowywane były do pełnienia funkcji militarnych. Zapewne przy znacznym współudziale finansowym hetmana powstają bastionowe forty w Nowym Koniecpolu, Czeczelniku, Starcu, Krzemieńczuku, unowocześniane są systemy obronne Braclawia i Baru, zainicjowana budowa twierdzy kudackiej.

Mimo tak krótkiego okresu – 17 lat między 1629 a 1646 rokiem – imponująca jest ilość prowadzonych inwestycji. Musiał zatem istnieć kontrolowany przez hetmana system zmagania projektów tak urbanistycznych, jak i architektonicznych i ich realizacji. Szczególnie trudny do rozstrzygnięcia jest problem autorstwa przedsięwzięć Koniecpolskiego. Inwestował on w czasach, gdy jeszcze wśród polskich zleceniodawców nie było przekonania o funkcjonowaniu wyspecjalizowanych twórców projektów architektonicznych. Jak wykazał to J. Paszenda, przełożeni i fundatorzy kolegów jezuickich oczekiwali od ich architektów także świadczenia pracy fizycznej na placach budowy i bezpośredniego nadzorowania ich przebiegu¹⁵⁵. W przedsięwzięciach Koniecpolskiego z pewnością architektem projektantem był Maciej Trapola, przygotowujący projekt fary w Koniecpolu (w Wiśniczu musiał spełniać wiele innych funkcji). Jak możemy się domyślać z listu Constantego Tencalli, hetman doceniał jego fachowość, konsultując się w wyborze rzemieślników, niestety nie mamy informacji, czy przygotowywał dla niego projekty. Projektantem i nadzorcą prac fortyfikacyjnych był Wilhelm le Vasseur de Beauplan, zapewne podobną funkcję sprawował Andrea dell'Aqua.

Trapolę, Beauplana, dell'Aquę można by, zgodnie z propozycją B. Dybasia, określić jako inżynierów i architektów, łączących swymi umiejętnościami prace

155 Był to przypadek B. Bernardoniego, który nie zgodził się na taką rolę podczas budowy kolegium w Lublinie. Por. Paszenda 1972, s. 83. Podobnie jako wyłączny projektant pragnął działać G. Briano, od którego przełożeni zakonu oczekiwali udziału w pracach fizycznych przy realizacji projektów; Paszenda 1973, s. 16.

w dziedzinie tak *architectury civilis*, jak i *militaris*¹⁵⁶. Kolejnymi wykonawcami zamierzeń hetmana byli nadzorujący prace, nazywani budowniczymi, tacy jak Łukasz Dąbrowski czy intelektualista matematyk – zatem rozumiejący problemy architektoniczne – Ludwik von Wolzogen. Bezpośrednio w realizację projektu zaangażowano wyspecjalizowanych w rzemiośle architektów, jak Jan Zaor i Jan Laitner w Koniecpolu. Wydaje się, że zamyka zespół związany z tym procesem inwestycyjnym grupa osób relacjonujących, a zatem i w jakimś stopniu odpowiedzialnych za organizowanie przedsięwzięć i postęp prac. Ci informatorzy byli nie tylko pochodzenia szlacheckiego, jak Piotr Brzechffa podkomorzy wendejski, Stanisław Morawiec czy Stanisław Strzeszewski, ale i wywodzili się ze stanu chłopskiego (o czym rozpiisał się Walerian Nekanda Trepka), jak Andrzej Janowski¹⁵⁷.

Z pewnością nie są to wszyscy współpracownicy hetmana w realizacji jego inwestycji budowlanych – musiało być ich znacznie więcej. Nie znamy nazwiska inżyniera rzymianina – twórcy fontann w Podhorcach. Po sfinalizowaniu wszelkich należności finansowych nie zabiegano o zachowanie z należytą starannością kontraktów, znacznie ważniejsze były dokumenty dotyczące rozstrzygnięć i transakcji gospodarczych, a także o treściach politycznych. Z zachowanej niezwykle bogatej korespondencji hetmana, liczącej około 500 listów, tylko kilkanaście informuje o interesujących nas sprawach artystycznych.

Hetman nie tylko zabiegał o sprawną realizację monumentalnych zamierzeń architektonicznych. Jak się okazało, ważne były zabiegi również o obecność muzyki tak przy świeckich, jak i sakralnych uroczystościach. Piotr Brzechffa 8 stycznia 1638 roku donosił:

O chłopca, którego W.M.m.m.p. schwalono było, słałem do Miechowa, ale nie masz żadnego sposobnego, był Menduch, co niesprośnie śpiewał, ale już zmutował i powędrował. Ks. Franciszka prosiłem o tego chłopca kulawego, który wiem, że dobrze śpiewał, ale to nie jego chłopiec był, J.M.P wojewody ruskiego, i już go J.M. wziął. (...) Pozytyw, którym teraz dał robić, rad bym, aby stanął ad mentem W.M.m.m.P.: w tem niewygoda, że go jeszcze tak, jako ma być, nie wygotował. (...) Jużci złożony jest, ale nie korygowany, trzeba go długo próbować, żeby się potem nie psował. Flet wielki in tam parvo opere nie mógł być, pół fletu jest i insze trzy głosy. (...) Jako pretko wedle potrzeby wygotowany będzie, nie omieszkać go do Lwowa odesłać¹⁵⁸.

Z kolei Stanisław Strzeszewski w 1639 roku pisał z Gdańska:

Jakom i przedtem oznajmił, że spinetu takiego nie masz i po tym jeszcze bardziej szukałem z pilnością, nie znalazłem oprócz tego, o którymem oznajmił i to o dwóch tylko

156 Dybaś 2001, s. 150.

157 Trepka 1995, s. 175.

158 Brzechffa 1638, s. 116.

głosach i z harfą, której nie wiem, jeżeli W.M.P. i Dobrodziej mój miłościwy rad słuchasz. Ma mieć za kilka miesięcy tegoż roboty, co i klawicymbał, sztukę o 12 albo 15 głosach: powie, że taką też miał ś.p. król nieboszczyk Zygmunt; o talerach 400¹⁵⁹.

Sylwetkę hetmana utrwalił portret przechowywany w Muzeum w Wilanowie. Jego postać opisał w 1635 roku poseł francuski Karol Ogier:

Sam zaś hetman, człek wysoki, z długą brodą, jaką tu niewielu nosi, z wygolona głowa, liczy lat 43. Pod długą ferezyją nosi zwykle biały, atlasowy żupan. Ogromną odznacza się i niefrasobliwą pobożnością i na sztandarze swym ma wizerunek Najświętszej Panny¹⁶⁰.

Ta konfesyjno-maryjna religijność nie przeszkadzała w utrzymywaniu dosyć licznych kontaktów z protestantami, i to z wybitnymi przedstawicielami tego ruchu. Dwaj najwybitniejsi to Marcin Ruar, gdańszczanin, teolog tamtejszego gimnazjum protestanckiego, i Johann Ludwik von Wolzogen, socynianin, reprezentujący skrajne przekonania o niemożliwości obecności chrześcijanina w życiu społecznym i politycznym państwa¹⁶¹. Symptomatyczne jednak jest to, że osoby te zaangażowane zostały do poszukiwań odpowiednich wykonawców inwestycji artystycznych hetmana albo przebywały na dworze jako sprawni organizatorzy przedsięwzięcia budowlanego.

Mimo tak krótkiego okresu niezwyklej aktywności hetmana wznoszone przez niego budowle, zachowane do dziś, reprezentują najwyższy poziom rozwiązań formalnych i funkcjonalnych: forteca brodzka należała do najnowocześniejszych i najsukuteczniejszych pod względem militarnym dzieł (jeszcze niebezpiecznych w początkach XIX wieku, co skutkowało decyzją władz austriackich o zniszczeniu jednej z kurtyn), *villa-castello* w Podhorcach stała się rezydencją magnacką Rzewuskich w XVIII wieku, a w XIX i XX ksiąząt Sanguszków, pałac warszawski to w XVIII wieku siedziba Radziwiłłów, a od XIX władz państwowych; obecnie prezydenta RP. Swą elegancją wyróżnia się nekropolia rodowa w Koniecpolu. Niestety obecnie brak śladów urządzeń obronnych takich ośrodków miejskich jak Bar, centrum dowodzenia wszelkimi operacjami militarnymi na Kresach, Nowy Koniecpol, Czeczelnik, jedynie twierdza w Kudańku, jako najpotężniejsza, zachowała do dziś widoczne ślady, mimo zatopienia jej części przez spiętrzone wody Dniepru.

Niewątpliwie z Koniecpolskim wiążą się największe sukcesy militarne polskich sił zbrojnych czasów Zygmunta III i Władysława IV. Był niekwestionowanym

159 Strzeszowski 1639, s. 121.

160 Podhorodecki 1978, s. 336.

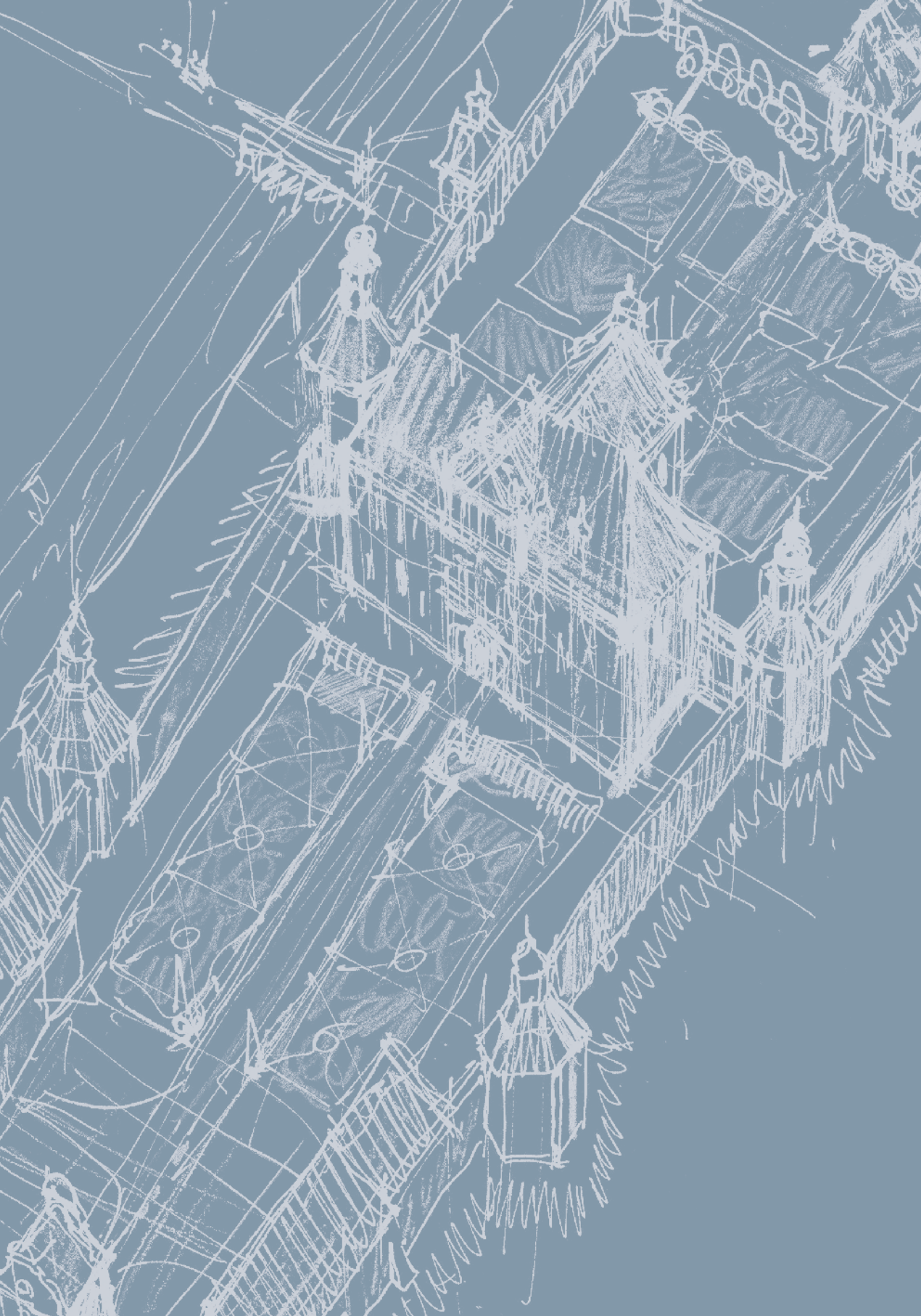
161 *Filozofia i myśl społeczna* 1979, s. 42–44, 227–228. Tam biogram i charakterystyka poglądów Wolzogena.

autorytetem w stosunkach dyplomatycznych i militarnych z sąsiadami południowo-wschodnich Kresów Rzeczypospolitej. Władysław IV całkowicie oddał mu inicjatywę prowadzenia tych spraw w czasach swego panowania. Wydaje się, że wielkie sukcesy militarne po 1626 roku związane były z szybkim i twórczym wykorzystaniem doświadczeń uzyskanych podczas prowadzenia wojny z jedną z najnowocześniejszych armii Europy tych czasów – armią szwedzką. Zwłaszcza docenienie wartości militarnej broni palnej – lekkiej, jak i artylerii – oraz doskonalenie konstrukcji fortyfikacji ziemnych przyczyniło się do stosowania najskuteczniejszych rozwiązań we wznoszonych fortcach i siedzibach obronnych. Jednocześnie starał się Koniecpolski utrzymać w ryzach społeczność kozacką, rozumiejąc sposoby rozładowywania powstających napięć, nie znajdując jednak właściwego poparcia dla ostatecznych propozycji ich rozwiązywania. W sprawach wojskowych kompetencje hetmana nie budzą wątpliwości.

A. Biedrzycka, analizując okoliczności społeczno-polityczne na tych terenach, wskazuje jednak na słabe strony postępowania hetmana, brak w określonych sytuacjach chęci podjęcia zdecydowanych rozwiązań tak wobec Tatarów, Porty Otomańskiej, jak i Kozaków. A jako najpoważniejszy autorytet w tych sprawach mógł przyjmować zdecydowane postawy, podejmować bardziej radykalne decyzje. Jak podkreśla:

Wydaje się, iż głównym zamiarem hetmana było utrzymanie na kresach stanu może nie najkorzystniejszego, ale przynajmniej dobrze znanego, nawet jeśli oznaczało to stałą groźbę najazdów, pojawiające się co kilka lat zagrożenie wojną turecką i powtarzające się wrzenie wśród Kozaków. (...) Można stwierdzić, że w zasadzie osiągnął sukces i zdołał zachować na Ukrainie tak pożądane *status quo* – tyle tylko, iż sukces ten przetrwał niespełna dwa lata po śmierci swego twórcy, zaś efekty upadku ustanowionego i utrwalonego przez hetmana porządku przekroczyły wszelkie dotychczasowe katastrofy¹⁶².

162 Biedrzycka 2005, s. 72.





V. Portret Jana Aleksandra Koniecpolskiego (grafika z książki: *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*. Wydał Stanisław Przytycki, Lwów 1842, ilustracja między stronami 158 a 159).

Rozdział V

Synowie i wnukowie

Aleksander Koniecpolski – syn hetmana

Jedynym dziedzicem fortuny pozostawionej przez hetmana został syn z drugiego małżeństwa, z Krystyną Lubomirską, Aleksander. Hetman zadbał o wykształcenie syna, wysyłając go na studia do Lowanium i w podróż po krajach zachodnich: do Francji, Belgii i Włoch. W Wiedniu Ferdynand III za zasługi ojca w tryumfach nad Turkami i Tatarami nadał dziedziczny tytuł księcia Świętego Cesarstwa Rzymskiego Koniecpolskim. Po powrocie z zagranicy towarzyszył ojcu w zwycięskiej bitwie z Tatarami pod Ochmatowem w 1644 roku¹.

W swym testamencie hetman zobowiązywał syna, by „Kościół w Brodziech zmurował, na co mu pewny deposit we złocie zostawuję, do którego kościoła ciało tak moje, jako też małżonki mojej pierwszej, a Matki swoiey przenieść powinien będzie”. Zatem w zamiśle hetmana kolegiata brodzka miała przejąć funkcję mauzoleum rodu wywodzącego się od hetmana². Zmarła rok wcześniej druga żona hetmana Krystyna Lubomirska została w Brodach pochowana. Zapisywał również 8 tys. zł kolegium jezuitów w Barze³. Hetman zmarł 11 marca 1646 roku. Zachowały się dwa opisy ceremonii jego pogrzebu, który odbył się w farze brodzkiej 31 kwietnia 1646 roku⁴.

Aleksander zadbał przede wszystkim o dokończenie wystroju *villi-castello* w Podhorcach. Zachował się opis Podhorzec z 1648 roku:

jedno to z najpiękniejszych pomieszczeń w Polsce i najlepiej zbudowanych. Na wierzchołku góry pokrytej lasem, widok ma na równinę 20 mil rozległą. Dwa skrzydła boczne połączono wielką środkową budową, okazująca się wspaniale od wejścia na dziedziniec, miejsca te zabudowane jeszcze z trzech stron gmachami na spadzistości stawianymi, tarasy okryte mnóstwem dział i głębokimi wielu przekopami otoczone.

1 Przyboś 1968, s. 513–514.

2 Testament 1609, s. 285, *Punkta ostatniej woli J.W. Stanisława Koniecpolskiego kasztelana krakow. Hetmana wielkiego koronnego*.

3 Tamże, s. 287–288.

4 Tamże, s. 293–301.

Dom cały malowany i złocony wewnątrz. Od pola ogród składa się z trzech wielkich tarasów, zajmujących pochyłość góry. W pierwszym, dwie wspaniałe groty, mogące się równać z najpiękniejszymi i tej nie wyłączając co u S. Germana we Francji. Drugi taras zdobi równie grota obszerna i odkryta stanowi bowiem facjatę z tej strony. Tam znajduje się mnóstwo olbrzymich postaci i wspaniałych⁵.

Doceniano jego umiejętności dowódcze podczas powstania Chmielnickiego. Gdyby jemu przypadło dowództwo nad armią polską pod Piławcami, wynik tej bitwy byłby odmienny – do klęski doprowadziły niesnaski i nieporozumienia między wyznaczonymi komisarzami. Szybko odzyskał wolność po klęsce i odznaczył się wyjątkowym męstwem w operacjach militarnych pod Zbarażem, Żwańcem i Beresteczkiem⁶. S. Temberski w *Rocznikach* wspomina o próbie zdobycia pałacu podhoreckiego 3 lipca 1651 roku przez Kozaków w trakcie powstania Chmielnickiego. Przed przystąpieniem do tych działań zostali oni rozbici przez wojska polskie dowodzone przez Marcina Kalinowskiego⁷. Stanisław Oświęcim 21 sierpnia 1651 roku przebywał w Brodach i Podhorcach. Oddaje obraz miejscowości po działaniach wojennych, które wcześniej rozgrywały się na tych terenach:

Brody, wielkiego niegdy Hetmana Koniecpolskiego rezydencją teraz prawie z gruntu spalone i zrujnowane oprócz zamkowej, w potężde z holenderskimi równie a w ozdobe wszystkie insze przewyższającej fortecy, która lat przeszłych obsidionem dwunastu niedziel od trzydziestu sześci tysięcy Kozaków mężnie zniosła i odpór upiornemu dała nieprzyjacielowi. (...) Patrzałem nie bez serdecznego żalu na Podorce, pałacem pięknie i kosztowno z fortecą wystawionem, a nadto fontannami, grotami, kaskadą na wszystkie Polskę sławne, miejsce kiedyś tegoż Hetmana wyżej wspomnianego. Dla uciech i smacznego po wojskowych trudach i Rzptej zabawach odpoczynku destynowane (...) teraz po wielkiej części rabie zajątrzonego chłopstwa zrujnowane miejscami i nadpsowane⁸.

Zniszczonemu ogrodowi pałacu udało się przywrócić dawne piękno, o czym wspominał w swej relacji z 1687 roku d'Alerac. Tak oto opisywał Podhorce Stanisław Zyznowski w 1659 roku w panegiryku ogłoszonym z okazji śmierci Aleksandra Koniecpolskiego:

Alterum Podhorcijs in Wolhynia, sudoribus bellicis detergentis comparatum, amplum et illustre, architecti non ignavum ostentat ingenium; situ loci omni voluptate gratiosissimum,

5 Des Noyers 1648. Jest to tłumaczenie fragmentu pamiętnika Pierre'a des Noyersa, sekretarza królowej Marii Ludwiki Gonzagi, opisującego jej podróż po Polsce w 1648 roku. Tłumaczenie to znajduje się w AGAD, Zbiory Czołowskiego. O pamiętniku des Noyersa zob. Targosz 1975, s. 147–149.

6 Przyboś 1968, s. 514–515.

7 Temberski 1897, s. 172.

8 Oświęcim 1907, s. 366–367.

cui summitas montis, omnigenam fructuum varietate dulcem porrigit serenitatem. (...) Quod de Adonidis et Alcinoi hortis proverbia et fabulae loquuntur; non ab similis illi Palatio adiacet hortus, quem gaudij et liquidae voluptatis esse vere fontem, seu potius Gratiarum et Venerum sedem dicere possis. Praeter florum et herbarum agmina, penetrantes quosdam spiritus exhalantia, plantaria quasi Cyri Regis manu instituta, labyrinthos et Meandros, varias rerum ideas, pyramides, cisternas vel ipsius Daedali artificio elaboratas, tubis aquaeum, aeneis subductas, simulachra conchis transmarinis incrustata praesentantes super non nemo, ipsa illas Africam demirante⁹.

Kolej na Podhorce na Wołyniu, przysposobiona do odsunięcia, przepędzenia trosk wojennych, przestronna i wyborna, świadczy o architekcie niezwykłym na zdolnościach; położeniem najbardziej usłużna wszelkim przyjemnościom, która wieńcząc wzniesienie, wszelkie owoce słodkiej różnorodności oferuje wesołość. (...) [Wnętrza] sentencje i przypowieści ogrodów Adonisa i Alcinoe głośzą; do owego pałacu przylega ogród, który wydaje się źródłem jasných i przyjemnych rozkoszy, możesz bardziej rzec, że to siedziba Gracji i Wenery. Obok licznych kwiatów i ziół, przenikających zapachem powietrze, rośliny jakby ręką króla Cyrusa sadzone, labirynty i meandry, najróżniejszych pomysłów dzieła, piramidy i sadzawki, jakby dzieło samego Dedala, spiżowe fontanny, podobiznami zamorskich muszli wyłożone przewyższające każde, nawet te podziwiane z Afryki.

Opis ten daje świadectwo wspaniałej prezentacji odnowionego założenia pałacowego. Zapewne w czasach Aleksandra wzniesiono dwie niewielkie murowane altanki w narożach środkowego tarasu ogrodu¹⁰.

Zdobytą sławę z okresu powstania Chmielnickiego utracił Aleksander Koniecpolski, doprowadzając do rozłamu w polskiej armii i poddania się pod komendę Karola Gustawa w obozie pod Wojniczem na początku 1656 roku. Jednak szybko zmienił postawę, biorąc udział w operacjach przeciw Szwedom, w które zaangażowany był niemal do końca swych dni. Wyższe stanowisko senatorskie otrzymał dopiero w 1656 roku, mianowany przez króla Jana Kazimierza na wojewodę sandomierskiego.

W 1650 roku odziedziczony przez małżonkę Joannę Barbarę z Zamoyskich dawny krakowski dwór Tarnowskich-Zamoyskich oraz dwór w Oborach z kłuczem wsi sprzedał wojewodzie krakowskiemu hrabiemu na Pieskowej Skale Janowi Wielopolskiemu¹¹, pozostawiając sobie warszawski pałac przy Krakowskim Przedmieściu. Pałac nie został wzniesiony wiernie według projektu przygotowanego dla ojca, hetmana Stanisława Koniecpolskiego. Zachowany w Mediolanie

9 Zyznowski 1659, k. D2r-D2v.

10 Sikora 2008, s. 19.

11 Komasa 2015, s. 16; Zienc 1962, s. 188; Ostrowski 1973, s. 39.

plan dzięki udostępnieniu precyzyjnej reprodukcji¹² zdradza niezbyt szczęśliwe interwencje nieznanego architekta (il. 147). Tak znakomicie zaprojektowana budowla, z wielkim westybulem od strony dziedzińca, ze schodami typu cesarskiego pośrodku traktu ogrodowego, zaczęła być modyfikowana. Widoczne są zarysy dwu dwubiegowych klatek schodowych, a może alternatywnie jednej z nich, wzdłuż bocznych, krótszych ścian środkowego, frontowego westybulu. Widoczna jest jeszcze jedna propozycja budowy owalnej obszernej klatki schodowej w zachodnim pomieszczeniu północnego zryzalitowanego ciągu wewnątrz pałacu. Wydaje się to nawiązaniem do usytuowania podobnej klatki schodowej w głównym skrzydle rzymskiego pałacu Kwirynalskiego, skonstruowanej przez Ottaviano Mascherino po 1583 roku¹³. Jak wynika z rysunków Dalbergha, wewnątrz klatkę schodową ostatecznie wbudowano w skrajne północne pomieszczenie traktu ogrodowego części poprzecznej planu, likwidując środkowe schody, tworząc w tym miejscu pokój (il. 148–151). Śladem pierwotnej koncepcji są zachowane do dziś trzy wąskie wnętrza na poziomie piwnic znajdujących się pośrodku ich traktu ogrodowego. Może pozostałością umieszczenia klatek schodowych na krańcach westybulu jest zachowane do dziś, wydzielone od strony południowej w pierwotnym westybulu pomieszczenie. Zaskakujący jest ten niesymetryczny układ dwu wewnątrz frontowego traktu pałacu¹⁴.

Aleksander Koniecpolski zaangażował się również w rozbudowę zamku w Jazłowcu. Kiedy to mogło nastąpić – tego dokładnie nie wiemy. Zakupiony jeszcze przez Stanisława Koniecpolskiego zamek składał się ze starszej części, dominującej nad osadą, wykorzystującej zwiężający się ku wschodowi cypel, oraz nowszej Aleksandra Koniecpolskiego – położonej niżej wydłużonego prostokątnego dziedzińca dolnego (il. 144). Teren dziedzińca zabezpieczał mur, w narożach krótkiego wschodniego boku wstawiono puntone, niewysokie, o planach zbliżonych do bastionowych. Właśnie ten zachodni krótszy bok, ujęty puntone, wykorzystał Aleksander Koniecpolski. Między dwie narożne krępe wieże-puntone wstawiono zostało skrzydło, w którym środkowa szeroka sień rozdziela dwa trakty podłużnych sal, swym układem wyraźnie inspirowane się skrzydłem głównym pałacu podhoreckiego (il. 145, 146). Pośrodku kurtynowych ścian północnej i południowej wstawiono bastiony o charakterze staroślaskim, o spłaszczonych czołach i wyraźnych orylonach.

12 Ilustracja ze zbiorów Biblioteki Castello Sforzesco w Mediolanie, Coll. Martinelli, vol. I, no. 19, online: <http://www.lombardiabeniculturali.it/opere-arte/schede/4y010-26730/> (data dostępu: 5.07.2020).

13 Partsch 2015, s. 453.

14 T. Bernatowicz w studium poświęconym dziejom warszawskiego pałacu Koniecpolskich w XVII wieku stwierdza, że w II połowie tego wieku usytuowanie klatki schodowej pozostało takie jak na mediolańskim planie. Starałem się wykazać (por. Bania, Jaroszewski 1980, s. 20), że jednak umieszczono ją w innym miejscu. Dokumentuje to plan z Archiwum Tyłmana z Gameren nr 517, w którym bieg murów obwodowych pałacu dokładnie wpisuje się w pomiar dziś istniejącej budowli. Bernatowicz 2019, s. 391–392.

B. Guerquin przypuszcza, że prace te prowadzono w latach 1649–1658¹⁵. O poziomie zaangażowanych przez Koniecpolskiego wykonawców rozbudowy świadczy porównanie głównych portali pałacu podhoreckiego i skrzydła zachodniego w Jazłowcu. Wyrafinowanej kompozycji architektonicznej w Podhorcach odpowiada w pewnym stopniu toporna portalu jazłowieckiego. Wspaniałość tego ostatniego osiągnięto, ujmując półkolistą zamkniętą szeroką przejazd bramny aediculą o krępych kanelowanych półkolumnach korynckich, w jednej trzeciej swej wysokości pokrytych gęsto ornamentem nawiązującym do stylistyki niderlandzkiej. Ścianki frontowe cokołów półkolumn zdobią płaskorzeźbione głowy lwów. Bogactwo dekoracji plastycznej dopełniają płaskorzeźbione leżące postacie kobiece w narożach aedyculi.

Przywrócenie urody ogrodowi podhoreckim i budowa zachodniego skrzydła dolnego dziedzińca zamku jazłowieckiego – to znane przedsięwzięcia syna hetmana. Niespodziewanie zmarł w Podhorcach 30 marca 1659 roku i został pochowany w kościele brodzkim obok rodziców. Dziedzicem wielkiej fortuny hetmana został jedyny syn Aleksandra, Stanisław.

Stanisław Koniecpolski – wnuk hetmana

Stanisław Koniecpolski starał się dorównać umiejętnościom wojskowym ojca i dziada, ale nie odznaczył się szczególnie ani w czasie wojny z Turcją w 1672 roku, ani w działaniach zaczepnych po wiktorii wiedeńskiej. Uczestniczył w operacji odzyskania zamku w Jazłowcu, a w kampanii chocimskiej 1673 roku walczył podporządkowany hetmanowi wielkiemu koronnemu Dymitrowi Wiśniowieckiemu.

Dał się wciągnąć w przewlekły proces z Marysieńką Zamoyską-Sobieską, wdową po wojewodzie sandomierskim Janie Zamoyskim, o dobra Ordynacji Zamoyskiej. Jako syn siostry Jana Zamoyskiego Joanny Barbary Zamoyskiej popierał pretensje do tych dóbr kolejnej siostry wojewody sandomierskiego Gryzeldy, żony księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, matki przyszłego króla Michała. Skłoniło go do tego związanie się z Wiśniowieckimi po ślubie z córką hetmana Dymitra Wiśniowieckiego Eugenią Katarzyną. W 1679 roku mianowany zostaje wojewodą podolskim, a po śmierci swego teścia w 1682 roku pierwszym senatorem Rzeczypospolitej, kasztelanem krakowskim¹⁶.

Wydaje się, że szereg malowideł stropu Izby Stołowej pałacu podhoreckiego, gloryfikujący tryumfy militarne hetmana Stanisława Koniecpolskiego, powstał około 1663 roku, bowiem ta data, obok sygnatury malarza Jana de Baana, zachowała się na dwu malowidłach zdobiących niegdyś strop tej sali. Centrum stropu zajmował z pewnością portret dziadka Stanisława Koniecpolskiego,

¹⁵ Guerquin 1960, s. 126.

¹⁶ Przyboś 1968a, s. 527–528.

hetmana i kasztelana krakowskiego. Portret ten ujmowały w półkolistych ramach wyobrażenia czterech jeźdźców: Turka, Tatara, Szweda i Rosjanina (il. 138, 139). Z wielkich narożnych czerech malowideł stropu zachowały się szczęśliwie dwa. Na odkrytej na nich sygnaturze widnieje nazwisko malarza Jana de Baana i data – 1663 rok¹⁷. Są to jedyne przesłanki pozwalające uznać powstanie dekoracji stropu izby stołowej z inicjatywy wnuka hetmana.

Pierwszy zachowany obraz ukazuje przysięgę Kozaków składaną królowi Władysławowi IV (il. 152), zaś drugi to scena militarna oblężenia miasta – być może Smoleńska w 1611 roku (il. 153). Pozostałe dwa, zniszczone podczas pożaru pałacu w 1960 roku, obrazy odnosiły się do podpisania rozejmu w Sztumskiej Wsi w 1635 roku i bitwy pod Trzcianą w 1628 roku. Pozostała część stropu podzielona została na osiem pól, ze ściętym jednym narożem przez ramy półkolistych wyobrażeń jeźdźców (il. 138, 139). Jak wynika z zachowanej, niezbyt dokładnej dokumentacji fotograficznej, odmalowano sceny wojenne odnoszące się z pewnością do tryumfów hetmana. Najwięcej scen na mniejszych prostokątnych malowidłach stropu wiązało się z wydarzeniami wojny ze Szwecją z lat 1627–1628. Były to obrazy przypominające zwycięstwa: pod Czarnem, Oliwą, starcia pod Ostródą i zapewne Tczewem. Drugi temat to zawarcie pokoju z Turcją przez Koniecpolskiego w obozie pod Kamieńcem Podolskim w 1634 roku; ukazano wjazd posłów tureckich do obozu polskiego oraz przyjęcie ich w namiocie. Trzecim tematem malowideł była przypuszczalnie wojna z Rosją o odzyskanie Smoleńska w latach 1609–1611: dwa obrazy przedstawiały starcie pod murami tego miasta. Przewagę tematów nawiązujących do wojny ze Szwecją tłumaczy zapewne nadszarpnięty prestiż rodu po 1660 roku. Dwuznaczna rola Aleksandra Koniecpolskiego w czasach potopu skłoniła jego syna do podkreślenia w dekoracji malarskiej izby stołowej wkładu hetmana w tryumfy Polaków nad Szwedami¹⁸. Nierozstrzygnięte pozostają pytania, czy choć część udokumentowanych malowideł pochodzi z okresu życia hetmana i wprowadzono jedynie zmiany lub uzupełnienia w 1663 roku, czy wszystko jest dziełem Jana de Baana i datowane winno być na lata 60. XVII wieku. W zachowanych relacjach o wnętrzu pałacu podkreślano jego bogaty wystrój, a wywoływały takie wrażenie zapewne ramowe stropy traktu ogrodowego (il. 140–143). Za życia Stanisława Koniecpolskiego, wnuka hetmana, pałac prezentował się nadal okazale, czemu wyraz dał Daleyrac, opisując go w 1687 roku, gdy należał już do Sobieskich¹⁹.

W 1663 roku sporządzony został dokument fundacji Stanisława Koniecpolskiego monasteru bazylikańskiego na terenie Pleśniska²⁰, co w pewnym sensie

17 Ostrowski, Petrus 2001, s. 62.

18 Por. Bania 1981, s. 131–137.

19 Tamże.

20 Prawo 1663, s. 364–365.

stanowiło realizację zamiaru hetmana, by ufundować „na tym miejscu jakiś zakon mnichom. Samo położenie zachęca i zapala ducha pobożności”²¹.

Symboliczną zapowiedzią unikania większej aktywności politycznej przez Stanisława Koniecpolskiego było sprzedanie po śmierci ojca, Aleksandra Koniecpolskiego, przed 1661 rokiem pałacu warszawskiego Jerzemu Sebastianowi Lubomirskiemu²².

Starał się Stanisław Koniecpolski w miarę sprawnie administrować olbrzymim latyfundiom odziedziczonym po dziadku i ojcu. Spis kompleksów dóbr zamieszczony został przez Przyłęckiego w dwu zestawach: spisie majątności utraconych w wyniku wojen z Rosją i Turcją, sporządzonym w 1672 roku²³, i wyszczególnieniu dóbr w testamencie z 1682 roku. W pierwszym zestawieniu wymieniono: włość Mhlijowską liczącą 24 miejscowości²⁴, Iwankowską z miastem Iwanków i 20 wsi²⁵ w województwie kijowskim, w podolskim włość jazłowiecką z miastami Jazłowiec, Korolówka, Gródek i 30 wsi²⁶, dodatkowo na pograniczu województw podolskiego i braclawskiego 19 miejscowości²⁷, w województwie braclawskim nad Bohem 30²⁸. Wymieniono również utracone miejscowości z pozyskanych dóbr Zamoyskich i Ostrojskich: w województwie kijowskim włość pawołówką z 5 miastami i 56 wsiami²⁹, z pogranicza województw

21 Radziwiłł 1980, s. 218. Do rozkwitu monasteru przyczynili się Sobiescy na przełomie XVII i XVIII wieku; *Słownik* 1887, s. 393–394.

22 Bania, Jaroszewski 1980, s. 28.

23 *Connotatio* 1672, s. 366–368.

24 Tamże, s. 366: Mhlijów stary, Mhlijów nowy, Horodyszczce, Masłówka, Wrzeszczówka, Derenkowiec, Walawa, Wiązówek, Woronówka, Hac, Olszana, Tarasówka, Kapusciana Dolina, Lebedynka, Kryłów, Buzyn, Woronówka, Medwedówka, Sobotów, Kapitanówka, Zabotyń, Jaśmin, Konstantynów, Baklej, Lebedyn.

25 Tamże, s. 366–367: Obuchowicze, Trudenicze, Staniszewka, Termochówka, Zaprudzie, Lubsza, Rozwaszów, Laurynówka, Kraśna Łuka, Witaszów, Kondyrów, Spasów, Melechów, Trybuchów, Teniewiczze, Obczytel, Halin, Zahale, Ryków, Skwiranki.

26 Tamże, s. 367: Przedmieście wielkie, Duliby, Rzepińce, Pomorce, Połowce, Kosyłowce, Popowce, Słoboda alias bazar, Capowce, Hrehorowce, Sadki, Bedrychowce, Żyrawka, Dupliszcza, Zwiniacz, Dubrowlany, Zaleszczyki, Latacze, Korolówka, Skowiatyńce, Honiatyćze, Szyszkowce, Kościelniki, Kołakowce, Szytowce, Szuparka, Słobodka na Otakach, Niezbrodny, Przewłoka, Szutormińce.

27 Tamże: Kamienobród, Łosiów, Krasnopol, Oszanka, Hanczarpole, Chrestyszczka, Dymitraszówka, Chrustowa, Kamienica Dniestrowa, Kiesiennak, Hruszka, Kuśnica, Kaczówka, Podlesiecka, Zielone, Popielicha, Trzebuchówka, Jangułów, Piszczan nowa.

28 Tamże: Nowogród, Kozińce, Sawińce, Kitajgród, Szaropanówka, Kunicze, Andruszówka, Aleksandrów, Zabokrzycze, Hołubecze, Krzykliwiec, Statyjówka, Piszczane, Mirpole, Korzeniówka, Miastkówka, Kruszeniówka, Raibuzówka, Sokołówka, Dubrowieckie, Mordowskie, Markówka, Werblin, Czeczelnik, Straszpole, Demkowa, Jołaniec, Kazanczyn, Sawrań, Oldakówka.

29 Tamże, s. 367–368: miasta – Pawołówca, Kotelnia, Rożyn, Wczoraisze, Korbaczów oraz wsie: Wierzchownia, Makarówka, Charlenzówka, Jaraszki, Brewki, Lebedyn, Pawełki, Mościówka, Hołubiatyn, Zarki, Radki, Czarnyszówka, Kalinówka, Turbreiówka, Śpiczyńce.

podolskiego i braclawskiego włość szarogrodzką z miastem i 37 wsiami³⁰ oraz włość kraśniańską z 7 kluczami liczącą 10 miast i 44 wsie³¹. Kończy zestaw prezentacja włości raskowskiej z 16 wsiami³².

Dokument z 1672 roku uświadamia skalę strat majątkowych Koniecpolskich na Kresach. Wydaje się, że Stanisław Koniecpolski z biegiem czasu coraz bardziej przekonywał się do rezygnacji z stworzonego przez dziadka nowego centrum tradycji rodowej, jakimi miały się stać Brody, i powrotu do pierwotnego gniazda, jakim był Koniecpol. Tu pochowana została jego matka, Joanna Barbara z Zamoyskich. Znaczące są zalecenia sformułowane w testamencie Stanisława Koniecpolskiego z 1682 roku:

Mając przy tym prae oculis codzienne pericula i hostiumn w ojczyźnie naszej insultus, a obawując się, żeby strzeż boże świątobliwych antecessorów moich pobożne cineres w jakową nieprzyjaciół krzyża swietego nieorzuchodziły obelgę, i z miejsca, gdzie są deponowani, niebyli wyrzuceni, postanowiłem to u siebie, aby ciała ś. Pam. Dziada, babki, rodzica, dobrodziejów moich i wszystkie inne ze krwi domu naszego, w brodzkim grobie deponowane, mogły być wyjęte a do koniecpolskiego kościoła sprowadzone, a w grobie tamecznym, jako in loco tutori złożone były³³.

W tym samym roku, 1682, dokonał tak zwanej donacji dóbr brodzkich z Podhorcami na rzecz Jakuba Sobieskiego. W dokumencie tym zawarte są interesujące uwagi, przede wszystkim uzasadnienie donacji Sobieskim: „kiedyś cała włość brodzka z najjaśniejszego domu J. k. Mści Jana Sobieskiego, od niego Łukasza

Oranszczyzna, Czarniawka, Łozowki, Popielnia, Oparypsy, Poczaiiki, Szwarców, Szeleżniówka, Krzywoszyńce, Minkowce, Wierzbówka, Buhańówka, Jerzyki, Halczyn, Wolicza, Zarubince, Woitówce wielkie i małe, Sokolcze, Lisowce, Kozłówka, Markowa Wola, Minnicowa Wola, Małyszów, Horodyszczce, Wierzbów, Komorówka, Starosiele, Andrusówka, Harapówka, Czarnoroska, Bystrzyk, Niegorzec, Krasnosiółka, Bałamołówka, Krytówka, Ilnatynie, Sertedelów, Żyroślawka, Wolica.

- 30 Tamże, s. 368: wsie: Popowce, Kaczmarów, Łuk, Karyszków, Dolchowce, Onopkowce, Kuntowce, Karyczyńce, Nastasów, Żórawinka, Plebanówka, Ulaszkowce, Toropowa, Przepiórczyńce, Śledzie, Politanki, Szanderówka, Roźniatówka, Wołodyszowce, Kosy, Serby, Borowka, Sienkowce, Hundykowce, Iwskowce, Wasilowce, Mikulińce, Terletyńce, Tarnówka, Karczowa, Łuka Karczowa, Molensków, Jaroszków, Wyniosłe, Gielów, Stepankowce, Łozowa,
- 31 Tamże: wsie klucza miasta Krasne: Zahnówka, Stoince, Kobyleckie, Jaroszyńce, Desce, Rohawce Wielkie i Małe, Śledzie, Silnica, Kutkowce, Strzelniki, Strzelczyńce, Zwedowy Kamień, Łuka Rahnowska, Stoiany, Lewkowce, Jurkówka; klucz miasta Sudkowce, wsie: Pilińówka, Powerków, Bundzyn, Rusinków, Galiszyn, Kniazia Łuka; klucz miasta Stanisławowa i wsie: Smołczany, Pasynków, Mosakowce, Tykoince, Zdziałów Wielki i Mały; klucz miasta Czarnichowce i wsie: Kalitynka, Kosy Wielkie i Małe, Szanderówka, Serby, Toropowa; klucz miast Ściana i Busza oraz wsie: Spinkowce, Klembówka, Dziewkówka, Kudryńce, Mierzwińce; klucz Jampola i wsie: Babczyńce, Kobyle, Rusawa oraz miasta Tomaszpol, Rusawa, Zarubińce.
- 32 Tamże: wsie: Szerzyńce, Stroińce, Rohuzna, Woroszytówka, Iwońce, Bruszyńce, Szerszeńce, Skinderpol, Iwangród, Okuniów, Rybnica, Szpików, Białogród, Sutyska, Witanka, Zdzisław.
- 33 Testament 1682, s. 382.

Żółkiewskiego dziada jego, w dom Koniecpolskich przeniosły się³⁴. Zatem włość brodzka powraca do sukcesorów pierwotnych właścicieli.

Pomienioną fortece Brody, vetustate czasu nadwerezoną i nie malej jeszcze restauracyi podległą (...) z miastem ze wsia staremi Brodami i stawem Łachodowskim tylko tak, jako w swoim ograniczeniu pomienione dobra z fortecą zostają, na potomną pamięć i nieśmiertelną imienia Koniecpolskich sławę, wiecznemi czasy dają, daruję i zapisującum hoc jednak onere perpetuo, aby póki królewicz Imc. do lat zupełnych i stanu należytego maturiarum curarum nieprzyjdzie, sam Jego królewska Mość pan nasz miłościwy, singulariori vigilantia et solitudine, pomieniona ortecę dźwigał, opatrywał, i na jej conseracją ad commodum Reipublicae et perpetuam nominis Koniecpolsiani memoriam, kosztów swoich królewskich nie żałował...³⁵

Kolejna informacja jest istotna, bowiem potwierdza powiązanie twierdzy i miasta Brody z Podhorcami:

(...) w nadgodę których kosztów et in levamentum regiarum koło tej fortecy solitudinem, wszystkiemu najjaśniejszemu potomstwu i ich własnym sukcesorom przyrodzonym, pałac swój podhorecki, ze wsiami Podhorce i Zahorce nazwanemi, proconservatione et reparatione fabryki, jako na własnym dziedzicznym króla Jmści gruncie do Złoczowszczyzny należącym, wystawione ze wszystkimi strukturami, ozdobami i ze wszystkim tych dóbr według starych i dawnych granic ograniczeniem, wiecznemi także czasy dają, daruję i zapisuję i to wszystko przed aktami metryki koronnej zeznać, dać, darować i zapisac obiecuję³⁶.

Dalsza lektura dokumentu przekonuje, co podkreśla S. Barącz, że ta darowizna nie była bezinteresowna. Sobiescy zobowiązani zostali do wypełnienia należności finansowych, których wysokość można określić na 352 tys. zł³⁷.

Z inwentarzy fortecy brodzkiej z 1692 i pałacu podhoreckiego z 1717 roku wynika, że Sobiescy nie przejęli się określonymi w dokumencie darowizny warunkami. Wały, jak i kazamaty cytadeli brodzkiej znajdowały się w dobrym stanie, ale obiekty wznoszące się na jej terenie były bliskie ruiny: skarbiec i tak zwany Dom Białogłowski, a budynek rezydencjonalny wymagał naprawy dachu. W pałacu podhoreckim południowo-wschodni narożny bastion był całkowicie zrujnowany, wewnątrz pierwszego piętra podniszczone były zaciekami, tralki balustrady obiegającej taras na kurtynach w wielu miejscach uszkodzone. Sobiescy nie czuli się związani z tym dziedzictwem Koniecpolskich, nie łożyli

34 Barącz 1865, s. 57.

35 Tamże.

36 Tamże, s. 58–59.

37 Tamże, s. 61–62, przyp. 24.

na utrzymanie obiektów. Ich reparacją zajęli się kolejni właściciele obiektów; Brody przejęli Potoccy ze Stanisławowa, Podhorce Rzewuscy przed 1728 rokiem.

Zabudowa miejska Brodów w tym czasie prezentowała się trochę inaczej. D'Alenc o około 1687 roku tak opisuje miejscowość: „Jest to miasto duże z drzewa, ale dobrze zbudowane, mające szerokie ulice i ładny rynek, bardzo zaludnione i bardzo bogate. Najbardziej obfituje w kupców żydowskich, których jest bardzo wielka liczba”³⁸.

Stanisław Koniecpolski oprócz wzniesienia murowanej fary dążył również do osadzenia w Brodach zakonu dominikanów. W swym testamencie zapisał im legat w wysokości 30 tys. zł i obdarował gruntami pod budowę klasztoru i kościoła. Pewne fundusze przyznane zostały także na uruchomienie szpitala w mieście.

Jan Aleksander Koniecpolski

Małżeństwo Stanisława Koniecpolskiego z Katarzyną z Wiśniowieckich, córką księcia Dymitra i Marianny z Zamoyskich, jak podkreśla S. Barącz, nie było udane. Nie doczekało się potomstwa i wielka fortuna pozostawiona przez Stanisława po ojcu, obejmująca również odziedziczone po matce dobra Zamoyskich (oprócz hrabstwa tarnowskiego³⁹, przekazanego w testamencie synowi Elżbiety z Koniecpolskich Korycińskiej⁴⁰), została przez wnuka hetmana przepisana w 1682 roku na rzecz najbliższego krewnego – syna młodszego brata hetmana Krzysztofa, Jana Aleksandra, wojewodzica bełzkiego, na Porzycku Koniecpolskiego. Oczywiście przepiane zostały dobra wyszczególnione w dokumencie z 1672 roku, znajdujące się na terenie województw braclawskiego, kijowskiego i podolskiego. Istotne są informacje dotyczące dóbr w centralnej Polsce. W województwie krakowskim było to osiem wsi, wśród nich Potok, oraz miasto Wesoła „*in suburbio Cracoviensi situm*”⁴¹, w województwie sieradzkim miasto Koniecpol i 12 wsi⁴² oraz w województwie sandomierskim wsie Chrząstów z zamkiem i Kuczków. Doszły jeszcze dobra województwa bełzkiego – miasta Toporów i Sokołówka, wołyńskiego: miasta Radziwiłłów, Leśniów, Równe oraz cztery wsie, a także miasta Ostróg i Aleksandria⁴³.

38 Tamże, s. 65.

39 Dworzaczek 1959, s. 331. Katarzyna Ostrogska, jako dziedziczka części fortuny po księciu Konstantym Ostrojskim, wniosła w wianie hrabstwo tarnowskie Zamoyskim po ślubie z Tomaszem, synem kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego. Z kolei hrabstwo to odziedziczyła Joanna Zamoyska, córka Tomasza, żona Aleksandra Koniecpolskiego.

40 Testament 1682, s. 383–384.

41 Tamże, s. 370; były to wsie, oprócz Potoka, Ponika, Piasków, Zagórka, Zalesie, Czepurki, Sielce Wielkie i Małe.

42 Tamże; wsie: Koniecpole, Nowopole, Magdasze, Luborcza, Kotwica, Wąsosz, Radoszowice, Stanisławowice, Łysiny, Cieszkowice, Bartkowice, Garnek.

43 Tamże, s. 370–371. Wspomniane wsie wołyńskiego to: Korsowa, Grzymałówka, Hołoskowice, Satiów.

Jan Aleksander przede wszystkim starał się w miarę sprawnie administrować otrzymanym majątkiem. Jak zaznacza J. Gierowski w haśle biograficznym, „w życiu politycznym nie angażował się wiele”. Niewątpliwie największe zasługi położył jako przewodzący komisji granicznej z Turcją w 1703 roku. Mianowano go na stanowisko wojewody braclawskiego w 1704 roku i sieradzkiego w 1710⁴⁴. Wydaje się, że trzy miejscowości liczyły się najbardziej jako jego siedziby. Pierwsza to Koniecpol, gdzie szczególną opieką otoczył kościół, fundując do niego dzwony z kruszcu uzyskanego z przetopienia dwu dział „największych z herbami Szreniawa stryjanki mojej, z takimi jako na kominach w pałacu Koniecpolskim y w Potockim znajdują się, na sporządzenie dzwonów ile można największych”⁴⁵. Szczególnie intensywnie zabiegał o utworzenie kolegium jezuickiego w tym mieście. Opór Akademii Krakowskiej i prymasa S. Szembeka doprowadził jedynie do utworzenia misji jezuickiej, działającej do końca istnienia zakonu⁴⁶. Zabiegał również o sprowadzenie paulinów do Jazłowca, ale śmierć w 1719 roku przerwała te starania⁴⁷. Drugim miejscem ważnym dla Jana Aleksandra był pałac w Potoku, który wraz z założonym miastem Janów⁴⁸ miał tworzyć podobny zespół jak rezydencja w Chrzastowie z Koniecpolem. Trzecią rezydencją był dwór w Rakołupach, miejscowości należącej do zespołu dóbr Teratyn, w rękach Koniecpolskich już od 1462 roku. W tym dworze zgromadził on wiele kosztowności, zrabowanych w 1716 roku przez oddział wojsk saskich⁴⁹. W Rakołupach Jan Aleksander zmarł, pochowany został zgodnie z życzeniem wyrażonym w testamencie, w Koniecpolu.

Małżeństwo Jana Aleksandra Koniecpolskiego i Elżbiety Febroni Heleny z Rzewuskich nie doczekało się potomstwa. W 1719 roku Jan Aleksander Koniecpolski w swym testamencie wyznaczył dziedzica majątku, jak i tradycji rodu Leonarda Franciszka Koniecpolskiego, potomka gałęzi przeclawskiej Koniecpolskich⁵⁰. Miał on odziedziczyć resztę pozostałą po zaspokojeniu części przysługującej małżonce Elżbiecie Febroni, córce podskarbiego nadwornego Michała Floriana Rzewuskiego. Jednak sporą część majątku odziedziczyli synowie Marianny z Koniecpolskich Walewskiej, Franciszek i Aleksander, żony Zygmunta Walewskiego, kasztelana rozpierskiego⁵¹. Marianna była wnuczką

44 Gierowski 1968, s. 521.

45 Zapis 1719, s. 408.

46 Okamfer 1993, s. 103.

47 Barącz 1862, s. 142.

48 *Słownik* 1882, s. 420.

49 Gierowski 1968, s. 521.

50 Testament 1702, s. 403–404. Fragment testamentu: „Pana Lenarta Koniecpolskiego... za własnego sobie syna I syccessora jedynego obieram I przyjmuję, ponieważ I Prawo ojczyście dispensat steriles in dispositione fortunę I dóbr do upodobania... pro legitimo successore ogłaszam”.

51 Niesiecki 1842, s. 217–218.

Jana Koniecpolskiego, najmłodszego brata hetmana Stanisława, stąd te prawa Walewskich. Z majątku Jana Aleksandra Koniecpolskiego otrzymali w centralnej Polsce: w województwie sieradzkim miasto i wieś Koniecpol, Luborcza, Łysiny, Radoszewnica, Ciężkowice, Bartkowice, Pacierzów, Garnek, Karczewice, połowę Stanisławic; w województwie krakowskim – miasto Janów, Magdasz, Potok, Zalesie, Piasek, Czepurka, połowę Kuźnicy; w województwie sandomierskim Chrzastów z fortalicją, Kuczków, Wołę Kuczkowską, Wolicę, Wąsoszew. Dochodziły do tych kompleksów dobra leżące na Kresach, w województwie braclawskim i podolskim. Majątek tworzyło 28 miast, 9 kluczów dóbr i 454 wsie⁵².

Zdewastowanych działaniami wojennymi zadłużonych dóbr kresowych Walewscy postanowili się pozbyć i po zastosowaniu przemyślnych kombinacji 27 kwietnia 1723 roku właścicielem ich stał się Jerzy Lubomirski⁵³. Istotna jest wiadomość, że Potok po niemal 100 latach przeszedł od Koniecpolskich do innych właścicieli. Podobnie stało się z Ruścem, od początku XVII wieku należącym do Koniecpolskich. Właścicielem tej miejscowości w drugiej połowie XVII wieku był Jan Koniecpolski, wnuk Jana, najmłodszego brata hetmana. W wyniku bezpotomnej śmierci Jana Koniecpolskiego (1681)⁵⁴ jego majątek odziedziczyły siostry, Marianna Walewska i Elżbieta Korycińska. W wyniku porozumienia między siostrami w 1687 roku Rusiec wraz z 10 wsiami (Wola Wiązowa, Strobin, Czernice, Chorzyny, Dąbrówki, Broszcin, Kaszewice, Gorzędowa, Chrzanowice, Kletnia) oraz połową miasteczka Osjaków stały się własnością Marianny z Koniecpolskich Walewskiej. Uregulowanie wszelkich zadłużeń na tym majątku nastąpiło w połowie 1688 roku i Rusiec wraz z przynależnymi wsiami stał się trzonem dóbr kolejnej gałęzi Walewskich zwanej linią na Ruścu⁵⁵.

Zatem po śmierci Jana Aleksandra Koniecpolskiego i Jana Koniecpolskiego najważniejsze ośrodki dóbr w centralnej Polsce Koniecpolskich przeszły na własność Walewskich – Rusiec oraz Koniecpol i Potok. Kruszyńę utracono już w początkach XVII wieku. W XVIII wieku dobra na Kresach przeszły do Lubomirskich oraz Potockich i Rzewuskich.

Mimo zagrożenia wygaśnięcia rodu Koniecpolskich już w końcu XV wieku, imponujące jest jego odrodzenie w XVI i osiągnięcie niezwykle wysokiej pozycji w XVII. Dzięki ustaleniom T. Zielińskiej możemy śledzić, jak toczyły się dzieje

52 Kobierecki 2008, s. 262.

53 Tamże.

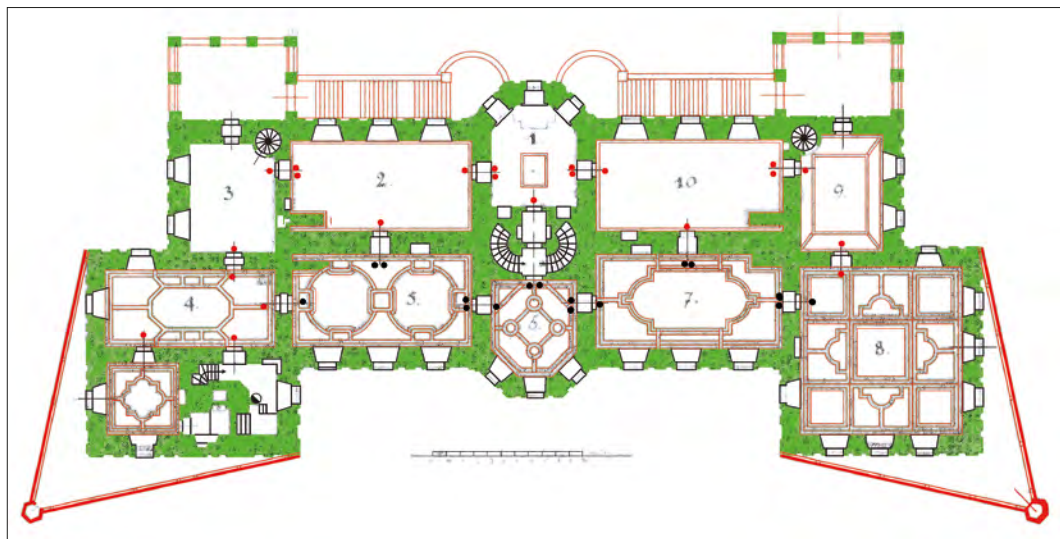
54 Dworzaczek 1959, k. 138.

55 Kobierecki 2008, s. 253–254

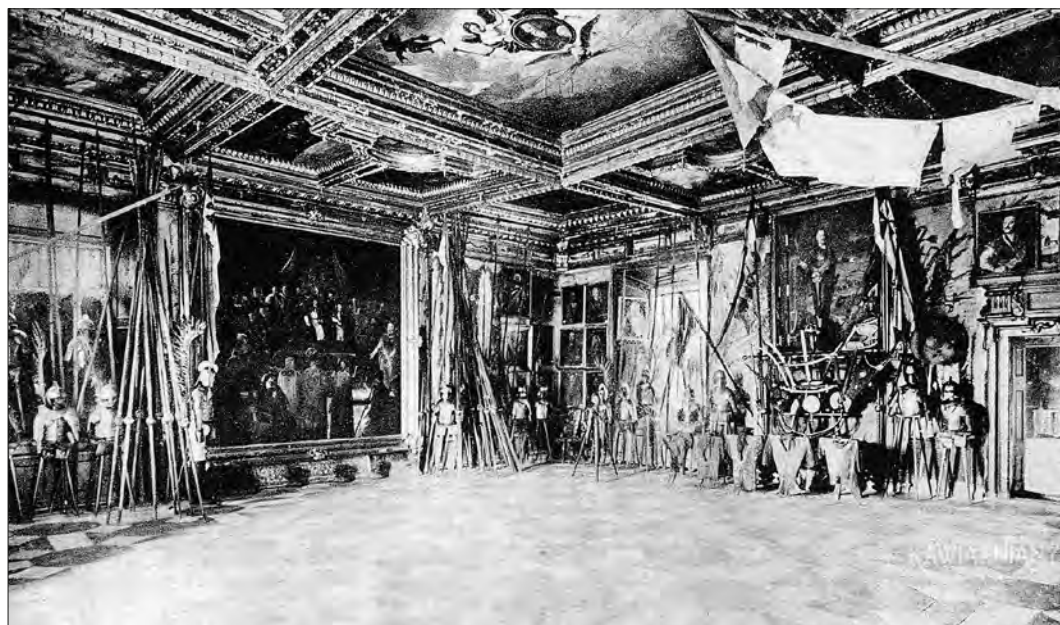
innych ważnych rodzin we wskazanym okresie⁵⁶. W XVI wieku przestają się liczyć z powodów biologicznych przedstawiciele takich rodów wcześniejszych jak w Małopolsce i Rusi Kmitowie, Oleśnicy, Szydłowieccy, Szafraniec, w Wielkopolsce Szamotulscy, Górkowie, w Prusach Królewskich Bażyńscy, zaś na Litwie Olelkowiczowie i Gasztołdowie. Podobnie w XVII wieku wygasają między innymi: Tęczyńscy, Ostrogscy, Zasławscy, Jazłowieccy, Wejherowie. Znaczenia nabierają w tym okresie nowe rodziny: w XVI wieku w Małopolsce i na Rusi Wiśniowieccy, Myszkowscy, Potoccy, Zamoyscy, Sieniawscy, Firlejowie, Zborowscy, Lubomirscy, Mniszchowie; na Mazowszu Krasieńscy; w Wielkopolsce: Czarnkowscy, Opalińscy, Kościeleccy; w Prusach Królewskich Czermowie i Działyńscy, zaś na Litwie: Hlebowiczowie, Sapiehowie, Chodkiewiczowie, Tyszkiewiczze. W XVII wieku są to rody: Ossolińskich, Denhoffów, Daniłowiczów, Kazanowskich, Branickich h. Gryf, Wielopolskich, Jabłonowskich, Małachowskich, Bielińskich. Jednak obok Koniecpolskich trwają wywodzący się z okresu średniowiecza Lanckorońscy, Tarnowscy, Ostrorogowie, Radziwiłłowie.

Spośród wyróżnionych wyżej przedstawicieli elit dawnej Rzeczypospolitej Koniecpolscy wyróżnili się w ciągu ponad 300 lat swego istnienia dwukrotnym osiągnięciem niezwykle wysokiej pozycji majątkowej i politycznej. Być może XVI wieku stanowił konieczny interwał czasowy, po wielkich sukcesach XV wieku, mógł pojawić się w rodzie w XVII wieku kolejny wybitny jego przedstawiciel. Jednak już w końcu XVII wieku widoczne jest wyraźne wyczerpanie się sił witalnych rodziny i ostateczny jej koniec nastąpił w początkach wieku następnego.

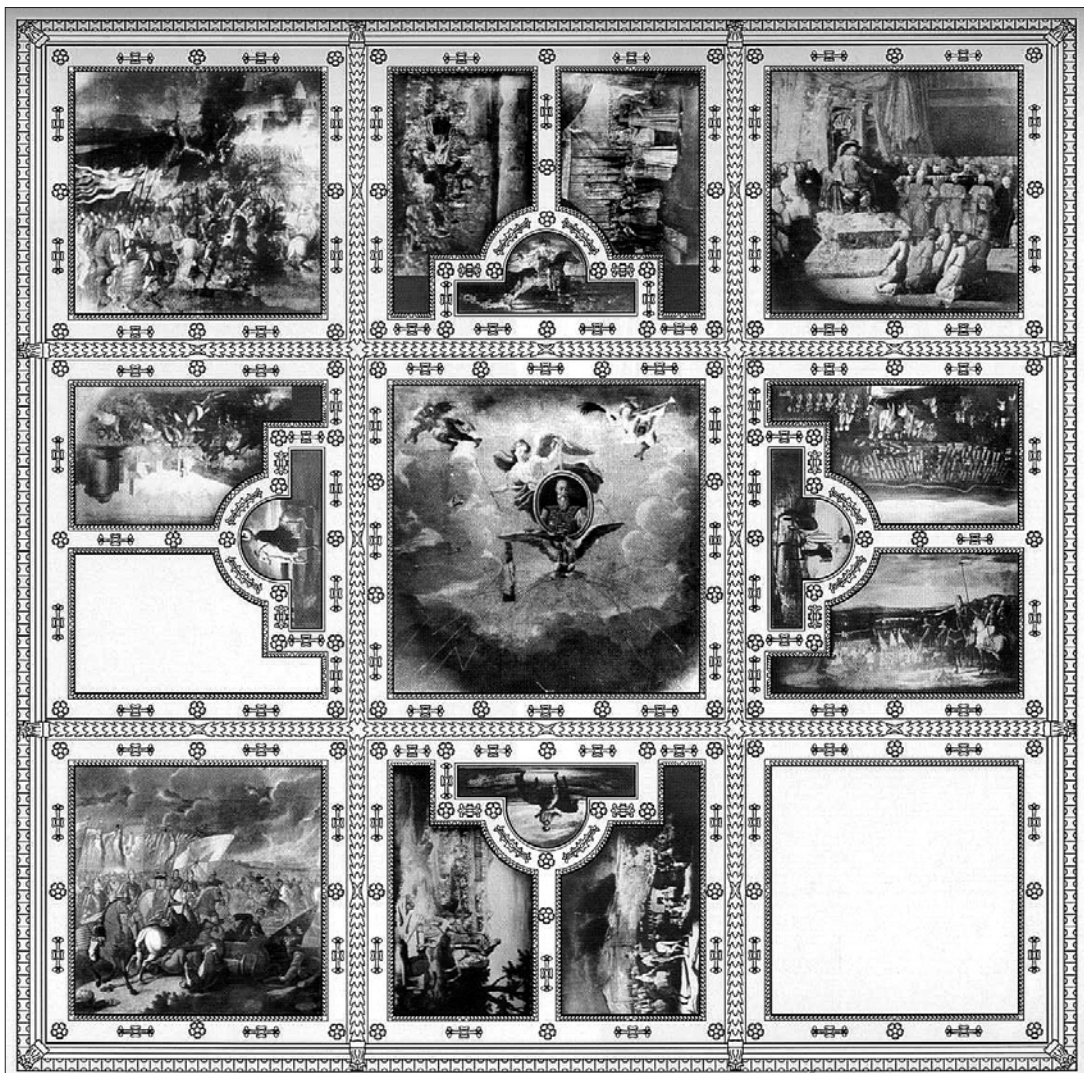
56 Zielińska 1997, s. 18–19.



137. Podhorce, pałac, plan pierwszego piętra, rysunek ram stropów (wg A. Szyszko-Bohusz, *Podhorce*, w: „Sztuki Piękne”, t. 1, 1924–1925, s. 152, opr. B. Smoczyński).
Oznaczenie portali: jedna kropka – portale uszakowe, dwie kropki – portale aediculowe;
kolor czerwony – czerwony marmur, kolor czarny – marmur czarny.



138. Podhorce, pałac, Sala Stołowa. Fot. E. Trzemeski ok. 1880 r. (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 28).



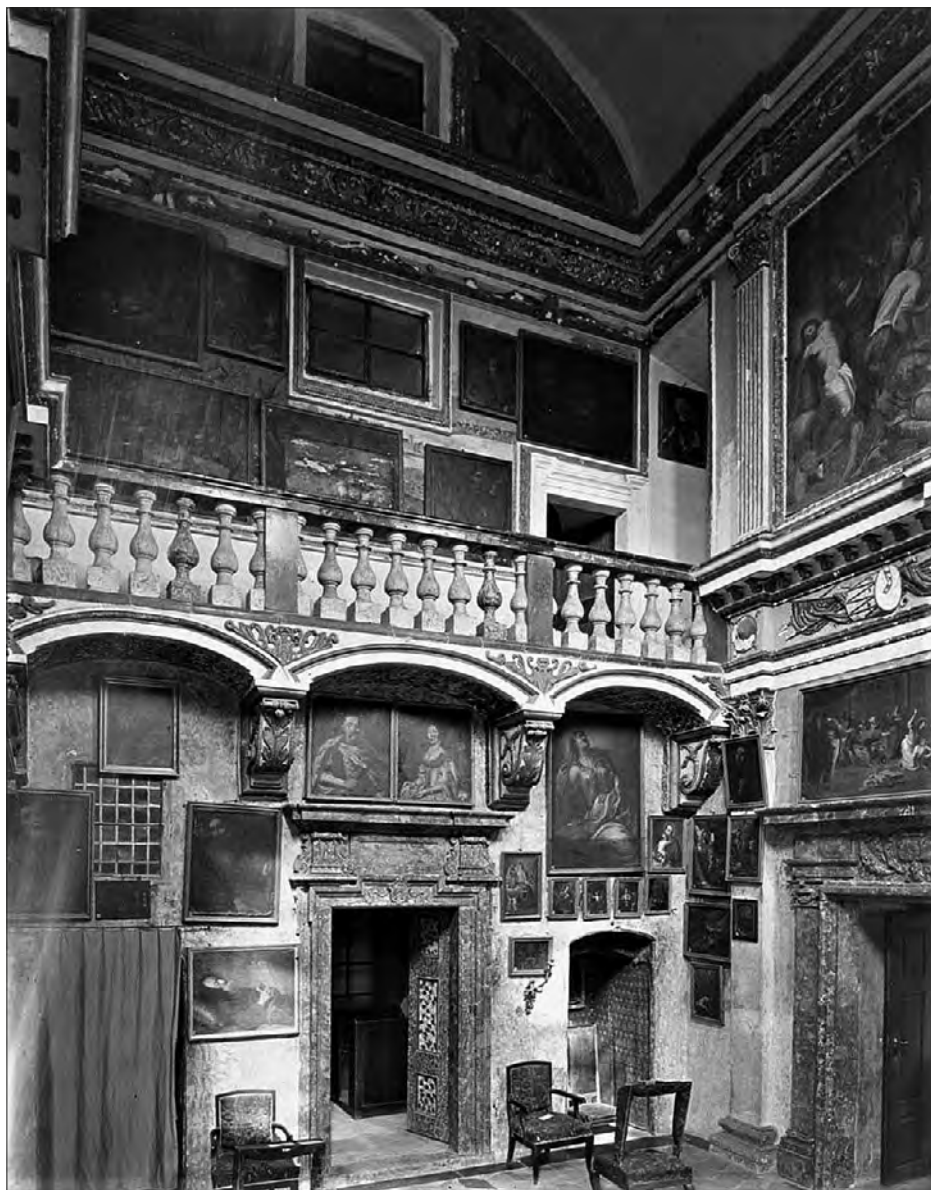
139. Podhorce, pałac, Sala Stołowa, rekonstrukcja rozmieszczenia malowideł na stropie, opr. J. Betlej (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 38).



140. Podhorce, pałac, Sala Karmazynowa. Fot. E. Trzemeski ok. 1880 r. (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 65).



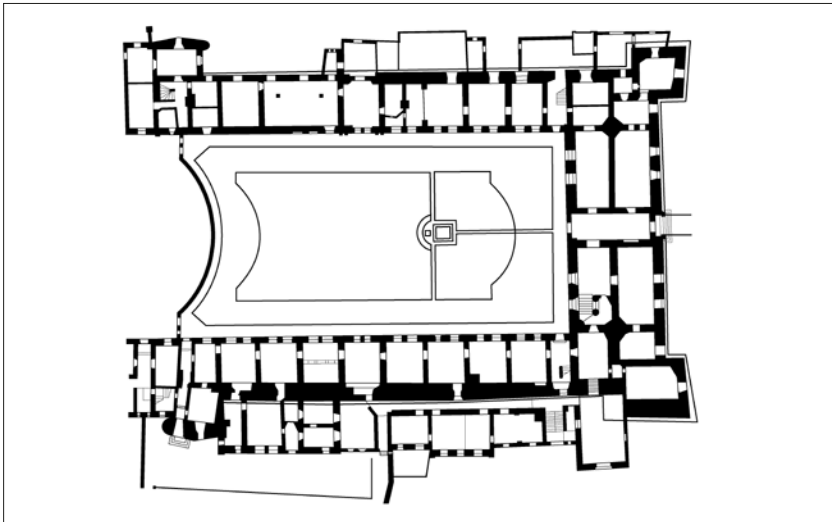
141. Podhorce, pałac, kaplica, widok od południa. Fot. z pocz. XX wieku (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 121).



142. Podhorce, pałac, kaplica, widok na empore. Fot. S. Zaborowski, ok. 1900 r. (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 128).



143. Podhorce, pałac, Sala Złota. Fot. E. Trzemeski ok. 1880 r. (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 82).



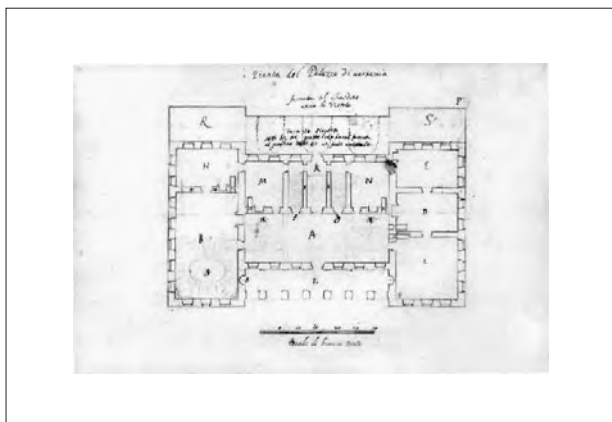
144. Mikulińce, zamek, plan przyziemia budynku wzniesionego przez Aleksandra Koniecpolskiego (wg B. Guerquin, *Zamek jałowiecki*, „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki”, t. II, 1960, rys. 169, opr. B. Sroczyński).



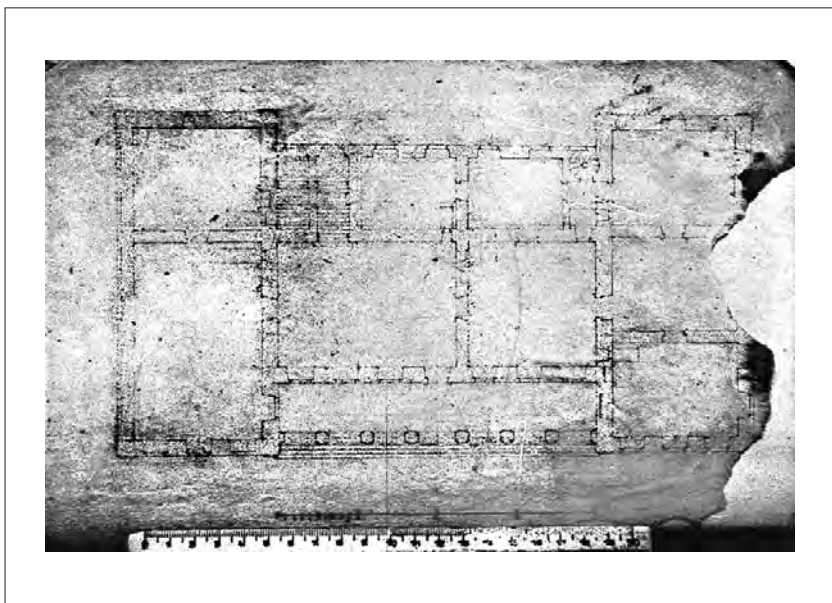
145. Mikulińce, zamek, skrzydło zachodnie budynku wzniesionego przez Aleksandra Koniecpolskiego. Fot. Z.Bania.



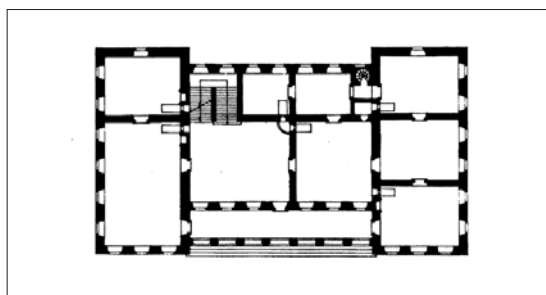
146. Mikulińce, zamek, naroże północno-zachodnie skrzydła zachodniego budynku wzniesionego przez Aleksandra Koniecpolskiego. Fot. Z.Bania.



147. Warszawa, projekt pałacu Stanisława Koniecpolskiego. Ilustracja ze zbiorów Biblioteki Castello Sforzesco w Mediolanie. Coll. Martinelli, vol. I, no. 19, online: <http://www.lombardiabeniculturali.it/opere-arte/schede/4y010-26730/> (data dostępu: 5.07.2020).



148. Warszawa, plan przyziemia pałacu Koniecpolskich z ok. II poł. XVII w. (wg *Krótką nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*, opr. A. Miłobędzki, Wrocław 1957, ryc. 30).



149. Warszawa, plan przyziemia pałacu Koniecpolskich z ok. II poł. XVII w. Oprac. J. Putkowska na podstawie pomiaru ZAP PW (wg J. Putkowska, *Architektura Warszawy XVII wieku*, Warszawa 1991, il. 67).



150. Warszawa, widok od strony skarpy wiślanej pałacu Koniecpolskich, rys. E.J. Dahlberga z 1656 roku (wg A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. II, Warszawa 1980, il. 278, fragment).



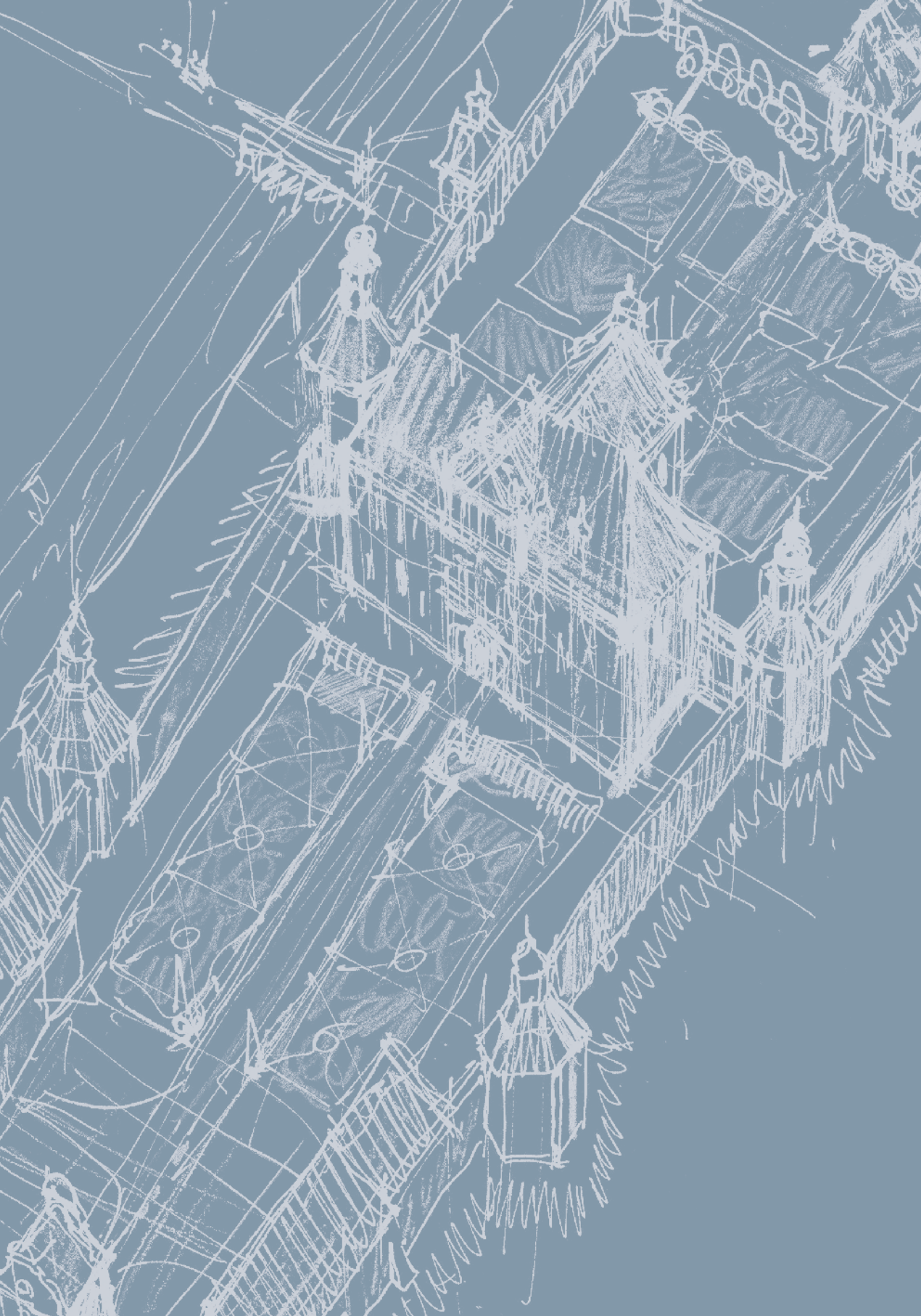
151. Podhorce, pałac, malowidła stropu Sali Stołowej, opr. J. Betlej (wg J. K. Ostrowski, J. T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 38).

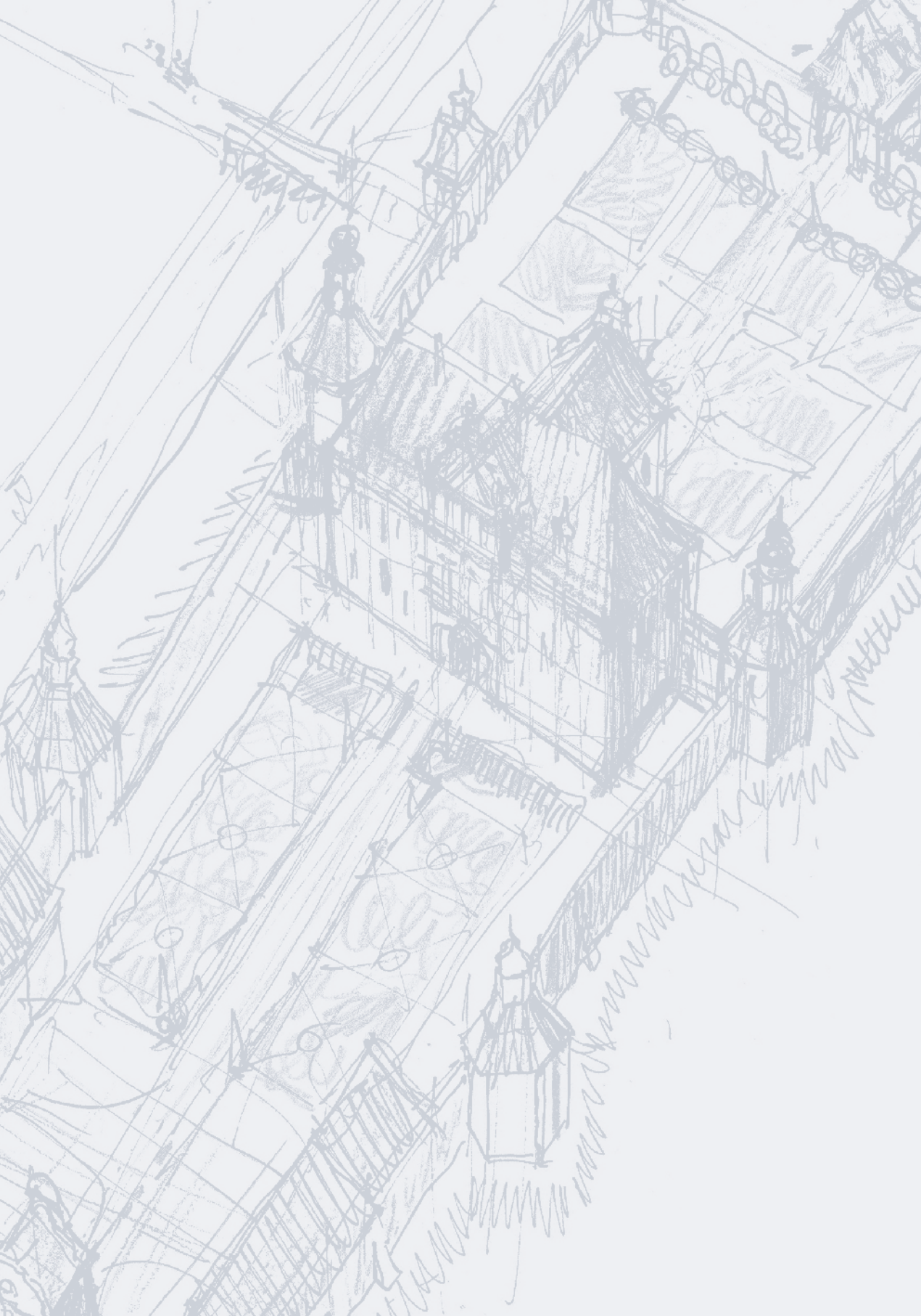
- 152.** Jan de Baan,
 Posłowie szwedzcy przed
 Władysławem IV
 w obozie pod
 Sztumsdorfem
 w roku 1634.
 Malowidło ze
 stropu Sali Stołowej
 (repr. wg J. K. Ost-
 rowski, J. T. Petrus,
*Podhorce. Dzieje
 wnętr pałacowych
 i galerii obrazów*,
 Kraków 2001,
 tabl. XIII).



- 153.** Jan de Baan,
 Stanisław Koniec-
 polski na czele
 husarii w bitwie
 pod Smoleńskiem
 w roku 1611.
 Malowidło ze
 stropu Sali Stołowej
 (repr. wg J. K. Ost-
 rowski, J. T. Petrus,
*Podhorce. Dzieje
 wnętr pałacowych
 i galerii obrazów*,
 Kraków 2001,
 tabl. XII).







Zakończenie

Ród Koniecpolskich należy do jednego z nielicznych w dziejach mecenatu polskiego, którego na przestrzeni 300 lat – od około 1400 do 1700 roku – inicjatywy budowlane możemy śledzić czy próbować określić ich skalę i poziom, zestawzić z okresami szczególnej bądź spowolnionej aktywności politycznej i gospodarczej.

Niezwykłe dramatyczne są dzieje biologiczne klanu. Wydawałoby się, że potomkowie dwu indywidualności życia politycznego XV wieku zapewnią trwanie rodziny. Tymczasem linia Jana Taszki, najwybitniejszego Koniecpolskiego w XV wieku, już nie ma kontynuatorów w tym wieku. To samo groziło potomkom starszego brata Jana, Przedbora, gdyby nie związanie się jednego z jego synów z przedstawicielką społeczności mieszczańskiej. Jednak nagromadzone dobra ziemskie i umiarkowana działalność polityczna pozwoliły funkcjonować Koniecpolskim w XVI wieku do czasów pojawienia się kolejnej indywidualności politycznej i gospodarczej – Aleksandra Koniecpolskiego. To jego trzej synowie przedłużą istnienie głównej linii rodu. Spośród nich Stanisław Koniecpolski osiągnie w państwie podobną pozycję co jego wielki poprzednik z XV wieku. Odznaczał się wybitnymi zdolnościami organizacyjnymi, szybko przyswajał sobie najistotniejsze rozwiązania z dziedziny, w której osiągnął wielką sławę – taktyki i wykorzystywania najnowszych osiągnięć wojskowości. Uzyskał godność pierwszego senatora Rzeczypospolitej – kasztelana krakowskiego – a dzięki swemu talentowi dowódczemu mógł zwycięsko sprostać w konfrontacjach z często przeważającymi siłami przeciwników.

Połowa XVII wieku to apogeum wielkości i znaczenia Koniecpolskich. Być może splot niesprzyjających okoliczności uniemożliwił wykazanie się znakomicie przygotowanemu do kariery tak politycznej, jak i wojskowej syna Aleksandra, z kolei wnuk hetmana bardzo wyraźnie ograniczył swą aktywność na polach politycznych i gospodarczych Rzeczypospolitej. Pozostawiali Koniecpolscy coraz mniej biologicznych następców. W 1719 roku umiera ostatni z nich.

Podstawą pozycji majątkowej rodziny stawały się własne odziedziczone lub nabyte dobra oraz majątki starostw nadawanych dożywotnio i przekazywanych potomkom za zgodą władcy. Królewszczyzny często stanowiły trzon bądź część zwartej całości, indywidualnie tworzonej przez właściciela. Stałe dochody

województw i kasztelanów to cła, myta, opłaty jarmarczne. Jednak znaczne ich dochody wpływały ze źródeł nieoficjalnych, wynikających z pełnienia funkcji państwowych¹. Pełnione przez Koniecpolskich urzędy wojewodów mimo braku stałego wynagrodzenia mają „przeź znaczne korzyści, które ich bądź od prywatnych, bądź skąd inąd dochodzą i urząd ich dość zyskownym czynią”². Stąd zrozumiałe są przyrosty prywatnych dóbr, nabywanych za kapitały uzyskiwane z pozyskanych urzędów. Tylko dzięki własnej inicjatywie aktywnego włączania się w życie polityczne i wykorzystywania nadarzających się okazji do pozyskiwania urzędów możemy zauważać wyraźny przyrost zamożności Przedbora i Jana Taszki w XV wieku, a na przełomie XVI i XVII oraz w XVII Aleksandra i jego syna Stanisława Koniecpolskich.

Interesujące, że w XV wieku, pierwszym okresie świetności rodu, następcy wielkiego Jana Taszki pozostawiają trwałe pomniki w postaci architektury kościoła i jego wystroju w Wielgomłynach. W XVI wieku, mimo możliwości, nie pojawiła się znacząca fundacja. Wyrazem jej przeciętnego poziomu może być klasztor bernardynek w Wieluniu. Dopiero niezwykła osobowość Stanisława Koniecpolskiego spowoduje powstanie obiektów najwyższej klasy formalnej, stanowiących trwałe osiągnięcie polskiej architektury nowożytnej. Najnowocześniejsza obok Zamościa twierdza w Brodach, zachwycający swą „włoskością” pałac-willa w Podhorcach, oszczędna i dostojna świątynia w Koniecpolu – mauzoleum rodu, niezwykła koncepcja pałacu warszawskiego, nadzór nad realizacją szeregu przedsięwzięć fortyfikacyjnych miast kresowych, budowa kaplicy myślenickiej – to szereg inwestycji wymagających niezwyklej sprawności organizacyjnej, inwestycji realizowanych niemal jednocześnie, w krótkim i wypełnionym innymi działaniami okresie 14 lat (1632–1646). I wszystkie te przedsięwzięcia utrzymują niezwykle wysoki poziom formy, podporządkowanej zasadzie oszczędności, zdyscyplinowanej, eleganckiej.

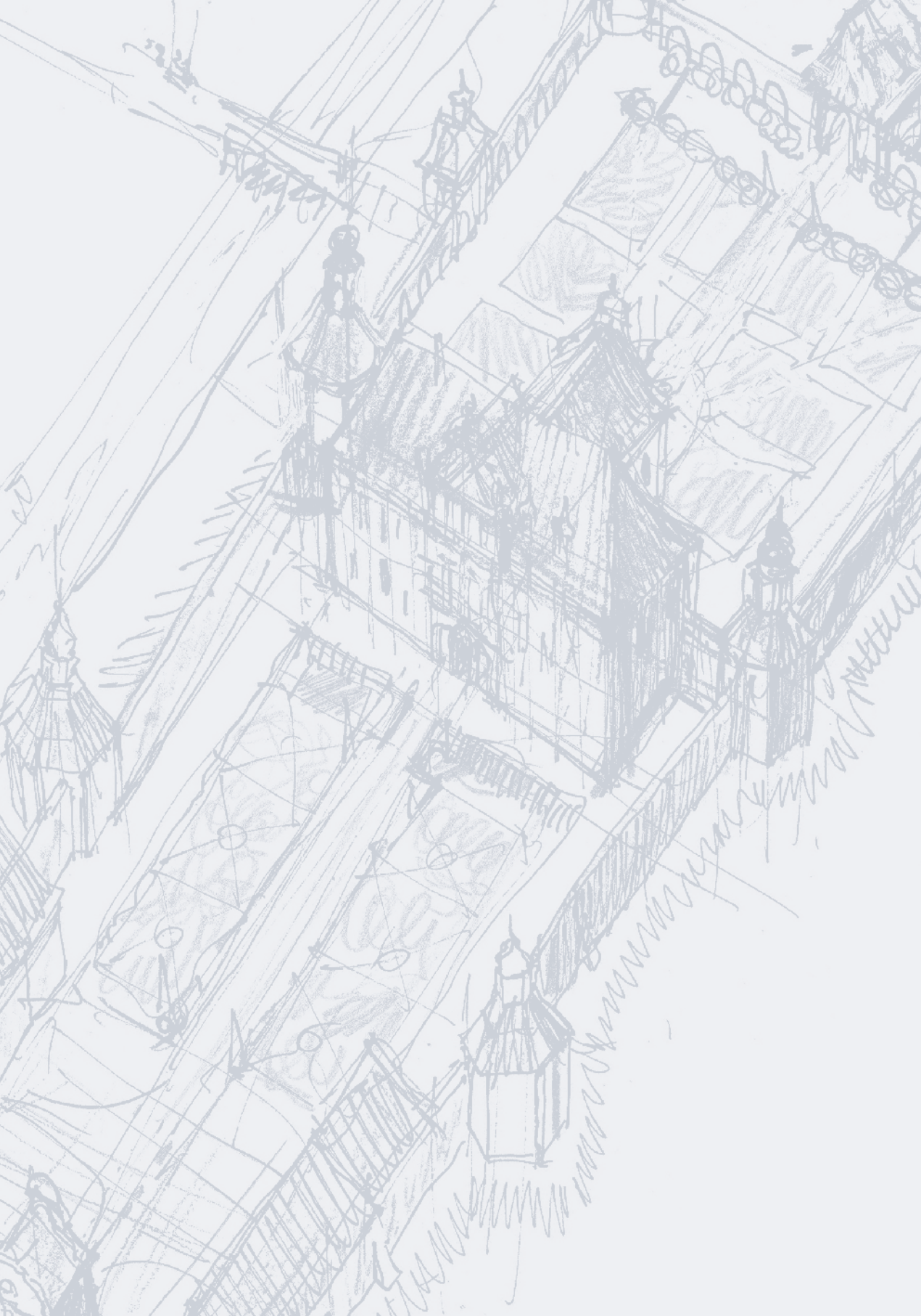
Jak zdecydowana większość obiektów powstałych w I połowie XVII wieku, nie dotrwały one do naszych czasów w swej pierwotnej postaci. Taki proces przemian, oprócz architektury sakralnej, dotknął i fundacji hetmana. Tylko kościół w Koniecpolu oraz widoczna jeszcze dziś kompozycja założenia podhorceckiego świadczą o wymaganiach i oczekiwaniach Stanisława Koniecpolskiego od zaangażowanych przez niego wykonawców. Pozostawione przez niego obiekty nadal służyły przedstawicielom głównych rodów arystokratycznych Rzeczypospolitej XVIII i XIX wieku: Potockim, Lubomirskim, Sobieskim, Rzewuskim, Sanguszkom, Walewskim. Inicjatywy budowlane hetmana, mimo niespokojnych czasów, realizowane były w I połowie XVII wieku, na Kresach zachowując konieczny walor bezpieczeństwa. Następcy starali się pozostawione przez niego budowle utrzymać w należytym stanie; rzadko, jak Aleksander

1 Zielińska 1997, s. 28–31.

2 Cyt. wg G. Lengenicha, za: Zielińska 1997, s. 31–32.

w Jazłowcu, inwestowano. Jest to zrozumiałe – zajęcie części Podola przez Turcję, ciągle z nią utarczki nie sprzyjały poważniejszym inwestycjom – z jednym wyjątkiem: miasta-twierdzy w Stanisławowie na Pokuciu Potockich. Dopiero w XVIII wieku, na okrojonych, ale znacznie spokojniejszych Kresach, pojawiły się wielkie, imponujące rozmachem inwestycje Potockich, Lubomirskich, Czartoryskich, szereg mniejszych zasobniejszej szlachty.

Przybywając na Wawel, nie zapominajmy, że budynek stojący naprzeciw fasady katedry, na wprost jej głównego portalu, zwiera w sobie znaczne fragmenty głównej siedziby stołecznej kanclerza królestwa w XV wieku Jana Taszki Koniecpolskiego, zaś obecna siedziba prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu to zaczęta przez hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego Stanisława Koniecpolskiego jego stołeczna siedziba.



Streszczenie

Ród Pobogów w dziejach polskiego rycerstwa średniowiecznego pojawia się w połowie XIII wieku. Uważa się, że jego protoplastą był komes Mściwój, pełniący znaczące funkcje administracyjne w centralnych dzielnicach ówczesnego państwa polskiego z mianowania książąt zabiegających o zwierzchnictwo na tych terenach: Konrada księcia Mazowsza i Henryka Brodatego księcia śląskiego. Być może fundacja z tego okresu jest romański kościół w Strońsku nad Wartą, ówczesnego centrum dóbr Mściwoja. Jednak trwałym majątkiem okazał się położony nad środkowym biegiem rzeki Pilicy Chrzastów i kilka wsi w jego pobliżu. Miejscowość ta i położone w jej pobliżu dobra z czasem zyskały dzięki położeniu nad ważną wodną arterią komunikacyjną tak że w połowie XV wieku w pobliżu przeprawy przez Pilicę, w niewielkiej odległości od Chrzastowa lokowano miasto Koniecpol, od którego nazwy właściciele przyjęli nazwisko Koniecpolscy. Wysoką pozycję polityczną na przełomie XIV i XV wieku na dworze królewskim osiąga Jakub Koniecpolski, określając kierunek karier swych potomków. Jego starszy syn Przedbor pełnił wysokie stanowisko starosty zaś młodszy Jan, zwany Taszka, osiągnął najwyższą godność w państwie – urząd kanclerza królestwa. W ślad za tą karierą wzrastał majątek Koniecpolskich, w XV wieku koncentrujący się wokół dwu ośrodków: Chrzastowa i Wielgomłynów. Znakomitym świadectwem pozycji rodu w tym okresie jest zachowany do dziś fundowany przez Jana Taszkę a następnie wzbogacany przez jego potomków kościół w Wielgomłynach, w którym wyjątkowym pomnikiem pozycji tej gałęzi rodu jest brązowa płyta nagrobna, wykonana w warsztatach krakowskich, upamiętniająca Jana Taszkę i dwu jego synów: Jana i Stanisława. Rodową fundację podkreślają herby Koniecpolskich umieszczone na kamiennych: antepedium ołtarzowym, chrzcielnicy i portalach.

Starszy syn Jakuba Koniecpolskiego, Przedbor, nie pozostawił tak znakomitej i trwałej fundacji artystycznej, ale powiększony majątek zagwarantował funkcjonowanie jego potomkom i w dziejach rodu to ta gałąź przetrwała do przełomu XVI i XVII wieku i utrwaliła jego wysoką pozycję tak polityczną jak i majątkową. Aleksander Koniecpolski przed 1609 rokiem zapoczątkowuje budowę obronnej, obszernej siedziby w Chrzastowie, przygotował fundusze na budowę kościoła w Koniecpolu. Jego małżonka w Wieluniu funduje kościół

i klasztor bernardynkom w Wieluniu. Inni przedstawiciele rodu wiążą się z terenami południowo-wschodnimi Królestwa Polskiego i osiadają w Przeclawiu budując tam murowaną siedzibę i kaplicę mauzoleum przy tamtejszym kościele.

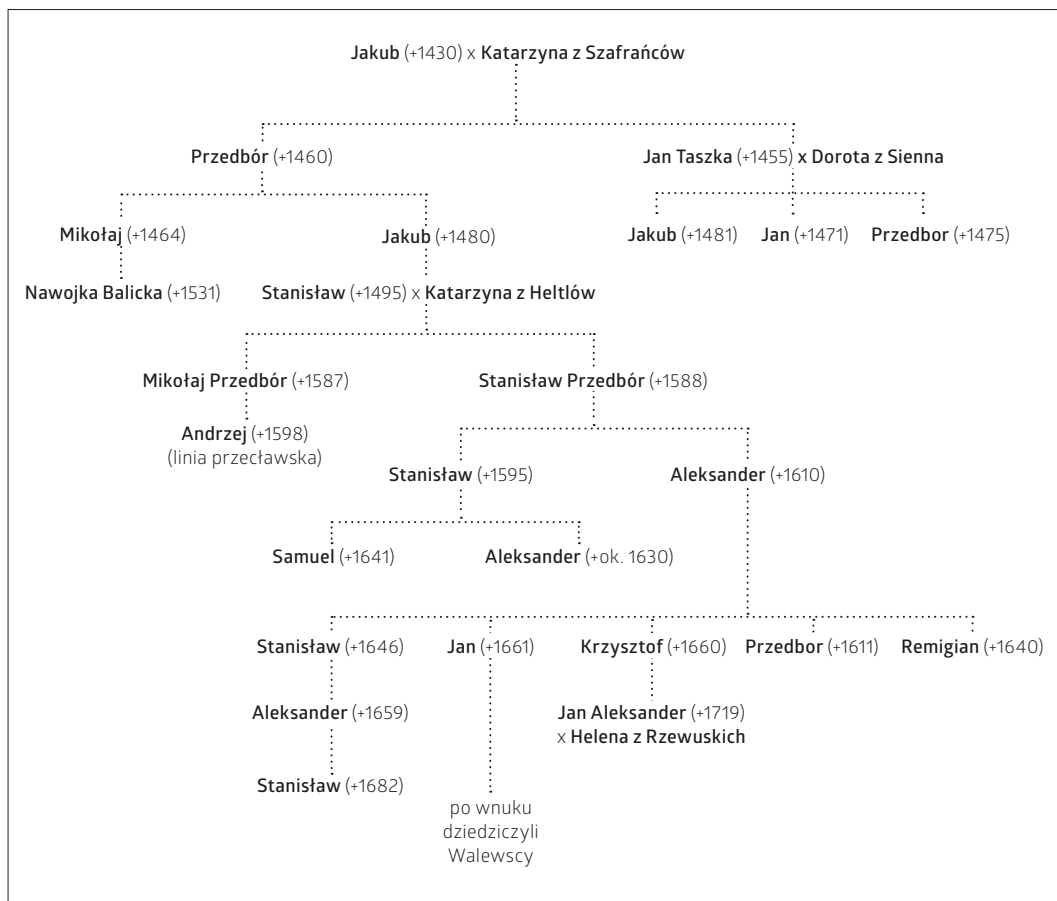
Jednak podobnie jak Jan Taszka w XV wieku tak syn Aleksandra Koniecpolskiego, Stanisław, osiągnie w XVII wieku najwyższe godności w państwie uzyskując tytuł pierwszego senatora Rzeczypospolitej jako kasztelan krakowski i funkcję głównodowodzącego wojskami państwa jako hetman wielki koronny. W dziejach tej drugiej funkcji Stanisław Koniecpolski odznaczył się jako jeden z najwybitniejszych dowódców wojskowych w historii państwa polskiego. Sprawowane funkcje przyczyniły się do bardzo poważnego zwiększenia majątku, zwłaszcza na kresowych południowo-wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Jego główny wysiłek inwestycyjny przypadł właśnie na te rejony. Było to ufortyfikowanie głównego nowego centrum dóbr hetmana miasta Brodów i wzniesienie w nim cytadeli. Niedaleko tej miejscowości, wykorzystując malownicze ukształtowanie terenu, powstała ufortyfikowana willa w Podhorcach. Nie zaniedbał hetman inwestycji w dawnych dobrach rodziny; w Koniecpolu ukończona została budowa kościoła według projektów Macieja Trapoli, rozbudował pozyskany dwór w miejscowości Potok, rozpoczął wznoszenie kaplicy cudownego wizerunku maryjnego w Myślenicach koło Krakowa, podobnie pałacu w pełniącej funkcję głównego centrum życia politycznego państwa Warszawie. Dokończenia tych inwestycji przerwała niespodziewanie śmierć hetmana, który w wieku około 53 lat zmarł w 1646 roku. Inwestycje w Podhorcach, Brodach i Warszawie dokończył syn hetmana Aleksander.

Katastrofy polityczne państwa polskiego II połowy XVII wieku spowodowały stopniowe wycofywanie się z kompleksów dóbr ukraińskich wnuka hetmana – Stanisława Koniecpolskiego. W 1682 roku przekazuje on kompleks dóbr brodzkich z Podhorcami Sobieskim. Po jego bezpotomnej śmierci fortunę dziedziczy najbliższy krewny Stanisława Jan Aleksander Koniecpolski, którego majątek, po również bezpotomnej śmierci przejmują najbliżsi krewni jego małżonki Walewscy. Oni bardzo szybko pozbywają się dóbr ukraińskich na rzecz Lubomirskich.

Trwający niewiele ponad 300 lat okres istnienia rodu Koniecpolskich i ich fundacji architektonicznych wyraźnie dzieli się na trzy fazy. Pierwsza to XV wiek, związanie się Przedbora i Jana z dworem królewskim, powiększanie majątku, inwestowanie głównie w tradycyjnym centrum dóbr rodowych, położonych na sąsiadujących ze sobą terenach Chrzęstowa-Koniecpola i Wielgomłynów. Wiek XVI to wyraźne obniżenie tak pozycji majątkowej jak i politycznej rodziny. Interesująca jest próba związania się majątkowo z terenami południowo-wschodnimi państwa, tworzenie nowego kompleksu majątku wokół Przeclawia. Pojawienie się kolejnej indywidualności rodu – Aleksandra Koniecpolskiego – na przełomie XVI i XVII wieku wyraźnie zintensyfikowało realizację inwestycji rezydencjonalnej w Chrzęstowie i sakralnej

w Koniecpolu. Trwałym pomnikiem tak Koniecpolskich jak i Sroczyńskich, z których pochodziła małżonka Aleksandra jest kościół bernardynek w Wieluniu. Trzecia faza, najefektowniejsza, to działalność fundacyjna największego z Koniecpolskich – hetmana Stanisława Koniecpolskiego, przypadająca na I połowę XVII wieku. Powstały wówczas budowle stanowiące najwyższe osiągnięcia w dziejach nowożytniej architektury polskiej: cytadela brodzka, willa w Podhorcach, pałac w Warszawie. O randze budowli warszawskiej świadczy jej obecna funkcja – Pałac Prezydenta Polski.

Koniecpolscy w XV wieku przyjęli pozycję zwolenników dworu królewskiego. W początkach XV wieku uczestniczyli w inicjatywie reaktywacji działalności Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, małżonka Jakuba pełniła funkcje opiekunki i wychowawczyni synów króla Władysława Jagiełły. Syn Jakuba, Jan Tazska, czynnie wspierał objęcie tronu przez Kazimierza Jagiellończyka, uczestniczył w działaniach dyplomatycznych utrwalających ostateczne odzyskiwanie terenów Pomorza Gdańskiego, ograniczania roli zakonu Marii Panny w Prusach. W XVI wieku zabrakło tak wybitnych przedstawicieli rodu w ówczesnych działaniach politycznych, ale opowiedzenie się Koniecpolskich po stronie nowo obranego przedstawiciela dynastii Wazów Zygmunta III na tron polski i wspierającego go Jana Zamoyskiego przygotowało przyszłą karierę polityczną i majątkową najsłynniejszego z nich - Stanisława Koniecpolskiego. Jego talenty zauważone zostały przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego, u boku którego poznawał prowadzenie skutecznych działań wojskowych przeciw Tatarom, Turkom i zbuntowanym Kozakom. Najtragiczniejsze lata w karierze Koniecpolskiego to trzyletni okres – 1620–1623 – niewoli tureckiej po przegranej kampanii cecorskiej i śmierci w niej protektora Stanisława Żółkiewskiego. Ale wielkie sukcesy po odzyskaniu wolności w wojnie ze Szwecją – 1626–1629, w trakcie której uniknął wzięcia do niewoli jeden z największych wodzów wojny trzydziestoletniej król szwedzki Gustaw Adolf, odparcie pod Kamieńcem Podolskim inwazji tureckiej – 1633, pogromy Tatarów pod Martynowem – 1624 i Ochmatowem – 1644, bezwzględne traktowanie buntów kozackich przysporzyły mu sławy drugiego po królu filaru Rzeczypospolitej. Brak takich umiejętności u następców hetmana po jego śmierci w 1646 roku dał w wyniku serie dotkliwych klęsk i porażek militarnych połowy XVII wieku. O osłabieniu sił witalnych rodu świadczą dzieje wnuka hetmana, Stanisława, zmarłego bezpotomnie w 1682 roku i ostatniego przedstawiciela, najbliższego krewnego dziedziczącego wielki majątek Koniecpolskich Jana Aleksandra. Jego śmierć w 1709 roku, przejście dóbr przez rodziny wstępujące na drogę tworzenia fortun magnackich w XVIII wieku, definitywnie zakończyło dzieje Koniecpolskich.



W tablicy genealogicznej daty umieszczono wykorzystując:

wg A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998.

Jakub Koniecpolski – 1386 (po raz pierwszy w źródłach) + przed 21.08.1430, s. 30, 37

Jan Tazska – 1426 (po raz pierwszy w źródłach) + 26.03.1455, s. 39, 44

Przedbór – 1424 (po raz pierwszy w źródłach) + po 04.09.1460, s. 47, 48

Jakub syn Tazski – * zapewne 1436 + 12.07.1481, s. 50, 54

Jan syn Tazski – 1456 (w dokumentach) + 19.04.1471, s. 54–55

Przedbór syn Tazski – 1456 (w dokumentach) + 12.05.1475, s. 55–56

Mikołaj syn Przedbora – 1462 (w dokumentach) + między 03.08.1464 a 11.01.1465, s. 57–58

Nawojka jego córka – 1481 (w dokumentach) + 1531, s. 58–59

Jakub syn Przedbora – 1454 (w dokumentach) + między 09.03.1480 a 27.09.1481, s. 59–60

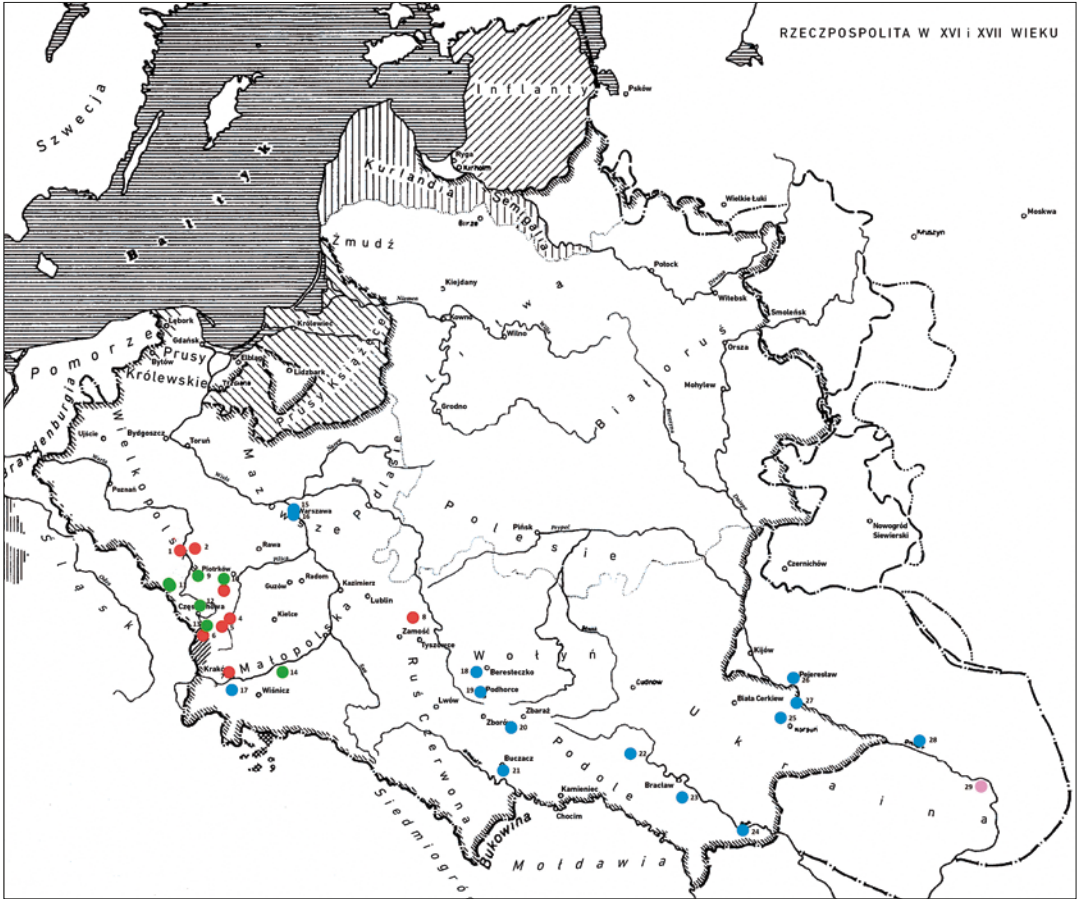
Stanisław syn Jakuba + po 07.01.1495, s. 61

Katarzyna Heltlówna żona mieszcza

Przedbór syn Jakuba + między 07.01.1495 a 27.05.1496, s. 61

Mikołaj syn Przedbora – wiadomo, że żył między 1450 a 1458, s. 61

Pozostali wg W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tablica 138 Koniecpolscy h. Pobóg.



Czerwone:

1. Sieradz
2. Stronisko
3. Wielgomłyny
4. Chrzęstów
5. Koniecpol
6. Lelów
7. Kraków
8. Teratyn

Zielone:

9. Rusiec
10. Gorzkowice
11. Wieluń
12. Potok
13. Kruszyna
14. Przecław

Niebieskie:

15. Warszawa
16. Obory
17. Myślenice
18. Brody
19. Podhorce
20. Mikulińce
21. Jazłowiec
22. Bar
23. Czeczelnik
24. Nowy Koniecpol
25. Horodyszczce
26. Perejasław
27. Czerkasy
28. Krzemieńczuk

Różowy:

29. Kudak

Spis ilustracji

- I. Wielgomłynny, kościół paulinów, brązowa płyta nagrobna Jana Tazski, Jana i Przedbora Koniecpolskich, portret Jana Tazski. Fot. P. Gryglewski
1. Wielgomłynny, kościół paulinów, plan (opr. B. Sroczyński, wg P. Gryglewski, *De Sacra Antiquitate. Odwołania do przeszłości w polskiej architekturze sakralnej XVI wieku*, Warszawa 2012, il. 11)
 2. Wielgomłynny, kościół paulinów, widok ogólny od południa. Fot. P. Gryglewski
 3. Wielgomłynny, kościół paulinów, widok od wschodu. Fot. P. Gryglewski
 4. Wielgomłynny, kościół paulinów, ołtarz główny, antepedium. Fot. E. Kubiak
 5. Włocławek, kościół św. Idziego, ołtarz główny, dawny z Wielgomłynów. Fot. E. Kubiak
 6. Włocławek, kościół św. Idziego, ołtarz główny, dawny z Wielgomłynów, kwatery środkowa. Fot. E. Kubiak
 7. Włocławek, kościół św. Idziego, ołtarz główny, dawny z Wielgomłynów, kwatery boczna, św. Jerzy. Fot. E. Kubiak
 8. Włocławek, kościół św. Idziego, ołtarz główny, dawny z Wielgomłynów, kwatery boczna, św. Marcin. Fot. E. Kubiak
 9. Włocławek, kościół św. Idziego, ołtarz główny, zamknięty, dawny z Wielgomłynów. Fot. E. Kubiak
 10. Wielgomłynny, kościół paulinów, chrzcielnica. Fot. P. Gryglewski
 11. Wielgomłynny, kościół paulinów, chrzcielnica. Fot. E. Kubiak
 12. Wielgomłynny, kościół paulinów, rzeźba M. B. Bolesnej. Fot. P. Gryglewski
 13. Wielgomłynny, kościół paulinów, rzeźba M. B. Bolesnej. Głowa Marii. Fot. E. Kubiak
 14. Wielgomłynny, kościół paulinów, rzeźba M. B. Bolesnej. Głowa Marii. Fot. P. Gryglewski
 15. Wielgomłynny, kościół paulinów, rzeźba M. B. Bolesnej. Głowa Chrystusa. Fot. E. Kubiak
 16. Wielgomłynny, kościół paulinów, brązowa płyta nagrobna Jana Tazski, Jana i Przedbora Koniecpolskich, detal. Fot. P. Gryglewski
 17. Wielgomłynny, kościół paulinów, brązowa płyta nagrobna Jana Tazski, Jana i Przedbora Koniecpolskich, detal. Fot. P. Gryglewski
 18. Wielgomłynny, kościół paulinów, brązowa płyta nagrobna Jana Tazski, Jana i Przedbora Koniecpolskich. Fot. E. Kubiak
 19. Wielgomłynny, kościół paulinów, brązowa płyta nagrobna Jana Tazski, Jana i Przedbora Koniecpolskich, detal. Fot. P. Gryglewski
 20. Wielgomłynny, kościół paulinów, portal południowy od strony kruchty. Fot. P. Gryglewski
 21. Wielgomłynny, kościół paulinów, portal południowy od strony wnętrza kościoła. Fot. P. Gryglewski
 22. Wielgomłynny, kościół paulinów, portal południowy od strony kruchty. Detal. Fot. P. Gryglewski
 23. Wielgomłynny, kościół paulinów, nadproże portalu w klasztorze. Fot. P. Gryglewski

24. Beszowa, kościół paulinów, portal główny. Fot. Z. Bania
25. Kraków, Wawel, budynek zawierający pozostałości domu Jana Tazki Koniecpolskiego. Fot. Z. Bania
26. Lelów, miasto i zamek (wg „Tygodnik Ilustrowany” 1876, nr 51)
- II. Wieluń, kościół bernardynek, portret Anny ze Sroczyckich Koniecpolskiej**
(fot. w: W. Jordan, *Panien Bernardynek sprawy artystyczne. O wystroju dawnego kościoła SS. Bernardynek w Wieluniu*, w: „Rocznik Wieluński”, t. 9, 2009, il. s. 61)
27. Chrzęstów-Koniecpol, rekonstrukcja planu założenia zamkowego w XVII wieku (wg A. Andrzejewski, L. Kajzer, w: *Castles of the Polish Nobility*, Bonn 2015, fig. 9)
28. Chrzęstów-Koniecpol, pałac fasada. Fot. E. Kubiak
29. Chrzęstów-Koniecpol, pałac elewacja ogrodowa. Fot. P. Gryglewski
30. Chrzęstów-Koniecpol, pałac, wieża wschodnia. Fot. E. Kubiak
31. Chrzęstów-Koniecpol, pałac, wieża wschodnia, fragment. Fot. E. Kubiak
32. Hipotetyczny widok dworu w Ruścu, fragment portretu Anny ze Sroczyńskich Koniecpolskiej (fot. W. Dudak, R. Herman, *Zamek królewski w Wieluniu*, w: „Rocznik Wieluński”, t. 16, 2016, il. 8, s. 138)
33. Rusiec, dwór, widok (fot. „Ziemia” 1910, nr 36, il. na s. 566)
34. Wieluń, Kościół bernardynek w Wieluniu, plan i elewacja boczna (opr. B. Sroczyński, wg W. Puget-Tomicka, *Kościół i klasztor panien bernardynek w Wieluniu*, w: „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1963, t. VIII, z. 1, s. 48, il. 8 oraz s. 50, il. 12)
35. Przeclaw, plan dworu, parter (opr. B. Sroczyński, wg J. Teodorowicz-Czerepińska, T. Augustynek, *Wyniki badań architektonicznych w renesansowym dworze w Przeclawiu w powiecie mieleckim*, w: *Architektura rezydencjonalna i obronna województwa rzeszowskiego w świetle badań naukowych prowadzonych w 25-leciu PRL*, Łańcut 1972, s. 196, il. 6)
36. Przeclaw, plan dworu, parter (wg J. Teodorowicz-Czerepińska, T. Augustynek, *Wyniki badań architektonicznych w renesansowym dworze w Przeclawiu w powiecie mieleckim*, w: *Architektura rezydencjonalna i obronna województwa rzeszowskiego w świetle badań naukowych prowadzonych w 25-leciu PRL*, Łańcut 1972, s. 196, il. 6)
- III. Portret Stanisława Koniecpolskiego (Biblioteka Narodowa, fotografia obrazu olejnego anonimowego autorstwa z ok. 1925 roku, sygn. F 3418/II)**
- IV. Portret Stanisława Koniecpolskiego (Muzeum Narodowe w Warszawie, depozyt w Zamku Królewskim, repr. wg Narodziny stolicy, Warszawa w latach 1596–1668, 9 września – 31 grudnia 1996, Zamek królewski w Warszawie, Album, il. 36)**
37. Potok, pałac, hipotetyczna rekonstrukcja planu parteru (opr. B. Smoczyński, wg A. Barczyk, *Pałac Raczyńskich w Złotym Potoku. Źródła do dziejów architektury i wyposażenia*, w: *Historia – konserwacja – rewitalizacja. Funkcjonowanie rezydencji regionu łódzkiego w kontekście doświadczeń europejskich. Prace dedykowane pamięci Profesora Leszka Kajzera*, Łódź 2016, s. 100, il. 1)
38. Potok Złoty, pałac, fasada (fot. by Marek Slusarczyk, CC BY 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=8539316>, data dostępu: 5.07.2020)
39. Brody, rekonstrukcja kompozycji urbanistycznej (wg W. Kalinowski, *Miasta polskie w XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, w: „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. VIII, 1963, z. 3–4, s. 198, ryc. 34)
40. J. J. Perret, *Les fortifications et artifices, architecture et perspective, 1594, project D*

41. Brody, plan cytadeli, 1791 rok (wg J. L. Adamczyk, *Fortyfikacje stałe na polskim przedmurzu od połowy XV do końca XVII wieku*, Kielce 2004, il. na s. 89)
42. Plan fortecy miasta Brody do roku 1814 istniejącej a w 1815 roku zdemolowanej. Kopia ze zbioru dr A. Czołowskiego. IS PAN nr inw. 7698a
43. Plan der Casamatten zu Brody, Lemberg 1812. Kopia ze zbioru dr A. Czołowskiego. IS PAN nr inw. 7698
44. Brody, plan kazamat i zamku w Brodach ks. Jadwigi z Gorayskich Raszczewskiej (przed 1939 rokiem)
45. Brody, cytadela, widok kurtyny od strony dziedzińca. Fot. K. Węglicka
46. Brody, cytadela, elewacja kurtyny od strony dziedzińca. Fot. K. Węglicka
47. Brody, cytadela, portal kurtyny. Fot. K. Węglicka
48. Brody, cytadela, portal kurtyny. Fot. K. Węglicka
49. Brody, cytadela, wnętrze kurtyny. Fot. K. Węglicka
50. Brody, hipotetyczny plan dworu cytadeli, opr. Z. Bania
51. Varii disegni d'architettura inventati et delineati da Gio. Battista Gisleni Romano. SM, vol. 121, k. 22
52. Varii disegni d'architettura inventati et delineati da Gio. Battista Gisleni Romano. SM, vol. 121, k. 23
53. Podhorce, pałac, plan sytuacyjny (wg A. Szyszko-Bohusz, *Podhorce*, w: „Sztuki Piękne”, t. 1, 1924–1925, s. 150)
54. Podhorce, rekonstrukcja założenia pałacowo-ogrodowego (wg A. Szyszko-Bohusz, *Podhorce*, w: „Sztuki Piękne”, t. 1, 1924–1925, s. 149)
55. Podhorce, pałac, widok od południa (fotografia powstała w ramach projektu pn. „Polska i Ukraina. Śladami historycznego dziedzictwa” (pluazdrona.eu) współfinansowanego ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Dyplomacja Publiczna 2018”)
56. Podhorce, pałac, plan parteru (wg A. Szyszko-Bohusz, *Podhorce*, w: „Sztuki Piękne”, t. 1, 1924–1925, s. 151)
57. Podhorce, rekonstrukcja założenia pałacowego, opr. M. Stefańska
58. J. J. Perret, *Les fortifications et artifices, architecture et perspective*, 1594, project T
59. Podhorce, pałac, widok od południa na skrzydło frontowe, rekonstrukcja, opr. M. Stefańska
60. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal główny. Fot. K. Węglicka
61. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal główny, zwieńczenie. Fot. K. Węglicka
62. Podhorce, pałac, fortyfikacje, widok na fosę zachodnią. Fot. K. Węglicka
63. Podhorce, pałac, fortyfikacje, widok na bastion południowo-wschodni. Fot. K. Węglicka
64. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal główny od strony dziedzińca (wg A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. II, Warszawa 1980, il. 308)
65. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, ryzalit środkowy. Fot. K. Węglicka
66. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, loggia zachodnia. Fot. K. Węglicka

67. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, loggia wschodnia. Fot. K. Węglicka
68. P. P. Rubens, Palazzi di Genova, 1622, Figura 21
69. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, loggia wschodnia, opr. M. Stefańska
70. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, fragment pierwszego pietra elewacji.
Fot. K. Węglicka
71. Podhorce, pałac, fragment elewacji skrzydła wschodniego. Fot. K. Węglicka
72. Brody, cytadela, fragment z zachowanym obramieniem okna. Fot. K. Węglicka
73. Podhorce, pałac, obramienie okna parteru. Fot. K. Węglicka
74. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, schody prowadzące na loggię wschodnią.
Fot. K. Węglicka
75. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, środkowy portal parteru. Fot. K. Węglicka
76. Podhorce, pałac, izba stołowa na pierwszym piętrze pawilonu wschodniego.
Fot. Z. Bania
77. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal uszakowy pierwszego piętra.
Fot. Z. Bania
78. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal uszakowy pierwszego piętra.
Fot. K. Węglicka
79. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal uszakowy pierwszego piętra, nadproże.
Fot. Z. Bania
80. Podzamcze Chęcińskie, pałac starostów chęcińskich, okno piętra
(wg A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. II, Warszawa 1980, il. 210)
81. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal edikulowy pierwszego piętra.
Fot. Z. Bania
82. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal edikulowy pierwszego piętra, nadproże.
Fot. Z. Bania
83. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, portal edikulowy pierwszego piętra.
Fot. Z. Bania
84. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, amfilada portali pierwszego piętra.
Fot. Z. Bania
85. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, kominek gabinetu środkowego pierwszego
piętra. Fot. K. Węglicka
86. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, kominek Sali Karmazynowej pierwszego
piętra. Fot. ze zbiorów Muzeum w Tarnowie, repr. M. Mroczkowski
87. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, kominek Sali Karmazynowej pierwszego
piętra, detal. Fot. ze zbiorów Muzeum w Tarnowie, repr. M. Mroczkowski
88. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, kaplica. Fot. po 1933 roku
89. Podhorce, rekonstrukcja skrzydła pałacowego od strony północnej,
opr. M. Stefańska
90. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, elewacja północna, od strony ogrodu.
Fot. K. Węglicka
91. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, elewacja północna, od strony ogrodu.
Fot. K. Węglicka

92. Podhorce, pałac, skrzydło frontowe, elewacja północna, nadproże portalu środkowego z wtórnie (?) wmontowanym herbem Krzywda Rzewuskich. Fot. K. Węglicka
93. Podhorce, pałac, widok z tarasu górnego w kierunku północnym. Fot. K. Węglicka
94. Podhorce, pałac, widok z tarasu górnego w kierunku północno-wschodnim. Fot. K. Węglicka
95. Koniecpol, kościół parafialny – detal elewacji frontowej. Fot. E. Kubiak
96. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia, detal. Fot. E. Kubiak
97. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, detal belkowania wnętrza. Fot. E. Kubiak
98. Koniecpol, kościół parafialny, fasada, detal. Fot. P. Gryglewski
99. Podhorce, pałac, detal elewacji frontowej. Fot. K. Węglicka
100. Koniecpol, plan miasta (wg K. Migalska, *Synagoga w Koniecpolu w świetle nieznanych dokumentów. Historia – forma – wzorce*, w: „Modus. Prace z historii sztuki, XVI”, 2016, il. 1, opr. B. Smoczyński)
101. Koniecpol, plan założenia kościoła parafialnego (wg KZSwP, t. III, z. 12, Powiat włoszczowski, opr. T. Przytkowski oraz J. Z. Łoziński i B. Wolf, Warszawa 1966, il. na s. 18)
102. Koniecpol, plan kościoła parafialnego (wg KZSwP, t. III, z. 12, Powiat włoszczowski, opr. T. Przytkowski oraz J. Z. Łoziński i B. Wolf, Warszawa 1966, il. na s. 18, opr. B. Sroczyński)
103. Wiśnicz, kościół karmelitów bosych, plan (wg M. Brykowska, *Architektura karmelitów bosych w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1991, ryc. 41, opr. B. Sroczyński)
104. Koniecpol, kościół parafialny, ogrodzenie od strony rynku. Fot. P. Gryglewski
105. Koniecpol, kościół parafialny, naroże ogrodzenia od strony Pilicy. Fot. P. Gryglewski
106. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia od strony rynku. Fot. P. Gryglewski
107. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia od strony rynku, zwieńczenie części środkowej. Fot. P. Gryglewski
108. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia od strony rynku, spływ wolutowy zwieńczenia. Fot. P. Gryglewski
109. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia od strony rynku, środkowy obelisk zwieńczenia. Fot. P. Gryglewski
110. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia od strony rynku, podłuczne środkowej arkady. Fot. P. Gryglewski
111. Koniecpol, kościół parafialny, brama główna ogrodzenia, widok od strony placu kościelnego. Fot. P. Gryglewski
112. Koniecpol, kościół parafialny, mur ogrodzenia, widok od strony placu kościelnego. Fot. P. Gryglewski
113. Koniecpol, kościół parafialny, mur ogrodzenia, widok od strony placu kościelnego, strzelnice. Fot. P. Gryglewski
114. Koniecpol, kościół parafialny, bramka boczna muru ogrodzenia, widok od strony placu kościelnego. Fot. P. Gryglewski
115. Koniecpol, kościół parafialny, fasada. Fot. P. Gryglewski

116. Koniecpol, kościół parafialny, fasada, portal główny. Fot. P. Gryglewski
117. Koniecpol, kościół parafialny, fasada, okno drugiej kondygnacji. Fot. P. Gryglewski
118. Koniecpol, kościół parafialny, fasada, spływ wolutowy drugiej kondygnacji.
Fot. P. Gryglewski
119. Koniecpol, kościół parafialny, elewacja prawego ramienia transeptu.
Fot. P. Gryglewski
120. Koniecpol, kościół parafialny, sygnaturka skrzyżowania naw. Fot. P. Gryglewski
121. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, widok na prezbiterium. Fot. P. Gryglewski
122. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, widok na chór. Fot. P. Gryglewski
123. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, sklepienie nawy głównej. Fot. P. Gryglewski
124. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, okna sklepienia nawy głównej.
Fot. P. Gryglewski
125. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, sklepienie skrzyżowania naw.
Fot. P. Gryglewski
126. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, przejścia w ścianach bocznych transeptu
i kaplic. Fot. P. Gryglewski
127. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, ołtarz główny. Fot. P. Gryglewski
128. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, ołtarz lewego ramienia transeptu.
Fot. P. Gryglewski
129. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, ambona. Fot. P. Gryglewski
130. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, portal zakrystii. Fot. P. Gryglewski
131. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, nagrobek Aleksandra Koniecpolskiego(?)
Fot. P. Gryglewski
132. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, nagrobek Aleksandra Koniecpolskiego(?),
detal. Fot. E. Kubiak
133. Koniecpol, kościół parafialny, wnętrze, nagrobek Aleksandra Koniecpolskiego(?),
detal części tylnej. Fot. E. Kubiak
134. Myślenice, kaplica Cudownego Obrazu Matki Bożej, widok zewnętrzny,
Fot. POLSKA-ORG.PL
135. Myślenice, kaplica Cudownego Obrazu Matki Bożej, widok wnętrza,
Fot. POLSKA-ORG.PL
136. Warszawa, projekt pałacu Stanisława Koniecpolskiego. Ilustracja ze zbiorów Biblioteki
Castello Sforcesco w Mediolanie, Coll. Martinelli, vol. I, no. 19, online: <http://www.lombardiabeniculturali.it/opere-arte/schede/47010-26730/> (data dostępu: 5.07.2020)
- V. **Portret Jana Aleksandra Koniecpolskiego** (grafika z książki: *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*. Wydał Stanisław Przyłęcki, Lwów 1842, ilustracja między stronami 158 a 159)
137. Podhorce, pałac, plan pierwszego piętra, rysunek ram stropów (wg A. Szyszko-Bohusz, *Podhorce*, w: „Sztuki Piękne”, t. 1, 1924–1925, s. 152, opr. B. Smoczyński). Oznaczenie portali: jedna kropka – portale uszakowe, dwie kropki – portale aediculowe; kolor czerwony – czerwony marmur, kolor czarny – marmur czarny

138. Podhorce, pałac, Sala Stołowa. Fot. E. Trzemeski ok. 1880 r. (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 28)
139. Podhorce, pałac, Sala Stołowa, rekonstrukcja rozmieszczenia malowideł na stropie, opr. J. Betlej (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 38)
140. Podhorce, pałac, Sala Karmazynowa. Fot. E. Trzemeski ok. 1880 r. (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 65)
141. Podhorce, pałac, kaplica, widok od południa. Fot. z pocz. XX wieku (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 121)
142. Podhorce, pałac, kaplica, widok na empore. Fot. S. Zaborowski, ok. 1900 r. (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 128)
143. Podhorce, pałac, Sala Złota. Fot. E. Trzemeski ok. 1880 r. (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 82)
144. Mikulińce, zamek, plan przyziemia budynku wzniesionego przez Aleksandra Koniecpolskiego (wg B. Guerquin, *Zamek jazłowiecki*, „*Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki*”, t. II, 1960, rys. 169, opr. B. Sroczyński)
145. Mikulińce, zamek, skrzydło zachodnie budynku wzniesionego przez Aleksandra Koniecpolskiego. Fot. Z. Bania
146. Mikulińce, zamek, naroże północno-zachodnie skrzydła zachodniego budynku wzniesionego przez Aleksandra Koniecpolskiego. Fot. Z. Bania
147. Warszawa, projekt pałacu Stanisława Koniecpolskiego. Ilustracja ze zbiorów Biblioteki Castello Sforzesco w Mediolanie, Coll. Martinelli, vol. I, no. 19, online: <http://www.lombardiabeniculturali.it/opere-arte/schede/4yo10-26730/> (data dostępu: 5.07.2020)
148. Warszawa, plan przyziemia pałacu Koniecpolskich z ok. II poł. XVII w. (wg *Krótką nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*, opracował A. Miłobędzki, Wrocław 1957, ryc. 30)
149. Warszawa, plan przyziemia pałacu Koniecpolskich z ok. II poł. XVII w. Oprac. J. Putkowska na podstawie pomiaru ZAP PW (wg J. Putkowska, *Architektura Warszawy XVII wieku*, Warszawa 1991, il. 67)
150. Warszawa, widok od strony skarpy wiślanej pałacu Koniecpolskich, rys. E.J. Dahlberga z 1656 roku (wg A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. II, Warszawa 1980, il. 278, fragment)
151. Podhorce, pałac, malowidła stropu Sali Stołowej, opr. J. Betlej (wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, il. 38)
152. Jan de Baan, Posłowie szwedzcy przed Władysławem IV w obozie pod Sztumsdorfem w roku 1634. Malowidło ze stropu Sali Stołowej (repr. wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, tabl. XIII)
153. Jan de Baan, Stanisław Koniecpolski na czele husarii w bitwie pod Smoleńskiem w roku 1611. Malowidło ze stropu Sali Stołowej (repr. wg J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001, tabl. XII)

Bibliografia

Źródła archiwalne

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Zbiory rękopisów z Biblioteki Przeździeckich, Grupa B: korespondencja:

- Berend 1642, B-1117: Paulus Berend Meisser do St. Koniecpolskiego, 1642.

Zbiory Czołowskiego:

- Des Noyers 1648 – sygn. 3205: tekst tłumaczenia relacji Des Noyersa.

Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Archiwum Biskupów Kujawsko-Kaliskich:

Wizytacja 1824 – Wizytacja 1825/25, 7(201).

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Oddział I, Archiwum Sanguszków:

- Podhorce II, nr inw. 66: *Pałac Podhorecki. Opisanie i Circumferencya tego palacu także, die 26 augusti ao 1717*, k. 31–43.
- Wolzogen 1640, nr 19, List Giovan-Luigi Baron de Volzogen do St. Koniecpolskiego, 1640.

Oddział III, Acta Castrensia Palatini Cracoviensis, sygn. 114, k. 286–309:

- Oblata Actum Executionis in Bonis Villarum Potok.

Starodruki

D'Alerac 1699 – E.F. d'Alerac, *Les anecdotes de Pologne ou memoires secrets du Regne de Jean Sobieski III du Nom*, Amsterdam 1699.

Gisleni b.r. – *Varii disegni d'architettura inventati et delineati da Gio. Battista Gisleni Romano*. SM, vol. CXXI.

Ilustracja ze zbiorów Biblioteki Castello Sforcesco w Mediolanie, Coll. Martinelli, vol. I, no. 19, online: <http://www.lombardiabeniculturali.it/opere-arte/schede/4y010-26730/> (data dostępu: 5.07.2020).

Perret 1594 – J.J. Perret, *Les fortifications et artifices, architecture et perspective*, 1594.

Rubens 1622 – P.P. Rubens, *Palazzi di Genova*, 1622.

Stevin 1623 – *Festungs Bawung dae ist Kurze und Eygentliche Beschreibung wie man Festungen Bauen (...)* Simonis Stevini, Franckfurt am Mayn, anno MDCXXXIII.

Zyznowski 1659 – Stanisłai Zyznowski, *Cursus Glorae, D. Alexandri in Koniecpole Koniecpolski. Palatini Sendomiriensis, S.R. Imperii Principis, Pereaaslaviensis, Korszuniensis, Kaniowiensis, Dolinensis Praefecti*. (...), Cracoviae 1659.

Materiały drukowane

Aftanazy 1990 – R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*, pod red. A.J. Baranowskiego, t. VI: A–B, Warszawa 1990.

Akta 1891 – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stańnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego*, t. XV, Lwów 1891.

- Akta 1909 – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego*, t. XX, Lwów 1909.
- Beauplan 1972 – *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, tłum. Z. Stasiewskiej i S. Mellera, pod red. Z. Wójcika, Warszawa 1972.
- Brzechffa 1638 – *Piotr Brzechffa do Stanisława Koniecpolskiego*, Kraków 8 I 1638; w: A. Biedrzycka, *Hetmana wielkiego koronnego problemy codzienne, czyli o klawicymbale, wołach i robaczkach, które jedwab robią*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XV–XVI (2008–2009), 2010, s. 116.
- Catalogus 1880 – *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Vladislaviensis seu Calisiensis pro anno domini 1880*.
- Connotatio 1672 – *Connotatio dóbr dziedzicznych Jasnie Wielmożnego Jego Mości Pana Stanisława Koniecpolskiego, obożnego koronnego, które ex pactorum z Cesarzem Tureckim (1672) evelluntur y odpadają od Jego Mci.*, w: *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 366–368.
- CIP 1993 – *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. VI: *Województwo piotrkowskie, Wielgomłyny*, pod red. J. Szymczaka, Łódź–Piotrków Trybunalski 1993.
- Daleyrac 1699 – F.P. Daleyrac, *Les anecdotes de Pologne*, t. II, Paris 1699.
- Deskriptia 1689 – W. Aleksandrowicz, *Opis zamku w Brodach 1689 roku*, „Ukrainskij Archograficznij Szczoricznik, Nowa Serija, Wypusk 8/9, Ukrainskij Archograaficznij Zbirnik”, t. XI/XII, 2004, w: Arch. Radziwiłłów, Dz. 25, nr 4716: *Deskriptia Zamku Brodzkiego i wszystkich Budynków zostających w onym tudzież Armat i Munitiey różney, iako distingue każda rzecz położona stoi 20 8-bris 1689 elucidowana*, s. 544–565.
- Dworzaczek 1959 – W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959.
- Filozofia i myśl społeczna 1979 – *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, cz. 1, oprac. Z. Ogonowski, Warszawa 1979.
- Historia 1642 – *Historia o cudownym Matki Bożey Obrazie w Myślenicach. Z inzulicyey Jego Mości X. Erazma Kretkowskiego, Archidiakona y Officiala Krakowskiego Sekretarza K. J. M. spisana przez X. Woyciecha Offiarowicza, Probozcza i Kaznodzieie Myślenickiego, Dziekana Dobczyckiego do Druku podana W Krakowie w drukarni Stanisl. Bertutowica. Roku 1642*.
- Janowski b.r. – *Andrzej Janowski do Stanisława Koniecpolskiego*, Koniecpol 21 III (b.r.); w: A. Biedrzycka, *Hetmana wielkiego koronnego problemy codzienne, czyli o klawicymbale, wołach i robaczkach, które jedwab robią*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XV–XVI (2008–2009), 2010, s. 125–126.
- Janowski 1642 – *Andrzej Janowski do Stanisława Koniecpolskiego*, Koniecpol 30 X 1642; w: A. Biedrzycka, *Hetmana wielkiego koronnego problemy codzienne, czyli o klawicymbale, wołach i robaczkach, które jedwab robią*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XV–XVI, (2008–2009), 2010, s. 123–124.
- Koniecpolski 1635 – *Stanisław Koniecpolski do Władysława IV*, w: A. Biedrzycka, *Stanisław Koniecpolski o małżeństwie Władysława IV, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”*, t. XLVII, 2003, s. 167–172.
- Koniecpolski 1651 – *Rodowód domu Koniecpolskich, herbu Pobóg, to jest krzyż na podkowie pisany w roku 1651 przez Zygmunta Stefana Koniecpolskiego, sędziego województwa sieradzkiego*,

- starostę będzińskiego – (z przydatkami), w: *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*. Wydał Stanisław Przyłęcki, Lwów 1842, s. 159–203.
- Krótką nauka budownicza 1957 – *Krótką nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*, oprac. A. Miłobędzki, Wrocław 1957.
- KZSP 1966 – *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. III, Województwo Kieleckie, pod red. J.Z. Łozińskiego i B. Wolff, z. 12: *Powiat włoszczowski*, inwentaryzacja T. Przypkowski oraz J.Z. Łoziński i B. Wolff, Warszawa 1966.
- Morawiec 1639 – *Stanisław Morawiec do Stanisława Koniecpolskiego*, Neapol 16 VIII 1639, w: A. Biedrzycka, *Hetmana wielkiego koronnego problemy codzienne, czyli o klawicymbale, wołach i robaczkach, które jedwab robią*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XV–XVI (2008–2009), 2010, s. 122.
- Morsztyn 1988 – J.A. Morsztyn (Morstin), *Wybór poezji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Niesiecki 1842 – K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. IX, Lipsk 1842.
- Oświęcim 1907 – S. Oświęcim, *Diariusz 1643–1651*, Kraków 1907.
- Partsch 2015 – S. Partsch, *Mascherino Ottaviano*, w: *Allgemeines Künstler-Lexiko, Die Bildenden Künstler aller Zeiten un Volker*, Hrsg. von Andreas Beyer, Benedicte Savoy und Wolf Tegethoff, Bd. 87, Beerlin–Boston 2015, s. 452–453.
- Radziwiłł 1980 – A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, Warszawa 1980.
- Słownik 1882 – *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, Warszawa 1882.
- Słownik 1885 – *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VI, Warszawa 1885.
- Słownik 1887 – *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VIII, Warszawa 1887.
- Słownik 1889 – *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, Warszawa 1889.
- Starowolski 1976 – S. Starowolski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego, z języka łacińskiego przełożył, wstępem i komentarzami opatrzył Antoni Piskadło*, Kraków 1976.
- Strzeszowski 1639 – *Stanisław Strzeszowski do Stanisława Koniecpolskiego*, Gdańsk 18 IV 1639; w: A. Biedrzycka, *Hetmana wielkiego koronnego problemy codzienne, czyli o klawicymbale, wołach i robaczkach, które jedwab robią*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XV–XVI (2008–2009), 2010, s. 122.
- Temberski 1897 – *Stanisława Temberskiego roczniki 1647–1656*, w: *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XVI, Kraków 1897.
- Testament 1609 – *Testament Alexandra na Koniecpolu Koniecpolskiego wojewody siedzkiego r. 1609*, w: *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 213–222.
- Trepka 1995 – W.N. Trepka, *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum”)*, oprac. R. Leszczyński, Warszawa 1995.
- Urzednicy 1993 – *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII*, w: *Urzednicy łączycy, siedzki i wielunscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, oprac. E. Opałiński i H. Żarek-Kleszcz, Wrocław 1993.

Opracowania

- Adamczyk 2004 – J.L. Adamczyk, *Fortyfikacje stałe na polskim przedmurzu od połowy XV do końca XVII wieku*, Kielce 2004.
- Andrzejewski, Kajzer 2015 – A. Andrzejewski, L. Kajzer, *Castles of the Polish Nobility: a Case Study on the Basis of the Family Koniecolski of Pobóg*, w: *Castles at War*, Bonn 2015, s. 12–24.
- Andrzejewski, Pietrzak 1997 – A. Andrzejewski, J. Pietrzak, *Nowożytna fortalicja w Gorzkowicach, gmina loco, województwo piotrkowskie*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Archeologica”, t. 21, 1997, s. 187–205.
- Andrzejewski, Kajzer, Olszacki 2010 – A. Andrzejewski, L. Kajzer, T. Olszacki, *Pałac w Koniecpolu-Chrzęstowie, Województwo Śląskie, w świetle wstępnych badań archeologicznych*, w: *Badania Archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2007–2008*, Katowice 2010, s. 239–246.
- Andrzejewski, Kajzer, Nierychlewska, Olszacki 2012 – A. Andrzejewski, L. Kajzer, A. Nierychlewska, T. Olszacki, *Badania rezydencji w Koniecpolu-Chrzęstowie, Województwo Śląskie*, w: *Badania Archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2009–2010*, Katowice 2012, s. 123–132.
- Architektura 1995 – *Architektura gotycka w Polsce*, pod red. T. Mroczko i M. Arszyńskiego, t. II: *Katalog zabytków*, pod red. A. Włodarka, Warszawa 1995.
- Bania 1981 – Z. Bania, *Pałac w Podhorcach*, w: „Rocznik Historii Sztuki”, t. XIII, 1981, s. 97–170.
- Bania 2000 – Z. Bania, *Pojęcie rezydencji w architekturze polskiej XVII i XVIII wieku na przykładzie Podhorzec i Brodów*, w: *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, pod red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 381–391.
- Bania 2003 – Z. Bania, *List Constantego Tencalli do hetmana Stanisława Koniecpolskiego*, „Seculum Christianum”, 10, nr 2, 2003, s. 279–285.
- Bania 2016 – Z. Bania, *Pałac biskupów krakowskich w Warszawie*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, pod red. M. Walczaka, t. I, Kraków 2016, s. 941–950.
- Bania, Jaroszewski 1980 – Z. Bania, T. Jaroszewski, *Pałac Rady Ministrów*, Warszawa 1980.
- Barącz 1862 – S. Barącz, *Pamiętki jazłowieckie*, Lwów 1862.
- Barącz 1865 – S. Barącz, *Wolne miasto handlowe Brody*, Lwów 1865.
- Barczyk 2016 – A. Barczyk, *Pałac Raczyńskich w Złotym Potoku. Źródła do dziejów architektury i wyposażenia*, w: *Historia – konserwacja – rewitalizacja. Funkcjonowanie rezydencji regionu łódzkiego w kontekście doświadczeń europejskich. Prace dedykowane pamięci Profesora Leszka Kajzera*, Łódź 2016, s. 99–119.
- Barska 2012 – B. Barska, *Nowy wizerunek pałacu w Koniecpolu jako przykład współpracy warsztatów historyka sztuki i archeologa*, rkps. Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Bąbka 1993 – E. Bąbka, *Z działalności budowlanej Jerzego Hoffmana na terenie sieradzkiego, wieluńskiego i łączyckiego*, w: *Między północą a południem. Sieradzkie i wieluńskie w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, Łódź 1993.
- Bernatowicz 2019 – T. Bernatowicz, *Pałac Koniecpolskich-Radziwiłłów. Modernizacje i transformacje programu wewnątrz na przełomie XVII i XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. LXXXI, 2019, nr 3, s. 389–413.

- Biedrzycka 2005 – *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, komentarz i oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005.
- Błachut 1979 – A. Błachut, *Budownictwo małopolskiej prowincji reformatów w XVII wieku w świetle ustawodawstwa zakonnego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXIV, 1979, z. 2, s. 123–140.
- Boniecki 1907 – A. Boniecki, *Herbarz Polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. XI, Warszawa 1907.
- Borowska-Antoniewicz 2002 – J. Borowska-Antoniewicz, *Z dziejów pałacu w Złotym Potoku*, w: *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 2002, s. 443–451.
- Brykowska 1996 – M. Brykowska, *Architektura królewskiej kaplicy Św. Trójcy na zamku w Lublinie*, w: *Sztuka około 1400*, pod red. T. Hrankowskiej, t. I, Warszawa 1996, s. 127–147.
- Brykowska 1997 – M. Brykowska, *Kolumna-drzewo. Uniwersalność symboliki drzewa*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XXIX, 1997, s. 147–153.
- Brykowska 2006 – M. Brykowska, *Dwór w Bolminie w świetle badań historyczno-architektonicznych*, w: *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, pod red. A. Sieradzkiej, Kielce 2006, s. 331–345.
- Buczek 1980 – A. Buczek, *Mecenat artystyczny Jana Długosza w dziedzinie architektury*, w: *Długosiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, pod red. S. Gawędy, Warszawa 1980, s. 108–140.
- Buczko 2006 – W. Buczko, *Miasta prywatne w strukturze majątków magnackich na Kijowszczyźnie drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku*, Warszawa 2006, s. 87–97.
- Cwojrak 2012 – B. Cwojrak, *Czy istniało stronnictwo królowej Zofii Holszańskiej*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne”, t. IV, 2012, s. 251–264.
- Czapliński 1968 – W. Czapliński, *Koniecpolski Stanisław h. Pobóg*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, pod red. E. Rostworowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 523–527.
- Dudak, Herman 2016 – W. Dudak, R. Herman, *Zamek królewski w Wieluniu*, cz. 1: *Stan badań, kontekst historyczny i źródła*, „Rocznik Wieluński”, t. XVI, 2016, s. 115–145.
- Dybaś 1993 – B. Dybaś, *Przyczynki do społeczno-politycznych i ustrojowych uwarunkowań budowy fortyfikacji stałych na południowowschodnich terenach Rzeczypospolitej w XVII wieku*, w: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XXXV, 1993, s. 95–111.
- Dybaś 1998 – B. Dybaś, *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998.
- Dybaś 2001 – B. Dybaś, *Inżynier czy architekt? Uwagi o inżynierach wojskowych w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, t. VIII/I (XV), 2001, s. 137–152.
- Dylewska 2004 – A. Dylewska, *Dzieje domu pańskiego w Potoku (Złotym)*, seria: *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 2004, s. 49–72.
- Follprecht 2006 – K. Follprecht, *Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku. Na podstawie rejestru gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649*, „Rocznik Krakowski”, t. LXXII, 2006, s. 113–132.

- Gierowski 1968 – J. Gierowski, *Konieczpolski Jan Aleksander h. Pobóg*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 520–521.
- Gliński 2000 – W. Gliński, *Uwagi na temat siedziby możnowładczej Pobogów-Konieczpolskich w Chrzóstowie-Konieczpolu*, w: *Przemiany architektury rezydencjonalnej w XV–XVIII w. na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Wybrane przykłady*, Kielce 2000, s. 145–154.
- Goras 2003 – M. Goras, *Zaginione gotyckie kościoły Krakowa*, Kraków 2003.
- Gruszecki 1962 – A. Gruszecki, *Bastionowe zamki w Małopolsce*, Warszawa 1962.
- Gryglewski 2002 – P. Gryglewski, *Gotyckie budowle sakralne na obszarze dawnych ziem łączyckiej i sieradzkiej*, w: *Sztuka Polski Środkowej. Studia. Architektura średnio-wieczna i nowożytna*, Łódź 2002, s. 5–15.
- Gryglewski 2012 – P. Gryglewski, *De Sacra Antiquitate. Odwołania do przeszłości w polskiej architekturze sakralnej XVI wieku*, Warszawa 2012.
- Grzęda 2011 – M. Grzęda, *Architektura klasztoru paulinów w Beszowej*, „MODUS. Prace z historii sztuki”, t. X–XI, 2011, s. 29–55.
- Grzybowski 2014, *Gotycka architektura murowana w Polsce*, Warszawa 2014.
- Guerquin 1960 – B. Guerquin, *Zamek jaszłowiecki*, „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki”, t. II, 1960.
- Horn 1962 – M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemi Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600–1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VIII, z. 1, 1962, s. 3–71.
- Janczykowski 2004 – J. Janczykowski, *Zamek Jerzego Zbaraskiego w Pilicy – rezydencja militaris*, w: *Dzieło sztuki a konserwacja*, Kraków 2004, s. 173–194.
- Jarzewicz 1997 – J. Jarzewicz, *Katalog*, w: J. Jarzewicz, A. Karłowska-Kamzowa, B. Trelińska, *Gotyckie spiżowe płyty nagrobne w Polsce. Studia o formie i treściach ideowych*, Poznań 1997.
- Jaśkiewicz 1995 – A. Jaśkiewicz, *Kościół i klasztor oo. paulinów w Wielgomłynach*, „Studia Claromontana”, 15, 1995, s. 432–482.
- Jędrzejewska 1968 – K. Jędrzejewska, *Działalność hetmana Stanisława Konieczpolskiego w dziedzinie architektury i urbanistyki. Fundacje militarne i sakralne*, mps, Warszawa 1968.
- Jordan 2009 – W. Jordan, *Panien Bernardynek sprawy artystyczne. O wystroju dawnego kościoła SS. Bernardynek w Wieluniu*, „Rocznik Wieluński”, t. IX, 2009, s. 29–68.
- Kajzer 1993 – L. Kajzer, *Zamki i społeczeństwo*, Łódź 1993.
- Kajzer 2004 – L. Kajzer, *Zamki i dwory obronne w Polsce Centralnej*, Warszawa 2004.
- Kajzer 2005 – L. Kajzer, *Wczesnobarokowa rezydencja*, w: *Z dziejów Ujazdu koło Tomaszowa Mazowieckiego. Rezydencje. Kościół. Miasteczko*, Łódź–Ujazd 2005, s. 110–114.
- Kajzer 2005a – L. Kajzer, *Zamek*, w: *Z dziejów Ujazdu koło Tomaszowa Mazowieckiego. Rezydencje. Kościół. Miasteczko*, Łódź–Ujazd 2005, s. 96–114.
- Kajzer 2010 – L. Kajzer, *Między Łęczycą a Chrzóstowem, czyli kto, kiedy i dlaczego wybudował kościół w Strońsku nad Wartą*, w: *Dom, majątek, klient, sługa. Manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII–XIX wiek)*, Warszawa 2010, s. 11–26.
- Kajzer 2012 – L. Kajzer, *Stanisław Konieczpolski i Kasper Denhoff, czyli o fundacjach starego i nowego magnata*, w: *Ars omnia vincit. Studia z dziejów sztuki i kultury artystycznej*, Lublin 2012, s. 351–364.

- Kajzer, Kołodziejski, Salm 2001 – L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001.
- Kalinowski 1989 – L. Kalinowski, *Treści artystyczne i ideowe Kaplicy Zygmuntołowskiej, w: Speculum artis. Treści dzieła sztuki średniowiecza i renesansu*, Warszawa 1989.
- Kaniewska 1968 – I. Kaniewska, *Konieczpolski Mikołaj h. Pobóg*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 522.
- Karłowska-Kamzowa 1997 – A. Karłowska-Kamzowa, *Spізowe płyty nagrobne na ziemiach polskich*, w: J. Jarzewicz, A. Karłowska-Kamzowa, B. Trelińska, *Gotyckie spізowe płyty nagrobne w Polsce. Studia o formie i treściach ideowych*, Poznań 1997.
- Kersten 1968 – A. Kersten, *Konieczpolski Andrzej z Przeclawia h. Pobóg*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 516.
- Kobierecki 2008 – M. Kobierecki, *Walewscy herbu Kolumna w XVII–XVIII wieku. Genealogia. Majętność. Działalność publiczna*, Łódź 2008.
- Kolak 1982 – W. Kolak, *Klasztor augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie do połowy XVI wieku. Fundacja, rozwój uposażenia i rola kulturalna*, Kraków 1982.
- Komasa 2015 – P. Komasa, *Obory*, w: *Kalejdoskop Konstancina-Jeziorny. Przewodnik turystyczny*, Konstancin-Jeziorna 2015, s. 16–20.
- Komorowski, Krasnowolski 1996 – W. Komorowski, B. Krasnowolski, *Architektoniczny pejzaż Krakowa około roku 1400*, w: *Sztuka około 1400*, pod red. T. Hrankowskiej, t. I, Warszawa 1996, s. 105–126.
- Korzeniowska 2014 – N. Korzeniowska, *Ocalony gotyk. Średniowieczny kościół w Siennie. Dzieje jego architektury i konserwacji*, Łódź 2014.
- Kotarski 1968 – H. Kotarski, *Konieczpolski Aleksander h. Pobóg*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 511–512.
- Kowalczyk 1968 – J. Kowalczyk, *Kolegiata w Zamościu*, Warszawa 1968.
- Kowalczyk 1987 – J. Kowalczyk, *Dole i niedole inżyniera Andrea dell’Aqua w służbie Tomasa Zamoyskiego*, w: *Konserwatorska Teka zamojska*, Warszawa–Zamość 1987, s. 19–24.
- Krasnowolska 1976 – M. Krasnowolska, *Z dziejów budowy zespołu augustyńskiego*, „Rocznik Krakowski”, t. XLVIII, 1976, s. 23–44.
- Krasny 2005 – P. Krasny, *Kościół parafialny p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brodach*, w: *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, pod red. J.K. Ostrowskiego, cz. 1: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. XIII, Kraków 2005, s. 19–35.
- Krawcow 1992 – S.R. Krawcow, *O układzie przestrzennym miasta Brody w XVI–XVII w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXXVII, 1992, z. 1, s. 3–15.
- Kuczyńska 1984 – J. Kuczyńska, *Średniowieczne chrzcielnice kamienne w Polsce*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. XIV, 1984, s. 5–79.
- Kula 1983 – W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1983.
- Kulesza 2001 – M. Kulesza, *Morfogeneza miast na obszarze Polski Środkowej w okresie przedrozbiorowym. Dawne województwa łęczyckie i sieradzkie*, Łódź 2001.
- Kurzej 2012 – M. Kurzej, *Siedemnastowieczne sztukaterie w Małopolsce*, Kraków 2012.

- KZSP 1979 – *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. VI, pod red. I. Rejduch-Samkowej i J. Samka, z. 4: *Pow. częstochowski*, oprac. P. Maliszewski i A. Małkiewicz oraz I. Rejduch-Samkowa i J. Samek, Warszawa 1979.
- Lalik 1976 – T. Lalik, *Geneza sieci miasteczek w Polsce średniowiecznej*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 113–136.
- Lasek 2013 – P. Lasek, *Turris fortissimo nomen Domini. Murowane wieże mieszkalne w Królestwie Polskim od 1300 r. do połowy XVI w.*, Warszawa 2013.
- Lewicki 2000 – J. Lewicki, *Pałac w Podzamczu Piekoszowskim – próba odtworzenia i analizy XVII-wiecznej architektury budowlanej*, w: *Przemiany architektury rezydencjonalnej w XV–XVIII w. na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Wybrane przykłady*, Kielce 2000, s. 117–143.
- Libiszowska 1968 – Z. Libiszowska, *Koniecpolski Stanisław Przedbór h. Pobóg*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 522–523.
- Libiszowska 1968a – Z. Libiszowska, *Koniecpolski Aleksander h. Pobóg*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 512–513.
- Łoziński 1973 – J.Z. Łoziński, *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520–1620*, Warszawa 1973.
- Malarstwo gotyckie 2004 – Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. II: *Katalog zabytków*, pod red. A.S. Labudy i K. Secomskiej przy współudziale A. Włodarka oraz T. Łozińskiej, A. Palińskiej i W. Rączkowskiego, Warszawa 2004.
- Małachowicz 1973 – E. Małachowicz, *Średniowieczne budowle jednofilarowe na Śląsku*, „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej”, nr 7, Monografie 6, Wrocław 1973.
- Małkiewicz 1962 – A. Małkiewicz, *Zespół architektoniczny na Bielanych pod Krakowem (1605–1630)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki”, z. 1, 1962, s. 143–186.
- Mańkowski 1954 – T. Mańkowski, *Polskie tkaniny i hafty XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1954.
- Mańkowski 1959 – T. Mańkowski, *Orient w polskiej kulturze artystycznej*, Wrocław–Kraków 1959.
- Michałowska 2011 – T. Michałowska, *Literatura polskiego średniowiecza*, Warszawa 2011.
- Miłobędzki 1980 – A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. I, Warszawa 1980.
- Minkiewicz 1950 – W. Minkiewicz, *O problemach wawelskich*, w: *Ochrona zabytków*, R. 3, 1950, z. 2–3, s. 125–126.
- Mrozowski 1994 – P. Mrozowski, *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994.
- Nowak 1958 – T. Nowak, *Praca Andrzeja dell’Aqua: O zgromadzeniu i szkole puszkarczów*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. IV, 1958, s. 534–571.
- Nowak 1965 – T. Nowak, *Pierwsza próba założenia wojskowej uczelni technicznej w Polsce w XVII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. IX, cz. 1, Warszawa 1965, s. 3–36.
- Okamfer 1993 – S. Okamfer, *Kościelne dzieje parafii Koniecpol od czasów powstania parafii do roku 1818*, do druku przygotował i wstępem opatrzył J. Żmudziński, Koniecpol–Poznań 1993.
- Olszacki 2013 – T. Olszacki, *Zamek królewski w Sieradzu. Dzieje – badania – architektura*, Sieradz 2013.

- Ostrowski, Petrus 2001 – J.K. Ostrowski, J.T. Petrus, *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, Kraków 2001.
- Ostrowski 1973 – J. Ostrowski, *Architektura pałacu Wielopolskich*, „Rocznik Krakowski”, t. XLIV, Kraków 1973, s. 37–62.
- Pajor 2017 – P. Pajor, *Nos Kazimirus. Architektoniczne fundacje Kazimierza Wielkiego jako środki manifestowania królewskiej obecności*, w: *Claritas et consonantia. Funkcje, formy i znaczenia w sztuce średniowiecza. Księga poświęcona pamięci Kingi Szczepkowskiej-Naliwajek w dziesiątą rocznicę śmierci*, Toruń 2017, s. 45–68.
- Paszenda 1972 – J. Paszenda, *Słownik jezuitów artystów*, Kraków 1972.
- Paszenda 1973 – J. Paszenda, *Biografia architekta Giacomo Briano*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XXXV, nr 1, 1973, s. 10–18.
- Piela 2011 – M. Piela, *Historia parafii p. w. Narodzenia Najśw. Maryi Panny w Myślenicach (od zarania) i sanktuarium Matki Bożej Myślenickiej (od 1633 r.) do chwili obecnej (wrzesień 2010 r.)*, Wrocław–Myślenice 2011.
- Pieradzka 1968 – K. Pieradzka, *Konieczpolski Jan zwany Taszką*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 517–519.
- Piwocka 1966 – M. Piwocka, *Pieta w polskiej rzeźbie gotyckiej*, „Nasza Przeszłość”, t. XXIV, 1966, s. 5–85.
- Podhorodecki 1978 – L. Podhorodecki, *Stanisław Konieczpolski ok. 1592–1646*, Warszawa 1978.
- Przyboś 1968 – A. Przyboś, *Konieczpolski Aleksander h. Pobóg (1620–1659)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 513–516.
- Przyboś 1968a – A. Przyboś, *Konieczpolski Stanisław h. Pobóg (1643–1682)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 527–528.
- Puget 1990 – W. Puget, *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce. Województwo sieradzkie*, t. 1, Warszawa 1990.
- Puget-Tomicka 1963 – W. Puget-Tomicka, *Kościół i klasztor panien bernardynek w Wieluniu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. VIII, z. 1, 1963, s. 41–61.
- Rawita-Witanowski 2001 – M. Rawita-Witanowski, *Dawny powiat checiński*, z ilustracjami prof. Jana Olszewskiego, oprac. D. Kalina, Kielce 2001.
- Rulka 2015 – K. Rulka, *Kościół św. Witalisa we Włocławsku*, „Studia Włocławskie”, nr 17, 2015, s. 513–530.
- Sadowski 2000 – Ł. Sadowski, *Budowle ogrodowe przy rezydencji Denhoffów w Kruszynie w XVII w.*, w: *Sztuka Polski Środkowej. Studia. Architektura nowożytna*, pod red. Z. Bani, Łódź 2000, s. 51–71.
- Sieradzka 1991 – O. Sieradzka, *Średniowieczna architektura kościoła Św. Krzyża w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, t. LVII, 1991, s. 37–60.
- Sikora 2008 – D. Sikora, *Ogród w Podhorcach*, w: *Zeszyty Archeologiczne i Humanistyczne Warszawskie. Podhorce i Wilanów. Interdyscyplinarne badania zespołów rezydencjonalnych*, Warszawa 2008, s. 17–35.
- Sikora 1983 – F. Sikora, *Testament Przedbora z Konieczpola z roku 1460*, „Studia Historyczne”, t. XXVI, z. 2, 1983, s. 297–311.
- Sperka 1999 – J. Sperka, *Szafraniec, Konieczpolski, Koziegłowski, Chrząstowski. Nieznane kolidacje sceny politycznej w okresie panowania Władysława Jagiełły*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne”, 1, 1999, s. 134–152.

- Stankiewicz 2016 – A. Stankiewicz, *Domniemana działalność Krzysztofa Bonadury Starszego w dawnym województwie ruskim*, w: *Artyści włoscy na ziemiach południowo-wschodniej Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, praca zbiorowa, Rzeszów–Łańcut 2016, s. 143–166.
- Stankiewicz 2018 – A. Stankiewicz, *Architektura kaplicy księżąt Zbaraskich przy kościele oo. Dominikanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, t. LXXXIV, 2018, s. 79–99.
- Stolot 1974 – F. Stolot, *Główne typy kompozycyjne drewnianych ołtarzy w Małopolsce po roku 1600*, w: *Sztuka około roku 1600*, Warszawa 1974, s. 339–353.
- Stopniak 1962 – F. Stopniak, *Dzieje kapituły Zamoyskiej*, Lublin 1962.
- Strzelecka 1968 – A. Strzelecka, *Konieczpolski Jakub*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 516–517.
- Strzelecka 1968a – A. Strzelecka, *Konieczpolska Konstancja*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 510.
- Swaryczewski 1985 – A. Swaryczewski, *Gotyckie portale w kamienicach Krakowa*, „Tekna Komisji Urbanistyki i Architektury”, 1985, 19, s. 11–14.
- Szlezzynger 1988 – P.S. Szlezzynger, *Kościół karmelitów bosych w Wiśniczu Nowym*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXXIII, z. 2, 1988, s. 113–136.
- Szlezzynger 1990 – P.S. Szlezzynger, *Warsztat architektoniczny Macieja Trapoli na tle kierunków wczesnego baroku rzymskiego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXXV, z. 1–2, 1990, s. 3–26.
- Szlezzynger 2003 – P.S. Szlezzynger, *Inwentarze cełhausów i armaty zamkowej z XVII i XVIII wieku w magnackich fortecach w Wiśniczu, Połonnem, Dubnem i Żółtkwi*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XL, 2003, s. 283–330.
- Szymczakowa 1998 – A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998.
- Szymczakowa 2005 – A. Szymczakowa, *Kilka uwag w sprawie fundatorów kościoła w Strońsku koło Sieradza*, „Archaeologia Historica Polona”, 15, 2005, z. 1, s. 85–100.
- Targosz 1975 – K. Targosz, *Uczony dwór Ludwiki Marii Gonzagi (1646–1667). Z dziejów polsko-francuskich stosunków naukowych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.
- Teodorowicz-Czerepińska, Augustynek 1972 – J. Teodorowicz-Czerepińska, T. Augustynek, *Wyniki badań architektonicznych w renesansowym dworze w Przeclawiu w powiecie mieleckim*, w: *Architektura rezydencjonalna i obronna województwa rzeszowskiego w świetle badań naukowych prowadzonych w 25-lecie PRL*, Łańcut 1972, s. 193–203.
- Tomkowicz 1992 – S. Tomkowicz, *Domy i mieszkania w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1922.
- Wardzyński 2014 – M. Wardzyński, *Rzeźbiarsko-kamieniarska rodzina Venosta vel Venusta, Venusta i jej działalność w 1. połowie XVII wieku w Chęcinach*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. LXXVI, nr 3, 2014, s. 403–474.
- Wielebska 1981 – Z. Wielebska, *Powstanie majątku Stanisława Konieczpolskiego (1591–1646) hetmana wielkiego koronnego*, „Studia Historyczne”, R. XXIV, z. 4 (95), 1981, s. 547–556.
- Wiesiołowski 1985 – J. Wiesiołowski, *Fundacje paulińskie XIV i XV wieku na tle ruchu fundacyjnego klasztorów w Polsce*, „Studia Claromontana”, 6, 1985, s. 145–159.
- Wolska-Rój 2011 – A. Wolska-Rój, *Gomulin. Dzieje wsi szlacheckiej i parafii do 1914 r.*, Kielce 2011.

- Wyczawski 1987 – H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardy-
nów i kalwaryjskich drózek*, Kalwaria Zebrzydowska 1987.
- Wyrobisz 1974 – A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII wieku*,
„Przegląd Historyczny”, t. LXV, z. 1, 1974, s. 19–46.
- Zabraniak 2004 – S. Zabraniak, *Wieluński ośrodek kościelny w okresie staropolskim*,
Lublin 2004.
- Zarębska 1971 – T. Zarębska, *Teoria urbanistyki włoskiej XV i XVI wieku*, Warszawa 1971.
- Zawitkowska 2005 – W. Zawitkowska, *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działal-
ność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego*, Kraków 2005.
- Zbudniewek 1969 – J. Zbudniewek, *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji pauli-
nów*, „Nasza Przeszłość”, 31, 1969, s. 181–228.
- Zielińska 1997 – T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997.
- Zienc 1962 – A. Zienc, *Dwór w Oborach*, w: „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XXIV, nr 2,
1962, s. 188–199.
- Żmudziński 2016 – J. Żmudziński, *Zaginiony kontrakt na budowę kościoła Świętej Trójcy
w Koniecpolu. O pracach Macieja Trapoli, Jana Laitnera i Jana Zaora dla hetmana
wielkiego koronnego Stanisława Koniecpolskiego*, w: *Vellis quod possis. Studia z historii
sztuki ofiarowane profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, Kraków 2016, s. 53–59.

Indeks nazw miejscowości

A

Aleksandria 188
Altmark 77

B

Bakłyż 87
Bar 140, 175, 211
Barczkowice 78
Bartkowice 190
Bełchtów 78
Beresteczko 180
Beszowa 28, 29, 47
Bielany 144
Biesiekiersy 24
Borowica 86
Borysławice 24
Braclaw 139, 173
Braclawszczyzna
78, 88
Brdów 26, 28
Brody 82, 87, 88, 97,
100–104, 123, 140,
180, 186–188, 211
Broszcin 190

C

Cecora 77
Chęciny 109, 110, 127
Chocim 76, 85
Chorzyny 190
Chrzanowice 190
Chrzastów 15, 16, 19,
20, 25, 33, 54, 79,
188, 190, 207, 211
Chybice 28
Cieszkowice 57, 188
Ciężkowice 190
Czarne 184
Czczelnik 173, 175,
185, 211
Czepórka 78, 188, 190

Czerkasy 87, 139, 211
Czernice 190
Czernijowice 76
Częstochowa 52, 66, 78

D

Dąbrówka 190
Derenkowiec 87, 185
Deszno 15, 22, 52
Długie 65
Dobrków 18, 52
Dobroszyce 57
Dobryszyn 82
Dołżyk 87
Drohobycz 18

G

Gana 65
Garnek 76, 188, 190
Gaszyn 65
Gdańsk 51, 95, 110, 174
Genua 172
Gologóry 105
Gomulin 141
Gorzędowa 190
Gorzkowice 56, 211
Górna Wieś 167
Gródek 87, 185
Guzów 57, 76

H

Hadziacz 139
Hołudza 18, 34
Horodło 55, 76
Horodyszcze 87, 185,
186, 211
Hromadzkie 87

I

Iwanków 185

J

Janów 190
Januszowice 18, 52
Januszpol 78
Jarosław 66
Jastrzębice 58
Jazłowiec 87, 140,
183, 185, 211

K

Kalinice 57
Kalwaria Zebrzydowska 168
Kamieniec Podolski
57, 85, 87, 184, 209
Kamieński 78
Karczewice 190
Karniów 22, 52
Kaszewice 18, 190
Kielczygłów 57
Kijowszczyzna 78, 88, 139
Kijów 88, 105
Kletnia 190
Klimontów 110
Kłobuck 27, 78
Koniecpol 16, 18, 19, 33, 51,
57, 63, 79, 135, 136, 141,
148–155, 157–165, 186,
188–190, 207, 211
Konstantynów 87, 139, 185
Korolówka 87, 185
Kowale 65
Kozmice 57, 58
Kraków 22, 23, 33–35, 48,
192–196, 199, 200, 211
Kraśniański 186
Krosno 110
Kruchlik 88
Kruszyna 10, 22, 52, 55, 56,
81, 82, 190, 211
Krzemieńczuk 139, 173, 211

Kuczków 188, 190
Kudak 139, 175, 211
Kumejki 86
Kurzelów 27, 53, 54
Kuźnica 190
Kuźniowice 78

L

Lebedynowka 87
Lelów 17, 18, 20, 21, 24,
34, 35, 48, 78, 211
Leśniowice 57
Leśniów 188
Lublin 28, 173
Luborcza 18, 188, 190
Lutomiersk 24, 34
Lwów 88, 96, 140, 174, 178

Ł

Łebedyn 87
Łęczycza 15, 34, 57
Łuczycze 22, 23, 52
Łysiny 18, 188, 190

M

Magdasz 188, 190
Majkowice 24, 34
Martynów 77, 209
Mediolan 167, 181, 182, 198
Mhlijewo 87, 185
Miasteczko 58
Mikulińce 87, 140, 141,
186, 211
Mohylew 76
Mojsławice 76
Mościska 18, 52
Mstów 15
Myślenice 11, 166–169,
204, 211

N

Nakło 17, 18, 20, 52
Neapol 95
Nieskurów 25

Niżankowice 18, 20, 52
Nowa Wieś 78
Nowopole 61–63, 80, 188
Nowy Koniecpol 25, 33,
139, 173, 175, 211

O

Obory 88, 171, 181, 211
Ochmatów 179, 209
Ochocice 78
Olesko 55, 88, 105
Oliwa 184
Olszanica 87
Oporów 24, 26, 28, 34
Orzechów 57
Osjaków 190
Ostróda 184
Ostróg 188

P

Pacierzów 190
Pawołock 185
Perejasław 85, 139, 211
Piasek 190
Piekary 57
Pilica 60
Pilzno 18
Pińczów 26, 28
Piotrków Trybunalski
55, 56
Pleśnisko 105
Podhorce 9, 11, 105,
107–110, 112–127, 129–134,
137, 138, 140, 144, 145,
172–175, 179–181, 183,
186–188, 192–196, 199,
200, 204, 208, 209, 211
Podzamcze Chęciń-
skie 110, 127
Popowy Majdan 87
Poręby 26
Potok 60, 78–80, 82,
98, 188, 190, 208, 211
Praga 167
Prądnik 20

Przeclaw 10, 53–55, 72,
189, 208, 210, 211
Przegorzały 22, 33
Przemysł 17, 18, 51, 52

R

Rączyny 23
Radomsko 57, 76, 78
Radoszownica 57, 62, 188
Radywonowo 87
Radziwiłłów 188
Rakołupy 57, 189
Raszków 186
Rohatyn 76
Równe 188
Rusiec 22, 58, 67, 190, 211
Rusiecka Wola 25, 58
Ruszczyń 78
Rychta 60
Rzeszów 66, 72
Rzym 106, 113, 144, 172

S

Sawrań 78, 185
Secemin 53
Siedlec 78
Sieradz 23, 24, 34, 35, 211
Skotniki 27
Sławniów 78
Smoleńsk 76, 85, 86,
184, 200
Sokolniki 17, 57
Sokołówka 87, 185, 188
Stanisławice 18, 190
Stanisławów 97, 205
Stara Wieś 61, 77
Starołupy 51
Staszów 146
Strobin 190
Strońsko 15, 207, 211
Stróżyskach 28
Szarogród 186
Szczerców 78
Sztumska Wieś 86, 184

T

Tarnopol 87
Tczew 184
Teratyn 18, 51, 52, 55,
76, 189, 211
Toporów 87, 186, 188
Trembowła 87
Trzciana 77, 184
Tuligłowy 23

U

Ujazd 34, 170
Uniejów 24, 26, 34
Uście 22, 57, 87

W

Warszawa 11, 35, 79, 84,
85, 88, 110, 119, 127, 145,
149, 170–173, 175, 181,

182, 185, 198, 199, 204,
205, 208–211

Wawel 23, 27, 33, 34, 48,
170, 205

Wąglczew 66

Wąsoszew 190

Wielgomłyny 10, 14, 17,
22–44, 46, 47, 51, 52, 65,
97, 204, 207, 208, 211

Wieliczka 52, 57

Wieluń 10, 23, 25, 26, 28, 31,
33, 34, 50, 53, 55, 57, 58,
62, 64–67, 71, 76–78, 87,
204, 207–209, 211

Wiśnicz 93, 94, 143–146,
169, 173

Włodzimierz 88

Włoszakowice 105

Wojnicz 181

Wojślawice 23

Wola Chełmska 22, 33

Wola Kuczkowska 190

Wola Ponikowska 78

Wola Wiązowa 22, 190

Wolica 186, 190

Woronne 87

Wrocław 27, 30, 198

Z

Zabotyń 87

Zagórze 22, 23, 52, 57, 78

Zahorce 105, 187

Zalesie 22, 26, 52, 188, 190

Zawisza 65

Zbaraż 60, 180

Zienice 76

Złoczew 64, 65, 187

Złoty Potok 60, 98

Ż

Żwaniec 180

Indeks osobowy*

A

Aachen von Hans 167
Abaza pasza 85
Abrahamczyk Mojżesz 142
Adamczyk J.L. 60, 100, 139
Aftanazy R. 89, 91
Aleksandrowicz W. 11
Alessi G. 172
d'Alerac 108, 180, 188
Andrzejewski A. 11, 20, 56,
59, 68
Anna z Ligęzów 54
Anna z Zaklików 54
Aqua dell' Andrea 94, 113,
140, 173
Arszyński M. 222
Augustynek T. 10, 54, 72
Awdaińcy 141

B

Baan de Jan 112, 183,
184, 200
Bania Z. 6, 47, 48, 93, 96,
97, 104, 105, 107, 112,
125-129, 171, 182, 184,
185, 197
Baranowski-Mohyla
Miron 87
Baranowski Wojciech 65
Barącz S. 187-189
Barbara z Tęczyna 52
Barczyk Alina 12, 82, 98
Barska B. 59-61
Batory Stefan 57, 75
Bażyńscy 191
Berend Paweł 110
Bernatowicz T. 182
Biedrzycka A. 10, 80,
82, 137, 176
Bielieńscy 191

Błachut A. 146
Bobersa 171
Boglewscy 171
Bolesław Wstydlivy 15
Bonadura Krzysztof St. 66
Boniecki A. 54
Borowska-Antoniewicz J.
11, 78-82
Braniccy 191
Brykowska M. 28, 56
Brzechffa Piotr 94, 142,
168, 170, 171, 174
Buczek A. 10, 30
Busco Gabrielle 89

C

Chmielnicki Bohdan
111, 112, 147, 180, 181
Chodkiewicz Jan Karol
9, 76
Chodkiewiczowie 191
Cwojrak B. 17
Czapliński W. 75-77, 86
Czarnkowscy 191
Czemowie 191

D

Dalberg E. 182
Daleyrac F.P. 89, 91, 184
Daniłowicze 170, 191
Daniłowicz Jan 105
Daniłowiczówna
Marcjanna 55
Dąbrowski Łukasz 171, 174
Dembińska Zofia 55, 64
Denhoff Kasper 56, 82, 87
Denhoffowie 191
Des Noyers Pierre 112, 180
Didukh Alona 12
Długosz Jan 23, 27, 28

Dobiesław z Sienna 27
Dorota z Sienna Koniec-
polska 22, 25, 64, 65, 210
Dorota z Zarembów 19
Dudak W. 58, 71
Dunin Piotr 24
Dworzaczek W. 188, 190, 210
Dybaś B. 97, 138, 139, 174
Dylewska A. 78-80
Działyńscy 191

E

Elżbieta ze Szternberga 18
Elżbieta z Ligęzów 55

F

Falconi Jan Baptysta
110, 113
Ferdynand III 86, 179
Firlejowie 191
Follprecht K. 170, 223

G

Gasztoldowie 191
Gierowski J. 10, 189
Gisleni J.B. 79, 93, 104
Gliński W. 16, 19
Goras M. 27, 28
Górkowie 191
Grabarz Tymek 96
Grabscy 24
Grabysz Marcin 167
Gruszczyńscy 24
Gruszecki A. 61
Gryglewski P. 14, 26-28,
33, 35, 36, 40, 42-47,
69, 136, 150-164
Gręda M. 26
Grzybkowski A. 27, 28

* Autorzy opracowań zostali zaznaczeni kursywą.

Guebriant de 168
Guerquin B. 183, 196
Gustaw Adolf 77, 209

H

Henryk Brodaty 15, 207
Herburtowie 88
Herman R. 58, 71
Hlebowiczowie 191
Horn M. 138

J

Jabłonowscy 191
Jagiello Władysław 17, 209
Jakub z Sienna 25, 26, 31, 33
Janczykowski 61
Janowski Andrzej 109,
110, 142, 147, 148
Jaroszewski T. 11, 171, 182, 185
Jarzewicz J. 10, 32
Jarzębski Adam 171
Jastrzębiec Wojciech 26
Jaśkiewicz A. 25
Jazłowieccy 191
Jelitczycy 78
Jędrzejewska K. 11
Jordan W. 11, 50, 64, 66

K

Kalinowski L. 225
Kalinowski Marcin 180
Kajzer L. 10, 11, 15, 20, 21,
23, 24, 34, 56, 58, 59, 68, 81,
82, 98
Kaniewska I. 10, 53, 54
Kantymir 77
Karłowska-Kamzowa A. 32
Karol Gustaw Waza 181
Katarzyna z Heltlów 52,
53, 210
Kazanowscy 191
Kazimierz III Jagielloń-
czyk 17, 209
Kersten A. 225
Kmitowie 191

Kobierecki M. 190
Kołodziejski S. 21
Komadarski Marcin 96
Komasa P. 88, 181
Komorowski W. 225
Koniecpolski Aleksander
55, 57–59, 61, 62, 64, 66, 67,
75, 77, 82, 164, 165, 178–180,
182, 184, 185, 188–190, 196,
197, 203, 207, 208, 217, 218
Koniecpolska Barbara 65
Koniecpolska Katarzyna
52, 76, 210
Koniecpolska Leonarda 65
Koniecpolski Adam 54
Koniecpolski Alek-
sander 55, 57–59, 61, 62,
64, 66, 67, 75, 77, 82, 146,
164, 165, 178–182, 184, 185,
188, 190, 196, 197, 203, 207
Koniecpolski Andrzej 54
Koniecpolski Jakub 207, 210
Koniecpolski Jan 7, 21–25,
31, 32, 34, 54, 58, 77, 148,
188–190, 200, 207–210
Koniecpolski Jan 148, 190
Koniecpolski Jan Alek-
sander 188, 189, 208, 210
Koniecpolski Jan
Taszka 22–25, 32, 34,
208–210
Koniecpolski Krzysztof
67, 96, 188, 210
Koniecpolski Leonard
Franciszek 189
Koniecpolski Mikołaj
51, 210
Koniecpolski Mikołaj
Przedbor 53, 54, 210
Koniecpolski Przedbor
10, 14, 16–21, 24, 25, 29–32,
34, 35, 42–44, 51–54, 56,
57, 62, 67, 76, 170, 203, 204,
207, 208, 210
Koniecpolski Remigian
62, 210

Koniecpolski Samuel
55, 56, 210
Koniecpolski Stanisław
hetman 64, 75, 76, 78,
82, 85, 95, 141, 168, 173, 200
Koniecpolski Stanisław
Przedbor 53, 55, 210
Koniecpolski Stefan 55
Koniecpolski Zygmunt 56
Konrad Mazowiecki 15
Konstancja z Szafranców 17
Korfiński 95, 96
Koryciński Jan 78, 80
Korzeniowska 27
Kościeleczy 191
Kotarski H. 57, 76
Kowalczyk J. 94, 95, 97
Kraśnińscy 191
Krasnowolska M. 30
Krasnowolski B. 29
Krasny P. 11, 88, 97
Kravcov S.R. 11
Kubiak Ewa 12, 37–41, 43,
69, 70, 135, 136, 165
Kuczyńska J. 10, 31
Kula W. 51
Kulesza M. 19
Kurzej M. 110

L

Labuda A.S. 226
Laitner Jan 141, 145, 174
Lalik T. 19
Lanckorońscy 191
Lasek P. 58
Leszek Biały 15
Levasseur de Beauplan
Wilhelm 94
Lewicki J. 93
Libiszewska Z. 10
Lileyko J. 222
Lubomirscy 76, 146, 190,
191, 204, 205, 208
Lubomirska Krystyna
77, 141, 147, 179

Lubomirski Jerzy
Sebastian 185
Lubomirski Sebastian 9, 76
Lubomirski Stanisław 94, 146
Lutomierscy 24

Ł

Łokietek Władysław 16
Łozińska T. 226
Łoziński J.Z. 79, 146, 149
Łubiński Maciej 142
Łukaszowicz Jacek 96
Łuszkiewicz Kochanowski
Stefan 87

M

Maderna Carlo 144
Maliszewski P. 226
Małachowicz E. 27
Małachowscy 191
Małkiewicz A. 144
Mańkowski T. 67, 95, 96
Marcin V 26
Marcinkowski Jan 96
Mascharini Ottaviano 182
Melszyński Spytek
Jordan 168
Męciński Andrzej 80
Michałowska T. 52
Mikołaj cześnik 15
Milobędzki A. 11, 66, 82, 105,
110, 119, 127, 171, 198, 199
Minkiewicz W. 23
Mniszchowie 191
Mroczo T. 222
Morawiec Stanisław 95, 174
Morsztyn J.A. 106, 107
Moszyński Maciej
z Bnina 52
Mrozowski P. 10, 32
Mściwoj 15, 16, 207
Murad IV 85
Myszkowscy 191

N

Nagodzice 24, 34
Nawojka 52, 210
Nierychlewska A. 20
Niesiecki K. 189
Nowak T. 140

O

Odrzywolska Anna 87
Offiarowicz W. 168
Ogier Karol 175
Okamfer S. 11, 20, 53, 77,
141, 142, 189
Olelkowiczowie 191
Oleśnicy 191
Oleśnicki Zbigniew 24
Olszacki T. 20, 23, 59
Opalińscy 191
Opolczyk Władysław 28
Oporowski Władysław 26
Ossolińscy 191
Ostrogscy 191
Ostrorogowie 191
Ostrowski J.K. 112, 170, 181,
184, 192–196, 199, 200
Oświęcim Stanisław
109, 110, 112, 180

P

Pajor P. 21
Palińska A. 226
Partsch S. 221
Paszenda J. 173
Pawluk Michnowicz
Paweł 86
Pelsius Piotr 95
Perret J.J. 99, 113, 116
Petrus J.T. 11, 112, 184,
192–196, 199, 200
Petrycy Sebastian 9
Piela M. 11, 167, 168
Pieradzka K. 22
Pietrzak J. 56
Piskadło A. 80, 221
Piwocka M. 30

Podhorecki L. 10
Porta della Giacomo 144
Potoccy 188, 190, 191, 205
Potocki Jan 76
Potocki Mikołaj 86
Przyboś A. 10, 86, 179,
180, 183
Przyłęcki S. 11, 178, 185
Przyłucki Jan 96
Puczkowski Zbigniew 54
Puget-Tomicka W. 11, 66, 71

R

Radziwiłłowie 61, 175, 191
Radziwiłł Stanisław
Albrycht 9, 94, 105, 112
*Rawita-Witanowski
Michał* 141, 142, 145
Rączkowski W. 226
Rejduch-Samkowa I. 226
Reyowie 55
Ruar Marcin 95, 175
Rubens P.P. 113, 121
Rudolf II 167
Rulka K. 31
Rzewuscy 109, 133, 175,
188, 190, 204
Rzewuska Elżbieta Febronia
Helena 189, 210
Rzewuski Mateusz 109
Rzewuski Michał
Florian 189

S

Sadowski Ł. 10, 55
Salm J. 21
Samek J. 226
Sanguszkowie 175, 204
Sapiehowie 191
Secomska K. 226
Serafin Mikołaj 20
Sieniawscy 191
Sieradzka O. 28
Sikora F. 10, 17, 18, 20, 24,
30, 51, 106, 181

Silniccy 78
Silvestri Mikołaj 105
Skotnicki Jarosław 27
Smoczyński B. 98, 148, 192
Sobiescy 9, 90, 185–187,
204, 208
Sobieski Jakub 186
Sperka J. 17, 31
Sroczycka Anna 50, 57,
58, 62–64, 82
Sroczycki Stanisław 57, 64
Stamowski Konstanty
95, 96
Stankiewicz A. 66, 169
Starowski Szymon 80
Stefańska Maria 12, 116,
117, 122, 132
Stevin S. 91
Stolot F. 79
Stopniak F. 96
Strykowski Piotr 24
Strzelecka A. 17
Strzeszewski Stanisław 174
Swaryczewski A. 29
Sykstus V 167
Szafrancowie 17, 31, 191, 210
Szamotulscy 191
Szembek S. 189
Szelezynger P.S. 94, 144, 145
Szreniawiccy 78
Szydłowiecscy 191
Szymczakowa A. 10, 15, 17,
18, 24, 25, 52, 53, 58, 210

Ś

Świechowski Z. 33

T

Targosz K. 180
Tarnowscy 55, 191
Tarnowski Mikołaj 77, 141
Temberski S. 180
Tencalla Constante 171, 173

Teodorowicz-Czerepińska J.
10, 54, 72
Tęczyński 146, 191
Tomkiewicz W. 11
Tomkiewicz S. 57
Toporczycy-Koryciński
58, 78
Trapola Maciej 145, 173
Trepka Walerian
Nekanda 174
Tyszkiewicz 191

W

Walewska Marianna
z Koniecpolskich
189, 190
Walewski Aleksander 189
Walewski Franciszek 189
Walewski Władysław 56
Walewski Zygmunt 189
Wardzyński M. 147
Warneńczyk Władysław
18, 22
Warszycy Stanisław 61, 169
Wazówna Konstancja 170
Wejherowie 191
Weycher Jakub 87
Wielebska Z. 57, 78, 87
Wielopolscy 191
Wielopolski Jan 181
Wiesiołowski J. 26
Wiśniowiecscy 9, 183, 191
Wiśniowiecka Eugenia
Katarzyna 183, 188
Wiśniowiecka
Gryzelda 183
Wiśniowiecki Dymitr
183, 188
Wiśniowiecki Jarema 183
Wiśniowiecki Michał 183
Władysław IV 87, 176, 184
Włodarek A. 222, 226
Wolska-Rój A. 141

Wolzogen Johann
Ludwik 105, 110, 174, 175
Wyczawski E.H. 168
Wyrobisz A. 97

Z

Zabraniak S. 28, 63, 65
Zaklika Anna
z Czyżowa 54
Zamojscy 77, 185, 188, 191
Zamoyska Joanna
Barbara 181, 183, 186
Zamoyski Jan 9, 183,
188, 209
Zaor Jan 141, 145, 174
Zarębowie 24, 34, 52
Zarębska T. 89
Zasławscy 191
Zawitkowska W. 10, 15–18,
20, 22–25, 33, 51, 52
Ząbkowski Adrian 142
Zbaraski Jerzy 167
Zborowscy 191
Zborowski Aleksander 87
Zbudniewek J. 26, 28
Zebrzydowski Mikołaj 57
Zielińska T. 190, 191, 204
Zienc A. 171, 181
Zofia królowa 17
Zubrykowie 87
Zygmunt August 53, 175
Zygmunt III Waza 57, 76,
79, 85, 140, 170, 176, 209
Zyznowski Stanisław 86,
112, 146, 147, 172, 180, 181

Ż

Żmudziński J. 11, 141, 142
Żółkiewska Katarzyna 76
Żółkiewski Łukasz 87, 88
Żółkiewski Stanisław
9, 76, 96, 209

.....

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 665 58 63

.....

